Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem!

Dziś specjalny dodatek „KURYER TURYSTYCZNO-ZDROJOWY I KOMUNIKACYJNY“

Cena dla Czechosłowacji: za numer codzienny Kc. 0·90, za numer niedzielny z dodatkami Kc. 1·20.

Cena numeru w Krakowie: w kraju. **25 gr.**

Nal. poczt. opł. gotówką.

Wydanie pierwsze

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 7.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 7.60
W kraju . . . . . zł. 7.60
Zagranicą . . . . . zł. 11.50

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski

Naczelny Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 po południu.

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, (od g. 1—3) 150-67. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portjer (całą noc) 150-66.

Kraków, Wielopole L. 1.

Konto P. K. O. **400.200.**
Konto żyrowe: Bank Gosp. Kraj., Kraków.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91 i 551-92. POZNAŃ, św. Marcin 48, tel. 17-22. BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 14, Hotel pod Orłem, tel. 18-19. TORUŃ, ul. Przedzamcze 20, tel. 223 (dom F. Buzy). GDYNIA, ul. Świętojańska, tel. 12-79. LWÓW, Kopernika 9, telefon redakcji 49-58, telefon administracji 41-08. RÓWNE WOŁYŃSKIE, ul. 3 Maja 226. SOSNOWIEC, ul. Sienkiewicza 13, tel. 11-99. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 88, tel. 167-08. KATOWICE, Marjacka 1, tel. 6-53. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82 i 466. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tel. 94. ZAKOPANE, Krupówki, telefon 327.

Rok XXIV. **Kraków, piątek 24 listopada 1933.** **Nr. 326.**

Wojna celna polsko-niemiecka w nowej fazie.

Kraków, 23 listopada.

Jak wiadomo, toczą się obecnie **rokowania gospodarcze polsko-niemieckie: rokowania żytnie**, które mają być sfinalizowane lada chwila, oraz **rokowania handlowe** w sprawie złagodzenia i ograniczenia wojny celnej, do której nieobostrzenia zobowiązały się obydwie strony do 30 listopada.

Po konferencji **Hitler — Lipski**, rokowania te nabrały **nowego rozmachu** i jest nadzieja, że tym razem znajdzie się **szersza platforma porozumienia.**

Tem samem wojna celna z Niemcami zdaje się wchodzić w nową fazę:

fazę realnych rozmów.

Dotychczasowe rozmowy w toku 8-letniej wojny celnej nigdy **nie były realne**, zawsze bowiem **brakowało po stronie niemieckiej właściwego partnera**, któryby mógł dotrzymywać warunków układu.

Jeśli rzucimy okiem wstecz na umowy zawarte w toku 8-letniej wojny celnej, to przekonamy się, że nasz partner niemiecki był **stale pozbawiony możności realizowania nawet tego skromnego programu porozumienia gospodarczego** polsko-niemieckiego, jaki **sam sobie wyznaczał w toku rokowań.**

Wszystkie umowy prowizoryczne, jakie zawierała Polska, były bądź sabotowane, bądź nieratyfikowane, bądź wypowiadane przez względy **wyłącznie wewnętrzno-polityczne**, tj. mówiąc ściślej przez demagogję polityczną. Umowa drzewna z 1928 r. i umowa żytnia były wypowiedziane przez Niemcy — traktat handlowy z 17 marca 1930 r. nie był wogóle przedłożony przez rząd Brüninga Reichstagowi do ratyfikacji — „mała umowa“ z kwietnia 1932 r. była w rezultacie przez rząd niemiecki sabotowana — wszystko na użytek polityki wewnętrznej. (Podobnie, jak **sabotowane są obecnie przez Gdańsk umowy polsko-gdańskie, w których Polska okazała maksimum dobrej woli).**

Historja 8-letniej wojny celnej,

najdłuższej i najzacieklejszej wojny celnej, jaka toczyła się w Europie powojennej,

wykazuje niezbicie, że każda myśl porozumienia, jaka wychodziła z Polski, była przez Niemcy unicestwiana.

Niemcy patrząc na cyfry naszego handlu zagranicznego, który odzwierciedlał niesłychaną zależność gospodarstwa polskiego od Niemiec, **sądziły, że wojna celna —to droga do osłabienia gospodarczego i finansowego Polski**, do zniszczenia gospodarczych przesłanek naszej niepodległości.

Dziś sytuacja pod wielu względami uległa zmianie. Myśl o jakichś **korzyściach politycznych**, które mogłyby wyniknąć dla Niemiec z **dalszego kontynuowania wojny celnej, jest tak absurdalna**, że nikt z trzeźwo myślących Niemców nie może jej brać pod uwagę.

Nikt w Europie nie wierzy już w bajkę rozszerzaną długi czas przez propagandę niemiecką, że wojna celna narzucona była Niemcom przez Polskę.

Taksamo w **Niemczech dziś nikt już nie wierzy w załamanie gospodarstwa polskiego**, które miało nastąpić pod wpływem wojny celnej. Polska i finansowo i gospodarczo **zdała egzamin swej odporności i żywotności**, czego nie można powiedzieć o gospodarstwie i finansach niemieckich.

Polityczne przesłanki, które były motywem wojny celnej po stronie niemieckiej okazały się więc w wielu dziedzinach **fałszywe.**

Wojna celna nie dała Niemcom żadnych zgoła korzyści,

a przysporzyła **dotkliwe szkody we formie utraty pojemnego rynku polskiego**, poprzednio całkowicie opanowanego przez Niemcy. Eksport niemiecki do Polski, który w r. 1924 wynosił 870 milj. zł., spadł do 173 milj. zł. w r. 1932, czyli do 1/5.

W dzisiejszej sytuacji **straty te dają się poważnie odczuwać.** Eksport niemiecki w całej Europie natrafia na poważne trudności i musi być **ciągle na nowo przemjowany na coraz to większą skalę.** W tych warunkach nie dziw, że Niemcy przypomniały sobie o dawnym dobrym i wielkim odbiorcy, jakim był rynek polski.

Ale także i **wewnętrzno-polityczne przesłanki** wojny celnej **nie działają już** po stronie niemieckiej z tą siłą, co dawniej.

Przypuszczać należy, że „wojna celna“ nie jest już od dziś także i wewnętrzno-politycznie potrzebna rządowi niemieckiemu w tym stopniu, co rządom poprzednim i że rząd obecny więcej, niż inne rządy, może wykonywać to, do czego w rokowaniach się zobowiąże.

* * *

Po stronie polskiej istniała zawsze gotowość zawarcia porozumienia gospodarczego z Niemcami.

Gotowość tę manifestowaliśmy **niejednokrotnie.** Po 8-miu latach wojny celnej struktura gospodarcza Polski uległa odpowiednim przeobrażeniom, które się już ustaliły i które pozwalają na sąsiedzkie porozumienie gospodarcze w rozumnych granicach.

Gospodarstwo polskie usamodzielniało się od Niemiec

i w eksporcie i w imporcie.

W r. 1924 Niemcy były odbiorcą 43% całego eksportu polskiego. Niemcy były nietylko odbiorcą dla własnych celów, ale tym generalnym pośrednikiem, który towar polski rozprowadzał po całym świecie, oczywiście we własnem opakowaniu i pod własną firmą. Niemcy więc zasłaniały nam sobą cały świat gospodarczy.

Ten **anormalny stosunek** (43%) niespotykany w żadnem państwie niepodległem z każdym rokiem wojny celnej ulegał **redukcji.**

W ostatnich 3 latach **waha się on na poziomie około 16,5%.** Niemcy w eksporcie naszym spadły z **pierwszego miejsca na drugie miejsce po Anglji**, która reprezentowana jest udziałem 20%.

Ten sam proces usamodzielnienia się widzimy i **w imporcie.** W r. 1924 — **jedna trzecia całego importu szła do Polski z Niemiec** — dziś ta cyfra **zredukowaną została do jednej szóstej.**

Polska rozwinęła swój handel morski, który osiągnął już połowę całych obrotów zagranicznych, rozbudowała port w Gdyni, wybudowała magistralę węglo-

Poseł sowiecki w Waszyngtonie.

Posłem sowieckim przy rządzie Stanów Zjedn. został zamianowany czołowy kierownik sowieckiej polityki gospodarczej, Trojanowski.

Krwawe wybory w Hiszpanji.

Wybory w Hiszpanji — jak to już obszernie donosiliśmy — miały krwawy przebieg. Towarzyszyły im walki uliczne, w których zginęło kilkadziesiąt, a rannych zostało ponad 200 osób. Ilustracja nasza przedstawia jeden z transparentów wyborczych na centralnej ulicy Madrytu.

CAŁY ŚWIAT POD TWOIM DACHEM

NAJNOWSZE MODELE ODBIORNIKÓW PHILIPSA „Super-Inductance“ 634A i 834AS

Nadzwyczajna selektywność i czułość, znakomita jakość reprodukcji dzięki specjalnej konstrukcji skrzynki i wbudowanego głośnika elektrodynamicznego, bezszmerowe strojenie, automatyczne urządzenie przeciwfadingowe, precyzyjna skala mikrometryczna, łatwa obsługa, gniazdka do adaptera i głośnika dodatkowego-oto zalety tych odbiorników

wą, nawiązała bezpośredni stosunek z Zachodem i krajami zamorskiemi, przestawiając się z rynków środkowo-europejskich na rynki światowe.

Wreszcie Polska w wielu działach poprzednio zaopatrywanych przez Niemcy **rozbudowała własny przemysł przetwórczy.**

Dziś te przeobrażenia są już

trwałym dorobkiem,

dlatego i gospodarstwo polskie **nie jest już zainteresowane w dalszem przeciąganiu wojny celnej z Niemcami** — o ile tylko po stronie niemieckiej okaże się dobra dola dla jej zakończenia.

Drogi gospodarcze Polski i Niemiec rozeszły się.

W ten sposób z obydwu stron dziś zdaje się już być przygotowany grunt dla pewnego porozumienia gospodarczego.

Niemniej ramy tego ewentualnego porozumienia są bardzo ciasne i z każdym rokiem stają się coraz to ciaśniejsze.

Nietylko gospodarstwo polskie uległo w czasie wojny celnej głębokim przeobrażeniom; głębokie przeobrażenia nastąpiły także i w gospodarstwie niemieckiem.

Przed wojną celną Niemcy **były krajem wysokiego deficytu płodów rolnych,** przeto i największym, niesłychanie pojemnym rynkiem importu rolnego. Od tego czasu z każdym rokiem następuje **redukcja tego deficytu,** w wielu działach deficyt ustąpił miejsca nadwyżce. Niemcy się **zreagraryzowały.**

W produkcji zbożowej Niemcy uzyskały pełną samowystarczalność. Ewentualne niedobory zbóż są minimalne, nieprzekraczające rocznie 500—600 tys. tonn.

W zakresie **hodowli zwierzęcej i produktów zwierzęcych** w wielu działach (np. w trzodzie chlewnej, owcach, koniach) Niemcy uzyskali nietylko samowystarczalność, ale i nadwyżki, w innych działach deficyt wydatnie się skurczył. Np. przywóz masła spadł z 131 tys. tonn w r. 1930 na 69 tys. w r. 1933, przywóz jaj z 2657 milj. sztuk na 1363 milj.

Niemcy nie są już dziś tym krajem zbytu naszych płodów rolnych, jakim były jeszcze przed 2 laty — i nie mogą już być tym krajem, ponieważ ich **struktura gospodarcza uległa** i ulegać będzie w dalszym ciągu **zasadniczym przemianom** w sensie reagraryzacji.

Możnaby powiedzieć, iż **w międzyczasie struktura obydwu krajów** zarówno Polski, jak i Niemiec **oddaliła się od siebie.** Obydwa kraje uległy takim samym **wielkim przeobrażeniom** — ale ze znakiem ujemnym.

Polska **się zindustrjalizowała, Niemcy zreagraryzowały.** Dziś uzupełniają się **w mniejszym stopniu,** niż dawniej, dziś są mniej nastawione na tak ożywioną wymianę i współpracę, jak dawniej.

To też **dziś traktat handlowy,** o ileby został zaawrty, byłby jeszcze skromniejszy, niż w 1930 r., jakkolwiek i traktat z roku 1930 był niesłychanie ciasny.

Traktat na wzór sowieckiego.

Traktat obecny, o ile miałby być realny, musiałby także **zupełnie inaczej wyglądać, niż w r. 1930,** musiałby być podobny raczej do **umów handlowych z Sowietami, niż do umów zochodnio-europejskich.**

Należy uwzględnić, że cały rynek produktów rolnych w Niemczech jest dziś na zasadzie ustawy o „stanie żywicieli“ **reglamentowany administracyjnie, że władze decydują o tem, co i w jakim zakresie i po jakiej cenie może być sprzedawane,** względnie sprowadzane do Niemiec.

Monopolizacja importu niemieckiego poczyniła duże postępy. Etatyzacja gospodarstwa niemieckiego znacznie posunęła się naprzód.

Ulgi celne czy klauzula najwyższego uprzywilejowania nie miałyby tu niemal żadnego znaczenia.

Możemy dostać **ulgi celne** na pewne kontyngenty towarów, niemniej możemy **być pozbawieni możności importowania tych towarów** — czyto przez stosowanie ograniczeń dewizowych, czyto ograniczeń weterynaryjnych, czyto przez stosowanie administracyjnych nakazów, wydanych wprost producentom.

To też **traktat handlowy z Niemcami musi być dziś podobny do traktatu handlowego z Rosją sowiecką.** Musi przewidywać **tranzakcje same, a nie ramy dla tych tranzakcyj.** Musi przewidywać obowiązek odebrania pewnych produktów w określonych kontyngentach.

O tem należy pamiętać przy rokowaniach handlowych z Niemcami.

* * *

Jak widzimy, po 8 latach wojny celnej, Niemcy znów mają okazję do **pokazania światu, czy i w jakim zakresie biorą serjo swe zapewnienia pokoju,** czy i w jakim zakresie chcą pracować pokojowo nad odbudową gospodarczą Europy środkowej, wpędzonej w ruinę ich prohibicyjną polityką agrarną.

Vox.

Umowa żytnia parafowana

Berlin, 22 listopada (PAT.) Polsko-niemiecka umowa w sprawie uregulowania polsko-niemieckiego eksportu żyta i mąki żytniej **została dzisiaj parafowana** przez przedstawicieli obu rządów, ze strony polskiej przez prof. **Zygmunta Rawitę-Gawrońskiego,** radcę handlowego poselstwa polskiego w Berlinie, ze strony niemieckiej przez dra Moritza, dyrektora ministerjalnego ministerstwa wyżywienia i rolnictwa Rzeszy. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach.

Nowe walki na Kubie.

Na Kubie wciąż wre. Obecnie jeden z pułków lotniczych zbuntował się przeciw prezydentowi i wzniecił krwawe walki w Hawannie. Ilustracja nasza przedstawia karabin maszynowy na tarasie pałacu prezydenta Kuby, gdzie przygotowano wojsko do odparcia ewentualnego ataku buntowników.

Jan Wiktor.

Tam, gdzie toczy się codzienna walka o duszę Polaków.

Wśród ludu rolniczego na Śląsku Opolskim

(Specjalny reportaż „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).

Hitlerowska agencja „Telegraphen Union“ rozesłała długi alarmujący komunikat (patrz depesze na str. 12), w którym **mijając się w zupełności z prawdą,** donosi o rzekomym **terorze przedwyborczym** w stosunku do mniejszości niemieckiej na Pomorzu i w Poznańskiem. Nieprawdziwość podobnych twierdzeń jest tak oczywista, że wszelka polemika jest niepotrzebna.

Chcemy natomiast oświetlić przy tej sposobności **stosunki, panujące w Niemczech, a w szczególności na Śląsku Opolskim** i podajemy poniżej dalszy reportaż p. Jana Wiktora. Sprawozdania z podróży p. Wiktora po Śląsku, które drukowaliśmy poprzednio na łamach naszego pisma, wywołały **wielkie zainteresowanie naszych Czytelników.**

Dzisiejszy reportaż, obrazujący życie Polaków w okręgach rolniczych Śląska Opolskiego — a więc w okolicach **stuprocentowo polskich** — jest wymownem świadectwem tego, jak wygląda **prawdziwy teror w stosunku do obywateli innej narodowości.** Zaznaczamy przytem, że metody te stosowane są stale, nawet w czasach „spokojnych“ — a nie w okresach wyborów, kiedy zajścia zawsze zdarzać się mogą.

Opole, w listopadzie.

Z Bytomia, z pod zadymionego nieba kominami kopalń i hut udałem się w okolice rolnicze, jak lud je nazywa: **„boże strony“.**

Kiedy podążałem ulicami na dworzec, spostrzegłem **afisze,** nalepiane na oknach wielu sklepów i magazynów. Widniały, jak **czarny krzyk,** rzucany w oczy przechodniów, którzy przystawali, wymawiali kilka obelżywych słów i biegli za swojemi sprawami.

Zaraz drzwi tych sklepów otwierały się i ukazywali się właściciele poważni, siwi i w głuchem milczeniu, z zaciśniętemi zębami, zdzierali, zmywali wśród gwizdań i wybuchów śmiechu.

Gdzieniegdzie jeszcze **czerniły się napisy:** „Wer beim Juden kauft der ist ein Lump und Volksverräter“.

Kiedy czytałem to wezwanie, **nalepiane w dzień pod opieką policjanta,** przypomniałem sobie słowa jednego z żydów w Niemczech, który zwierzał się przedemną, **może** z ironją, może z goryczą, a może z bólem, który można wyrazić chłoszczącem swoje rany szyderstwem:

„Bojkotują nasze sklepy, nasze domy, nasze nazwiska, pogardzają nami tak, że **nam nawet nie wolno się wynarodowić.** To tak, jakbyśmy się chcieli na gałęzi powiesić, ale ktoś odcina, bo to gałąź niemiecka. Żyć nie wolno, wyjechać nie wolno, może wolno umrzeć w trumnie niemieckiej, kupionej za żydowskie pieniądze“.

Pojąłem tragedję beznadziejnego bytowania, skazanych na straszliwe życie w pogardzie, **żebrzących o łaskę władców bata i kułaka, aby im było wolno się wynarodowić, a w podzięce za to otrzymają kopnięcie.**

Na stacji ściany zalepione afiszami propagandowemi, wyzwającemi setką haseł, napisów do kupowania towarów niemieckich, tworzących potęgę i bogactwo, do śpieszenia z pomocą bezrobotnym i krzy-

J. GIŻYCKI.

Św. Marcina na Hali Kondratowej.

Zamarzłe błoto dudniło pod naszemi butami, gdy, z nartami na ramieniu, szliśmy *ku Kuźnicom*. Tu i ówdzie w lesie koło papierni leżały *płaty brudnego śniegu*. By nie patrzyć na ten smętny widok, co chwila wznosiliśmy oczy ku szczytom bielejącym obiecująco na tle ołowianych chmur, brzemiennych obietnicami — czego? Śniegu? Oby! Ale czy to takie pewne? Cieplało coraz bardziej i wraz z błotem topniały nasze nadzieje *„jazdy“*.

No, ale od Kuźnic można będzie chyba wdziać narty! — zwracam się do mego towarzysza, starając się napróżno nadać memu głosowi ową pewność, która ma być raczej wyrazem naszych życzeń, niż logicznych przewidywań.

Niestety, *droga od Kuźnic na Kalatówki czernieje* bez krzty zbawczego śniegu. Przerzucamy narty na inne ramię i dalej.

Et, co tam! Do Kalatówek nie daleko, no a tam już śnieg *musi* być.

Widocznie jednak *nie musiał*, gdyż, dochodząc do *„schroniska“* na *Hali Kondratowej*, mieliśmy *wciąż jeszcze narty na ramieniu*.

Tu dopiero, nad małą, niziutką chałupinką starego *Polaka* — jedynem schroniskiem na tej tak popularnej hali — na dość stromem zboczu widniał *spory płat śniegu*, na którym zdecydowaliśmy poćwiczyć.

Pogoda się psuła coraz bardziej. Przenikliwy wiatr zacinał drobnym, rzęsistym deszczem. Po jednym ze zjazdów z naszego *„boiska“* — miałem dość. *Na herbatę!* — krzyknąłem do Fadena na górze.

Jakobsen, stem-kristjanja, obskok i *szus* i był już przy mnie. Patrzyłem z przyjemnością na smukłą, zwinną sylwetkę mego towarzysza, zsuwającą się pędem w estetycznych ewolucjach. Nie darmo uchodzi za jednego z naszych najładniej jeżdżących narciarzy.

Nad Halą Kondratową.

Popijając herbatę, gawędziliśmy o tem i owem. Jak to zwykle brać narciarska. O terenach, o sprzęcie. 78 milimetrów pod baską; rowek niedociągnięty; *„djagonalzug“*; stalowe kanty; przyklejane foki — zagadkowe dla laika terminy krzyżowały się w parnem powietrzu, napełniały minjaturową izdebkę i łomotały jakby o zapotniałe szybki, o które chłastał z drugiej strony pędzony wichrem deszcz.

Rozpytywałem o zdarzenia ubiegłej zimy. Opowiadałem o alpejskich terenach, gdzie, zdradziwszy Zakopane, jeździłem w zeszłym roku. Powtarzałem me rozmowy prowadzone w St. Anton ze *Schneiderem*, nieukoronowanym królem Tyrolu — żywym Buddą zjazdowego narciarstwa.

Potem, sięgnąwszy wspomnieniami jeszcze dalej wstecz — wspomniałem coś o Górach Skalistych.

— A to pan był w Ameryce? — odezwał się stary Polak, właściciel schroniska, który, ćmiąc papierosa, przysłuchiwał się naszej rozmowie.

Rad dowieść, że i on też widział coś-niecoś w życiu, począł wspominać *pracę w olbrzymich rzeźniach „Swift and Co.“ w Chicago*; 40 pięknych białych koni, któremi *„ich“* konserwy rozwożono po mieście, gdy *„ich“* konkurent, *Armor, miał same kasztany*. Z trochę smętnym uśmiechem, z jakim się wywołuje obrazy dziarskiej młodości, mówił o tem jak to on był lubiany przez *„bosów“* [1]) i inżynierów *„co tak pięknie umioł gwizdać „na wardze“*.

— Na wardze? — zapytałem zdziwiony.

Pokoz im jako to gwizdos — dopingowała swego małego, suchego męża ogromna gaździna, rozsiadła na ławie w całym majestacie swych licznych marszczonych spódnic, pogrubiających jeszcze jej imponujące biodra.

Więc gazda zawinął dolną wargę na zęby, zaczerpnął powietrza w swe potężne góralskie płuca i dziki, przeraźliwy gwizd przeciął ciężkie powietrze izdebki przegrzanej buchającym od żelaznego piecyka żarem.

Milczeliśmy czas jakiś. *„Piękna Brońcia“*, córka gospodarza, nakręciła gramofon i rozległy się piskliwe dźwięki *„góralskiego“*, zagłuszone częściowo od czasu do czasu przez *falsetowe przyśpiewki*. Raźniej się jakoś zrobiło. Monumentalna gaździna, oparłszy głowę w barwnej chuście o drew-

1) Majstrów, dozorców.

czących **„Ja“**, które wisiało jako olbrzymia zaciśnięta pięść. Z pośród afiszów wyrywają się wizerunki dzieci skrzywdzonych i płaczących prze dkażdym, kto na nie popatrzy.

— „Die kommende Generation klagt an“. (Przyszła generacja oskarża).

Czy te płaczące dzieci wpłyną w jakiej mierze na **wzmocnienie przyrostu ludności**, pozostającej pod tragicznym znakiem zapytania? Należy wątpić. W każdym razie propaganda za przyrostem ludności jest olbrzymia.

Słoneczny dzień. Z mgły pomieszanej z dymem wyłaniały się widma kominów, zamazane zręby budowli.

Wagon zapełnił się powracającymi z kopalń, z hut. Widzę twarze milczące, nieufne, kanciaste, mam wrażenie, że patrzę na bryły węgla twarde, czarne, które gdy zapalą się, płoną najczystszym ogniem.

Ciasne, małe przedziały zatłoczone gęstym dymem faj i milczeniem, czasem zerwie się gwar o sprawach kopalnianych i o wszystkiem, wtedy tyle półsłówek, domyślników, czasem **wplecione przysłowie o Krakowie nie odrazu zbudowanym**, który też nie odrazu zburzą... Czasem rozmowa się ucina. Nowe stacje.

Jedni z pośpiechem rzucają się do drzwi, inni się tłoczą pobrzękując bańkami.

Powitanie **„Heil“, „Szczęść Boże“** tak się często miesza. Pola jesienne, zrudziałe, opuszczone. Tuż niedaleko krowy szczypią ostatki trawy.

Obok dziewucha stoi z zarzuconą płachtą na grzbiecie, wywija kijem i wyśpiewuje radosne piosenki. Nie słyszę słów, ale wyczuwam treść i melodję jakby głębią samego serca śpiewaną. Ktoś idzie bruzdą za koniem. Chciało się wołać **„Panie Boże dopomagaj“**.

Wiem, jak odpowie. Skądś wyrywa się piosenka i uderza w okna, po niej przelatuje łoskot kół. Krajobraz wciąż jednaki, bezkresna równina, granicząca z niebem.

Czasem rozłoci się pień sosny pod ciemną koroną, czasem zaszeleści drzewo i kiedy podmuch uderzy, zapłacze rdzawemi liśćiami na chustę trawy. Okna domów rozbłyskiwały słonecznym światłem, jakby radosnemi sygnałami.

„Jo za chlebem idę“.

Na małej stacji wchodzi robotnik, nie wyjmując faji z gęby podnosi rękę.

— **Heil Hitler.**

Głuche milczenie spotkało pozdrowienie. Popatrzył uważnie na wszystkich i powoli wyrzekł:

— Ja dźwigom ręki, **czego wy nie oddźwigniecie.** Jeszcze raz waż pieknie witom: **Heil Hitler.**

— Dzień dobry — ktoś odpowiada.

— Niech powiedzą: chwała Bogu.

Nikt nie odezwał się, wszscy siedzieli z podpartemi głowami, ćmiąc fajki, papierosy, jakby niczego nie widzieli, niczego nie słyszeli.

Przybysz siadł i zaczął mędrkować, wygłaszać **zasady polityczne o państwie, o narodzie.** Nikt mu nie przerywał, nikt nie sprzeciwił się, każdy o swojem myślał, aż tamten zakończył niespodziewanie:

— Moje ojcowie byli **zakrawieli Polacy** (choćby z nich pasy drzyć toby się nie wyrzekli Polski), bo siedzieli na gospodarstwie. Jo nic nie mam, mnie wszystko wurszt. **Jo za chlebem idę.**

Coraz rzadziej można spotkać wieniec kominów fabrycznych, rzuconych w szczere pola, coraz rzadziej widać czerwone mury, otoczone zielenią ozimin. Tu kraj rolniczy. Gdzieś na **nowobudującym się domu widać wiechę i sztandar hitlerowski, znak polskiego cieśli i znak dzisiejszych dni.**

Wysiadłem na oznaczonej stacji, aby ruszyć w nieznane mi miejscowości, **poznać lud osiadły tutaj od wieków**, zajrzeć w głębię dusz.

Wchodziłem do chłopskich domów i w kuchniach, izbach gwarzymy o wszystkiem co trapi, co boli, co raduje, słucham opowiadań, które dają obraz przeżyć, zmagań, tarć, walk, upadków, porywów, dają obraz najtragiczniejszego położenia ludu polskiego, do którego **wojująca niemczyzna przypuściła**

generalny atak, prowadzony z zaciekłością, nigdy dotychczas niespotykaną,

aby wydzwonić „Requiescat“.

Przewodnikiem moim jest pracownik zahartowany, mający „mur w kościach“, kryjący miłość gorejącą w głębi skamieniałego serca, **entuzjasta, nie uznający kompromisów**, kipiący energją, który patrzy z nadzieją w przyszłość, mimo że życie obecne przynosi tyle bolesnych niespodzianek...

Wśród opowiadań mocnych i twardych jak głazy, zalka bolesna skarga: **„jeżeli czasy się nie zmienią, to krew polska się zatrze i cmentarz zostanie“.** „Ze staremi nie po radzą, nie złamią, ino jak dzieci ratować? Urobią ich na swój sposób“. „Staruszkowie nie poradzili mówić po niemiecku, a ich syn innej mowy jest“.

Mówią, że hitleryzm, to burza, która się rozpętała nad Rzeszą i tutaj na Śląsku poczyniła ogromne spustoszenia. Gdy stosunki się nie zmienią, to będzie się **utrwalało działanie niszczycielskie**, jednakże wszyscy spodziewają się, że działanie każdej burzy choć jest wielkie, ale zawsze **krótkie i przemijające.** Ta zima będzie straszna i decydująca. I w obozie hitlerowskim kłótnie, walki trzymane w tajemnicy, ale zdrętwieć można, na widok tego co się tam dzieje.

Są pewni, że po zwycięstwie przy wyborach Hitler będzie parł do wojny — szepcą na prawo i lewo, że „karty powołania“ są już gotowe. Nie mogąc dać chleba i pracy, będzie musiał naród nakarmić „krwią i ogniem“... Mówi o pokoju, to jakby lew chował pazury w kwiatkach.... Ogień też można zasłonić dymem. Nie trzeba mu wierzyć, niech się ino skrzepi, to pazury mu odrosną...“

Straszliwa eksplozja w Rotterdamie

W jednej z wielkich pralń w Rotterdamie eksplodował kocioł parowy, który cały dom obrócił w ruinę. Wiele osób zostało ciężko rannych. Na zdjęciu widzimy zniszczony dom.

...i mówią: „Niema teroru“

Mówi się „Niema teroru“. Jest potworny strach, pamięć napadów, jest panika i szykany.

Wszystko ujarzmione i poddane pod gwałt narodowych-socjalistów“. — „Trzeba być ostrożnym — mówi mój przewodnik — nikomu nie wierzyć“.

6000 zł. w gotówce i cennych premjach

dajemy uczestnikom

KONKURSU

KALENDARZA I. K. C.

na rok 1934

6396

Od jutra ogłaszamy wykazy premij

„My som jak żeby nad gliniokiem — mówiła kobieta — (nad strugą wody) gęby otwieromy i zamykomy, ale głosu nie wydomy, ale co se myślemy, to ino my wiemy“.

Szpicle, donosiciele, prowokatorzy czyhają na każdego.

Czasem ktoś szepce: „czyście **wczoraj słuchali referatu z Moskwy przeciw Hitlerowi?** Polacy mają napaść na Prusy Wschodnie“.

Zagadnięty **wie, że mówi z prowokatorem**, który chce się dowiedzieć czy słucha radja z Moskwy.

Kiedy bawiłem w tych stronach dokonano **aresztowania i odesłania do obozu koncentracyjnego działacza centrowego**, nauczyciela w jednej wsi. Zbrodnią jego było to, że przed prowokatorem wymyślającym na obecne stosunki rzekł: **„cóż Hitler wygospodarował?“**

Aresztowanie. nastąpiło za złośliwą krytykę rządu i za rozgłaszanie nieprawdziwych wieści. Nie wolno krytykować zarządzeń i powątpiewać w to, co robi Hitler.

Mogiły nieznanych.

W dzień wyruszyliśmy we wsie„ zbaczaliśmy **na cmentarze**, gdzie są **groby powstańców.** Łacheć ziemi słupami ogrodzony, a w środku rzucona płyta z krótkim a tak wymownym napisem:

„Tu spoczywają Nieznani
Dali życie za Śląsk“.

Iluż tu, iluż tam spoczywa. Tyle tych **mogił, są one słupami granicznemi wbijanemi przez wielką miłość, bohaterstwo, poświęcenie tych, którzy przez 700 lat uznali Polski, a w potrzebie oddawali za nią życie.**

Nie wszyscy są pochowani na cmentarzach, dalej leżą tam gdzie padli.

„Chcielibyśmy zebrać kości, uczcić pamięć, ale nie mamy środków na to“.

Setki grobów rozrzuconych po polach, łąkach, lasach, w nich spoczywają synowie tej ziemi, pokrajani bagnetami, strzaskani kolbami karabinów, są po śmierci bez imienia, bo za życia zapisywali najpiękniejsze karty chwałą czynów, bezgranicznem poświęceniem i bohaterstwem. Po nich zostaje opowieść.

A corocznie w noc 1 listopada wyrastają świeczki w tych miejscach i gdzieś na kraju lasu, gdzieś na brzegu rzeki, gdzieś pod kępą krzewów rozkwita wieniec owity amarantową wstęgą. Deszcz spłókuje czerwień, jakby serdeczną krew strugami łez...

W lecie pług zaorał te miejsca, został ślad: **legenda**, która w wieczór listopadowy zagorzeje światłem wśród ciemności, jakby to zagorzało serce, które za życia paliło się ogromną miłością.

I znów gdzieś wieczorem nowi ludzie, nowe opowiadania, skargi i oburzenia, że w nich **dopiero pierwszy raz jak kościół istnieje odprawiono nabożeństwo niemieckie!**

Przecież ten kościół ojcowie zbudowali, polskim trudem, polskim mozołem. Pytają co robić, bo **nie mogą patrzeć na taką hańbę.**

Kler germanizuje, odbiera duszę.

Oczami, mową, sercem wołają o pomoc i radę. Podać do gazet, niech świat się dowie, pisać do papieża, niech się dowie **jak tutaj w kościele krzywdzą lud polski.**

„Kazują podpisywać, że parafja chce mieć nabożeństwa niemieckie, nikt nie chce podpisać i hitlerowcy choćto to dezerterzy od naszej mowy, ale w kościele mają ducha polskiego i nie chcieli podpisać, a mimo to i tak zaprowadzili nabożeństwo niemieckie“.

Pytają się, czy ksiądz musi uczyć kate-

---

nianą ścianę, słuchała z błogim uśmiechem, myśląc może o tem, jak to niegdyś, gdy tłuszcz nie obciążył jeszcze jej jędrnego ciała — hasała ona na weselach i zabawach od Bukowiny po Chochołów.

Zgrabne *nóżki Brońci* (sławne wśród narciarskiej braci) zwisające z wysokiej skrzyni, na której siedziała — przebierały niecierpliwie, rwąc się do tańca, a sączące się przez zapotniałe okno mleczne światło zapalało błyski na mosiężnych gwoździach, któremi były suto usiane jej malutkie kierpce.

— Nawet *do Chicago sprowadzałem płyty z naszemi tańcami* — mówił stary góral — a jakiem zatańczył, to schodzili się Amerykanie i dziwowali, bo to byłem chłop zgrabny...

— To ty się uważasz za zgrabnego — rzuciła ironicznie z ławy pod ścianą gospodyni.

— *Byłem* zgrabny, powiadam — aż krzyknął z pasji. — Niech panowie sami sądzą. — Wyciągnął suchą szponowatą łapę o nabrzmiałych wenach ku pożółkłej fotografji na ścianie nad łóżkiem.

Mój towarzysz, który jako Zakopianin, nie raz już asystował przy podobnych słownych utarczkach gospodarzy, by zmienić kierunek rozmowy, począł mię rozpytywać o moje *afrykańskie polowania.*

Po bawołach i hipopotamach, *„końskich“* antylopach i potwornych sudańskich dzikach — ześlizgnęła się rozmowa po krokodylach do wielkich kilkometrowych pytonów.

— A to tam w Afryce też są *takie wielkie gady?* — rzucił stary góral, któremu już od dłuższego czasu wyraźnie dokuczało narzucone obcością tematu milczenie.

— Jak to *„tam też“?* — zdziwiłem się. — Gdzież indziej widzieliście takie węże? — Wiedziałem, że poza Polską był tylko w Stanach Zjednoczonych.

— Ja nie widziałem, ale *mojej matki dziadka brat...*

Polak, Polakova i córka „piękna Brońcia“ na Hali Kondratowej przy szałasie.

Usiadł głębiej, godniej, na zydlu, odchrząknął jak wirtuoz stroi swój instrument przed występem i zaczął.

Ten jego wujeczny pradziad pracował czas jakiś przy, dziś już nieczynnych, kopalniach *w Luptowie.* Woził rudę. Gdy tak pewnego dnia ciągnęła wolno karawana furmanek, a woźnicy, jak to zwykle, szli z tyłu kupą rajcując — *przednie konie stają raptem jak wryte*, a za niemi i inne. Próżno krzyczy na nie zdala woźnica. Ani kroku naprzód. Stoją *i drżą na całem ciele.* Co jest? — pow[illegible] i drugi. Idą sprawdzić. A tu o kilka kroków przed końmi leży wpoprzek drogi *„gad“ gruby jak słup telegraficzny*, a długi na pięć—sześć metrów. A był wśród woźniców jeden osiłek, co o naładowany rudą wóz brał ztyłu i *„zarzucał“* nim jak to kto z nas, *„dzisiejszych“* mógłby zrobić chyba tylko z saneczkami, na których zjeżdżają dzieci na Lipkach. Ten idzie w las, *wycina ciupagą buka*, jak to na dyszel, bierze go za jeden koniec na ramię i idzie do gada. Jak go trzepnie tym bukiem — *przełamał mu grzbiet.* Trzepnie go drugi raz po tem samem miejscu — aż go przeciął na dwoje. Ale każdy gad, choć go na kawałki pokraj — *nie zdechnie przed zachodem słońca*[2]), więc i ten jak się nie rzuci! Ten odcięty ogon jak się *„praśnie“* — wóz poszedł w kawałki, a oba konie zabił na miejscu.

— Wierzcie panowie czy nie — dodał po chwili milczenia, widząc widocznie pobłażliwy uśmiech mego towarzysza — ale mój pradziad (choć to niby nie rodzony) był prawdomównym człowiekiem i byle czego nie zwykł był gadać.

Wobec tego zapewnienia wszelka wątpliwość byłaby nie na miejscu, więc milczeliśmy, *„markując“* podziw.

Musiałem widocznie spojrzeć ku oknu równocześnie z mym kompanem, bo w tem, zapominając o gazdowym pradziadku, o luptowskim osiłku i nawet o imponującym *„gadzie“* — rzuciliśmy się razem do drzwi. Widocznie już od dłuższej chwili *deszcz przeszedł w równy gęsty śnieg* i cała hala, tak smętna jeszcze niedawno — pobielała *i śmiała się do nas białym całunem* poprzez migotliwą firankę padających płatków.

Śnieg na św. Marcina! Będzie śnieżna, porządna, *„starodawna“* zima!

---

[2]) Ciekawe, że identyczne wierzenia spotkałem na amerykańskim zachodzie. (Autor).

—0—

chizmu po polsku bo się dzieci zgłosiły a ksiądz nie chce uczyć. Poruszają dziesiątki spraw tak żywotnych, tak ważnych w ich udręczonem życiu. Ktoś się **pyta jak głosować.**

— **„Nie wolno radzić, bo zato bracie poszlą cię do lagru** (se. Konzentrationslager — koncentracyjny) i owsem pasą. Jak mnie dadzą **kartkę to tu napiszę dwa krzyżyki, a tu cztery...** Oni chcą dla siebie dobrze, a nie dla nas. **Jabym głosował zaciśniętemi pięściami“.**

— Jo nie przewrotny, jo taki richtig Polok, cięty jak sikira, to mnie tak gnębią, tak mi dokuczają.

— Trza cirpić.

— Co cirpić? jo wyzywom pierunów ognistych.

Takie opowiadania krzepią w tym mroku...

Co się dzieje **w oddziałach S. A., to jest tajemnicą,** ściśle przestrzeganą, tylko odpryski dochodzą do publicznej wiadomości. Wiadomo tylko to, że **wszystkie oddziały hitlerowskie na Śląsku noszą nazwy dawnych formacyj wojskowych,** ćwiczone są **na sposób wojskowy w rynsztunku wojennym,** musztra, manewry nocne, ataki itd.

Szczególniej wpływ wywierają **na Polaków,**

wszczepia się w nich pogardę dla mowy polskiej,

mówiąc, że to **gwara** i nie wypada rozmawiać w towarzystwie hitlerowców na zebraniach. Jeden z hitlerowców w szczerości zdradził się:

„Oni nas poniżają, mają nas za pachołków“.

To dało się też odczuć niedawno. Jak wiadomo,

uroczystości krakowskie wywarły ogromne wrażenie

w całych Niemczech, szczególniej na Śląsku, dodały ducha tutejszej ludności, rozniecily nadzieję.

Wieść o defiladzie polskiej kawalerji dotarła przez radjo **do najdalszych zakątków,** spopularyzował szczegóły jej prof. **Ligoń,** którego bery i bojki są niejednokrotnie jedyną strawą dla polskich dusz po tamtej stronie.

Wielka **defilada oddziałów szturmowych S. A. we Wrocławiu była manifestacją przeciw świętu kawalerji polskiej.**

Z całego Śląska pędzono w szyku bojowym bataljony hitlerowskie, oddziały sanitarne, rowerzystów, motocyklistów, jakby zdążały na wielkie manewry, aby potrząsać pięścią w stronę „krwawiącej granicy.

Hitlerowcy ze wsi polskich wrócili po kilku dniach zmaltretowani, zgnębieni i głosili wszędzie, że ich tam tak goszczono, że nie chciało im się wrócić. Ale wkrótce jeden, drugi zdradził tajemnicę.

S. A. śpiewa... po polsku.

Po uroczystościach, paradach istotnie zawsze świetnie wyreżyserowanych, **„brunatne koszule“ zatłoczyły wszystkie knajpy, piwiarnie.**

Zrazu „rządzili“ po niemiecku, ale **po kilku kolejkach każdy mówił, jak mu dziób urósł.**

Wołali piwa, wołali wódki. Ochota wzrosła i musieli **animusz wykrzyczeć, wyśpiewać po polsku.** I to w takie wielkie „niemieckie święto!“.

Tak, w czasie **defilad była maska narzucona przez szkołę, wojsko,** przez przymus, teraz zaś szczerość, prawda. Niemcy z oburzeniem protestowali, wkońcu zaczęli grozić i lżyć.

„Was wollt ihr hier Deutsche mit polnischer Fresse“ (Czego chcecie tu Niemcy z polskim pyskiem,).

— Pieronie — jo ci dom.

„Jo tu na swojej ziemi“

I dalej trzaskać kuflami, dalej prać stołkami. Kurniawa. Narobili montu, zawarli potem ich hitlerowców do kozy, ale **pokazali Szwabom, co to są „Poloki ze Śląska“.**

Niektórzy po powrocie mówili: **„Bardzo my się gorszyli, że my som niemieckiego ducha, a oni nas nazywają polskie świnie. Mają za to“.**

Inni, kiedy ich namawiano, aby zrzucili te koszule, odpowiadali: **„Ogień nam dali do ręki,** wiemy, że nas parzy, ale puścić go nie możemy, bo nie mamy żadnej obrony. Idziemy do nich kuli pracy. Ani u nich zostać, ani stąd odejść. Myśmy som w zaciśniętej garści“.

Słuchacze śmiali się, „Oni wam pokazali, za co was mają“, drudzy dodawali. **„Komu służyli, ci dali im zapłatę“,** a inni dołali: **„W każdym odezwie się polska krew. Jeszcze wielu się ocknie“.**

Gdzieindziej znów tłumaczono polskiemu hitlerowcomi: **„Ojciec Polak, matka Polka,** nazwisko polskie masz i jak ty możesz pracować na ich korzyść, to jakbyś nożem niemieckim siebie zabijał“.

„Wiem — usprawiedliwiał się — jak się **w co wryje człowiek, to ciężko się tyłem cofać.** Nie honór. Tak **zrobi Niemiec, ale nie rzetelny Polok, co swój honór ma“.** Nie wszyscy tak mówią... W innej miejscowości skarżą się na braci **„przewrotników“, co się** wyzbywają mowy polskiej.

„Jak dalej tak pójdzie, to zginie duch polski i mowa. Dzisiaj jeszcze najwięksi zaprzańcy mówią po polsku między sobą, ale ich dzieci są inne, już przerośli Niemcem.

„Co się dzieje z ludźmi to pojęcie przechodzi. Za **powstania soltys**

kazywoł Niemcom całować ziemię polską, a teraz jest hitlerem“.

„Starzy są mocnego ducha, ale młodzi są zobojętniali. Inni zwątpili i upadli“.

Ktoś mówił: **„Nasz lud jest polski, ale ducha obojętnego.** Żeby miał dobrych przewodników, toby ducha wyrobili. Co się dziwić? Ksiądz po niemiecku, nauczyciel po niemiecku. **Wszędzie wróg.** Niema człowiek gdzie swojego serca wesprzeć...“

„Będzie Polska“

Inni opowiadają **jak im zrabowali gospodarstwo, zniszczyli, spalili, inny jak siedział w więzieniu, inny jak mu syn zginął w powstaniu.** A wśród tych zwierzeń słyszę słowa, jak łoskot siekiery wbijanej w pień:

— Jo twardy, mnie nic nie złomie, ale chce mi się płakać, jak popatrzę na teraźniejszy czas. Źle! W Bogu nadzieja. Te żółte koszule... Wszyscy im wierzą. Najedzą się, najedzą, aż im obrzydnie.

Z głębokiem wzruszeniem słucham **różnorakich opowieści ludzi,** którzy **nie znali Polski oderwani od niej, a tak są przepełnieni myślami o niej. Wierzą,** że los się odmieni, że doczekają się lepszych czasów. Pytali tajemniczo:

— **Przyjdzie do zburzki?**

— Trzeba czekać. Jeszcze czas. Trzeba cierpieć — ktoś mówi.

— My dość cierpieli i cierpimy.

— Ile przez **150 lat tam cierpieli, ilu zginęło w powstaniach, ilu zgniło w kryminałach, aż do Polski doszli.**

— **Miejma ufność. W duchu wierzę: będzie Polsko.**

Z tylu rozmawiałem, tylu spotkałem i w czasie rozmowy pytali o jedno: „Polska“: **nic ich nie obchodzą nasze użerania polityczne, kłótnie, nic, ale to nic ich nie obchodzą rozdarcia na tę lub ową partję.**

Dla nich to są drobne, nic nie znaczące sprawy, jakby ktoś garściami ciskał pył w płomieniejące słońce.

Dla nich istnieje „Polska“, **rozżarzona do czerwoności, symbol najwyższych porywów, najczystszych uczuć, wszczepionych przez legendę.**

Wymawiają to słowo jakby dotykali czegoś świętego. U nas, w kraju, nie wyobrażamy sobie, aby ktoś wymawiał z taką żarliwością, z takiem uczuciem, z taką czcią. Ten wyraz, oblany świętym ogniem, rozświetla mroczne, jakże straszliwie mroczne dni ich życia.

Niemcy głoszą, że **na Śląsku nie istnieje zagadnienie polskie, że stare pokolenie wymiera, a najmłodsze zniemczało.**

Nieprawda! Toczy się zażarta walka dalej. Ta ziemia wciąż się krwawi zagadnieniem polskiem, wciąż się pali pożarem polskich tęsknot i polskiej miłości pod butem, chcącym zdeptać te krwawiące i te palące się serca...

Gwałty hitlerowskie nad sumieniem Polaków z Pogranicza.

Piła, w listopadzie.

Opinja polskiego społeczeństwa zdaje sobie w ogólnych zarysach sprawę z tego, **w jakich warunkach odbywały się w Niemczech ostatnie wybory.** Jaskrawo i krótko i dobitnie ilustruje te warunki fakt, iż **więźniowie obozów koncentracyjnych głosowali za Hitlerem. Ofiary — za swoimi katami!**

Pogranicze nie było, oczywiście wyjątkiem.

Teror był tu jeszcze większy z uwagi na Polaków,

zamieszkujących Pogranicze zwartą masą.

Już na długo przed wyborami otrzymało kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej **nakaz zgóry, że za wszelką cenę wynik wyborów na Pograniczu nie może być inny, niż w reszcie Rzeszy.** By osiągnąć ten cel, chwycono się środków, które u przeciętnego Europejczyka **budzą grozę.** Podajmy tu tylko **najjaskrawsze.**

Agitacja przedwyborcza, poza agitacją partji narodowo-socjalistycznej — **była zupełnie wykluczona.** Za jakąkolwiek **działalność propagandową,** choćby nawet propagandą za niebraniem udziału w wyborach groziła

kula w łeb na miejscu bez żadnego sądu.

Nie jest to bynajmniej żadna przesada. **Policja na Pograniczu miała rozkaz strzelać nawet bez ostrzenia do każdego, ktoby się ośmielił rozdawać jakieś ulotki,** lub w inny sposób prowadzić akcję wyborczą nie po myśli partji hitlerowskiej. Takie **zarządzenia, ogłoszone publicznie w gazetach niemieckich, wydała np. dyrekcja policji w Pile** i policja w **Międzyrzeczu.**

Wszelka **swoboda nietylko głosowania, ale i samego udziału w wyborach** była zupełnie obywatelom Rzeszy **odjęta.** Za zdrajcę narodu niemieckiego ogłoszono każdego, ktoby się od udziału w wyborach powstrzymał. Można sobie wyobrazić, że **najlżejszą karą dla takiego śmiałka byłby obóz koncentracyjny.**

Przypuszczano jednak, że **wielu Polaków nie ulęknie się i takich gróźb,** wobec tego **lokalne władze partyjne hitlerowskie**

rozesłały do wszystkich Polaków wezwania do wzięcia udziału w głosowaniu,

zaznaczając, że **przed zakończeniem głosowania szturmowcy będą sprawdzać, czy dana osoba oddała już swój głos, czy nie;** o ile to nie nastąpiło, zmuszano poprostu groźbami do udania się do lokalu wyborczego.

W takich warunkach

ludność polska na pograniczu znalazła się w okrutnych kleszczach hitlerowskich,

w sytuacji bez wyjścia. **Listy polskiej nie było,** była tylko jedna, — jak wiadomo — **lista hitlerowska. Tajemnica wyborów była zniesiona** przez zarządzenia władz partyjnych hitlerowskich i przez kierowanie **gróźb już poprostu pod adresem każdego Polaka zosobna, z imienia i nazwiska.** Akt wyborczy stał się dla Polaków **nie wyrazem ich woli,** ale pod przymusem wykonaną **czynnością bez znaczenia.** Oddawano **świstki papieru,** które jeśli coś wyrażały, **to protest przeciw niesłychanej komedji głosowania,** w której ludność polska była tylko narzędziem biernem.

Na jakie skutki narażali się Polacy, zajmując śmiałą postawę przy głosowaniu w dniu 12 listopada i ignorując groźby hitlerowskie — świadczy fakt **zorganizowanego**

napadu szturmówek narodowo-socjalistycznych na młodzież polską w Radawnicy.

Właśnie **w tej wiosce znalazło się wielu Polaków, którzy — nie zwracając uwagi na śmiertelne niebezpieczeństwo przeciwstawienia się terorowi wyborczemu — oddali głosy manifestacyjnie przeciw NSPAD,** wyrażając tem swój protest przeciw pozbawieniu ludności polskiej prawa głosowania na swoją listę.

Już w dwa dni po wyborach musieli Polacy zapłacić swoją odwagę 5 ofiarami hitlerowskiego rozwydrzenia.

Wieczorem dnia 14 listopada, kiedy **młodzież polska wracała ze świetlicy,** gdzie odbywała się uroczystość z okazji święta św. **Stanisława Kostki — umundurowane bojówki hitlerowskie dokonały napadu na bezbronnych,** spokojnie do domów wracających Polaków. Napastnicy, by nie dać się rozpoznać, **pogasili światła w całej wsi** i uzbrojeni w pałki gumowe, pasy i baty skórzane **z gałkami ołowianemi,** oraz zaopatrzeni w latarki elektryczne — **dotkliwie pobili kilkanaście osób, w tem jedną dziewczynę i inwalidę wojennego.**

Oto, **jak się na pograniczu robiło wybory.**

(Zap.).

Wicekanclerz Fey jako strzelec.

„Silny człowiek“ Austrji, wicekanclerz Fey, lubi gry i zajęcia wojskowe. To też często uczestniczy on w manewrach wiedeńskiej Heimwehry. Ilustracja nasza przedstawia go w mundurze heimwehrowca na ćwiczeniach strzeleckich.

Świat czeka za kilka lat wielka wojna i zniszczenie cywilizacji!...

Nowe literackie wróżby H. G. Wellsa.

Londyn, w listopadzie.

Głośny pisarz angielski **H. G. Wells** lubuje się **w przepowiedniach na bliższą i dalszą metę.** Ogłosił już kilka **proroczych powieści** i chętnie zabiera głos na temat przyszłości na łamach prasy lub przed mikrofonem radjowym.

Ostatnio jednak **przeszedł siebie samego.** Nigdy jeszcze nie nakreślił **tak szerokiego i tak szczegółowego obrazu przyszłych czasów,** jak w świeżo wydanej **nowej swojej książce.** Opisuje w niej

dzieje świata w XX i XXI wieku,

jakby to uczynił podręcznik historji, wydany za 150 lat.

Nie jest ona zbyt pocieszająca. **Naszej generacji przepowiada Wells żałosny koniec.** Zbliżają się **lata długiej i niszczycielskiej wojny,** po której nastąpią jeszcze bardziej wyniszczające ludzkość **zarazy i epidemje.** To wszystko spowoduje **zupełny upadek naszej cywilizacji.** Potem jednak przyjdzie **wspaniałe odrodzenie.** Niestety, ta era dobrobytu i szczęścia na tym „padole płaczu“ zacznie się **dopiero za sto lat,** gdy nas już nie będzie.

Wojna 1940—1950 r.

Według Wellsa **nowa wielka wojna europejska** trwać będzie od roku 1940 do 1950. **Liga Narodów naturalnie nie jest w stanie jej przeszkodzić.** Począwszy od r. 1932 instytucja ta popada w stan coraz większego upadku, poszczególne państwa po kolei przestają płacić należne składki i **w drugiej połowie XX wieku nikt już o Lidze nie mówi.** Opustoszały pałac Ligi Narodów w Genewie wynajmuje około 1980 roku **zachodnio-europejska kompanja komunikacji lotniczej.**

Wojna wybucha z błahego powodu

w związku z **drobnem zajściem na granicy polsko-niemieckiej** i stopniowo ogarnia całą Europę. Różni się ona tem od ostatniej wojny światowej z 1914 roku, że **narody prowadzą ją niechętnie** i jakby wbrew woli. Jedynie niektórzy młodzi ludzie o awanturniczym temperamencie czują się w swoim żywiole. **Poszczególne rządy** dają się wciągnąć w zawieruchę wojenną nietyle przez nacisk opinji publicznej, ile **przez własne niezdecydowanie i brak cywilnej odwagi.**

Jaki ma charakter ta nowa wojna? Wells opisuje ją jako **wzajemne wyniszczanie się pod hasłem „Przetrzymać“.** Niema wielkich i rozstrzygających bitew na lądzie i morzu. **Główną rolę odgrywają raidy lotnicze** nad miasta i walki powietrzne. Lotnictwo, jako broń — uzyskuje decydujące znaczenie.

Po pięciu latach tej chaotycznej, rozstrzygnięcia nie przynoszącej wojny, mnożą się

oznaki wyczerpania.

Ludzie są już tak wycieńczeni, że nie mają sił i ochoty do dalszej obrony. **Giną z głodu w schronach,** gdzie się gnieżdżą, by ujść przed bombami i gazami. **Zaczynają się rozlegać protesty,** wybuchają **zamieszki, ale władza należy teraz do techników wojennych i do lotników** i ci bez trudu, przy pomocy kilku bomb, tłumią w zarodku wszelkie zaburzenia.

Benesz, który w międzyczasie został prezydentem Czechosłowacji, **zwołuje do Pragi konferencję pokojową.** Zjeżdżają się delegaci, którzy wreszcie z końcem 1949 roku dochodzą do porozumienia, godzą się jednak nie na pokój, lecz **na tymczasowe zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich.**

W rzeczywistości **wojny już nie wznowiono,** ale

nowe nieszczęścia

zwaliły się na znękaną ludzkość. Podobnie jak wskutek wojny 1914—1918 roku pojawiła się **grypa hiszpańska,** tak i po tej nowej wojnie europejskiej nastąpiła **epidemja,** tylko **o wiele groźniejsza,** spowodowana przez **nieznane mikroby.** Przez kilka lat ta **zaraza szaleje w Europie.** Ludzie mrą tysiącami.

Dekadencja Europy i Stanów Zjednoczonych.

Gdy wreszcie w połowie 1957 roku **zaraza ustaje — Europa przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.** Jest to

koniec cywilizacji XX wieku.

Miasta są zupełnie zniszczone i wyludnio-

ne. Wśrdó ruin walają się tylko szkielety, jeszcze naogół odziane. **Ci, których oszczędziły bomby**, gazy i choroby — **uciekli na wieś.**

W drugiej połowie XX-go wieku **Europejczycy żyją nieomal jak ludzie po upadku państwa rzymskiego, w małych grupach wiejskich**, obcych sobie i dalekich. Tu i ówdzie wychodzą jeszcze **dzienniki lokalne**, o małym nakładzie i na bardzo kiepskim papierze.

Telegraf, telefon i radjo nie funkcjonują już.

Fotografja jest prawie nieznana. Gdzieniegdzie zachowały się **tramwaje**, ale powróciły do **trakcji konnej. Przemysł jest zniszczony**, technika znajduje się w upadku, jakkolwiek w niektórych okolicach **ludzie na nowo biorą się do twórczej pracy.**

Z tej epoki dekadencji zachował się **dziennik podróży niejakiego Tytusa Cobbetta**, który w r. 1958 odbył

podróż na rowerze z Rzymu do Bordeaux.

Jest to **dla historyków bardzo cenny dokument.**

Cobbett opisuje **opustoszałe drogi, zarośnięte przez roślinność.** W **Monte Carlo** zwiedza **ruiny kasyna gry.** W **Marsylji** dziwi się, że znajduje jeszcze w tamtejszym porcie statki o pojemności 1.000 do 3.000 tonn, ponieważ w tej **epoce powszechnego krachu** wymiana międzynarodowa prawie ustała, stawszy się bezużyteczną.

Już jednak widać

w południowej Francji pierwsze symptomy odrodzenia.

Podobnie jak we wczesnem średniowieczu, w **Prowansalji** francuskiej i **Akwitanji** wykwitła **kultura rycerska**, tak i teraz wyrasta tutaj **nowa kultura i nowa hierarchja społeczna**, której **szczyty zajmują lotnicy.** Cobbett zwiedza we Frejus lotnisko, styka się z lotnikami i uderza go ich wyższość intelektualna i moralna. Z Bordeaux **już samolotem dociera do ruin Paryża**, a później tym samym środkiem lokomocji **dostaje się do Anglji**, gdzie zwiedza **ruiny Londynu. Nowi koloniści starają się Hyde Park zamienić na pola uprawne.**

Wells wysuwa ciekawą koncepcję, że **przyszła wojna przyczyni się do powstania nowej elity o charakterze feudalnym,** której **trzon stanowić będą lotnicy.** Wychodzi on z założenia, że nowoczesna technika wojenna spowoduje nawrót do ustroju feudalnego. Rycerze średniowieczni, którzy przez długi czas byli warstwą dominującą, znikneli wtedy, gdy wynalazek prochu odebrał im supremację, zmieniając zupełnie metody walki. Obecnie **samolot staje się bronią dominującą i niezwyciężeni lotnicy zapanują nad wycieńczonemi i spauperyzowanemi społeczeństwami**, wysuwając się na naczelne miejsce w hierarchji społecznej i politycznej.

Po drugiej bowiem stronie Atlantyku

wypadki przybiorą nieco inny obrót.

Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w wojnie europejskiej, ale eksperymenty walutowe i gospodarcze, nieumiejętność pogodzenia produkcji z konsumcją, a wreszcie **wielka zaraza**, która i ich nie oszczędzi, spowoduje **ich ruinę.** Rozpadną się na **szereg drobnych państewek.**

Opis stanu, w jakim znajduje się **Nowy Świat**, zawarty jest w **raporcie konsula angielskiego z r. 1958.** Anglja jest małem państwem nie ma już prawa do ambasadorów.

Otóż ten konsul składa swoje listy uwierzytelniające w Waszyngtonie i dowiaduje się od prezydenta, którego władza rozciąga się już tylko na część dawnych Stanów Zjednoczonych, że **powrót do „prosperity“ nie jest już daleki.** Oto zdołano już **uruchomić żeglugę statków parowych na rzece Mississipi.** Co więcej, **wyprodukowano 140 samochodów** zamiast 72 w poprzednim roku.

Renesans.

Po okresie upadku następuje **renesans.** Jeśli to, co nas czeka w najbliższej przyszłości, maluje Wells w barwach niezwykle ponurych, to znów radośnie każe nam zapatrywać się na okres następny, okres odrodzenia. Będą to **błogosławione czasy, jakich nigdy jeszcze ludzkość nie zaznała.**

Wytworzy się nowa elita, która zmierzać będzie do **zbudowania**

nowego państwa, obejmującego cały glob ziemski.

Założycielem tego uniwersalnego państwa będzie **uczony socjolog, de Windt**, który współpracowników znajdzie wśród **kontynuatorów cywilizacji XX wieku**, grupujących się naokoło resztek szkół, laboratorjów technicznych i w wojsku. Wszystko co pozostało najlepszego, skupi się naokoło niego i jego ideałami się przepoi.

Około roku 2030 budowa państwa światowego dobiegnie końca. Rządy sprawuje owa **elita, całkowicie oddana państwu i tylko jego dobro mająca na celu. Gospodarka będzie planowa pod kierunkiem uczonych**, którzy regulować potrafią nietylko produkcję dóbr, ale również **rozwój ras ludzkich, zwierzęcych i świata roślinnego.** Wynalazki są również kontrolowane, aby nie dopuścić do nagłego zakłócenia równowagi i gdy nowe odkrycia grożą ruiną rolnictwu, naczelna rada gospodarcza zakłada swój sprzeciw.

udzie w tym nowym świecie

przeniknęli nareszcie tajemnicę praw ekonomicznych i regulują produkjcę stosownie do potrzeb. Opływają w dostatki i mają dużo wolnego czasu na rozrywki i przyjemności. Żyją aż do dziewięćdziesiątki i prawie wszyscy dochodzą do tego późnego wieku w dobrem zdrowiu. Młodość i studja naukowe trwają do 36 roku życia, okres dojrzały od 45 do 80 lat.

Moralnie ci ludzie z pierwszej połowy XXI wieku **stoją też bardzo wysoko.** Nie są takimi egoistami, jak my. **Zbrodnie należą do rzadkości.** Instynkt społeczny jest u nich tak silny, że praca i poświęcenie dla państwa, to znaczy dla ogółu, wydaje im się rzeczą naturalną. **Niema też zajadłej konkurencji i bezwzględnej walki o kawałek chleba**, bo dla wszystkich jest go poddostatkiem.

Wit.

Wspaniały grobowiec założyciela dynastji chińskiej.

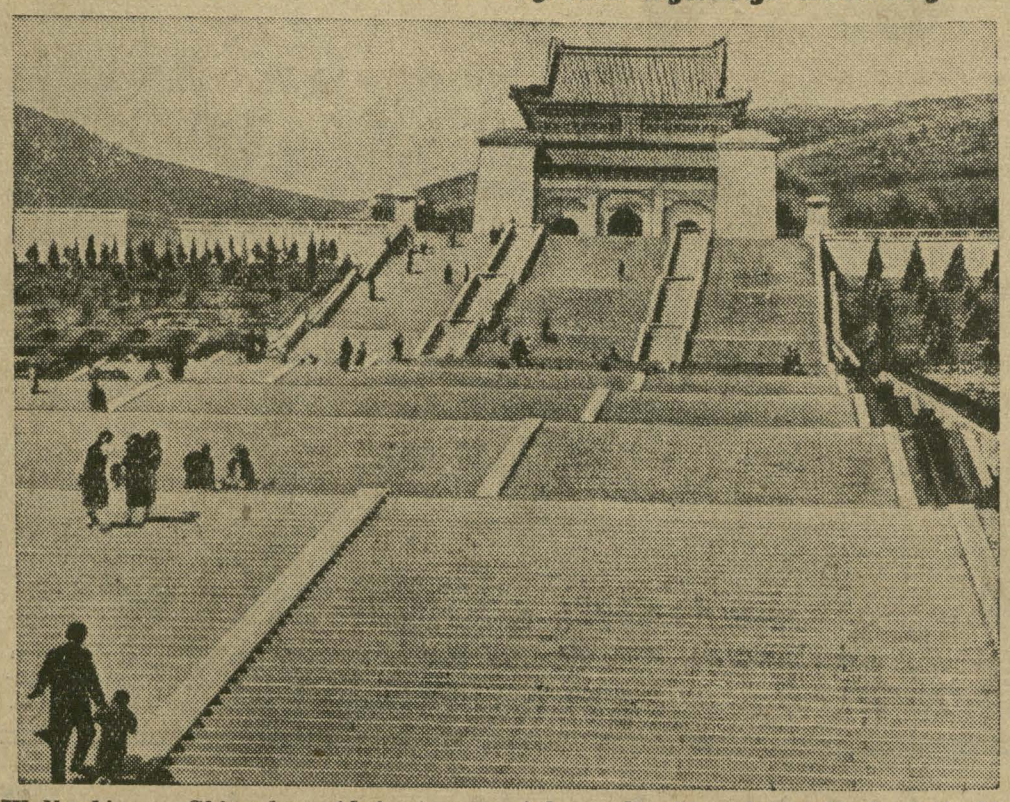

W Nanking w Chinach znajduje się wspaniały grobowiec założyciela dynastji Ming, pierwszego prezydenta i twórcy republiki, dra San Jat Sena. Mauzoleum to jest jednym z cudów architektonicznych Chin.

Na marginesie.

Francja i Niemcy muszą wybrać: wojna czy pokój?

Paryska L'Illustration“ nie jest tylko ilustrowanym tygodnikiem sprawozdawczym, lecz również poważnym organem **publicystycznym**, korzystającym nie jednokrotnie ze współpracownictwa tak wybitnych polityków, jak Poincare lub Tardieu, (który właśnie obecnie przeprowadza tutaj kampanję w obronie autorytetu władzy wykonawczej wobec zarówno parlamentu, jak i pracowników państwowych). Nawet reportaże, zamieszczane w tem piśmie, nie ślizgają się na powierzchni opisywanych wydarzeń, lecz ujmują w **całość**, sięgają w ich głębię i wyciągają stąd odpowiednie wnioski.

Specjalistą paryskiej „L'Illustration“ od stosunków niemieckich jest p. **Ludwik Nadenau**, który zwłaszcza w ostatnich miesiącach zamieścił tam szereg **bardzo obszernych artykułów**, co dowodzi, jak żywo problem niemiecki obchodzi czytelników „Ilustracji“.

W ostatnim numerze p. Nadenau zamieszcza również bardzo obszerny reportaż z Niemiec, zajmujący aż **cztery wielkie kolumny** a napisany już po plebiscycie w Niemczech.

Cały artykuł jest ogromnie ciekawy, dzięki bystrym obserwacjom autora, lecz najciekawszą jest konkluzja tych obszernych wywodów. Końcowy ten ustęp podajemy z tego powodu w dosłownym przekładzie z języka francuskiego:

„Rzeczy doszły do tego punktu, w którym **rozwiązania dwuznaczne, zwłoka, środki odwlekające stanowią samą istotę niebezpieczeństwa.**

„Pomiędzy Francją a Niemcami trzeba obecnie wybrać pomiędzy wojną a pokojem.

„Jeżeli chcemy uciec się do wojny, trzeba ją **przedsięwziąć natychmiast**, zanim nasz śmiały (a może: „zuchwały“ — bo jedno i drugie znaczenie ma francuski wyraz „audacieux“) przeciwnik będzie miał czas zwiększyć jeszcze siły, którymi się posłuży przeciwko nam.

„Ale myśl wojny ofensywnej sprzeciwia się zarówno zasadom, jak i środkom demokracji pokojowej.

Ponieważ **nie będziemy chcieli robić wojny**, znajdźmy w nas samych przynajmniej **postanowienie robienia pokoju.** Nic nie byłoby dla nas bardziej żałosnem („funeste“), jak gdybyśmy nie umieli robić ani wojny, ani pokoju i cofając się przed zdecydowanem działaniem, **trzymali się ciągle wahań.**

„Pokój? Ale jakiego rodzaju pokój? Ostatecznie i Niemcy potrzebują pokoju, bo i oni muszą jeść.

„Rozmowa pomiędzy Francją, Polską i Czechosłowacją z jednej strony a Niemcami z drugiej, nie powinna być absolutnie niemożliwą. Ale bez pośredników!“

Podając ten znamienny głos wybitnego publicysty francuskiego, zaznaczamy, że „L'Illustration“ publicystycznemi swemi poglądami jest bardzo zbliżona do francuskiego obozu prawicowego.

Sto lat walca wiedeńskiego i tysiąc lat historji Austrji.

Parada wojskowa w teatrze wiedeńskim.

(Korespondencja własna „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Wiedeń, w listopadzie.

Przed budynkiem wiedeńskiego teatru miejskiego stoi **warta wojskowa**, nieprawdziwa wprawdzie, ale... teatralna. Dwu „dragonów“ w czerwonych krótkich spodniach, w niebieskich bluzach ze złotemi guzikami, w błyszczących hełmach tkwi nieruchomie w budkach wartowniczych na znak, że to, się rozgrywa na terenie tego teatru nie jest niczem innem, jak tylko

apoteozą dawnej c. i k. armji...

Ten „wieczór“ w starej Austrji (bo tak właściwie należałoby nazwać rewję) przenosi widza w „pokojową“ panoramę roku 1910, przesyconą **atmosferą Prateru**, wyścigów konnych w Freudenau“, komizmem czeskich „forysiców“ i **szałem walca wiedeńskiego** kiedy to młody **Lehar** jeszcze **jako kapelmistrz wojskowy** dyrygował na balu wyjątki z **„Wesołej wdówki“**, będącej niejako **symbolem ówczsnej epoki wiedeńskiej...**

Cieszą się więc widocznie **stare hofraty i dawni c. i k. oficerowie**, przeżywając z nabożeństwem czasy, które, wedle ich zdania, powinny znów powrócić...

A

na scenie wojsko, wojsko i wojsko...

Przy dźwiękach marszów staro-austrjackich kroczy na przedzie **orkiestra „Deutschmeistrów“**, poprzedzana zgrają szewczyków wiedeńskich, praczek i sklepówek, tańczących wesoło w takt melodji, budzącej ze snu dawne tradycje i przeżycia...

Walc wiedeński

we wszystkich swych odmianach **króluje niepodzielnie nad atmosferą**, przesyconą melodjami **Jana Straussa, Lannera i Lehara**, upstrzoną **złocistemi mundurami oficerów dragońskich i muzealnemi strojami „wysznurowanych“ kobiet.**

Widz, który na to wszystko patrzy ma zrozumieć, że **to co się dzieje na scenie**, powinno go **utwierdzić w patrjotyźmie austrjackim**, wzbudzić u niego **poszanowanie starej tradycji austrjackiej** i jej starych zwyczajów **bez oglądania się na obce duchowi austrjackiemu naleciałości z Niemiec** dzisiejszych...

Taki jest

sens moralny tej rewji propagandowej,

która dla jeszcze większego podkreślenia swego posłannictwa w służbie idei patrjotycznej kończy się **pochodem historycznym** stanowiącym

wielką paradę wojskową Austrji z przed lat tysiąca,

od **Babenbergów aż do Habsburgów...**

250 osób na scenie, cztery orkiestry wojskowe, kostjumy z rozmaitych epok, markgraf **Leopold I**, cesarz **Józef, Andrzej Hofer, „ojciec“ Radetsky**, strzelcy cesarscy... Rewja c. i k. przeszłości...

Rozumiejąc znaczenie propagandowe tej imprezy teatralnej — udzieliło austrjackie ministerstwo obrony narodowej w drodze wyjątkowej zezwolenia na używanie mundurów wojskowych na scenie, przywróconych obecnie z powrotem w dzisiejszej armji austrjackiej.

W przygotowaniu rewji wzięli udział

specjalni reżyserzy wojskowi,

aby wyszkolić występujących w niej aktorów na godnych reprezentantów armji, ucząc ich odpowiednich ruchów i **musztry wojskowej.**

„O du mein Oesterreich“

nazywa się to widowisko, które z zapałem oglądają Wiedeńczycy, aby spędzić wieczór w atmosferze c. i k. Austrji. I nietylko Wiedeńczycy. Bo przed dniami kilkoma obecny był na rewji także **b. król hiszpański, Alfons, który... aż z zagranicy przybył do Wiednia, aby oglądać starą Austrję w — teatrze...**

M. Lisowski.

CHAŁWA

waniljowa 63 1k kawowa
orzechowa migdałowa
czekoladowa anżelikowa
pomarańczowa brule

E. WEDEL

KALENDARZ
ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO
Rocznik VII
NA ROK 1934
już wyszedł.

Kalendarz tłoczony jest rotograwjurą, w tekście **520 zdjęć**, map, wykresów i rysunków, nadto **wielobarwne całostronne reprodukcje na osobnych kartonach.**

Cena 2 zł. 50 gr.
Cena z poleconą przesyłką pocztową zł. 3·60.

Do nabycia wszędzie.
Konto P. K. O. Nr. 400.200.

Sensacyjny proces w Budapeszcie.

Niezwykłą sensację budzi na Węgrzech proces 15-letniego ucznia gimnazjalnego Zempléna (na il.), syna profesora uniwersytetu w Budapeszcie, który zamordował swą matkę.

Żygzaki.

Pożyteczne „zastrzyki“.

Leczenie zastrzykami jest obecnie bardzo wprowadzone w *medycynie... publicystyczne.* Takiej terapji ma służyć pismo humorystyczne na Górnym Śląsku (w Rybniku) w języku niemieckim p. tyt.: *„Die Spritze“* („strzykawka“, albo całkiem poprostu: „szpryca“). Injekcje tej strzykawki mają *uodpornić Niemców zamieszkałych na Kresach zachodnich przed zakażeniem bakcylami „hitleriasis acuta“* i wyleczyć tych, którzy już *pod wpływem owej choroby gorączkują.* Nie trzeba dodawać, że to są *zastrzyki humoru i satyry.*

Oto kilka „bon-mot'ów“ zaczerpniętych z dwóch już wydanych numerów „Szprycy“:

Cenna niemiecka organizacja.

— Co ta *urżnięta świnia* robi tutaj w komisarjacie policyjnym?

— To jest *świadek policyjny dla wszystkich możliwych wypadków.*

— O, to w takim razie proszę temu panu podać krzesło.

Z rubryki: Niemiecka mozaika.

— Dlaczego Niemcy są *narodem myślicieli?*

— Ponieważ już od dawna zmuszano ich, żeby *trzymali zamknięty pysk.* Nie pozostało im nic innego, jak... myśleć.

Nowy porządek.

Sędzia hitlerowski (do żyda, który uskarża się, iż go w więzieniu pobito): — A choćby ci i mordę skuli tak, że wyplute *zęby trzonowe wybrukowałyby gościnie,* to dla ciebie, żydzie, tylko *zaszczytem jest,* a nie jakiemś *znęcaniem się,* — rozumiesz!

W lazarecie wojskowym.

A teraz *małe wspomnienie z czasów wojny.* Poseł *Franz,* hakatysta ze sejmu śląskiego, miał być podczas wojny „Herr Lazarettinspektor“. W paradnym uniformie i z 35-centimetrowym szpicem na hełmie, lubił paradować po salach szpitalnych.

— Co ci brakuje, mój synu? — zapytał z wesołym uśmieszkiem chorego.

— *Tyfus,* panie inspektorze — odpowiada słabym głosem chory.

— Tak, tak tyfus — zauważa na to Franz. — *Obrzydliwa choroba.* Albo człowiek *umiera po niej,* albo *głupieje na całe życie. Ja już przeszedłem tyfus...*

Jeden z satyrycznych obrazków „Die Spritze“ — przedstawiający „Homo hitleranus teutonicus“.

Zabawna jest również we wspomnianem piśmie *parodja procesu lipskiego,* w której jeden ze świadków opowiada scenę, jaką zauważył w pewnej restauracji. Mianowicie ujrzał on, jak oskarżony *wyjął kilka zapałek restauracyjnych.* Przewodniczący wyciąga już oczywiście stąd wniosek, że *zapałki te są identyczne z temi, któremi oskarżony podpalił Reichstag.* Atoli w dalszem przesłuchaniu świadek zeznaje, że oskarżony porobił z tych zapałek... wykłuwacze do zębów i potem je wyrzucił.

Na to prokurator Rzeszy, podskakując woła: „Właśnie poinformowano mnie, że *świadek w swojej młodości był członkiem Towarzystwa gimnastycznego,* którego *prezes sympatyzował z socjalistami.* Uważam, że *do zeznań świadka nie można przywiązywać najmniejszej wagi...*“

W tym ostatnim punkcie autor humoreski miał ciężkie zadanie. Bo jakżeż to trudno robić... *parodję parodji!...* *Tommy.*

Jedyny nieporównany roślinny
PUDER ABARID
zapewnia Paniom piękną, świeżą cerę i czarujący wygląd młodości. 6237k
PUDER ABARID

RĘCE
udelikatnia, wybiela, chroni od łuszczenia i odziębienia 6211k
KREM PRAŁATÓW — „PERFECTION“.

Pięcioraczki.

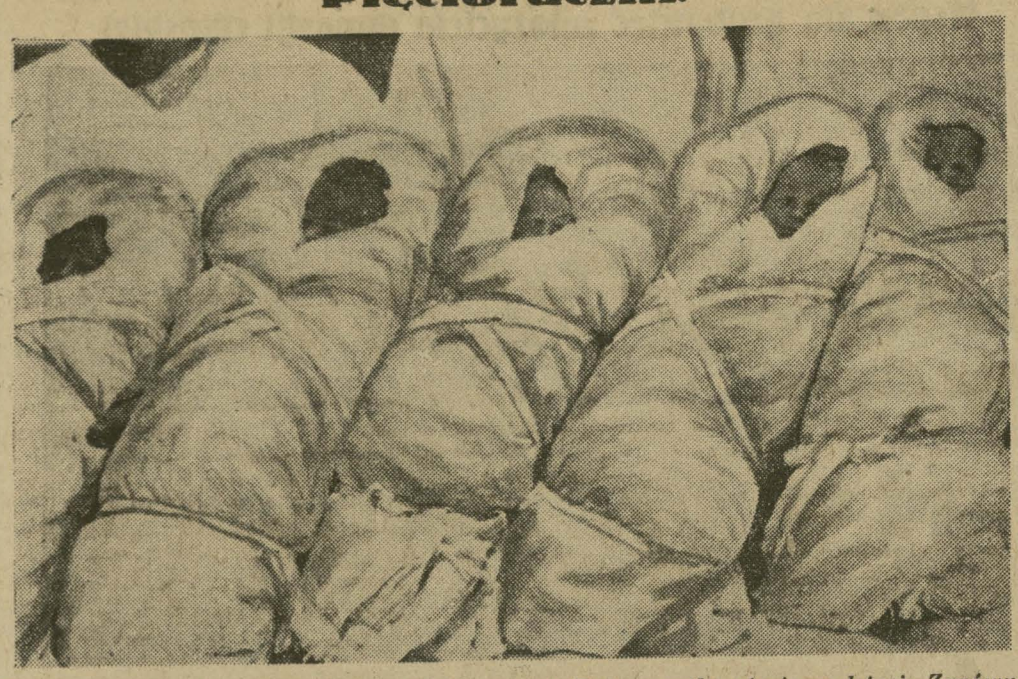

Pewna wieśniaczka węgierska w miejscowości Baja powiła pięcioro dzieci. Zarówno matka jak potomstwo czuje się znakomicie. Lekarze przypuszczają, że całą piątkę maleńkich uda się utrzymać przy życiu. Na ilustracji naszej widzimy te pięcioraczki.

Francja żyje pod znakiem nowej sensacji kryminalnej.

Paryż, w listopadzie.

(z) Zaledwie przebrzmiało echo sensacyjnej afery trucicielskiej, której bohaterami byli aferzysta **Sarert** (skazany po długim procesie na karę śmierci) i **dwie siostry Schmidt,** a już znowu Francja ma nową, olbrzymią sensację, która interesuje żywo opinję publiczną i zapełnia długie szpalty pism francuskich.

Punktem wyjścia owej sensacji stało się

zamordowanie handlarki Marji Moulin,

której zwłoki znaleziono jeszcze 9 b. m. w rowie koło Terre-Noire. Wdrożone przez policję śledztwo ustaliło, iż **Marja Moulin** dość podejrzana osoba, handlująca przeważnie kradzionym towarem, **miała przy sobie w chwili, gdy padła ofiarą morderstwa, torebkę, zawierającą 10.000 franków.** Owych pieniędzy nie znaleziono. Widocznie zbrodniarz po zamordowaniu swej ofiary ograbił ją z gotówki.

Podejrzenie o dokonanie tej zbrodni padło na eks-adwokata paryskiego Karola Bonnet, którego przed dwoma dniami aresztowano wraz z jego kochanką, Katarzyną Denizieres.

Podejrzana przeszłość eks-adwokata Bonneta.

Karol Bonnet rozpoczął adwokaturę w r. 1911. Jednakże jeszcze przed zakończeniem wojny został **oskarżony o kilkakrotne sprzeniewierzenia i oszustwa.** Uwolniony od odpowiedzialności karnej pod pretekstem **zmniejszonej odpowiedzialności umysłowej,** musiał **zrezygnować z karjery adwokackiej** i zaczął **zajmować się przeróżnemi sprawami.** Został agentem handlowym, kupował i sprzedawał, pośredniczył w różnych interesach mniej lub więcej „delikatnych“, które widocznie **nieźle mu się opłacały:** Bonnet kupił sobie samochód i nabył kilka will. „Grasował“ ciągle w bliższej i dalsze okolicy Lyonu.

Szczegóły które Bonnet podał o sobie, jak i całe życie jego dawniejsze i z ostatnich czasów, przedstawia się **bardzo tajemniczo.** W związku z obecnem aresztowaniem Bonnetta pod zarzutem zamordowania handlarki Marji Moulin, wysuwa się podejrzenie, że **Bonnet był również**

mordercą żony notarjusza w Lyonie

pani Hodoyer, która w tajemniczy sposób zaginęła jeszcze w listopadzie 1928 r., a której zwłoki znaleziono po kilku miesiącach nad brzegiem Rodanu. Mimo, że od tego czasu upłynęło 5 lat, do tej pory **zagadkowa śmierć notarjuszowej Hodoyer nie została wyjaśniona..**

Przesłuchani świadkowie twierdzą, że

nikt inny, tylko Bonnet dopuścił się zamordowania handlarki Marji Moulin,

która **niedawno odziedziczyła duży spadek i w pewnym momencie miała pożyczyć Bonnetowi 100.000 franków.**

Do policji w Lyonie w związku z aresztowaniem Bonneta zgłosiła się onegdaj bratowa kochanki Bonneta, Denuzieres z doniesieniem, iż mąż jej, który swojego czasu mieszkał w Serrieres wraz z Bonnetem i pozostawał z nim w różnych interesach,

zniknął tajemniczo

jeszcze w r. 1927. Od tej pory żona jego, żyjąca z nim w separacji, nie miała o nim żadnych wieści. I znowu nasuwa się pytanie, czy i tym razem Bonnet nie miał jakiegoś interesu w zgładzeniu z tego świata Henryka Denuzieres?

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Kto z nas jest nerwowy?

Zadecyduje o tem 20 odpowiedzi na 20 poniżej zamieszczonych pytań.

Londyn, w listopadzie.

(mb.) Jeden z angielskich psychologów **wystąpił z nowym systemem badania stanu nerwów** twierdząc, że **każdy może zbadać samego siebie. Wystarczy odpowiedzieć na 20 pytań słówkiem „tak“ lub „nie“ i według ilości przeczących i twierdzących oświadczeń wyrobić sobie pojęcia o własnym stopniu nerwowości.** Naturalnie istnieją ludzie chorzy na nerwy i w takim wypadku szukać należy porady u lekarza-neurologa. Lecz między człowiekiem chorym na nerwy, a nerwowym zachodzi wielka różnica. Ta ostatnia cecha polega bowiem na **przewrażliwieniu systemu nerwowego** i może być z niewielkim stosunkowo trudem usunięta. Trzeba tylko umieć siebie obserwować.

Na które pytania odpowiemy „tak“, a na które „nie“?

1) Czy jest pan skłonny **do częstego śmiechu?,** 2) Czy wpada pan **łatwo w gniew?,** 3) Czy doznaje pan często **ochoty do płaczu?,** 4) Czy umie pan siedzieć przez dłuższy **czas bez zbytecznego wiercenia się?** 5) Czy myślał pan kiedykolwiek **o samobójstwie?,** 6) Czy w pozycji leżącej odczuwa pan **tętno w uszach?,** 7) Czy odczuwa pan **lęk w ciemnościach** lub w pustym domu?, 8) Czy doznawał pan w nocy **uczucia niepokoju?,** 9) Czy długo **namyśla się pan przed powzięciem stanowczej decyzji?** 10) Czy odczuwał pan kiedykolwiek **chęć krzyczenia** bardzo głośno?, 11) Czy łatwo traci pan przytomność umysłu wobec **nagłego niebezpieczeństwa?,** 12) Czy odczuwa pan **trwogę na dachach** wysokich domów lub na szczytach gór?, 13) Czy **jada pan szybko i niedbale?,** 14) Czy posiada pan zwyczaj **zaczynania nowej pracy** przed ukończeniem dawnej?, 15) Czy dobrze się pan czuje **w licznem towarzystwie?,** 17) Czy często panu zdarza się wypowiadać w przystępie zdenerwowania **słowa, których pan później gorzko żałuje?,** 17) Czy zachowuje się pan **cynicznie** wobec przedstawicieli płci przeciwnej?, 18) Jeżeli spóźni się pan na widowisko czy ma pan **odwagę dociśnięcia się do swego miejsca?,** 19) Czy bardzo przejmuje się pan **przegraną w grze lub zawodach?,** 20) Czy trudno panu **pogrążyć się w czytaniu?**

Zupełnie zdrowy człowiek odpowie 17 razy „nie“, a 3 razy „tak“.

Otóż ów angielski psycholog jest tego zdania, że **człowiek o zupełnie zdrowych nerwach** i o normalnem usposobieniu **odpowie na 17 z tych pytań „nie“, a na 3 „tak“.** Ale które z tych pytań są najbardziej decydujące dla osądzenia stanu własnych nerwów? Oto **człowiek całkowicie zdrowy** i zrównoważony **odpowie „tak“ na pytanie 1, 4 i 15.** Bo ludzie o zdrowym systemie nerwowym śmieją się łatwo. Również jasno przedstawia się odpowiedź na pytanie 4-te. Co do pytania 15-go, to mylnem jest mniemanie, jakoby człowiek o silnych nerwach dobrze znosił samotność. Przeciwnie, człowiek zupełnie normalny czuje się doskonale w licznem otoczeniu, natomiast **człowiek nerwowy szuka samotności,** powodowany nerwowem przeczuleniem.

ystem prof. Dunlopa.

Przewrażliwienie nerwowe może być leczone — jak wiadomo — wypróbowanemi **metodami lekarskiemi. W ostatnich czasach** powstała także ogromna ilość rozmaitych **systemów „psychologicznych“.** Celuje w tym względzie oczywiście Ameryka. Obecnie dużo wrzawy wywołała za Atlantykiem **nowa metoda,** której twórcą jest prof. Dunlop, profesor uniwersytetu w Hopkinsville (St. Zjedn.). Doradza on, aby — celem wygimnastykowania naczyuek nerwowych — wykonywać co pewien czas takie właśnie **czynności, do których się nie ma ochoty.** A zatem: **krzyczcie głośno,** gdy szukacie ciszy i skupienia, zdradzajcie objawy **wyraźnego zaniepokojenia,** gdy czujecie się pełnymi równowagi i spokoju, **szczypcie się po rękach,** gdy macie wstręt do tej czynności itp.

Skutek ma być rzekomo niezawodny.

Dr RYSZARD REICH
ordynuje w chor. wewnętrznych
Kraków, ul. Potockiego 12
Telefon 146-20 6315k

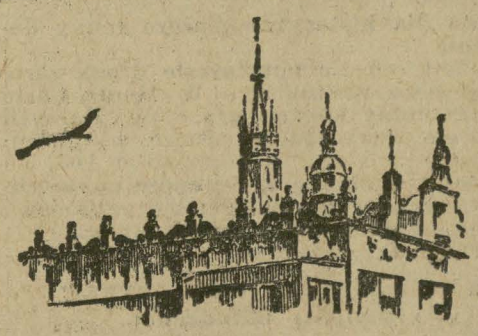

INFORMATOR
Dla przyjeżdżających DO KRAKOWA

Hotele, Restaur. i Kawiarnie.

HOTEL pod RÓŻĄ, Florjańska 14. **Centrum.** Ceny niskie.
H. MONOPOL, Gertrudy 6, centr., pok. wykwint. od 4 zł.
Dobra kuchnia w **Restaur. Pollera,** Szpitalna 30.
„EUROPEJSKA“ Rynek 35. **Wyborna kawa i ciastka.**

Nowości dla Pani i Pana.

FRONCZ, Florjańska 17. Torebki, walizy, necesery.
„ŁUCJA“, Sukiennice 29. **Gorsety.** Tel. 167-40.
FUTRA solidne **A. TRĄBKI SYN** — Szewska 14

Urządzenia i dekoracja wnętrz.

FIRANKI — dekoracja wnętrz **Weitz,** Florjańska 23.
MEBLE, tapczany **M. Pleszowski,** Mały Rynek 2.

Różne.

Fryzjerski Salon „Uroda“ Rynek 29. Ceny niskie.
PRALNIA chem. Fr. Bębenka wykonywa powierzone prace w **6 godz.** 10 filij w Krakowie.
BILET KOLEJOWY kup w P. B. P. „Orbis“, Rynek 41.

Co dzień niesie?

23 Listopad

Czwartek
Klemensa pap. m.
Słowiański: Przedwoja
Ewangelicki: Klemensa
Grecko-kat.: 10 Erasta

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
7·10	15·35	8·25	3m	12·21	21·9	

—o§o—

Buława kawalerji dla Marsz. Piłsudskiego.

Żywo jeszcze w pamięci wszystkich uczestników uroczystości krakowskich ku czci króla Jana Sobieskiego pozostaje wspaniała **rewja 12 pułków kawalerji.**

Hołdem **kawalerji polskiej** dla jej Wodza **Marszałka Piłsudskiego** będzie **buława z proporczykami wszystkich pułków,** które brały udział w krakowskiej rewji. Buławę tę **delegacja wszystkich pułków wręczy p. Marszałkowi na specjalnej, uroczystej audjencji.**

Konferencja międzydiecezjalna w sprawie nauki religji — zakończona.

(Miel). Konferencja w sprawie programów nauki religji, trwająca dwa dni (w Krakowie), zakończyła swe obrady bardzo bogatym plonem spostrzeżeń i zmian. Przewodniczył ks. biskup **Rospond.**

Udział w konferencji wzięli z poza Krakowa: ks. prałat **Milik** (Katowice), ks. radca **J. K. Noryśkiewicz** (Poznań), ks. prof. dr Mieczysław **Węglewicz** (Warszawa).

Z Krakowa delegował J E. Książe Metropolita ks. prałata **Podwina,** jako referenta programów szkół średnich. Programy szkół powszechnych referował regens Seminarjum duchownego krakowskiego, ks. prałat **Hanuszek.**

Czy wiecie,

że na nic oszczędność i praca, skoro przez kradzież tylko w krótkim czasie jednej nocy można stracić cały dorobek,
że kto pragnie uchronić się przed tą dotkliwą stratą, nie powinien zapominać o ubezpieczeniu się od kradzieży z włamaniem,
że obecnie już czas najwyższy to uczynić, ponieważ długie noce zimowe złodziejom najwięcej sprzyjają!

Ubezpieczenia zawiera na korzystnych warunkach

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń S. A. w Poznaniu

Informacjami służą Oddziały: w Grudziądzu, ul. 3-go Maja 22; w Katowicach, ul. 3-go Maja 13; w Krakowie, ul. Florjańska 51; we Lwowie, ul. Akademicka 4; w Łodzi, ul. Piotrkowska 97; w Poznaniu, ul. Kantaka 2—4; w Warszawie, Czackiego 2; w Wilnie, ul. A. Mickiewicza 7. 6387k

Dekret o uznaniu cudów błog. Don Bosco.

(KAP) W ostatnią niedzielę nastąpiło **uroczyste odczytanie dekretu w sprawie uznania cudów**, przedstawionych w związku z **procesem kanonizacyjnym błog. Jana Bosco.** Za dekret ten dziękował Ojcu św. rektor generalny Zgromadzenia Salezjanów, prosząc jednocześnie o błogosławieństwo, aby Zgromadzenie rozwijało się zawsze pomyślnie w duchu swego Błogosławionego Założyciela.

W przemówieniu, jakie następnie wygłosił, papież dał wyraz radości, że **znów może mówić o Don Bosco, którego znał, ciesząc się jego przyjaźnią i przychylnością,** poczem zwrócił uwagę na wielkie myśli, jakie płyną z rozważania osoby i dzieła błog. Jana Bosco. Posiadał on niezwykle szacowne **dary inteligencji, woli i siły fizycznej;** inteligencji, albowiem ogłosił siedemdziesiąt dzieł, niektóre w miljonach egzemplarzy; woli, albowiem zawsze wytrwale dążył do celu, chociaż zajęcia jego absorbowały mu czas całkowicie; siły fizycznej, gdyż ujarzmiona przezeń natura pozwoliła mu z godną podziwu mocą znosić wszelkie nadzwyczajne trudy. Nie mniej godne podziwu są **rezultaty jego dzieła,** zwłaszcza, gdy porównuje się dzisiejszy jego rozwój ze skromnemi początkami. Dziś Siostry Salezjańskie od NMP Wspomożycielki posiadają 16 tysięcy członkiń. Zgromadzenie posiada tysiąc domów, 80 inspektoryj, tysiące kościołów, kaplic, kolegjów, hospicyj, setki tysięcy uczniów, a miljony byłych wychowanków, gdy liczba współpracowników, zwanych przez Don Bosco jego „longa manus" sięga miljona. Zakon posiada **szesnaście własnych misyj,** współpracując jednocześnie gorliwie w misjach innych. Bardzo na miejscu jest wspomnienie o tem wszystkiem w obecnym Roku Jubileuszowym, bowiem błog. **Don Bosco uważano za kontynuatora apostolstwa Odkupienia.** Świadczy o tem jego codzienna modlitwa: „Da mihi animam, cetera tolle" (daj mi duszę, resztę zabierz), przez co rozumiał, że zbawienie dusz jedynym jest celem Odkupienia, skoro sam Zbawiciel nie uważał za zbyt wielką ofiarę poświęcenia Swego życia.

Przenoszą kolejarzy czeskich za głosowanie w radzie gm. z Polakami

Z Frysztatu donosi (żeg): Podczas **ostatnich wyborów** został wybrany **wójtem miejscowości Niemiecka Lutynia** czeski komunista głosami komunistycznemi, polskiemi i **dwóch czeskich kolejarzy, którzy utworzyli z Polakami grupę wyborczą.** Polacy, będący języczkiem u wagi, głosowali wtenczas tylko dlatego z komunistami, ponieważ **Czesi, jako kandydata na wójta postawili wielkiego wroga Polaków.**

Władze nie zatwierdziły wójta z powodu jego przekonań komunistycznych. Przed nowemi wyborami **przeniesiono atoli owych dwóch czeskich kolejarzy, którzy się połączyli z Polakami,** na inne stanowiska na Morawach. Liczono na to, że ci kolejarze **będą musieli wyprowadzić się z Niemieckiej Lutyni** i wskutek tego **stracą prawo wyborcze.** Kolejarze ci jednakże mieszkają nadal w N. Lutyni, a dojeżdżają tylko na miejsce wykonywania służby. Dodać trzeba, że ci dwaj kolejarze należą do czeskiego stronnictwa katolickiego i dlatego tylko się połączyli z Polakami, ponieważ polscy członkowie przedstawicielstwa gminnego należą prawie wyłącznie do Polskiego Stronnictwa Katolickiego. Są też sami **pochodzenia polskiego** i potępiają szowinistyczną politykę reszty członków stronnictw czeskich, będących również tak, jak oni pochodzenia polskiego.

Podczas ponownych wyborów wójta **wybrano znów komunistę.** Polacy ponownie **nie mogli głosować na kandydata stronnictw czeskich,** ponieważ nim był urzędnik z kopalni „Eleonora" w Dąbrowie, Gil, który **wyrzuca z kopalni polskich robotników.** Prześladuje także towarzystwa polskie na każdym kroku.

Groźna katastrofa samochodowa na Pomorzu.

Z Gdyni donosi (d'E): Samochód ciężarowy mieszkańca Gdyni Samulko, dążąc z partją drobnych kupców rynkowych do Kościerzyny wskutek gęstej mgły **uległ poważnej katastrofie, wpadając do głębokiego rowu. 3 osoby zostały ciężko ranione. Również w ciężkim stanie znajdują się małżonkowie Majorkowie, kupcy cukiernicy rynkowi w Gdyni. Pozatem 5 osób odniosło obrażenia.**

Charakterystycznym i godnym napiętnowania jest fakt, że **bezpośrednio po katastrofie nadjechał pewien samochód prywatny,** którego pasażerowie widząc co się dzieje, a nie chcąc widocznie tracić czasu na ratowanie ofiar, **kazali szoferowi szybko odjechać.** Dopiero po pewnej chwili nadjechał gdyński szofer Grzegorz Chartin, który przyszedł z pomocą nieszczęśliwym.

Gdy zwłoki poety Legjonów z obcej ziemi wracają do Ojczyzny.

Jak doniosły dzisiaj depesze, wagon z trumną, mieszczącą **zwłoki poety Legjonów polskich, por. Józefa Mączki,** jest już **w drodze do kraju.** Trudno obliczyć dokładnie, kiedy przybędzie do Warszawy. **Ekaterynodar,** noszący dzisiaj nazwę **Krasnodaru,** w którego ziemi **przez lat 15 spoczywały zwłoki bohaterskiego żołnierza-poety,** oddalony jest od granicy polskiej o **1.600 km.** W **Kijowie** pogrzebny transport ma się zatrzymać przez pewien czas tak, że do granicznego **Zdołbunowa** nie przybędzie wcześniej niż jutro lub pojutrze.

W Zdołbunowie wszystko już przygotowano dla uczczenia powrotu do Ojczyzny tego, który wywalczał wolność kraju i tak pisał w prostych, a jakże pięknych słowach o tym orężnym czynie:

„Zawołały ku nam zdala
starych haseł złote dzwony...
Zamarzyły się nam czyny
z pod Grochowa, Ostrołęki..."

i tego, który jakby przeczuwając, że sam złoży w ofierze Ojczyźnie swoje młode życie, pisał:

„Zaś którzy wyszli z pośród was
i krew oddali swą serdeczną,
niech będą wartą wam słoneczną,
po wszystek czas".

W Zdołbunowie oczekują już **delegacje Zw. Legjonistów, P. O. W.** i żołnierzy **byłego 2 p. ul. Legjonów polskich,** a napływają wciąż **dawni koledzy Józefa Mączki,** po większej części obecni **osadnicy wojskowi na Wołyniu.** Honory wojskowe odda **21 p. ul. z Równego,** a wartę honorową obejmie specjalnie delegowany **oddział 2 p. szwol. rokitniańskich,** który eskortować będzie trumnę aż do Warszawy.

W Warszawie zwłoki żołnierza-poety spoczną **we wspólnym grobie kolegów jego bohaterskich walk ppłk. Szula, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa,** sprowadzonych z Rosji w roku ubiegłym i w **święto Rarańczy** pochowanych uroczyście **na cmentarzu wojskowym na Powązkach.**

I gdy podczas tej uroczystości żałobnej wspomnimy sobie o tych wszystkich, którzy oddali swe życie Ojczyźnie, budując jej fundamenty **największemi ofiarami, jakie złożyć jej mogli,** przypomną nam się także słowa poety, powracającego dziś w pośmiertnej glorji do Ojczyzny:

Por. Józef Mączka w mundurze 2 p. ułanów.

„Kiedyś po latach, gdy ścichną te fale,
które nas w wirów porwały odmęty,
ze czcią ujmiecie pogięte palasze,
i zawiesicie na ścianach wysoko
i będzie pełen znów każdy zakątek,
polskich relikwij i polskich pamiątek".

Warto dzisiaj przypomieć sobie pokrótce **życiorys** tego poety Legjonów. Urodził się on w **Zaleszanach pod Tarnobrzegiem** w r. 1888. Gdy studjował na **lwowskiej politechnice** wybuchła **wojna.** Na pierwszy zew zgłosił się do **Zw. strzeleckiego** i wstąpił do formujących się **legjonów.** Gdy Lwów zajęli Rosjanie, udaje się do Krakowa i zostaje wcielony **do 2-go szwadronu ul. Wąsowicza, przyszłego bohatera Rokitny** i z 2 bryg. Leg. **wyrusza na Węgry.** Za ciężką i wzorową służbę patrolową w Karpatach, w Małopolsce wschodniej i na Bukowinie, awansuje z prostego ułana **na wachmistrza,** potem **na chorążego.** Bez przerwy pełni ułańską służbę jako dowódca plutonu aż do **rozbrojenia pułku w Synowódzku.**

Interwnowany przez Austrjaków w lutym 1918, **ucieka z obozu więźniów,** przedziera się przez front i dociera **do oddziałów żelaznej brygady,** dzieląc jej **bohaterski i tragiczny los** aż do ostatniej karty tej nieśmiertelnej epopei żołnierskiej, do **Kaniowa.** Po raz drugi **wyrywa się z niewoli.** Tym razem **niemieckiej** i działa konspiracyjnie **na Ukrainie w P. O. W.,** organizując niedobitki legjonowe, **wykradając kolegów z więzień czerezwyczajki** i wysyłając ich **na Kubań.** Następnie sam udaje się **do dywizji gen. Żeligowskiego.** Gdy we wrześniu 1918 r. wysłany w misji wojskowej przejeżdża przez **Ekaterynodar,** zapada tam **na cholerę i umiera.** Tam pochowany, czekał na powrót do Ojczyzny przez więcej niż 15 lat.

Gdy czytamy dzisiaj jego wiersze, trudno oprzeć się dziwnemu uczuciu, że ten prosty i szczery poeta jakoby przeczuwał, że żywemi oczyma nie ujrzy wolnej Polski.

„A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że zmilkną już armaty,
może powrócim obaj wraz
do progów twojej chaty...
A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że zmilkną już armaty,
może choć jeden wróci z nas...
A kiedy przyjdzie zbożny czas,
że zcichną armat grzmoty,
a w dom nie wróci żaden z nas..."

Te proste i jakże wymowne, jak głęboko do uczucia przemawiające zwrotki żołnierza-poety, pozostaną jako **trwała pamiątka bohaterskich zmagań się młodego pokolenia o wolność ukchanej Ojczyzny,** czynu tych, których zawłała do siebie **„Sława-królewna"...**

W. Z.

Która z nich?

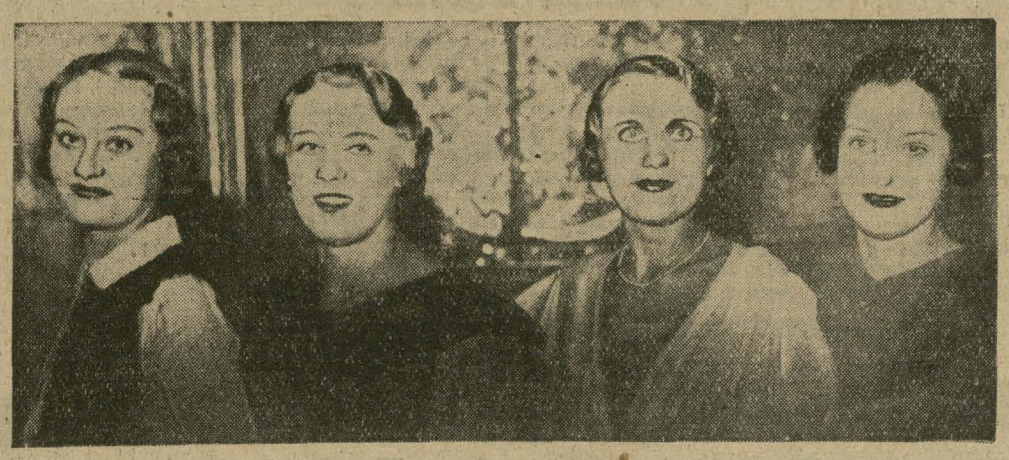

W jednym z luksusowych hoteli paryskich przy alei Pól Elizejskich odbył się konkurs eliminacyjny przed wyborem Miss Paris 1934. Z czterech wybranych (od lewej) Argal, Darnay, Kabdean i Belly, jedna zostanie królową Paryża według wyboru publiczności. My głosujemy za panną Darnay!...

„Herezje historyczne" dra Górki.

Otrzymujemy nast. pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. t. **„Herezje historyczne w opinji historyków",** umieszczonym w Nr 324 z dn. 22 listopada 1933 r., proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

W części sprawozdania z odczytu p. t. **„Co twierdził dr Olgierd Górka",** są wymienione kwestje i zagadnienia, które wszystkie i wogóle, w żadnej mierze i chociażby najogólniej, **w odczycie moim nie były poruszone.** Jak ze sprawozdania stenograficznego stwierdzić można, przedmiotem referatu było **wykazywanie przeze mnie zdradzieckich związków Jeremiego Wiśniowieckiego z Chmielnickim, jego pozbawienie Lwowa środków obrony,** sprawy stronnictw ówczesnych, wartości piechoty i jazdy oraz taktyczne omówienie walk pod Zbarażem i Zborowem.

Pomijając nieistotne przedstawienie dyskusji nieraz z poglądami przez nikogo wogóle niewypowiedzianemi, stwierdzić muszę najkategoryczniej, że zostały w odnośnym artykule włożone w moje usta **twierdzenia krańcowo sprzeczne i wręcz odwrotne do tego, co w referacie i dyskusji wypowiedziałem.**

Streszczenie referatu i mojej odpowiedzi na dyskusję ukaże się w „Kwartalniku Historycznym", jako organie naukowym.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Olgierd Górka.

Warszawa, dnia 22 listopada 1933 r.

* * *

W związku z powyższym listem należy zaznaczyć, iż tezy historyczne dra prof. Górki, wyłożone na posiedzeniu naukowem Pol. Tow. Historycznego we Lwowie, były zawarte w ramach ściśle rzeczowego odczytu p. t. **„Wojskowo-polityczna rzeczywistość polsko-kozackich walk 1648-49".**

W odczycie tym prof. Górka **poddał krytyce dotychczasowe poglądy o przebiegu wojny Rzeczypospolitej z Kozaczyzną,** których autorem jest w głównej mierze profesor dra Górki — **znany historyk Kubala.** Zdaniem dra Górki, Kubala oraz inni historycy z chaosu skomplikowanych ówczesnych stosunków, wyciągali **fałszywe wnioski.**

Jako przykład pod tym względem przytacza dr Górka **klęskę pod Korsuniem:** Chmielnicki w owej epoce był jeszcze bardzo słaby — bunt jego miał charakter tak częstej w Polsce **konfederacji wojskowej** w obronie postulatów wojska zaporoskiego. Na stłumienie tej konfederacji pośpieszył hetman Mikołaj Potocki, który nie był żołnierzem i kilku panów kresowych, ale **świadomie zachował swą neutralność Wiśniowiecki,** który posiadał armję, wystarczającą, aby **zetrzeć ten rozpoczynający się ruch Chmielnickiego na proch.** Wiśniowiecki stał w Pryłukach, a więc o 4 dni drogi od Korsunia. Atoli **śmiertelna nienawiść, jaką czuł do Potockiego, powstrzymywała go od wspólnego działania.** Dzięki temu Korsuń mógł stać się klęską — a **Wiśniowiecki zyskał w oczach prof. Górki opinję ujemną.** Po klęsce korsuńskiej Chmielnicki podziękował księciu listem, za nieudzielenie pomocy hetmanowi, posłał mu w prezencie trzy konie rasowe i zagwarantował mu całość jego dóbr na Zadnieprzu. Gdy w miesiąc

†

FRANCISZEK HAŁATEK

przeżywszy lat 75, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Kętach, dnia 16 listopada 1933 r., o czem zawiadamia pogrążony w głębokim smutku

6390k **Syn.**

później wybuchł w Łubniach bunt chłopski przeciw Wiśniowieckiemu, **Chmielnicki wysłał ekspedycję karną, która ten bunt uśmierzyła.**

Wiśniowiecki wogóle w początkach wojny nie był zwolennikiem akcji przeciwko Kozakom i dopiero później wziął udział w walce z Chmielnickim pod Piławcami. **Wojsko jego jednak było takie marne, iż pierwsze zbiegło razem ze swoim wodzem.** W dalszym ciągu Wiśniowiecki zebrał ze Lwowa i Zamościa pieniądze na wyekwipowanie wojska i obydwa te miasta pozostawił własnemu losowi. W ogólności Wiśniowiecki **miał najmniej wojska,** ponieważ rozleciało się ono w utarczkach z Kozakami i w odwrocie z Nad-Dnieprza.

W dalszym ciągu dr Górka udowadniał, że **Chmielnicki był bardzo zdolnym wodzem, jako uczeń Żółkiewskiego, że Zborów nie był klęską, gdyż dawał maksimum ówczesnych możliwości,** albowiem przywracał w Polsce trzy województwa i dawał 40.000 wojska podporządkowanego królowi.

Zaznacza się też w całej tej wojnie — zdaniem prelegenta — **upadek jazdy polskiej, natomiast dzielnie spisuje się piechota.**

Manifestacyjny pogrzeb zamordowanego kapłana spieszącego do chorego.

Z Lublina donosi (N).: Dnia 21 bm. odbył się we wsi Wandów **manifestacyjny pogrzeb księdza proboszcza Franciszka Gizińskiego oraz Kazimierza Pleskota,** którzy, jak o tem „IKC." donosił, zostali napadnięci przez niewykrytych bandytów w drodze powrotnej od chorego. **Jednocześnie odbył się pogrzeb Franciszka Piskulskiego, do którego śp. ks. Giziński jeździł.** Na uroczystości pogrzebowe przybył JE. ks. H. **Przeździecki,** który odprawił nabożeństwo żałobne i eksportował ciała pomordowanych oraz zmarłego sp. Piskulskiego. W pogrzebie wzięły udział **tłumy ludu,** przybył również starosta łukowski. Wzruszona i przejęta do głębi tragicznym zgonem swego proboszcza ludność przystąpiła w dniu pogrzebu do spowiedzi i Komunji św.

Dochodzenie wstępne, prowadzone w sprawie bandyckiego napadu ustaliło, że była to **zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi zmarły tragicznie proboszcz walczył.** Śp. ks. proboszcz Giziński i gospodarz Pleskot zamordowani zostali uderzeniem topora. **Proboszczowi zabrano obuwie.** Poza tem nie ruszano garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Podobnie i gospodarzowi nic nie zabrano.

NIE WIELKOŚĆ SZTUKI, a jakość stanowi o dobroci czekolady. Taką poleca A. PIASECKI S. A., wyprodukowaną z gwarancyjnie czystych surowców. 6226k

Tajemnica jachtu „Przygoda" dotąd niewyjaśniona.

Z Gdyni donosi (d'E): Sprawa tajemniczej **przygody jachtu „Przygoda"**, o której „IKC", swego czasu doniósł, znajduje się obecnie **w dość ponurem oświetleniu.**

Mianowicie na podstawie korespondencji, jakie uczestnicy zamorskiej podróży **Marjan Gzowski i Adam Żak przeprowadzali z Holandji ze swymi przyjaciółmi w Gdyni, został niedawno aresztowany Marjan Gzowski** w chwili, gdy przybył do Gdyni na pokładzie statku „Cieszyn". Ostatnio zaś przybył do Gdyni na statku „Śląsk" **drugi uczestnik tej eskapady, Adam Żak.** Nim władze jednak zdążyły zająć się jego osobą, **Żak zdążył się ulotnić** i zbiegł prawdopodobnie na teren Wolnego Miasta. Ponieważ o Zygmuncie Turzyńskim, prawowitym właścicielu jachtu „Przygoda" niema słuchu, wymienieni wyżej **są podejrzani o zgładzenie Turzyńskiego** w celu zawładnięcia jego jachtem. Jast ten został następnie sprzedany zagranicą przez Gzowskiego i Żaka.

Nie było nadużyć w „Orbisie" ze zniżkami kolejowemi.

W związku z notatkami prasowemi o działalności Wileńskiego Oddziału „Orbisu", z których czytelnik, nieświadom rzeczy, mógłby wysnuć wnioski ujemne, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, co następuje:

Jakichkolwiek **nadużyć na tle wydawanych przez placówki „Orbisu" zniżek kolejowych** dla uczestników Zjazdu Związku Obrony Kresów Zachodnich **nie było ani w Wilnie, ani gdziekolwiekindziej.**

Nieporozumienie powstało stąd, że **Związkowi Obrony Kresów Zachodnich nagle cofnięto udzielone poprzednio 70 procent ulgi przejazdowe, bez zawiadomienia o tem władz „Orbisu".**

Polskie Biuro Podróży „Orbis", któremu wspomniany Związek powierzył techniczne przeprowadzenie zniżek, **działało całkowicie w dobrej wierze** i z tego tytułu **Skarb Państwa nie mógł ponieść i nie poniósł najmniejszej szkody.**

Zniżkowe przejazdy bowiem były **udzielane równocześnie i uczestnikom Zjazdów organizowanych przez inne Związki.**

Przed challengem w r. 1934.

Oto trasa challenge'u w r. 1934, którego organizacja przypadła Aeroklubowi R. P.

25-lecie pracy SS. Nazaretanek w Grodnie.

(kpt) W dniu 19 bm. obchodziły **SS. Nazaretanki 25-lecie swej pracy** na niwie społeczno-oświatowej w Grodnie.

W r. 1908 zjechały poraz pierwszy do Grodna i tamże osiedliły się w klasztorze przy kościele pod wezwaniem Zwiastowania N. P. Marji. Kościół ten wraz z przyległym klasztorem był w swoim czasie własnością SS. Brygidek. Rząd rosyjski kasując klasztory, zebrał tu gromadkę zakonnic z różnych zgromadzeń, dając im ten klasztor na dożywocie. Po śmierci ostatniej zakonnicy klasztor ten wraz z folwarkiem miał **przejść na własność rządu rosyjskiego.**

Ks. arcybiskup **Ropp,** podówczas biskup wileński, pragnąc uchronić klasztor od zagłady **zaproponował matce generalnej SS. Nazaretanek objęcie klasztoru.** Rząd rosyjski wskutek starań ks. arcybiskupa Roppa **dał wkońcu swe zezwolenie na otwarcie nowicjatu,** jako SS. Brygidkom.

SS. Nazaretanki obchodząc dzisiaj 25-lecia swej pracy, mogą z radością patrzeć na swoje dzieło. Od samego początku osiedlenia się w Grodnie, **stały się żywotną placówką ducha polskiego.** Odnowiony kościół przyciągał na nabożeństwa polskie rzesze wiernych, szukających tu siły do znoszenia cierpliwie jarzma rosyjskiego.

W okresie wielkiej wojny, **klasztor SS. Nazaretanek staje się centrem,** w którem wszystko to, co sprawie budzącej się Ojczyźnie służy, znajduje tu radę i pomoc. W klasztorze **chronią się i legjoniści,** których dzięki opiece zakonnic nie znajduje chytre oko Niemców, podobnie jak za czasów powstańczych klasztor nie waha się **zabezpieczyć ukrywanie broni w swych zabudowaniach,** byle tylko móc służyć idei patrjotycznej wskrzeszenia Ojczyzny.

Również i **w czasie najazdu bolszewickiego w r. 1920** SS. Nazaretanki nadal służą Ojczyźnie i drugich zachęcają do wiary w siłę narodu polskiego.

Dzisiaj klasztor SS. Nazaretanek stał się **domem nowicjatu prowincji polskiej** i dostarcza licznym domom tego zgromadzenia **nowych zastępów Sióstr,** owianych nietylko ideą służenia Bogu, ale i Ojczyźnie.

Zgromadzenie SS. Nazaretanek powstało w Rzymie w r. 1875 za sprawą Matki Siedliskiej.

Do Krakowa przybyły SS. Nazaretanki w r. 1881 za czasów księcia-biskupa **Dunajewskiego** i osiedliły się **w domu przy ul. Warszawskiej Nr. 13,** prowadząc pensjonat dla uczenic.

Dzisiaj domów Zgromadzenia SS. Nazaretanek w Polsce, nie licząc Ameryki, Anglji i Włoch — jest trzynaście.

Głównym celem Zgromadzenia jest **nauczanie** i dlatego też SS. Nazaretanki **prowadzą gimnazja,** posiadając wspaniałe urządzone budynki, wedle ostatnich wymogów władz szkolnych, jak np. **w Warszawie, w Częstochowie i w Rabce.**

Obecny papież Pius XI, poznawszy za swego pobytu w Polsce Zgromadzenie SS. Nazaretanek, otacza je nadal swą opieką, czego dał dowód przez zatwierdzenie reguł Zgromadzenia w r. 1923. Po śmierci dotychczasowego protektora Zgromadzenia Van Rossuna, papież Pius XI mianował swego sekretarza stanu kard. **Pacellego** protektorem SS. Nazaretanek.

Polski oficer wyratował troje dzieci z pożaru i sam zginął.

Z Wilna donosi (Hr): We wsi Zburacz pow. brzeskiego wydarzył się tragiczny wypadek podczas pożaru.

Na pomoc płonącej wsi pośpieszyli okoliczni mieszkańcy wraz z miejscową strażą pożarną. M. in. **udał się również mjr. Szamota,** przypadkowo bawiący w gościnie w jednym z pobliskich folwarków.

Gdy major przybył do wsi, zauważył, że koło płonącej chaty gromadził się tłum włościan, przyczem usłyszał **krzyki i płacz kobiet.** Okazało się, że w jednym z domów **pozostało troje dzieci. Nikt nie odważył się pójść im na ratunek. Major nie zastanawiając się, skoczył do płonącej chaty i dzieci wyratował.** W chwili jednak, gdy sam wyskoczył z płonącego domu, **nadpalały sufit zawalił się, przysypując bohaterskiego oficera. Major zginął w płomieniach.**

Nazajutrz miał się odbyć jego pogrzeb. **Chłopi pochwycili trumnę na ramiona i nieśli ją przeszło 10 klm. na odległy cmentarz,** wyrażając w ten sposób hołd dla bohaterskiego majora.

Jak odbyły się wybory hiszpańskie?

Specjalny wysłannik „Daily Maily" Harold G. Cardozo, który przybył do Madrytu celem obserwowania wyborów hiszpańskich przesyła do swego dziennika niezwykle **ciekawe spostrzeżenia o przebiegu wyborów.**

Wybory te stały **pod znakiem kobiety.** W lokalach wyborczych **na 10 osób głosujących 7-8 było kobietami.** Przygniatająca przewaga kobiet zaznaczała się również w miastach prowincjonalnych. **Kobiety głosowały wyraźnie za rządami prawicowemi,** wychodząc z założenia, że wszelkie lewicowe nastroje powodują strajki i nieporządek. W kilku punktach Madrytu **komuniści zablokowali wejścia do lokali wyborczych,** odstraszając kobiety kijami i rewolwerami. **Przychodziło do starć między euergicznemi Hiszpankami, a strażnikami komunistycznymi.** W niektórych punktach kobiety niedopuszczone do wejścia wracały ze swoimi męskimi opiekunami i **siłą wchodziły do wnętrza.**

W mieście Bilbao **zastrzelono przy wejściu do lokalu wyborczego duchownego katolickiego.** Szajka komunistów, widząc, że ksiądz porusza się jeszcze, przyskoczyła do nieszczęsnego i **przygwoździła go do podłogi sztyletami.** W szeregu miejscowościach **socjaliści napadli na lokale wyborcze** i wiedząc, że są tam w mniejszości, **porozbijali pudła z głosami i spalili kartki.** W miejscowości Monresa **komuniści zasypali strzałami auto, w którym jechały zakonnice do lokalu wyborczego.**

Buntownik **gen. Sanjurjo** prosił o skreślenie go z listy kandydatów konserwatywnych, twierdząc, że **nie chce otrzymać wolności na skutek wyboru do parlamentu.** Gen. Sanjurjo miał **pełne szanse wybrania.**

Korespondent angielski odbył szereg rozmów z przedstawicielami socjalistów i komunistów, którzy stwierdzili, że **jeżeli wybory wypadną przeciwko nim, to wówczas urządzą drugą rewolucję.** Powszechnie panuje przekonanie, że wielką rolę już w najbliższym czasie odegra **Primo de Rivera** junior, syn zgasłego dyktatora, który **stanie na czele hiszpańskiej partji faszystowskiej.**

MERAN Sanatorjum dietet. STEFANIA

w pełnym ruchu przez całą zimę. Przemiana materji, trawienie, nerki, serce, naczynia krwionośne, nieżyty oskrzeli, wyczerpanie, rekonwalescencja. Djety, fizjoterapja, ruch, słońce, suchy klimat. Winogrona. — **Dr. Binder.** 6124k

Tragedja polskiego robotnika w Czechosłowacji.

Z Morawskiej Ostrawy donosi (żeg): Całe **Zagłębie ostrawsko-karwińskie** powstało głównie **dzięki pracy pilnej, wykonywanej z poświęceniem i narażeniem życia przez robotnika polskiego,** częściowo miejscowego, ale głównie **przybyłego za chlebem z Małopolski.** I jak długo właściciele kopalń dobrze zarabiali, jak długo robotnik miejscowy tylko niechętnie szedł do pracy na kopalnie, otaczano go względną opieką, dawano mu zarobki tam, gdzie inny robotnik pracować nie chciał. Mamy **robotników z Małopolski,** którzy przez 30 i więcej lat wykonywali po szybach i hutach te **najtrudniejsze prace i siły swe przedwcześnie sterali,** którzy oddali **haracz krwi, potu i zdrowia dla zbudowania czechosłowackiego obecnie przemysłu** w Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem.

Kiedy **kryzys począł dawać się we znaki, jako pierwszemi już jego ofiarami padli właśnie ci sumienni pracownicy,** których przedewszystkiem zwalniano **jako obcokrajowców, bo odmawiano im udzielenia obywatelstwa,** jeżeli pozostali **wierni swemu pochodzeniu, jeżeli posyłali swe dzieci do szkół polskich, albo nie zapisali się do czeskich organizacyj** i nie chcieli przykładać rąk do uciemiężenia swej braci robotniczej. Zwalniano ich z pracy, a **jako niezatrudnionych wyrzucano z mieszkań służbowych, nieraz odstawiano do granicy lub** do konsulatu R. P. Ci zaś, którzy mogli pozostać na miejscu, padli ofiarą skrajnej nędzy.

O tragedji polskiego robotnika, pochodzącego z Małopolski lub z polskiej części Śląska Cieszyńskiego, można pisać całe tomy. Tragedja jest **tem czarniejsza, że są to robotnicy, którzy swą pracą położyli podwaliny obecnej potęgi gospodarczej Zagłębia ostrawsko-karwińskiego.**

Lindbergh osiądzie w Rosji sowieckiej?

Z Moskwy donoszą, że **płk. Lindbergh** ma przybyć w pierwszych dniach maja roku przyszłego **do Rosji sowieckiej,** gdzie ma **osiąść na stałe.** Będzie on mianowany **dyrektorem jednego ze zakładów samorządowych (?).**

Wiadomość ta brzmi **mocno nieprawdopodobnie,** a zwłaszcza wiadomość o jego ewentualnem stanowisku w zakładzie **„samorządowym".** Z drugiej strony miałby jednak Lindbergh niewątpliwie **olbrzymie i wdzięczne pole do działania w Rosji sowieckiej:** zorganizowanie **długodystansowej komunikacji** lotniczej na bezmiernych obszarach Związku Republik Sowieckich, oraz w strefie północnego Pacyfiku. Należy dodać, że z zagranicznych wybitnych lotników znajduje się od paru lat w Sowietach **włoski gen. Nobile** na stanowisku **konstruktora sterowców.**

Niebezpieczna wyprawa ratunkowa.

Na południowo-wschodnich granicach Kanady w zatoce Georgian Bay, w dzikich ostępach w okręgu Muskoka, zorganizowano **wyprawę ratowniczą,** która posiada w sobie wszelkie cechy rozmantyzmu. Oto przedstawiciel potężnej Imperial Oil Co, inż. Hubert Ellenor, w czasie polowania w pustkowiach kanadyjskich doznał **złamania nogi** i ledwie o własnych siłach **dowlókł się do opustoszałej sadyby leśnej.**

Ponieważ przez szereg dni Anglik nie pojawiał się w mieście Montreal, a równocześnie w okolicach Muskoka **rozszalała się burza śnieżna,** wysłano **kompanję ratunkową,** która ma na celu dotrzeć do samotnej chaty w lasach. Pięciu ludzi **wyprawiło się łodziami Rzeką Księżycową,** a następnie ma **przejść po zdradliwej powłoce lodu,** aby odszukać nieszczęśliwego Anglika. Jak w ostatniej chwili donoszą, **wyprawa dobiła szczęśliwie wśród zamieci śnieżnej i przystąpiła do odkopania zasypanego po dach domku.**

Należytą przemianę materji zapewniają Ziola 5622k **Przeczyszczające KARPIŃSKIEGO.**

Pragniesz przyjść z pomocą biednej młodzieży?

Złóż na ten cel ofiarę pieniężną, prześlij używane ubrania, bieliznę, obuwie, książki, sprzęty domowe, jak stołki, szafy i t. d., przywieź zboża, ziemniaków, opału — dla Schroniska Lubomirskich w Krakowie, ul. Rakowicka 27. 4457k

Mikołajowi anioł pierniczki nosił,
Djabeł rózgi za psotę.
Widząc to, rzekł Jaś do Małgosi:
Ten anioł, to pan Rothe. 6397k

ANTONI ROTHE KRAKÓW, Sławkowska 20.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Pogoda mroźna i słoneczna.

Z Warszawy donosi (Pim): W dalszym ciągu **panowała wczoraj w Polsce pogoda słoneczna i mroźna** przy słabych wiatrach południowo-wschodnich lub ciszy. Jedynie tylko rankiem miejscami było chmurno lub mglisto. Temperatura o 7-mej rano wynosiła **od —18 na Pohulance do —9 w Wileńskiem i od —12 do —6 na Podlasiu, Polesiu, Wołyniu, Podolu i Pokuciu, —6 do —3 temperatura wynosiła w pozostałych dzielnicach kraju,** za wyjątkiem Wielkopolski i wybrzeża, gdzie notowano —3 do —1.

Opadów podczas doby ubiegłej nie było. Natomiast **szata śnieżna nadal zalega Wileńszczyznę i Białostockie.** Maksymalna grubość śniegu wynosi 16 cm. w Dziśnie.

Przewidywany przebieg pogody do południa 23 bm. według danych PIM'a: W całym kraju w dalszym ciągu **pogoda słoneczna o umiarkowanem lub niewielkiem zachmurzeniu nieba.** Nocą w Wileńskiem umiarkowany, pozatem lekki mróz. — Dniem temperatura w pobliżu 0. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

O godz. 8 rano zanotowano temperatury: Warszawa —4, Lwów —3, Gdynia —3, Pińsk —4, Kraków —4, Wilno —9, Poznań —2, Zakopane —5, Hala Gąsienicowa 3, Katowice —4, Morskie Oko 6, Krynica —1. Zagranicą. Londyn 7, Paryż 6, Helder 1, Kopenhaga 5, Wiedeń 7, Zurych 5, Berlin —1, Praga 0, Sztokholm 0, Tallin 0, Ryga 11, Helsinki 3, Moskwa —6, Madryt 5, Paranto 14, Belgrad 1, Budapeszt —3.

• • •

TRUSKAWKI W LISTOPADZIE. Jedna z naszych Czytelniczek, p. M. B. w Winnikach pow. drohobyckiego doniosła nam, że zakwitły tam w wielu ogrodach truskawki.

(Hr) **LODY SKUŁY RZEKI POD LENINGRADEM.** W kanałach i rzekach okręgu leningradzkiego uwięzionych zostało przez mrozy przeszło 300 różnych statków towarowych i pasażerskich. W związku z tem rozpoczęto akcję ratowniczą przy pomocy łamaczów lodu.

(A) **OBERWANIE CHMUR W POŁUDN. AFRYCE.** 2-letnia posucha, której ofiarą padło wiele ludzi i miljony bydła, skończyła się oberwaniem chmur we wszystkich prowincjach Związku Południowo-Afrykańskiego. W Transwalu powódź uszkodziła linję kolejową, w Capetown, Johannesburg i zatopiła mosty, zaś w Natalu zmiotła tysiące sztuk bydła. Również wiele ludzi zginęło wskutek powodzi.

—o§o—

KOWAL.

Jak pracowity kowal w swojej kuźni,
Wśród grania miechów, w złotych iskier chrzęście,
Mocnem ramieniem, które nie opóźni
Rytmu uderzeń — kułem swoje szczęście.

A choć mi nieraz omdlewało ramię,
Syciła mego trudu nieodzowność
Ta myśl, że szczęścia mego nic nie złamie,
Jeżeli będzie mieć stali hartowność.

Dziś odpoczywam już po wielkim trudzie.
Skończone dzieło mojego żywota.
Zagasły piece w mej kowalskiej budzie
I zatrzaśnięte kuźni mojej wrota.

A jednak ciągle jeszcze tęsknię do tych
Chwil, na wysiłku rozdzwonionych nutę,
Gdym stał jak kowal w snopie iskier złotych,
Kując swe szczęście nigdy niedokute.

Henryk Zbierzchowski.

—o§o—

OSOBISTE.

(A) **KS. BISK. TWARDOWSKI U OJCA ŚW.** Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji arcybiskupa lwowskiego, ks. B. Twardowskiego.

DYPLOM OBYWATELSTWA HONOROWEGO DLA P. MARSZ. PIŁSUDSKIEJ. Delegacja gminy Huta pow. suwalskiego, wręczyła w Belwederze p. marszałkowej Piłsudskiej dyplom obywatelki honorowej gminy Huta.

(A) **NOMINACJA MIN. ZIEMIĘCKIEGO.** B. minister pracy i opieki społecznej i b. prezydent Łodzi p. Bronisław Ziemięcki, mianowany został członkiem komisj rewizyjnej, istniejącej przy ministerstwie skarbu dla kontroli monopolów państwowych.

STAROSTA KOCÓŁ OBYWATELEM HONOROWYM MIASTA ZBOROWA. Rada miasta Zborowa jednomyślną uchwałą z dnia 16 listopada br. nadała obywatelstwo honorowe staroście powiatowemu p. Alfredowi Kocółowi za zasługi położone nad rozwojem miasta.

—o§o—

(—) **PRZED NOMINACJĄ BISKUPA PRZEMYSKIEGO** (Miel). Z Poznania donoszą nam z kół dobrze poinformowanych, że biskupem-ordynarjuszem w Przemyślu (po ś. p. biskupie Anatolu Nowaku) ma zostać ks. prałat Zakrzewski, rektor „Instytutu polskiego" w Rzymie.

Ks. prałat Zakrzewski jest Wielkopolaninem i należy do najwybitniejszych jednostek wśród kleru poznańskiego.

Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

(—) **NAGRODY CHALLENGE'OWE.** W zawodach „Challenge 1934" poza nagrodą główną (przechodnim puharem Coup Challenge) ustanowione zostały następujące nagrody regulaminowe: 1) 100.000 franków franc., 2) 40.000 fr., 3) 20.000 fr., 4) 10.000 fr i 15 dalszych po 6.000 fr.

USTAWA O IZBACH LEKARSKICH. Na najbliższą sesję sejmową rząd wniesie projekt nowelizacji ustawy o izbach lekarskich. Projekt ten został opracowany przy współudziale organizacyj lekarskich. Działanie tej ustawy będzie rozciągnięte również i na Górny Śląsk.

Najpopularniejszy pieśniarz świata, ulubieniec kobiet!! **Maurice CHEVALIER** w najnowszej fenomenalnej szampańskiej komedji p. t. „Rozkoszne kłopoty" już wkrótce w Teatrze „APOLLO"

Maliszowa z igłą w żyłach czekała na śmierć...

(Pm) W części nakładu wczorajszego numeru donieśliśmy już o **targnięciu się na życie przez Maliszową.** W sprawie tej korespondent Wasz podaje następujące szczegóły:

Maliszowa została przywieziona do więzienia w **Fordonie dnia 9 bm.** Ponieważ zachowywała się **bardzo spokojnie i poprawnie,** zarząd więzienia postanowił po dwóch dniach dać jej **jakąś pracę.** Ponieważ Maliszowa wykazała umiejętność pisania na maszynie, zatrudniono ją — jak już donosiliśmy — w charakterze **maszynistki** w kancelarji działu gospodarczego. Maliszowa chętnie zabrała się do pracy.

Tymczasem wczoraj rano zauważono jakąś **gwałtowną zmianę u Maliszowej.** Zaczęła nagle pracować tylko **jedną ręką, druga zaś zwisła jej bezwładnie.** Na zapytanie, co się stało, Maliszowa odpowiedziała: **„To skutki mojego zamachu samobójczego".** Okazało się, że Maliszowa **wepchnęła sobie igłę w żyłę lewej ręki.**

Opowiedziała ona, że zrobiła to jeszcze **w ostatnim dniu pobytu w więzieniu w Krakowie.** Przypuszczała, że jeżeli wepchnie sobie igłę w żyłę, to **igła dopłynie do serca i spowoduje śmierć. Na tę śmierć czekała spokojnie.**

Tymczasem **minęło 10 dni,** a śmierć nie nastąpiła. Natomiast **ręka obrzękła** i bezwładnie zwisła. Maliszową niezwłocznie przeprowadzono na **oddział szpitalny.** Tam lekarz więzienny dr Busakowski stwierdził konieczność **natychmiastowej operacji.** Na telefoniczne wezwanie przybył samochodem z Bydgoszczy chirurg dr Montowski, przy którego udziale dr Busakowski przeprowadził operację. Okazało się, że **igła przebiła żyłę i mięsień** i utkwiła gdzieś przy kości.

Lekarzom udało się igłę odnaleźć i wydobyć. Przy operacji asystowało kilka sanitarjuszek i kilka strażniczek jako eskorta, gdyż obawiano się, ażeby Maliszowa podczas operacji nie wykorzystała sytuacji i nie zadała sobie jakiegoś uszkodzenia przy pomocy narzędzi chirurgicznych. Maliszowa zachowała się jednak z całkowitym spokojem, a po operacji **podziękowała lekarzom za przeprowadzenie zabiegu.**

Maliszową przeniesiono do celi, na oddziale szpitalnym, gdzie pozostała w łóżku pod opieką dwóch starszych więźniarek. Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo bólów, jakie Maliszowa przechodzić musi po operacji, **nie jęczy wcale, ani się nie skarży.**

Naczelnik więzienia wszczął niezwłocznie dochodzenie w celu ustalenia, w jaki sposób Maliszowa zdobyła igłę. Maliszowa oświadczyła, że igłę wepchnęła sobie jeszcze w więzieniu w Krakowie, ale nie chce wyjawić, w jaki sposób tę igłę zdobyła. Stan Maliszowej nie budzi obaw, aczkolwiek kuracja potrwać musi dłuższy czas.

Przybory szkolne za darmo

otrzymać można za znaczki, zawarte w każdem pudełku pasty do obuwia Erdal z czerwoną żabą.

Im większe pudełko, tem więcej znaczków. **W każdem mieście znajdują się sklepy, zamieniające bezpłatnie znaczki Erdal.**

Wiadomość u każdego kupca lub wprost: 6398k

„CHEMIMETAL" S. A. — KRAKÓW Szewska 1.

Znaczki ERDAL to radość i pożytek dla młodzieży.

(—) **RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY.** Jak wynika z ostatnich danych, dotyczących 12 wżaniejszych miast w Polsce, w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. wysłano z urzędów pocztowych ogółem 301.183 tys. przesyłek listowych zwykłych, 9.207 tys. poleconych, 3.353 tys. listów wartościowych i paczek, 100.223 tys. czasopism, oraz 1.081 tys. telegramów. Nadeszło do urzędów pocztowych 210.224 tys. przesyłek listowych zwykłych, 9.031 tys. przesyłek listowych poleconych, 2.227 tys. listów wartościowych i paczek, 14.706 tys. czasopism i 1.250 tys. telegramów. Przekazów pocztowych wpłacono na sumę 239.7 milj. złotych, wypłacono na sumę 232.9 milj. złotych. Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 349.843 tys., zamiejscowych 7.876 tys.

(—) **ZRZEKAJĄ SIĘ MASOWO „DOBRODZIEJSTWA" TELEFONU.** Zbyt wygórowane opłaty za abonament telefoniczny we Lwowie powodują coraz większe niezadowolenie wśród abonentów, których liczba zmniejsza się z każdym dniem. Podobnie dzieje się i na prowincji. Kilka tygodni temu stwierdzono n. p. w Rzeszowie, że liczba abonentów spadła tam o 80 proc. Onegdaj minął we Lwowie termin uiszczania opłat za telefon i można było zauważyć nową serję tych, którzy zrzekli się zbyt kosztownego „dobrodziejstwa" telefonu.

PRZED V-TYM OGÓLNOPOLSKIM ZJAZDEM PRZECIWGRUŹLICZYM. W Komitecie Organizacyjnym Zjazdu wre gorączkowa praca, aby uczestnicy Zjazdu zastali wszystko przygotowane. Program Zjazdu i połączonego z nim 25-letniego jubileuszu Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego jest ustalony. Zapoznanie się uczestników Zjazdu będzie miało miejsce d. 8 grudnia r. b. na raucie-koncercie, wysce d. 8 grudnia r. b. na raucie-koncercie, wydanym przez prezydenta miasta Warszawy w salonach Rady miejskiej. Wystawa pod hasłem „Walczmy z gruźlicą", urządzana jednocześnie, zapowiada się więcej jak dobrze. Stoiska wykupione prawie wszystkie. Komitet Wystawy zapewnił sobie na czas trwania Wystawy współudział wybitnych prelegentów ze świata lekarskiego, którzy będą codziennie wygłaszali odczyty z dziedziny chemicznej i chemiczno-farmaceutycznej.

KOLONJA NARCIARSKA prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana we Lwowie, dla młodzieży szkolnej otwarta będzie w czasie zimowych feryj, w Bukowinie, koło Zakopanego. Kolonja trwać będzie od 1 do 15 stycznia 1934 r. Opłata za dwutygodniowy pobyt wynosi 60 zł. Koszty dojazdu koleją i sankami ze Lwowa do Bukowiny i zpowrotem 20 zł. Zamiejscowi opłacają kolej sami. Przy zgłoszeniu należy złożyć zadatek 20 zł. Uczestnicy, składający zadatek 20 zł. w listopadzie otrzymują zniżkę opłaty na 50 zł. Wszelkich informacyj udziela dyrekcja Zakładu naukowego im. H. Jordana we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16.

LOS B. POSŁA SOCHACKIEGO NIEWYJAŚNIONY. Sowieckie czynniki oficjalne odmówiły odpowiedzi w sprawie aresztowania w Moskwie komunisty polskiego b. posła na sejm Sochackiego. Twierdzą one, iż nic w tej sprawie nie wiedzą. Jednakże sfery polskie w Moskwie są przekonane, że Sochacki wpadł w niełaskę, albowiem już w roku ub. usunięto go ze stanowiska kierownika Polskiego Instytutu Pedagogicznego w Kijowie pod zarzutem t. zw. oportunizmu.

(—) **Z TARGU KOŃSKIEGO.** Na ostatni targ koński na Zabłociu w Krakowie w dniu 21 b. m. spędzono 182 koni, z czego za pociągowe lekkie płacono od 60—120 zł., za rzeźne od 10—35 zł. Na wywóz zagranicę z kraju sprzedano 8 koni, na rzeź miejscową 3, do Belgji zaś wysłano 12 koni.

W RAZIE PRZEZIĘBIENIA, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy. 6388k

Z KRAJU.

JUBILEUSZ ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, uroczystość 25-lecia Związku księgarzy polskich. Program uroczystości przewiduje przemówienie inauguracyjne prezesa Związku, przemówienia przedstawicieli rządu i delegatów instytucyj społecznych, wręczenie dyplomów członkom honorowym Związku księgarzy polskich oraz dwa referaty: prezesa honorowego Związku księgarzy polskich G. Wolffa na temat „Z dziejów 25-lecia Związku księgarzy polskich", oraz Tadeusza Turkowskiego p. t. „Rola księgarzy w życiu kulturalnem kraju". Po zakończeniu uroczystości odbędzie się zebranie towarzyskie w salonach Stowarzyseznia techników. W przededniu jubileuszu, w dniu 25 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Warszawie, nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku księgarzy polskich w sprawie ustanowienia honorowej odznaki Związku.

ZNÓW POGŁOSKI O USTĄPIENIU KATA BRAUNA. W Warszawie mówi się powszechnie o zmianie na stanowisku kata. Kat Braun zamierza bowiem usunąć się ze swego urzędu, gdyż przenosi się na rolę. Kupił sobie pod Warszawą 15 morgów ziemi, na których pragnie osiąść i gospodarzyć. Zainteresowanie budzi naturalnie wolne miejsce katowskie. Aspirantem na nie jest Cukierski, pomocnik Brauna, odznaczający się atletyczną budową. Jednak z tytułu dłuższej pracy pierwszeństwo ma pomocnik kata, Pałac.

DYMISJA REJENTA GWOŹDZIA. Wśród nazwisk rejentów z Małopolski ostatnio usuniętych widnieje również nazwisko rejenta Gwoździa z Brzozowa, prezesa stronnictwa narodowego, znaneog z procesu o zabójstwo ś. p. Chudzika.

(Hr) **TRAGICZNY ZGON.** Przy ul. Stromej 3 w Wilnie zabił się na schodach sekretarz partji narodowo-socjalistycznej w Wilnie Karol Stanisław Smolakiewicz.

SPRAWA ZATARGÓW MIĘDZY DOZORCAMI A WŁAŚCICIELAMI DOMÓW. Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi na terenie województwa poznańskiego. Przepisy tego rozporządzenia dotyczą obszaru województwa, z wyłączeniem powiatów szubińskiego, bydgoskiego, wyrzyskiego i inowrocławskiego.

MIEJSCOWOŚĆ, KTÓRA PROSI O LEKARZA. Od jednego z naszych Czytelników, p. J. Ł. z Kochłowia na G. Śl. otrzymaliśmy list, w którym czytamy: „Kochłowice liczą 12 tysięcy mieszkańców, a mają tylko jednego lekarza Polaka, który nie może nastarczyć pracy. Zwracaliśmy się już do Izby lekarskiej w Król. Hucie, która jednak dotychczas nie znalazła kandydata na lekarza w naszej miejscowości. Może za pośrednictwem wszędzie docierającego „Kuryera" dowiedzą się lekarze w Polsce, że jest miejscowość, która ma zapotrzebowanie na doktora.

(PAT) **ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO.** W dyrekcji policji odbyła się rozprawa w postępowaniu administracyjno-karnem przeciwko nadsekretarzowi huty „Królewska", Fryderykowi Ernstowi, oskarżonemu o obelżywe wyrażanie się o narodzie polskim. Ernst skazany został na 10 dni bezwzględnego aresztu.

—o—

Przy kaszlu osób, skłonnych do krwioplucia —
SZCZAWNICKI STEFAN.

ZE ŚWIATA.

(Hr) **WOLDEMARAS PROSI O KATEDRĘ NA UNIWERSYTECIE KOWIEŃSKIM.** Prof. Woldemaras wrócił ze swej posiadłości w prowincji do Kowna i złożył podanie o przyjęcie go w poczet profesorów uniwersytetu kowieńskiego. Ma być on zpowrotem przyjęty jako lektor.

SAMOLOTEM DLA OBSERWACJI METEORÓW. Jak donoszą z Pragi czeskiej, ekspedycja astronomów wzniosła się onegdaj w samolocie na wysokość 1000—3000 metrów i przez 3 godziny obserwowała spadające meteory. Przeciętna częstotliwość opadu meteorów (z jądra roju zwanego Lecznidami, które okrążają słońce w ciągu 33 lat), wynosiła 112 meteorów na godzinę. Obserwacje dostarczyły wiele ciekawego materjału naukowego.

KRWAWE WESELE. Jak donoszą z Misnicy koło Belgradu, podczas wesela chłopskiego powstała bójka, przyczem 7 włościan odniosło śmiertelne, a 35 lżejsze rany.

SOWIECKI STATEK W OKOWACH LODU. Ekspedycja prof. Smidta na statku sowieckim „Czeluskin" skazana została na zimowanie w lodach. Ekspedycja ratunkowa na łamaczu lodów zdołała dotrzeć jedynie na odległość 30 mil od „Czeluskina" i musiała zawrócić w obawie przed uwięzieniem w lodach. Towarzyszący ekspedycji głośny lotnik rosyjski, Babuszkin, rozbił samolot o skały lodowe i sam cudem tylko ocalał. Ekspedycja prof. Smidta znajduje się obecnie na północ od Cieśniny Berynga. Lody unoszą statek w kierunku zachodnim.

PRZYCHWYCENIE OLBRZYMIEGO PRZEMYTU OPIUM. Na przedmieściu miasta Marsylji w pewnej willi, wynajętej bogatej rodzinie zaledwie przed miesiącem, znaleziono olbrzymi przemyt opium, składający się z 3-ch ton tego narkotyku. W willi zorganizowany był rozdział opium, które pakowano tam w odrębne paczki i suszono. Policja zachodzi w głowę, w jaki sposób potrafiono zgromadzić w willi tak olbrzymie ilości opium, które niewątpliwie szmuglowane było z Turcji.

(z) **PAT I PATACHON CIESZĄ SIĘ NAJLEPSZEM ZDROWIEM.** Z Kopenhagi nadchodzi wiadomość, iż dwaj znani dobrze wszystkim duńscy komicy filmowi Pat i Patachon, cieszą się najlepszem zdrowiem i w doskonałym nastroju zamierzają oddawać się dalszej wspólnej pracy na terenie filmowym. Wiadomość, podana niedawno przez całą prasę europejską, o tem jakoby artysta filmowy Pat dostał pomieszania zmysłów i był internowany w domu dla warjatów, okazała się mocno przesadzona. Pat istotnie doznał ataku nerwowego, który jednak minął dość szybko tak, że nie pozostawił po sobie żadnych przykrych następstw dla ogólnego stanu jego zdrowia.

PROPAGANDA RADJOWA NIEMIECKA. Niemcy przygotowują się do budowy czterech potężnych radjostacyj nadawcz., których zadaniem będzie propaganda w Ameryce południowej, Afryce, Azji wschodniej i Australji. Według informacyj, Niemcy przeznaczyły 10 miljonów marek na rozpowszechnienie literatury hitlerowskiej w 12 językach, która to suma wzrosła w dwójnasób, dzięki poparciu osób prywatnych

(PAT) **PRAWIE 4 MILJONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.** Według sprawozdania urzędowego ilość bezrobotnych w Niemczech na dzień 15 listopada wynosiła 3.776.000 wobec 3.746.000 z końcem października br.

(z) **POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO Z OBAWY PRZED ŚLEPOTĄ.** Ubiegłej nocy powiesił się w swem mieszkaniu w Wiedniu 70-letni emerytowany lekarz sztabowy dr. Maks S. Lekarz wiedeński miał w tych dniach poddać się operacji ocznej. Paniczna trwoga przed kompletną ślepotą, popchnęła go do popełnienia samobójstwa.

—0—

A. BROSS PŁASZCZE DAMSKIE męskie i dziec. RYNEK 12 u wylotu ul. Grodzkiej 6399

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nic grozić nie będzie. Zapisujcie się na członków LOPP!

Z kroniki żałobnej.

(JK.). **EKSPORTACJA ZWŁOK ŚP. ZOFJI ZDZISŁAWOWEJ HR. TARNOWSKIEJ** z kaplicy zamkowej w Dzikowie do kościoła O. O. Dominikanów w Tarnobrzegu, oraz złożenie trumny do grobowca rodzinnego odbyło się 20 b. m. Nad trumną przemawiali: X. Bruno Janicki — przeor zakonu O. O. Dominikanów, p. inż. Jan Bochniak i p. Wikierek, pełnomocnik dóbr. — Zmarła, jako wybitna działaczka społeczna oraz znana z szerokiej akcji humanitarnej, cieszyła się gorącą sympatją całego społeczeństwa, czego dowodem 2-tysięczny kondukt pogrzebowy z kilkudziesięcioma wieńcami.

Teatr, literatura, nauka i sztuka.

Nowa gwiazda taneczna.

Znakomita tancerka Helena Grossówna, ostatnio czynna w Teatrze Nowości w Poznaniu, zaangażowana została do teatru miejskiego w Bydgoszczy w charakterze primaballeriny. P. Grossówna, b. primabalerina Teatru Wielkiego w Poznaniu odniosła tu wielki sukces jako „Diseuse", odkryta przez poznański kabaret literacki „Różowa Kukułka".

Nowa sztuka Morstina.

Ludwik Hieronim Morstin, autor paru poematów dramatycznych, pisanych wierszem i „Dzikiej pszczoły", pisanej prozą, która wystawiona poraz pierwszy w Krakowie, zdobyła sobie ogromne powodzenie na wielu scenach polskich, ukończył **nową sztukę sceniczną pt.: „Rzeczpospolita poetów".**

Znakomity poeta, a zarazem jeden z najwybitniejszych polskich autorów dramatycznych, obrał sobie za temat fantastyczne przypuszczenie, że **na skutek rewolucji bezkrwawej rządy w Polsce powierzono poetom.** Morstin wprowadza ich kilku na scenę, a pod przejrzystemi nazwiskami domyślamy się m. in.: **Tuwima, Lechonia, Goetla, Pawlikowskiej, Staffa i samego autora.** Problem sztuki nie leży jednak w łatwym dowodzie, że kierowanie losami państwa przez grupę poetów mało liczących się z rzeczywistością, byłoby **niemożliwe.** Szukać go raczej należy w fantazji poetyckiej, rozpinającej liczne związki i konflikty między realnością a marzeniem.

Poemat jest w całym swym nastroju **rdzennie polski.** Nawiązuje do sztuki Wyspiańskiego i Malczewskiego, wprowadza nawet **folklor góralski na scenę.** W „Rzeczypospolitej p[illegible]ów" pojawia się **parę postaci fantastycznych,** związanych — podobnie, jak u Wyspiańskiego — bardzo spoistym związkiem artystycznym z realistycznemi ustępami poematu.

Wszystko to składa się na to, aby przed przyszłym dekoratorem a zwłaszcza inscenizatorem „Rzeczypospolitej poetów" spiętrzyć olbrzymie trudności. Będzie niewątpliwie punktem ambicji **Miejskiego Teatru w Krakowie,** aby trudności te pokonać i sztukę, napisaną pięknym aleksandrynem, nagiętym do potrzeb potocznej mowy scenicznej, ukazać publiczności krakowskiej, a przez wystawienie sztuki **utorować jej drogę na inne sceny polskie.** rz.

Szaljapin w Wiedniu i apetyt magistratu wiedeńskiego.

(m. l.) Do Wiednia przybył obecnie na trzytygodniowy wypoczynek **Fedor Szaljapin** wraz z żoną, zamieszkawszy w jednem ze sanatorjów tutejszych.

Pierwotnym jego zamiarem było **wydzierżawienie budynku tutejszej opery ludowej** celem urządzenia w nim szeregu przedstawień opery rosyjskiej ze współudziałem własnego ensemblu operowego. Rokowania rozbiły się jednak **o trudności finansowe,** spowodowane **postulatami gminy** wiedeńskiej, która żądała od Szaljapina, **aby zapłacił wpierw wszystkie długi podatkowe poprzedniej dyrekcji Volksopery,** na co oczywiście **nie zgodził się Szaljapin,** uważając takie postawienie sprawy za **absurd.**

O jakichkolwiek występach Szaljapina w Wiedniu niema narazie mowy, gdyż przyjechał on tutaj w celach **wyłącznie wypoczynkowych,** mając poza tem zakontraktowane na czas najbliższy **występy w Anglji, Hiszpanji** i w Paryżu, gdzie wystąpi w tamtejszej operze rosyjskiej.

Szaljapin opowiada, że dał się wkońcu namówić do wzięcia udziału we filmie dźwiękowym **„Don Quichotte",** który jest jego **pierwszym występem** w tej dziedzinie.

Drugi film dźwiękowy, który nakręcany zostanie z jego współudziałem, zaczerpnięty został ze znanej noweli Gogola i nosić będzie tytuł: **„Taras Bulba"**

DELA LIPINSKAJA, niezrównana pieśniarka charakterystycznych piosenek, budząca zdumiewające wrażenie wszechstronnością interpretacji i stwarzająca nowy typ artystyczny, wystąpi w **Krakowie w niedzielę, 26 bm. w Starym Teatrze.**

(A) **BEZROBOCIE WŚRÓD AKTORÓW ZMALAŁO.** Według danych biura pośrednictwa pracy przy ZASPie, w ciągu października zarejestrowano 10 nowych bezrobtnych aktorów i zatrudniono zaś 20. Liczba pozostających bez pracy zmniejszyła się więc o 10 osób i wynosiła 312. Stanowi to około 25% ogółu artystów w Polsce. W listopadzie przy skromnej pomocy Funduszu Pracy, ZASP uruchomił teatr im. Stefana Żeromskiego w Radomiu, dając pracę około 15 bezrobotnym artystom. Rzecz charakterystyczna, że większość bezrobotnych aktorów skupia się w Warszawie.

„WIERZBY NAD SEKWANĄ" JANA WIKTORA NA SCENIE. Młody artysta dramatyczny i literat, Krakowianin Jerzy Renard Bujański, występujący obecnie w teatrach warszawskich, ukończył ciekawą sztukę teatralną p. t. „Jędrzej Połaniec", będącą przeróbką na scenę najnowszej powieści znanego pisarza krakowskiego, Jana Wiktora p. t. „Wierzby nad Sekwaną", o której kilkakronie pisaliśmy w „I. K. C.".

Tytuł tej sztuki jest nazwiskiem bohatera tej doskonałej powieści, którego ceniony autor ukazuje nam kolejno na wsi polskiej, w pociągu emigracyjnym do Francji, w obozie koncentracyjnym w Toul, przy pracy na polach i fermie francuskiej, wkońcu na bruku paryskim w coraz silniej stopniujących

NA MARGINESIE OSTATNIEGO NUMERU „L'ILLUSTRATION". Popularny tygodnik paryski „L'Illustration" często porusza polskie tematy. Tem dziwniejsze więc, że w ostatnim jego numerze znajdujemy dwie strony artykułu i fotografji z uroczystości 10-lecia Turcji i jedną stronę artykułu i fotografij z 15 lecia niepodległości Łotwy, ale ani jednego słowa ni fotografij z uroczystości 15-lecia Niepodległości Polski.

F. MAURIAC W AKADEMJI. Dwaj świetni pisarze francuscy, członkowie Akademji Paul Valery i Henri Bordeaux wprowadzili pod „kopułę nieśmiertelnych" nowego akademika Franciszka Mauriaca, czołowego pisarza katolickiej Francji, którego ostatnio wydana powieść „Kłębowisko żmij" wzbudziła wielki rozgłos w całym świecie cywilizowanym.

KTO PRZEDSTAWI BUNINA KRÓLOWI SZWEDZKIEMU? W związku z terminem wręczenia nagród laureatom Nobla w Sztokholmie — co jest połączone z uroczystem przyjęciem u króla szwedzkiego — oczekują w Sztokholmie przyjazdu Bunina. Znamienną rzeczą jest, że laureat literacki Nobla jest człowiekiem bez obywatelstwa i bez paszportu; nawet podobno niema nansenowskiego paszportu. Ciekawe jest również kto przedstawi królowi Bunina, gdyż chyba oficjalny reprezentant Sowietów nie zechce przyznać się do swego wroga. „białogwardyjskiego" pisarza. „Temps" proponuje, aby laureata przedstawił królowi ambasador francuski, gdyż Francja jest od 14 lat drugą ojczyzną Bunina.

Co grają w teatrach?

we czwartek, dnia 23 listopada 1933 r.

Warszawa. Wielki: „Poławiacze pereł", Narodowy: „Don Juan", Letni: „Pieniądz nie jest wszystkiem", Nowy: „Nie igra się z miłością", Polski: „Kościuszko pod Racławicami", Mały: „Baronowa Lenbach", Nowa Komedja: „Firma", Rozmaitości: „Manekiny szatana", „Wina i kara" i „Synuś dostanie na przeczyszczenie", Kameralny: „Przebudzenie się wiosny", Ateneum: „Na drodze", Na Hipotecznej: „Jesień, zima, wiosna", 8.30: „Jacht miłości", Popularny: „Zuchy warszawskie", Reduta: „Milcząca siła", Cyganerja: „Syrena na wędce", Praskie Oko: „Klejnoty Pragi", Mignon: „Brunetki, blondynki", Mucha: „Malowane dzieci", Cyrk Staniewskich i przedstawienie wielki program listopadowy.

Kraków. Teatr m. im. Jul. Słowackiego: „Igraszki muzyczne".

Lwów. Teatr wielki: „Uprowadzenie z Seraju", Rozmaitości: Wieczór Grosbarta.

Stanisławów. Teatr im. Moniuszki: „Narzeczona z dachu".

Katowice. Teatr polski: „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Sosnowiec: Teatr miejski: „Marjusz".

Poznań. Teatr Wielki: Koncert symfoniczny. Teatr Polski: „Fanny", Teatr Nowy: „Dziewczęta w mundurkach" premjera.

Bydgoszcz. Teatr miejski: „Tamten".

Toruń. Teatr polski: „Fräulein Doktor".

Częstochowa. Teatr Kameralny: „Most".

Łódź. Teatr popularny: „Bohaterowie".

Wilno. Teatr Miejski: „Dziady", Lutnia: „Czar walca", Rozmaitości: „Sherlock Holmes".

Stołpce: „Piorun z jasnego nieba".

Chełm. Teatr polski: „Świecznik".

Kurjer Sportowy.

Polscy lekkoatleci nawiązują kontakt z Sowietami.

Dalszym etapem zbliżenia polsko-rosyjskiego na polu sportowem jest **zapowiedź rozegrania meczu ciężko-atletycznego między reprezentacjami Polski i Z. S. S. R.** Polski Związek Atletyczny zwrócił się już do Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej w Budapeszcie **z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na rozegranie meczu** międzypaństwowego Polską — Sowiety. Mecz ten odbyłby się w **Moskwie.** Jak się dowiadujemy wniosek P. Z. A. będzie załatwiony **pozytywnie już w najbliższym czasie.**

Zaznaczyć należy, iż propozycja rozegrania meczu ciężkoatletycznego wyszła **od sportowców rosyjskich** i dowodzi wielkiego autorytetu, jakiem cieszy się na terenie międzynarodowem polskie zapaśnictwo. Należy jednak zauważyć, iż polscy zapaśnicy stoją **przed zadaniem nadzwyczaj trudnem,** ponieważ Rosjanie specjalnie w ciężkiej atletyce znani są ze swej **siły,** toteż pokonanie ich nie będzie należało do rzeczy łatwych. P. Z. A., doceniając znaczenie tego spotkania, **planuje odpowiednie przygotowanie i treningi polskich zapaśników.**

Drugim meczem międzypaństwowym polskich zapaśników będzie **spotkanie Rumunja — Polska,** które odbędzie się we **Lwowie.** Termin spotkania zostanie niebawem ustalony. Także i to spotkanie zapowiada się **bardzo ciekawie,** gdyż rumuńscy zapaśnicy stanowią **wysoką klasę** i walka z nimi będzie bardzo zacięta. Pracami przygotowawczemi do tego spotkania kieruje kapitan sportowy P. Z. A.

Ostatnio Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza, której siedziba znajduje się w Budapeszcie mianowała **sędziami w walkach wolno-amerykańskich sędziów polskich Gałuszkę, Haina, Maciejewskiego i Ziółkowskiego.** Walki wolno-amerykańskie nie były dotychczas stosowane w polskiem zapaśnictwie amatorskiem niemniej jednak liczyć się należy z wprowadzeniem ich w program obecny.

Dwie listy najlepszych tenisistów zawodowych.

Eks-mistrz świata w tenisie **Vines,** który ostatnio przeszedł na zawodowstwo, opublikował w prasie amerykańskiej swoją **listę najlepszych tenisistów zawodowych.** Lista ta przedstawia się następująco: 1) **Tilden,** 2) Cochet, 3) Kożeluch, 4) Richards, 5) Plaa, 6) Nüsslein, 7) Hunter, 8) Maskell, 9) Barnes, 10) A. Burke.

Równocześnie identyczną listę ogłosił Tilden, który jednak jest lojalniejszym wobec swych kolegów, na pierwszem bowiem miejscu umieścił **Nüsslein,** który w br. zdobył mistrzostwo świata. Dalsze miejsca zajmują: 2) Kożeluch, 3) Barnes, 4) Plla, 5) Richards, 6) Ramillon, 7) Najuch, 8 Pare, 9) Hunter, 10) A Burke. Uderza jedna kfakt, iż Tilden **nie skwalifikował siebie samego.** Ponadto poważne zastrzeżenia budzi **trzecie miejsce Barnesa,** który otrzymał je chyba tylko dlatego, iż jest partnerem Tildena. Jak z powyższych list widzimy, tenisiści zawodowi **nie mają jasnego poglądu na wartość swych przeciwników i kierują się w zestawianiu list wyraźnie sympatjami osobistemi.**

ZŁA INFORMACJA, CZY TEŻ NIEMIŁA ZŁOŚLIWOŚĆ? W sprawie bydgoskiej zamieszczono notatkę, według której za nadużycia kasowe w zarządzie Związku polskich związków sportowych, skazany został na rok więzienia... znany lekkoatleta Czysz. Należy tutaj sprostować tę przykrą pomyłkę, iż lekkoatleta śląski Karol Czysz nie ma nic wspólnego z b. płatnym funkcjonarjuszem biura Związku związków Teofilem Czyżem. Nawet pisownia nazwisk jest odmienna.

WALLIS MEYRS ORGANIZUJE TOURNEE KILKU NAJLEPSZYCH TENISISTÓW EUROPEJSKICH. Projekt ten spotkał się we Francji z ostrą krytyką, która w zamiarach Meyersa dopatruje się przekroczenia zasad amatorskich. Z tego też powodu Brugnon odmówił udziału w tournee, zaś Gentien, któremu Myers zaprononował wyjazd, został ostrzeżony przez Federację, iż udział w rozgrywkach Myersa może być powodem do dyskwalifikacji.

TAKŻE I KOLARZE SZUKAJĄ NOWEJ DEFINICJI AMATORSKIEJ. Ostatnio odbyło się w Paryżu posiedzenie komisji amatorskiej U. C. I., która zastanawiała się nad złagodzeniem definicji amatorskiej. Komisja po długich naradach nie doszła jednak do porozumienia i nie uchwaliła żądanych zmian. Następne posiedzenie odbędzie się 9 grudnia w Zurichu, łącznie z kongresem Federacji kolarskiej.

URUGUAY NIE ZGŁOSIŁ SIĘ DOTYCHCZAS OFICJALNIE DO MISTRZOSTW PIŁKARSKICH ŚWIATA, mimo uprzednich nieoficjalnych zapewnień. Opóźnienie terminu zgłoszenia przez Uruguay wywołuje konsternacje w FIFA., ponieważ poszczególne państwa doszły już do porozumienia co do terminów rozgrywek i wprowadzenie nowego klubu do terminarza wywołałoby zamieszanie.

DO MIĘDZYMIASTOWYCH ZAWODÓW HOKEJOWYCH ŚLĄSK — KRAKÓW, które się odbędą w najbliższą niedzielę na Sztucznym Torze w Katowicach, wystąpi drużyna krakowska w nast. zespole: Tarłowski, Czarnik, Ziętkiewicz, Kowalski, Wołkowski, Keller, druga linja ataku będzie nast.: Reyman, Keller i Kalman.

ADAM NASIELSKI.

CZŁOWIEK Z KIMBERLEY

13)

Aspirant patrzał ze wstrętem. Palce lewej ręki miały również straszliwie pokiereszowaną skórę. Dokładnie, jakby sprawca miał przyjemność w wycinaniu tej krwawej mozajki na palcach swej ofiary.

Ale nierównie większe wrażenie, niż ten widok wywarły na aspirancie pięć słów Bernarda Żbika, które w następstwie usłyszał.

— Jednak ja się tego spodziewałem.

— Czego?! Tego zmasakrowania skóry na palcach nieboszczyka?

Inspektor ważył każde słowo.

Może i tego, Adamie — Bernard Żbik zniżył głos, jakby się obawiał, że go ktoś usłyszy. — Morderca, który zabił tego oto człowieka, to osobnik piekielnie chytry. Ale on nie obliczał jednej rzeczy i... o Boże

Urwał, zbladł i zagryzł dolną wargę. Adam Billewski przeraził się widoku twarzy swego przyjaciela.

— Adamie! Biegnij szybko po portjera. Już, bo może będzie zapóźno. Po starego Macieja! Biegnij!

— Bernardzie, co ty wyp...

— Milcz! smarkaczu. — Detektyw był bliski wybuchu. — Przepraszam cię, Adamie, ale... — Znów mówił szybko, urywanie. — Biegnij i przyprowadź tu portjera Macieja Tomasiuka. Już! Natychmiast.

Pchnął go.

Aspirant wybiegł. Jeszcze nigdy nie widział swego przyjaciela w stanie takiego podniecenia nerwowego. Nie słyszał, że inspektor biegnie tuż za nim. Wpadł do saloniku...

Przy stole siedział wyiwadowca Wielgus i dłubał palcem w koronce bielgijskiej, leżącej na stole. Aspirant szarpnął go za ramię i ujrzał naraz dziwnie wpatrzone w siebie oczy.

— Gdzie ten stary?

— Przecież pan inspektor posłał po niego.

— Ja?!

Ostatnie słowo wykrzyknął Bernard Żbik, który wpadł do saloniku niemal jednocześnie z aspirantem. Wolno podszedł do stołu, przy którym stał aspirant, a przed nim w postawie bacznej wywiadowca.

— No tak, pan inspektor.

Detektyw opanował się nadludzkim prawie wysiłkiem. Położył wolno rękę na ramieniu wywiadowcy i rzekł cicho, wyraźnie.

— Wielgus, opowiedźcie pokolei, jak to było od początku. Ale zwięźle. Bo — cedził słowa przez zaciśnięte zęby, jak przez kroplomierz — może jeszcze nie będzie zapóźno.

Wywiadowca zrozumiał powagę chwili.

— Więc opowiem krótko. Siedziałem tu z tym starym w saloniku i z nudów oglądałem te obrazki, gdy wtem usłyszałem dzwonek. Więc wszedłem do drzwi od sieni, a drzwi od tego pokoju zostawiłem otwarte, żeby móc mieć tego starego na oku. Pan inspektor widzi, że to zupełnie możliwe.

Detektyw skinął głową. Nerwowym ruchem wyjął papierośnicę, wyjął papieros, wetknął go w usta i nie zapalił.

— Dzwonił jakiś sąsiad do Borzęckiego, dentysta. Chciał oddać jakieś pisma medyczne, które pożyczył wczoraj. Odebrałem i odprawiłem dentystę z kwitkiem, bo chłop jakiś niegłupi, zwąchał coś i pyta, czy jestem z policji. Zdaje mi się, że te pisma, to był pretekst, bo jak mu je wyjąłem z rąk, to miał taką głupią minę, jakby komuś wyrwał zdrowy ząb, zamiast chorego. Więc uciąłem rozmowę z miejsca, zamknąłem drzwi i wracam. A tu podnosi się ten stary i powiada, że pan po niego posłał, a mnie kazał pan inspektor tu czekać. Więc czekałem. Czego miałem się bać. Przecież drzwi mieszkania miałem na oku, a kuchennych drzwi tu niema. Dom obstawiony, pan inspektor i pan aspirant w mieszkaniu, Sznajder, Więcek, Rog...

— Dosyć!

Bernard Żbik znów skinął głową i położył drugą rękę na ramieniu wywiadowcy. Mówił teraz bardzo wolno.

— Wielgus. Któremi drzwiami wyszedł ten stary?

Salonik miał troje drzwi: wspomniane już drzwi do gabinetu i do przedpokoju przy drzwiach od sieni i trzecie na prawo od drzwi gabinetu, oddzielone białym piecem kaflowym.

— Temi, na lewo.

— A wiedzieliście w jakich drzwiach ja jestem?

— Nie wiedziałem. Ale czego się pan inspektor obawia...

— W porządku. Chodźcie za mną. Jeszcze jedno — zatrzymał wywiadowcę — Jak wyglądał ten stary, kiedy wam mówił, że ja go wołam. Czy niebył jakby przerażony?

— Ta-ak.

Wywiadowca spojrzał na inspektora, jak na upiora, który umie czytać w myślach ludzkich.

Inspektor odwrócił się bez słowa i zwrócił ku wskazanym przez Wielgusa drzwiom, na lewo od pieca.

Prowadziły do jakiegoś ciemnego przedpokoju; zaś ten przedpokój miał poza tem jeszcze dwa wyjścia: jedne małe drzwi, wiodące do stołowego, drugie również małe, pojedyncze drzwi, wiodące do pokoju służbowego. Dzięki takiemu rozkładowi lokalu, służba mogła być w każdej chwili wezwania bezpośrednio do każdego z pokojów po tej stronie mieszkania, więc: do saloniku, do stołowego, a przez salonik do gabinetu. Pokoje syna i córki doktora znajdowały się po drugiej stronie mieszkania. Opis ten jest niezbędny do zrozumienia dramatu zbrodni, który się rozegrał w tem mieszkaniu. Inspektor poznał rozkład pokojów dopiero potem, albowiem w tej chwili...

Bernard Żbik namacał wyłącznik i zakręcił.

(C. d. n.).

Kuryer Gospodarczy.

Ponura statystyka.

W świeżej publikacji Ligi Narodów o **światowej sytuacji gospodarczej** znajduje my następujące wyliczenie zarządzeń wyjątkowych, które przedsięwzięły różne kraje od września 1931 r.:

I tak **35 krajów porzuciło** standard złota. **27 krajów**, z których 9 nominalnie zachowały standard złota, **wykonywały oficjalną kontrolę dewiz**, gdy **3 inne kraje wykonywały ją nieoficjalnie**. Liczne kraje znowu miały **kontrolę nad importem** towarów przy teoretycznem zachowaniu standardu złota.

W ciągu 16-tu miesięcy po pierwszym wrześniu 1931 r. w **30 krajach kilkakrotnie podwyższono wszystkie cła, a w 50 krajach taryfę całych grup towarowych** lub też poszczególnych artykułów.

W 32 krajach kontyngentowano import, lub wprowadzono system licencyj, albo też inne reformy ograniczające.

W 12 krajach wreszcie wprowadzono monopole importowe, przeważnie dla artykułów żywnościowych, a **w 9 krajach wprowadzono premje eksportowe.**

Zaiste, jest to **ponura statystyka**, świetnie odzwierciadlająca obecne tendencje.

Traktat handlowy z Czechosłowacją podpisany zostanie z początkiem grudnia

Warszawa, 22 listopada. (M. G.). Jak stwierdza **„Prager Presse"**, układy handlowe Czechosłowacji z Polską posuwają się naprzód, tak, że istnieją widoki, że dotychczasowe prowizorjum zastąpione zostanie **na początku grudnia** przez ostateczny traktat handlowy.

Jak stwierdza też „Prager Presse", w końcu listopada podjęte będą w Paryżu **rozmowy z Francją.** W najbliższym też czasie **mają się rozpocząć** układy handlowe z Francją.

Pismo dodaje, że rokowania handlowe z Turcją mają **przebieg pomyślny**, gdyż Turcja skłonna jest przyznać wywozowi czechosłowackiemu większe kontyngenty, wreszcie propozycje węgierskie co do handlu kompensacyjnego z Czechosłowacją rozważane będą dopiero w grudniu.

Za koncesje automobilowe — budowa dróg.

Łódź, 22 listopada. Na terenie tutejszego województwa powstaje **Spółka** z kapitałem w kwocie 2 miljony złotych, która, wzamian za otrzymanie **wyłącznej koncesji autobusowej** na obszar woj. łódzkiego na lat 30-ci, **zobowiązuje się wybudować 380 km. dróg.**

Nowa instytucja rozjemcza w hutnictwie śląskiem.

Katowice, 22 listopada. Na podstawie porozumienia między Związkiem przemysłowców hutniczych na Górnym Śląsku a Związkami zawodowymi robotników zostaje powołany do życia **„Wydział fachowy hut żelaza"**, którego zadaniem będzie **rozstrzyganie sporów, wynikających z mylnego interpretowania umów o płace.** W skład wydziału fachowego będą stanowić trzej przedstawiciele pracodawców i robotników oraz przewodniczący, wybierany na zasadzie wspólnego porozumienia. Wydział rozpocznie swoje czynności od **1 stycznia 1934 r.**

Należy zaznaczyć, że spory o **charakterze ogólnym** będą nadal rozstrzygane przez komisję pojednawczo-rozjemczą.

Nowelizacja ustawy o giełdach.

Warszawa, 22 listopada. Ministerstwo skarbu rozesłało do organizacyj gospodarczych projekt noweli do ustawy o giełdach.

W myśl tego projektu mają być organizowane **giełdy towarowe** w różnych dzielnicach kraju, a również **w większych ośrodkach gospodarczych mają powstać giełdy pieniężne.**

Ogólno-europejska konferencja gospodarcza.

Wiedeń, 22 listopada. W czasie od 2—5 grudnia br. obradować będzie w Wiedniu ogólno-europejska konferencja gospodarcza, zwołana przez Związek paneuropejski. Obradom będzie przewodniczył **hr Coudenhove-Kalergi.**

Przedmiotem obrad konferencji będą w pierwszym rzędzie zagadnienia **ściślejszej współpracy gospodarczej państw Europy środkowej i wschodniej.**

Należy zaznaczyć, że termin zwołania konferencji ogólno-europejskiej pokrywa się z terminem konferencji pan-amerykańskiej w Montevideo.

W St. Zj. nie ogłaszają niektórych cyfr statystycznych.

Waszyngton, 22 listopada. Prezes republikańskiego Komitetu Narodowego, który — jak wiadomo — pozostaje w ostrej walce z rządem prez. Roosevelta, zarzucił publicznie Komitetowi dla gospodarczej od budowy kraju, iż celowo **utrudnia ogłoszenie pewnych dat statystycznych**, któreby przyczyniły się do należytego oświetlenia wyników dotychczasowej polityki prez. Roosevelta.

Zarzut ten pozostaje w związku z nieogłoszeniem statystyki, dotyczącej zatrudnienia przemysłu stalowego w St. Zjednoczonych.

Nowy proces kartelowy.

Państwowa fabryka będzie mogła rozwiązać swą niekorzystną umowę.

Warszawa, 22 listopada (MG). Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu wystąpić ma w najbliższych dniach ze skargą do sądu kartelowego przy Sądzie Najwyższym, której przedmiotem będzie **umowa, dotycząca zbytu i produkcji karbidu**, zawarta pomiędzy **państwową fabryką związków azotowych w Chorzowie** (obecnie Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie) a spółką ogran. odpowiedz. **Zakłady Elektro w Łaziskach Górnych.**

Po dokładnych badaniach, przeprowadzonych przez biuro kartelowe w ministerstwie przemysłu i handlu okazało się, że umowa ta jest **wybitnie niekorzystna dla skarbu państwa.**

W ten sposób mielibyśmy już w najbliższym czasie **drugi po procesie cementowym proces kartelowy.**

Podatek od sody okaże się hamulcem rozwoju gospodarczego.

Warszawa, 22 listopada.

Współczesne ustawodawstwo podatkowe, oparte na szerokich założeniach ekonomicznych, **unika nakładania ciężarów na środki produkcji**, słusznie bowiem uważa, że tego rodzaju posunięcia hamują rozwój produkcji, szczególnie przemysłowej i dając doraźne, choć często nikłe, dochody skarbowe, podcinają jednocześnie **korzenie tego filaru gospodarki narodowej**, jakim jest bezwątpienia racjonalnie rozbudowany przemysł.

Wśród środków produkcji, wolnych od opodatkowania, poczesne miejsce zajmują **surowce.** Wprawdzie podczas wojny, gdy celem ratowania budżetów pomysłowość podatkowa wkraczała na bezdroża zupełnie fantastyczne, wprowadzano gdzienie gdzie podatki od surowców (np. węglowy), ale **fiasco ekonomiczne** i częściowo fiskalne tych metod kazało złożyć je do **lamusa** wraz z innemi wojennemi efemerydami, jak kontyngenty zbożowe, rekwizycja mieszkań, kartki na chleb i t. p. Dziś państwa europejskie, a Polska w ich rzędzie, konsekwentnie przestrzegają **zasady nieopodatkowania surowców** i tych półfabrykatów, które stanowią materjał wyjściowy dla dalszej produkcji.

Od tej elementarnej zasady ekonomicznej zamierzają **odstąpić nasze władze skarbowe przez wprowadzenie akcyzy od sody.** Produkcja sody w Polsce od roku 1930 wykazuje stały spadek, spowodowany ogólną depresją gospodarczą.

W r. 1930 **produkcja sody amoniakalnej** wynosiła ca 90.000 tonn, by w roku następnym spaść do 78.300 tonn, a w 1932 r. do 68.400 tonn. Odpowiednie cyfry dla **sody kaustycznej** wynoszą: 16.600, 15.200, 14.500 tonn. Spadła również **produkcja kwaśnego węglanu sodowego.**

Te wszystkie rodzaje sody tylko w niewielkich ilościach **dochodzą do rąk konsumenta w swej pierwotnej formie**, jako produkt gotowy. Znakomicie przeważająca część wytworzonej sody **służy do dalszej fabrykacji bądź w charakterze surowca**, bądź też materjału pomocniczego. **Obłożenie więc sody akcyzą obciąży** wprawdzie w pewnym stopniu konsumenta, ale przedewszystkiem odbije się na położeniu naszego młodego przemysłu chemicznego, który we wszystkich gałęziach musi używać sody.

Podwyżka cen sody, jako naturalny wynik jej opodatkowania, wywoła zatem **nietylko zmniejszenie produkcji sody**, ale również — co w skutkach może się okazać o wiele groźniejsze — skurczenie ogólnej produkcji przemysłowej, a przedewszystkiem przemysłu **chemicznego.**

Przy dzisiejszej precyzyjnej kalkulacji przemysłowej drobna nawet zwyżka któregoś składnika kalkulacyjnego powoduje bądź **nieopłacalność produkcji**, bądź też **podrożenie fabrykatu**, co zkolei, przy słabej sile nabywczej ludności, pociąga za sobą **gwałtowny spadek spożycia**; obie te ewentualności prowadzą do **likwidacji fabryk, dezorganizacji aparatu ekonomicznego i wzrostu bezrobocia**, który w rezultacie będzie państwo kosztowało więcej, niż przynieść może projektowana akcyza.

Uderza sprzeczność między omawianym projektem, a ogólną **linją naszej polityki gospodarczej.** Dążąc konsekwentnie do zniżki wskaźnika cen przemysłowych i osiągając na tem polu poważne wyniki, utrudni się ten proces w zakresie artykułów, związanych z sodą. Działalność, zmierzająca do zwarcia nożyc, t. j. do **zmniejszenia rozpiętości cen artykułów rolnych i przemysłowych**, będzie w tych warunkach zahamowana, ponieważ większość produktów, opartych na sodzie, a więc narażonych na podrożenie, jest bezpośrednio konsumowana przez sfery rolnicze, że wspomnimy tylko o mydle, szkle i ultramarynie, używanych do bielenia chat.

Pamiętać również należy, iż **poważnym odbiorcą sody są przedsiębiorstwa państwowe**, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu wojennego i nawozów sztucznych. **Podrożenie sody** — to zwiększenie kosztów produkcji fabryk państwowych, co chyba mija się z powszechną tendencją. Wreszcie, nasz **dodatni bilans handlowy**, osiągany dzięki wspólnym wysiłkom rządu i społeczeństwa, **narażony będzie na nową próbę**, gdy podrożenie całego szeregu wyrobów krajowych ułatwi **konkurencję produkcji zagranicznej, korzystającej z sody nieopodatkowanej.**

Widzimy zatem wyraźnie, że zarówno z punktu widzenia polityki ekonomicznej, jak też i nowoczesnego ustawodawstwa podatkowego, **projekt akcyzy od sody nie wytrzymuje krytyki.** Wprowadzony w czyn — **nie wytrzyma próby życia.**

Oddłużenie w przemyśle i handlu może być tylko indywidualne.

Dalsze głosy sfer gospodarczych.

Warszawa, 22 listopada (M.G.) W związku z dobiegającemi końca pracami rządu w zakresie oddłużenia przemysłu i handlu zauważyć się daje ostatnio **duża rezerwa** zwłaszcza w stosunku do przemysłu, ze strony **krajowych instytucyj finansowych i zagranicznych sfer gospodarczych**, biorących udział w finansowaniu produkcji polskiej.

Sfery zainteresowane zwracają uwagę, że **zadłużenie długoterminowe w przemyśle i handlu prawie nie wchodzi w rachubę przy akcji oddłużeniowej**, gdyż ciężar tego zadłużenia, w szerokiej mierze, **uległ redukcji na skutek dewaluacji walut anglosaskich.**

Co się zaś tyczy **zadłużenia krótkoterminowego**, to wobec stwierdzonego niezmiernie zawiłego splotu stosunków, oddłużenie w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu, a nawet w poszczególnych przedsiębiorstwach, będzie miało **odrębny charakter.**

Najtrudniejsza jest **sprawa oddłużenia** w przemyśle, gdyż wierzycielem jest w tej dziedzinie bardzo często **zagranica**, u której i obecnie zabiegamy o dalsze udzielenie kredytów, niezbędnych dla zasilenia naszego życia gospodarczego.

Zdaniem sfer zainteresowanych oddłużenie w przemyśle i handlu przeprowadzone będzie z tym lepszym skutkiem, **im większą pozostawiona będzie swoboda dla indywidualnych układów.** Tylko bowiem tego rodzaju układy **nie zaszkodzą opinji kredytowej** dłużnika, a nawet przeciwnie, po uporządkowaniu sprawy w drodze ugody, mogą ją **raczej wzmocnić.** Wynika to zresztą z przemówienia w sejmie p. **premjera Jędrzejewicza**, który stwierdził, że zmniejszenie przez wierzycieli prywatnych ciężarów, wynikających z zadłużenia, może być często **jedynym sposobem odzyskania bezpieczeństwa i pewności zwrotu.**

Wśród sfer gospodarczych panuje opinja, że posunięcia w tym zakresie, przeprowadzone **z daleko idącą ostrożnością** ze strony czynnika ustawodawczego i administracyjnego, nie powinny **podrywać opinji kredytowej dłużnikowi na przyszłość.** Oddłużenie bowiem przemysłu i handlu przedstawia w dużej mierze interes publiczny.

Tak więc opinja sfer gospodarczych Warszawy jest w tym zakresie zgodną **ze stanowiskiem przemysłu łódzkiego**, o którem wczoraj na tem miejscu pisaliśmy.

Wzrost handlu światowego w trzecim kwartale b. r.

Berlin, 22 listopada. Ze sprawozdania państwowego Urzędu statystycznego okazuje się, że wartość handlu zagranicznego świata, obliczona w złocie, **wzrosła w trzecim kwartale br. o 0'6%.**

Urząd statystyczny zaznacza, że **spadek wartości waluty amerykańskiej i angielskiej nie miał istotnego wpływu na stosunki konkurencyjne** w handlu światowym.

Kurier giełdowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 listopada. **Dewizy:** Belgja 124.10—124.41—123.79. Holandja 359.20—359.05—360.03—358.23, Londyn 29.12—29.26—28.98, N Jork 5.32—5.35—5.29, tel. 5.34½—5.37½—5.31½, Paryż 34.86—34.95—34.77, Sztokholm 150—150.75—149.25, Szwajcarja 172.62—173.05—172.19, Włochy 46.96—47.08—46.84, Berlin (w obrotach nieoficjalnych) 212.55, tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 78, Lilpop 11. Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe: 3% pożyczka budowl. 37.80—37.75, 4% pożyczka inwest. ser. 107.75—107.90, 5% poż. konwersyjna 50.25—50.50, 5% pożyczka kolejowa 45.50, 7% pożyczka stabil. 51.38—51.50—51.52 (drobne), 7% listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7% listy BGK 83.25, 7% oblig. BGK 83.25, 8% listy Banku Rolnego 94, 8% listy BGK 94, 8% oblig. BGK 94, 4½% listy ziem. 43.50, 4½% listy m. Warszawy 52.38, 8% listy m. Warszawy 45.25—45.50—45.50—45.90—45.75 drobne. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów zast. przeważnie utrzymana.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 22 listopada. Płacono za dolara gotówkowego 5.30—5.35. Czeki bankowo 5.32—5.37. Bank Polski płacił za dolara początkowo 5.33, obniżając do 5.30. Z innych walut Funt szterling 29.10—29.40 mocniej, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niem. gotówka 210.50—211, wypłata 212.25—212.75.

Akcje przemysłowe: Piasecki 2.25—2.50.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 listopada. **Giełda pieniężna:** Nastrój ospały. Dolar poza giełdą 5.29—5.28.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 22 listopada. **Giełda akcyjna:** Pożyczka konwersyjna 48.50—48.75, listy dolarowe (1 dolar 5.40) 34.50—34, listy konwertowane 37, złotowe listy zast. 37.50. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 22 listopada. **Dewizy:** Paryż 20.19 3/4, Londyn 16.86, N. Jork 3.10½, Bruksela 71.92½, Włochy 27.21½, Amsterdam 208.10, Hiszpanja 41.90, Berlin 123.10, Wiedeń 92.65 (noty 57.30), Sztokholm 86.90, Oslo 84.65, Kopenhaga 75.25, Praga 15.32½, **Warszawa 57.95.**

POŻYCZKI POLSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 22 listopada. **Pożyczki polskie:** Dillonowska 69.50, stabilizacyjna 84. Reszta nienotowana.

ZIEMIOPŁODY.

Lwów, 22 listopada. **Giełda zbożowa:** Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Poznań, 22 listopada. **Giełda zbożowa:** Żyto 39 ton 14.75, 30 ton 14.60, ziemniaki jadalne 2.50—3.75, fabr. 19 gr. za kg. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21 listopada. **Dewizy:** Londyn 83.35, Nowy Jork 15.55.

Paryż, 21 listopada. **Zamknięcie.** 7% polska poż. stabil. 12.55, 6% listy zastaw. Warsz. Tow. Kred. Ziem. 555, 5% renta francuska z 1928 81.50, Banque de France 116.50, Union Parisienne 240, Credit Lyonnais 20.75, Electricite de Varsovie zwykłe 17.75, Electricite de Varsovie priorytety 560, Comp. Gen. des Industries Textiles 11.20, Sosnowice 252, Cynk Śląski priorytety 96, Czeladź nowe akcje 51, Galicienne de Mines zwykłe 4.25, Francusko Polskie Tow. Kolej. (Śląsk Bałtyk) 558, Francusko-Polskie Tow. Nafty 465 50, Małopolska (Nafta) 525.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 21 listopada. **Dewizy:** N. Jork 537 3/4.

Londyn, 21 listopada. **Zamknięcie.** 5% angielska pożyczka wojenna 100, 7% poż. Dawesa 85, 5½% poż. Younga 58½, 7% polska poż. stabilizacyjna 75, General Mining 45, Anglo-Persian Oil zwykłe 47.6, uprzyw. 32.6, Royal Dutch 21 5/8, Armstrong 0.7½, General Electric zw. 42.4½.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 21 listopada. **Giełda metali.** Notowania w £ za tonnę. Miedź Standard per kasa 29 5/16—29 3/8, 3 mies. 29½—29 9/16, Elektrolyt 32½—33½. Tendencja stała. Cyna Standard per kasa 227 3/4—227 7/8, 3 mies. 227 5/88—227 3/4. Tendencja spokojna. Ołów zagr. dost. natychm. 11 3/16, termin 11 3/8. Tendencja spokojna. Cynk zwykły dost. natychm. 14½, termin. 14 7/8. Tendencja chętna.

Metale szlachetne: Złoto 127.

AMER. SŁUŻBA ISKROWA I. K. C.

Nowy Jork, 21 listopada. Wskutek dalszego osłabienia dewizy dolarowej, oczekiwania co do zarządzeń inflacyjnych ponownie się ożywiły. Ponieważ nadto rozwój sytuacji gospodarczej na dłuższą metę oceniany jest dość korzystnie, dzisiejsza giełda efektów otwarta została znowu w nastroju mocniejszym. Główną podniętę stanowiła sytuacja na rynkach towarowych, przyczem koła giełdowe ze szczególną uwagą śledzą kształtowanie się cen na rynku pszenicznym.

Nowy Jork, 21 listopada. Zamknięcie. Canadian Pacific (nowe) 12 3/8. American Tobacco 76½. Anaconda Copper 16. General Electric (nowe) 21½. General Motors 33. Radio Corporation 7 1/4. U. S. Steel Corp. 44½. Woolworth 40 3/4. 3½% owe U. S. A. Liberty Bonds 100. Kreuger et Toll Debentures 12. 7%-owa pożyczka Dawesa 78½. 7% owa pożyczka austrjacka (Liga Narodów) 86 1/4—86 3/4. 5½%-owa pożyczka Younga 50—50 3/8.

Nowy Jork, 21 listopada. **Kursy zamknięcia.**

Giełda pieniężna. Pieniądz dzienny 3/4%. Akceptybankowe (90 dni) w ofiarowaniu 5/8%, w żądaniu ½%. Weksle handlowe prima najniższy kurs 1 1/4%, najwyższy 1½%.

Kursy dewiz: Londyn (kabel) 5.37 1/4. Paryż 6.44½. Rzym 8.68. Berno 31.90. Amsterdam 66.45. Berlin 39.25. Srebro w cts. za uncję — 28.35 g — 44½.

Giełdy towarowe zamknięcia.

Kawa Santos Nr. 4. w cts. za lb. loco 9 1/8.

Bawełna w cts. za lb. Tendencja stała. Loco 10.25, na grudzień 10.06—10.07, styczeń 10.15—10.15, marzec 10.32—10.33, maj 10.46—10.46, lipiec 10.59—10.60, październik 10.76—10.76.

Metale w cts. za lb. Cyna loco 35.15. Ołów loco 4.30. Cynk loco 4.50. Surówka żelazna 2 w dolarach za tonnę w Buffalo z dostawą do Bostonu kolejową 18.50.

Smalec prima Western w cts. za lb. — 6.20.

Nafta Standard biała w cysternach 16.25, w beczkach 12.25. Ropa naftowa Pensylwanja 2—2 20.

Nowy Jork, 21 listopada. **Giełda zbożowa.** Zamknięcie. Pszenica Rotwinter loco 59 5/8. Hartwinter 59 5/8. Kukurydza 49 1/8.

Chicago, 21 listopada. **Giełda zbożowa.** Zamknięcie. Pszenica. Tendencja stała, na grudzień 89—88 7/8, maj 92½—92 3/8, lipiec 91 5/8—91½. — Owies. Tendencja stała, na grudzień 35, maj 38 3/4, lipiec 38. — Żyto. Tendencja niejednolita, na grudzień 61 7/8, maj 69, lipiec 70.

Chicago, 21 listopada. Notowania bawełny w cts. za 100 lbs. Na styczeń 10.18, marzec 10.36, maj 10.50, lipiec 10.62—10.63, październik 10.79—10.80, grudzień 10.10. Tendencja stała.

Chicago, 21 listopada. Notowania tłuszczów w cts. za 100 lbs. Smalec na grudzień 482½, styczeń 555, maj 595. Tendencja chętna.

Chicago, 21 listopada. **Kursy zamknięcia.** Świnie w dol. za 100 lb. lekkie najniższa cena 3.75, najwyższa 4. Ciężkie najniższa cena 3.75, najwyższa 4.20.

Redakcja i Administracja „I. K. C." w Warszawie ul. Krak. Przedmieście 9.

KRONIKA WARSZAWY

Telefony Oddziału warszawskiego „ILUSTR. KURYERA CODZ." 551-90, 551-91, 551-92.

Czwartek 23 listopada 1933.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do Warszawy.

Hotele i Pensjonaty.

EUROPEJSKI — 250 pokoi. Gorąca woda i telefony w każdym pokoju, od **8 zł.** za dobę
BRISTOL — woda bieżąca, telefony, od **8 zł.** doba.
VICTORIA, Jasna 26. Pokoje z wodą bieżącą od 5 zł.
„ASTORJA" Chmielna 49. Pokój 3.50 łącznie z usługą.
WILNO, HOTEL „St.-GEORGES" — 70 pokoi, łazienki, telefony, restauracja od zł. 4

Restauracje i Kawiarnie.

GASTRONOMJA — Kawiarnia, Restauracja i Bar. Nowy Świat 16. — W kawiarni codz. koncerty zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. W restauracji kabaret lit.-art.
NOWA GOSPODA, Jasna 4. Restauracja i Bar.
Restauracja, bar i dancing „OAZA" i kabar. liter. „NOWY MOMUS". Orkiestra Freda Melodysty. Pocz. o 11 w.
Reprezentacyjny lokal Warszawy — **ADRIA** — Dyr. Fr. Moszkowicz, Variete, Dancing. Codzień Five o'clock
„ŻYWIEC" — Marszałkowska, róg Al. Jerozolim. Idealna restauracja dla przyjezdnych. Koncert.
CAFFE ITALIA, największa kawiarnia w Polsce, Koncertuje Arkadi Flato. — Dancing.

Różne.

J. Młodkowski, Kapelusze męsk. i czapki sport — Plac Trzech Krzyży 18.
BILET kolejowy kup w **„Orbisie"**, Marszałkowska 98

Życzenia PP. Marsz. Piłsudskich dla p. Moraczewskiego.

Z Warszawy donosi (J): **P. inż. Jędrzej Moraczewski** premjer pierwszego rządu polskiego otrzymał depeszę treści następującej:

„Zasłużonemu dla państwa pracownikowi i niestrudzonemu bojownikowi o niepodległość serdeczne życzenia przesyłają **Józefostwo Piłsudscy".**

Rozwój działalności Związku Młodzieży Ludowej.

Z Warszawy piszą nam: Odbył się tu ogólnopolski walny zjazd delegatów **Związku Młodzieży Ludowej** w sali Towarzystwa Higjenicznego. Na zjazd przybyło około **500 delegatów** Kół młodzieży **z 11 województw,** w których **Zielona Gromada** prowadzi prace **wychowania obywatelskiego, przysposobienia rolniczego, strzelectwa i wychowania fizycznego.**

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego **dr Karol Polakiewicz.** Ze sprawozdań okazało się, że Związek liczy obecnie około **80.000 członków.** Stworzono **świetlic 838, kursów dla przodowników społeeczno-oświatowych 120, bibljotek ruchomych 893, teatrów ludowych 1241 i konkursów przysposobienia rolniczego 800.**

Emil Zegadłowicz, prezes zarządu Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej w Krakowie, znany poeta, wygłosił piękny referat, obrazujący **rozwój kultury ludowej. O konieczności dokształcania zawodowego młodzieży rolniczej** i przysposobieniu rolniczem mówił **inż. Kobyliński,** o strzelectwie i wychowaniu fizycznem **por. Z. Wąsowicz.**

Do zarządu przez aklamację powołano: na prezesa dra Karola Polakiewicza, na pierwszego wiceprezesa **Emila Zegadłowicza,** na następnych trzech wiceprezesów **Tomasza Bernasia, Stanisława Sadowskiego i Henryka Puziewicza,** na sekretarza generalnego **Władysława Lewandowicza,** na skarbnika **Antoniego Baczewskiego.**

Kradł pieniądze stypendystów politechniki.

Z Warszawy donosi (Mt.): Sąd okręgowy rozpatrywał we wtorek **sprawę nadużyć w warszawskiej dyrekcji poczt i telegrafów** przy wypłacaniu stypendjów przeznaczonych dla studentów politechniki warszawskiej.

Oskarżonymi w tej sprawie są urzędnicy **Ryszard Kankowski. Eugenjusz Urbanowicz i Jan Sajkiewicz.**

Nadużyć dopuszczał się systematycznie Kankowski który fałszował listy płacy i podpisy stypendystów. W ten sposób sprzeniewierzył on około 200.000 zł i pieniądze te roztrwonił.

Urbanowicz i Sajkiewicz pociągnięci zostali do odpowiedzialności **za brak nadzoru.** Kankowski przyznał się do winy, tłumacząc się jednak „ciężkiemi warunkami materjalnemi i chorobą ojca".

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy **skazał Ryszarda Kankowskiego na półtora roku więzienia. Urbanowicz i Sajkowski zostali uniewinnieni.**

WYBITNY LEKARZ SOWIECKI W WARSZAWIE. Przejazdem bawił w Warszawie wiceprezes Akademji Umiejętności w Kijowie znany lekarz sowiecki dr. A. Pałagin, który złożył wizyty przedstawicielom warszawskiego świata lekarskiego.

Proszę mnie aresztować — i obliczyć moje nadużycia.

Sensacyjne zgłoszenie się komornika-defraudanta.

Z Warszawy donosi (Mt): Do naczelnika urzędu śledczego zgłosił się **Mieczysław Święcicki, komornik 19-go rewiru i złożył niezwykle sensacyjne doniesienie:**

— Proszę mnie aresztować i uwolnić od dręczących wyrzutów sumienia. Składam tu na stole pana naczelnika 2 rewolwery. Nie mogę już dłużej męczyć się. Jeżeli miałoby to trwać jeszcze dłużej, popełniłbym samobójstwo.

Z dalszych słów komornika Święcickiego wynikało, że **od dłuższego czasu dopuszczał on się nadużyć i sprzeniewierzeń.**

— Sam nie wiem, jakiej sumy sięgają te nadużycia — mówił Święcicki. **— Proszę to sprawdzić i przeprowadzić kontrolę moich ksiąg.**

Po wysłuchaniu tego samooskarżenia **Święcickiego aresztowano i o sprawie powiadomiony został prokurator przy sądzie okręgowym.** Do przeprowadzenia dochodzeń delegowany został podprokurator rejonowy. W chwili obecnej **przeprowadzane jest skrupulatne badanie ksiąg i dokumentów kancelarji komornika.** Prawie wszystkie papiery zostały już przewiezione do urzędu śledczego. **Badana jest działalność komornika w ciągu ostatnich lat. Sprawa wywołała duże poruszenie wśród komorników warszawskich oraz w kołach sądowych.**

B. sędzia Łopatto tłómaczy wędrówkę 500 złotych do jego kieszeni.

Z Warszawy donosi (Mt): **Proces byłego sędziego Łopatty** wzbudza coraz większe zainteresowanie i **obfituje w niezwykle sensacyjne momenty.**

Oskarżony Łopatto składał w poniedziałek w godzinach wieczornych swoje zeznania. Widoczne było dla wszystkich, że czuje się on... **bardzo źle na ławie oskarżonych, pod eskortą policjanta,** nie na tem bowiem miejscu zwykł on w ciągu długich lat siadywać na sali sądowej.

Słynął z ostrości względem oskarżonych i z opryskliwości wobec świadków i obrońców. Teraz sam **plącze się w zeznaniach.** P. Łopatto siedzi na ławie oskarżonych **odwrócony tyłem do publiczności.** — Głowę ma wspartą na ręku. **Stara się twarz zasłaniać.**

Na wstępie próbuje rozwikłać i uzgodnić **sprzeczności powstałe w jego zeznaniach w toku dochodzenia śledczego.** Przedewszystkiem stara się wytłumaczyć, **skąd wzięło się w jego kieszeni 500 zł., o których akt oskarżenia mówi jako o łapówce.** Pieniądze te, jak wiadomo, miał mu wręczyć przedstawiciel kantoru bankierskiego jako łapówkę. **Zeznania Łopatty są mętne.** Twierdzi on, że pieniądze były jego własnością, a zaraz potem dodaje, że — **nie wie, w jaki sposób przewędrowały z portfelu do bocznej kieszeni marynarki.** — Numery banknotów były przez policję zanotowane. W związku z tą okolicznością Łopatto stara się dowieść, **że pieniądze ktoś mu musiał do kieszeni wsunąć.**

Spodziewał się — jak mówi — wprawdzie pieniędzy od Korngolda, **ale nie jako urzędnik, tylko jako osoba prywatna.** Korngold zasięgał u niego porad i **„zawracał mu głowę", wedle wyrażenia oskarżonego. I stąd należność.** Pozatem wychodzi na jaw, **że Łopatto pożyczał już dawniej od Korngolda pieniądze.** Spotykał się z właścicielem kantoru bankierskiego w cukierniach. **Raz nawet odwiedził go w klinice dla nerwowochorych.** Łopatto twierdzi, **że Korngold wsunął mu pieniądze do kieszeni przez zemstę.** Przyczyna tej zemsty miała być następująca: w 1927 r. wpłynęła **skarga przeciwko Korngoldowi o kupowanie skradzionych papierów.** „Gdy Korngold usiłował na mnie wpłynąć — mówi oskarżony — jako na sędziego przez sekretarza, **nie chciałem tej sprawy rozpatrywać.** Wtedy Korngold miał powiedzieć: **„Jeszcze się policzymy".**

Przew.: A czy oskarżony **nie był wzywany przez Korngolda do kliniki w celu sporządzenia mu testamentu?**

Osk.: **Byłem.**

Przewodniczący pyta, dlaczego poszedł do bankiera, mimo panujących między nimi rozdźwięków.

— **Myślałem, że Korngold umiera i chce mnie przeprosić** — odpowiada na to oskarżony.

Sędzia śledczy Grabowski wyjaśnił sądowi doniesienie, złożone przez bankiera Korngolda przeciwko Łopatcie. Adw. **Wojecki,** doradca prawny bankiera, **odradzał swemu klientowi dawanie pieniędzy Łopatcie,** uspakajając, że nic mu ze strony ministerstwa skarbu nie grozi. Po rewizji jednak, zapowiedzianej przez Łopattę, **Korngold zaniepokojony, gotów był dać łapówkę. Wówczas adwokat groził zrzeczeniem się obrony interesów bankiera i zmusił go do złożenia skargi.**

Przesłuchany bankier Korngold mówi o całej sprawie z goryczą. **Łopatto dręczył go telefonami, groził, że odbiorą mu koncesję na prowadzenie kantoru.** Żądał pieniędzy rzekomo na pożyczkę, dla urzędnika skarbowego Wiśniewskiego. Korngold tłumaczył się Łopatcie, że pieniędzy **nie ma i że nie poczuwa się do żadnej winy.** Łopatto jednak nie przestawał grozić, zwracając uwagę, że ma wielu wrogów w ministerstwie skarbu. „Gdy zapytałem Łopattę, ile mam dać, odpowiedział: **„Pięćset złotych".** „A czy to będzie już z pańskim zarobkiem? — zapytałem". Na to Łopatto: **„O moim zarobku to jeszcze będziemy gadać przy końcu.** Jeżeli się pan waha, to **proszę posłać pieniądze bezpośrednio Wiśniewskiemu".**

Korngold podejrzewa w całej sprawie prowokację. Wyjaśnia to tak: — **łapówki żąda się zawsze w cztery oczy.** W tym wypadku było dziwnem, **że Łopatto mówił o tem wszystkiem z całą otwartością przy stoliku w cukierni, w obecności buchaltera Szczepana Lecy. Niezwykłem jest także żądanie przesłania łapówki do biura, gdzie się urzęduje.**

Wreszcie p. Korngold zdenerwowany tem wszystkiem **zabronił przyjmowania telefonów od Łopatty.** Wyprowadziło go z równowagi wkońcu **zjawienie się w kantorze Wiśniewskiego, urzędnika skarbowego, który przeprowadził rewizję.** Wiśniewski według Korngolda w czasie rewizji **„czepiał się wszystkiego".** Bankier zwrócił się nawet do sędziego śledczego Grabowskiego o wzięcie go w obronę.

W czasie rewizji zatelefonował do kantoru Łopatto, który powiedział: **„Czy potrzebne panu były te wszystkie szykany?"** Zapytałem wtedy, czy jeżelibym dał 500 zł., to nie doszłoby do rewizji. Na to odrzekł Łopatto: **„W kantorze w każdym razie by jej nie było".**

W dalszym ciągu swoich zeznań Korngold opowiada jak pod wpływem swego adwokata wniósł skargę przeciwko Łopatcie i jak później na zlecenie władz śledczych **wręczył w cukierni Łopatcie pieniądze.**

W dalszym ciągu wtorkowej rozprawy sąd przesłuchał **aspiranta policji Płucińskiego, który przez dodatkowy mikrofon przysłuchiwał się z urzędu śledczego** rozmowie prowadzonej pomiędzy Korngoldem i Łopatta. Przesłuchano również **urzędnika skarbowego Wiśniewskiego i buchaltera Lecą.**

Zamordowali rodziców z powodu sprzeciwu na niepożądany ożenek.

Z Warszawy donosi (Mt): Sąd okręgowy warszawski na sesji wyjazdowej rozpatrywał we wtorek w Łowiczu pod przew. wiceprez. Dudy, **wstrząsającą sprawę.**

Na ławie oskarżonych **zasiadło rodzeństwo: 28-letni Antoni i 19-letnia Apolonja Górscy. Zasiedli pod strasznem oskarżeniem zamordowania rodziców.** Górscy byli zamożnymi gospodarzami we wsi Rozdzielna. Mimo dobrobytu w domu Górskich **trwały stale awantury.**

Powodem niesnasek były **zamiary matrymonialne dzieci.** Apolonja i Antoni chcieli wejść w związki małżeńskie **również z rodzeństwem: Janem mi Natalją Bukowskimi. Starzy Górscy nie zgadzali się na ten marjaż,** gdyż Bukowscy są niezamożni.

Górscy grozili pozbawieniem dzieci spadku. **Córka często odgrażała się wobec sąsiadów, że matkę zamorduje.** Dnia 3 stycznia br. Górscy powrócili wieczorem z jarmarku, **— gdzie sprzedali wieprza za kilkaset złotych.**

Na drugi dzień doniesiono policji, że **Górscy zostali zamordowani.**

Apolonja twierdziła, że do mieszkania wpadli bandyci i że oni dokonali zbrodni. Wedle jej zeznań, brata nie było w domu.

Dochodzenie trwało kilka miesięcy. Wreszcie w czasie rewizji **znaleziono w mieszkaniu Górskich rewolwer hiszpański oraz wystrzelone łuski.** Z tej broni — jak wykazały dochodzenia — **zostali zamordowani Górscy.** Zbrodnicze rodzeństwo aresztowano. Oboje do winy się nie przyznają.

Gmach sądu w Łowiczu został otoczony silnym kordonem policyjnym. **Obawiano się, aby wzburzone tłumy nie dokonały samosądu nad zbrodniarzami. Antoni Górski robi wrażenie degenerata,** bezmyślnie spogląda po sali. Przeciwieństwem jego jest siostra, **przystojna i elegancka dziewczyna w ciemnym kapeluszu i jedwabnych pończochach.** Na wstępie rozprawy rozegrała się **przykra scena.** Antoni Górski zerwał się z ławy i naprzemian płacząc, to śmiejąc się histerycznie, wołał: **„Ona mnie pośle na szubienicę".**

Słowa te zwrócone były do siostry. Po uspokojeniu oskarżonego, — sąd przystąpił do badania świadków.

Warszawska lutnistka.

(mig) Artystka teatru „Cyganerja". Zofja Terné, wskrzesza zapomniany „genre" piosenek przy lutni. Akompaniując sobie na tym odgrzebanym z lamusu przeszłości instrumencie — p. Terné — swoim prześlicznym słowiczym głosem śpiewa stylowe piosenki, przeplatając sentyment humorem.

Zjazd inspektorów i agentów ubezpieczeniowych.

W Warszawie odbył się zjazd ajentów i inspektorów ubezpieczeniowych z okazji uregulowania w drodze ustawy **pośrednictwa ubezpieczeniowego.** Przy tej sposobności **omówiono kwestje zawodowe ajentów,** jak: wyższe i fachowe wykształcenie ajentów, usunięcie elementów niepożądanych z tego zawodu, a wreszcie polepszenie bytu.

Odnośnie do towarzystw ubezpieczeń powzięto uchwałę w kierunku **obniżenia taryf ubezpieczeniowych,** które są niejednokrotnie **za wysokie** w dobie kryzysu, ale także oświadczono zgodę na **obniżenie prowizyj ajencyjnych,** co także przyczyni się **do obniżenia kosztów ubezpieczeń** i ułatwi klienteli korzystanie z dobrodziejstwa ubezpieczenia.

Wkońcu wyrażono podziękowanie władzom rządowym, że wreszcie przystąpiły do uregulowania ustawowego najbardziej piekących zagadnień z dziedziny ajenturowo-ubezpieczeniowej.

Nieudała „ucieczka" sekwestrowanych futer.

Z Warszawy donosi (J): Hurtowy skład futer, **należący do Leona Chęcinera** przy ul. Świętojerskiej 38, **obłożony jest sekwestrem za długi skarbowe.**

Przed kilku dniami z firmy tej **usiłowano pokryjomu wywieźć 2 olbrzymie bele futer. Manewry jednak właścicielom składu nie udały się, policja bowiem towar zatrzymała i zpowrotem złożyła go do składu.**

Celem uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków min. skarbu delegowało **specjalnego funkcjonarjusza dla dozoru towaru znajdującego się pod sekwestrem.**

(L) ŻYCIE TOWARZYSKIE. Pod protektoratem małżonki ministra skarbu pani Zawadzkiej odbyła się w salonach **„Adrji"** zabawa taneczna z udziałem elity towarzyskiej stolicy, celem poparcia Towarzystwa Opieki nad dziećmi bezrobotnych. U wejścia składano ofiary na ręce pań: dyrektorowej Drymmerowej, małżonki dyr. departamentu w M. S. Z. i dyrektorowej Pileckiej, małżonki dyr. departamentu w M. S. Wewn. Wród obecnych zauważyliśmy: posła R. P. w Moskwie Łukasiewicza, ambasadora tureckiego Ferit-beja z małżonką, posła jugosłowiańskiego Lazarewicza, posła sowieckiego Antonowa-Owsiejenkę z małżonką, licznych wyższych urzędników ministerjalnych, przedstawicieli sfer parlamentarnych, arystokratycznych, artystyczno-literackich i towarzyskich.

(J) PERFIDNE OBRABOWANIE SZEWCA. Niejaki Stanisław Piekarniak, z zawodu szewc chałupnik, zamieszkały przy ul. Juljańskiej 18 na Bródnie, udał się we wtorek rano do jednego ze składów szewskich na Wielopolu, gdzie otrzymał większą ilość cholewek do roboty. W chwili, gdy Piekarniak wyszedł ze sklepu, podszedł do niego jakiś osobnik i oświadczył Piekarniakowi, że ktoś mu napluł na ramię. Nieznajomy zaproponował Piekarniakowi żeby wszedł z nim do bramy, gdzie mu oczyści ubranie. Nie przeczuwając podstępu Piekarniak wszedł do bramy jednego z domów. Tam obstąpiło go 5 ciu drabów, którzy skrępowali mu ręce i zrąbowali posiadany przezeń towar, poczem zbiegli. Łatwowierny Piekarniak doniósł o rabunku do komisarjatu policji.

(J) NAPAD BANDYCKI POD ŻYRARDOWEM. Na drodze pomiędzy Wiskidkami a Żyrardowem 3-ch osobników, niejacy: Stanisła Topolski, Wacław Lewandowski i Feliks Piekarski napadli na idącego drogą Stanisława Michalaka ze wsi Międzygóra, któremu po steroryzowaniu zrabowali kilkadziesiąt złotych gotówki. Michalak broniąc się przed napastnikami zaczął krzyczeć. Wówczas jeden z opryszków, jak potem ustalono Topolski, strzelił do Michalaka, raniąc go w nogę. Na wieść o napadzie policja zarządziła natychmiast obławę i zatrzymała 3-ch podejrzanych osobników, w których Michalak poznał napastników. Odpowiadać będą prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Z kraju od korespondentów J. K. C.

Czwartek 23 listopada 1933

Kronika grodzieńska.

Przed uroczystościami ku czci Batorego w Grodnie.

Z Białegostoku donosi (So): Przygotowania do wielkich uroczystości Batorego w Grodnie prowadzone są w gorączkowem tempie.

Zaproszenie na raut rozsyła kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzplitej. **Ogółem zaproszonych będzie około 600 osób z Warszawy, z terenu województwa białostockiego, oraz ze samego Grodna.**

Kronika stanisławowska.

Krwawa tragedja miłosna pod Stanisławowem.

Ze Stanisławowa donosi (Z. J.): Widownią krwawej tragedji na tle miłosnem była miejscowość Tarnowica Leśna pod Stanisławowem. Oto od dłuższego już czasu łączyły Bazylego Pawluka, zamożnego **instruktora szkolnego intymne stosunki z żoną miejscowego gospodarza**, Krawczukową, której mąż, uważając ten stosunek za igraszkę miłosną, **nie zwracał na to szczególnej uwagi.** Ostatnio jednak, kiedy Krawczukowa zaniedbywała gospodarstwo, przebywając **zbyt często** w towarzystwie kochanka, było tego zdradzanemu małżonkowi za wiele. **Postawił swej żonie ultimatum.**

Krawczukowa udała się potem do Pawluka, a opowiedziawszy mu, jakie jest zdanie męża, oświadczyła, że **widzi go po raz ostatni**, ponieważ nie chce dopuścić do awantur małżeńskich. Wówczas Pawluk w jednym momencie chwycił zawieszoną na ścianie dubeltówkę, z której oddał **strzał do Krawczukowej, kładąc ją trupem na miejscu.** W około godzinę potem morderca swej ukochanej, zorjentowawszy się widocznie w sytuacji, z tej samej dubeltówki oddał do siebie **strzał samobójczy.**

Krwawa ta tragedja miłosna wywołała w okolicy ponure wrażenie.

Kronika kielecka.

Zagadkowe zamordowanie cygana.

Z Kielc donosi (wi). W pierwszych dniach listopada zawiadomiła policję Marjanna Nagapa, cyganka z obozu cygańskiego, obozującego na zimowych leżach w pow. opatowskim, **o zaginięciu jej męża Antoniego**, który wyszedł do lasu i nie wrócił.

Częściowe wyświetlenie zagadki nastąpiło obecnie, a mianowicie **wykryto w lesie mogiłę, w której leżały zwłoki Nagapy.** Zwłoki nie uległy jeszcze zepsuciu, **tak że widoczne jest zmasakrowanie twarzy i tułowia, jakiemu uległ Nagapa.** Zagadkowy mord cygana, jest przedmiotem śledztwa.

Kronika nowogródzka.

(B. K. **WOJEW. KONFERENCJA W SPRAWIE TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH** odbyła się w Nowogródku z udziałem około 300 osób. Konferencję zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda Świderski Odczyt wygłosił wizytator Min. W. R. i O. P. p. Czerniak oraz pp.: Stubiedo i Adamski. Po konferencji odbyło się szereg inscenizacyj i pokazów. Z bardzo ciekawym pokazem szopki nowogródzkiej wystąpiła Organizacja Młodzieży Pracującej. Dużo entuzjazmu wywołały produkcje chóru kresowego. po ddyr. prof. Wołyńczyka. Ciekawe były pokazy i inscenizacje zespołu Związku Młodzieży Wiejskiej, oraz nowogródzkiej Straży Przedniej.

(R. K.) **WYBORY DO RAD GROMADZKICH** odbywają się w dalszym ciągu na terenie szeregu powiatów województwa nowogródzkiego. W powiecie baranowickim przeprowadzone zostały w dniach 16 i 17 bm. w 35 gromadach. Przeszły wszędzie listy prorządowe. W powiecie słonimskim w 31 gromadach. W powiecie stołpeckim dokonano wyborów w 6 gminach. Ciekawe są wyniki. W gminie żuchnowickiej odbyło się głosowanie w 2-ch miejscowościach. Zgłoszono dwie listy i w wyniku głosowania przeszedł z listy opozycji tylko jeden radny. Taksamo było w gminie lubnieńskiej. W miasteczku Mirze głosowanie jawne rozpoczęło się o godz. 8 rano, skończone zaś zostało o godz. 1-szej w nocy. Zgłoszono dwie listy i 22 kandydatów do protokołu. Głosowało 880 osób. W rezultacie lista prorządowa zdobyła wszystkich 30 mandatów. Tajne głosowanie odbyło się w Kurszynowiczach powiatu baranowickiego. Nie pomogło to jednak nic opozycji, gdyż na 14 mandatów zdobyła tylko dwa.

Kron. wołyńska.

(Imcz) **PRZYTUŁEK DLA BEZDOMNYCH** otwarto w m. Wiśniowcu w pow. krzemienieckim, przy którym również zostanie otwarta bezpłatna poradnia lekarska dla biednych bez różnicy wyznań.

Kron. białostocka

Kronika toruńska.

(Ł) **Z RUCHU WYBORCZEGO.** Na posiedzeniu gł. komisji wyborczej zapadła decyzja co do ważności złożonych list kandydatów do rady miejskiej. Listę Narodowego Bloku Gosp. Społ. (BBWR) uznano za ważną, również za ważne uznane zostały listy NPR. i ND. — Lista PPS. daw. Frakcja Rew. uznana została za ważną tylko w okręgach 1, 2, 4, 6, 8 i 9, unieważniona zaś w okręgach 7 i 10, lista niemiecka została unieważniona w okręgach 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9 i 10.

(Ł) **TRAGEDJA WIERZYCIELA.** Przy ul. Słowackiego 61 w Toruniu popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 68-letni biuralista Karol Tchiel. Wyżej wymieniony od kilku miesięcy był bez posady, a posiadane oszczędności w kwocie 5000 zł., których w żaden sposób nie mógł obecnie podjąć, ulokowane miał na hipotece jednej z nieruchomości przy ul. Prostej. Z tego też powodu denat kilkakrotnie wspominał do swoich znajomych o zamiarach samobójczych.

Kronika łódzka.

GRAND HOTEL W ŁODZI, jedyny na poziomie europejskim, woda bieżąca, telefony, pokoje od 6 zł.

Eksportacja zwłok konsula holenderskiego w Gdyni.

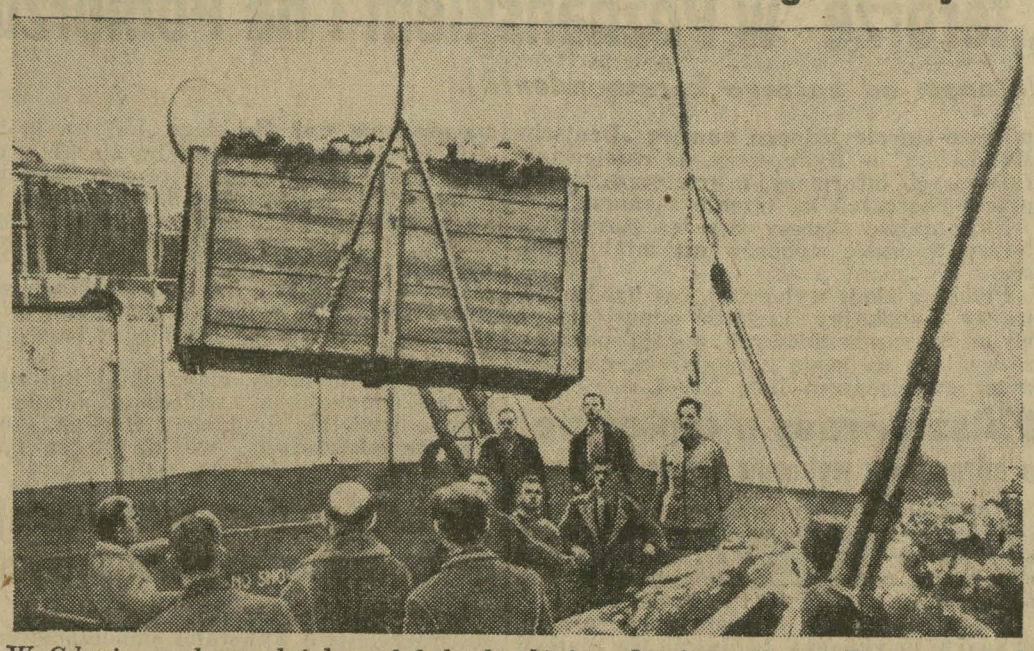

W Gdyni zmarł onegdaj konsul holenderski ś. p. Józef van Baren. Trumnę ze zwłokami przeniesiono na statek „Cieszyn", który następnie przewiózł je do Holandji. — Zdjęcie przedstawia przenoszenie trumny na pokład ss. „Cieszyn".

Szczekająca dziewczyna w Przemyślanach.

Dziwny wypadek urojenia histerycznego.

Ze Lwowa donosi (C.): W Przemyślanach wydarzył się **zagadkowy wypadek urojenia histerycznego**, który w relacji świadków wyglądał następująco:

Onegdaj około północy **obudzeni zostali mieszkańcy domu jednego z fornali folwarcznych niezwykłem szczekaniem** rozlegającem się **wewnatrz** izby. Po zapaleniu lampy ujrzano **że 18-letnia córka fornala siedzi na łóżku i z błędnym wyrazem w oczach szczeka, naśladując psa.** Po bezskutecznych wysiłkach przywrócenia jej do przytomności, **przywołano lekarza dra Ziemmermanna, który dokonał odpowiedniego zastrzyku uspokajającego**, jednak **bez rezultatu.**

Dziewczyna wyła w dalszym ciągu psim głosem. **Przerażeni rodzice sprowadzili księdza, którego obecność doprowadziła dziewczynę do przytomności.**

Wkrótce dziewczyna **uspokoiła się zupełnie** i przyszedłszy do normalnego stanu, opowiedziała swoje dziwne przeżycie.

Mianowicie nagle w nocy obudziła się i poczuła, **że dusi ją ktoś podobny do djabła. Maska szatana zlała się przytem z postacią zmarłego niedawno tragiczną śmiercią fornala niejakiego Hilki, który kazał jej szczekać.** Stan zdrowia dziewczyny jest obecnie normalny.

Talmud przedmiotem badania w sądzie.

Z Katowic donosi (H): Na wokandzie sądu okr. w Katowicach znalazła się we wtorek **sensacyjna rozprawa, która wywołała olbrzymie zainteresowanie.**

Tło tej sprawy **przypomina teologiczne spory średniowieczne.** Mianowicie w organie polskich narodowych socjalistów na Śląsku „Błyskawica" ukazało się swego czasu kilka artykułów, **w których nawoływano do walki i bojkotu antyżydowskiego.**

Artykuły te cytowały wyjątki z Talmudu i innych religijnych pism żydowskich. Cytaty te miałyby dowodzić, **że celem międzynarodowego żydostwa jest zniszczenie świata chrześcijańskiego.** Za artykuły te pociągnięty został do odpowiedzialności przez prokuraturę redaktor odpowiedzialny „Błyskawicy" **Edward Chowański.** — Obrony oskarżonego podjął się **adw. dr Czodrowski.**

Rozprawie przewodniczył **dr Głowacki**, akt oskarżenia popierał **podprok. Śliwiński.** Część rozprawy odbyła się **przy drzwiach zamkniętych.** W czasie przewodu sądowego doszło do scysji między obrońcą oskarżonego a powodem cywilnym z ramienia żydowskiej gminy wyznaniowej w Katowicach. Powód cywilny na wtorkowej rozprawie zarzucił, **że cytaty, na które powoływała się „Błyskawica", zostały sfałszowane, bądź też tendencyjnie przetłumaczone**, przyczem postawił wniosek o przesłuchanie obecnego na sali **rabina Chamajdesa, rzeczoznawcę Talmudu.** Sprzeciwił się temu obrońca, stawiając wniosek o przesłuchanie zaprzysiężonych tłumaczy Talmudu, nie zainteresowanych w tej sprawie.

Sąd postanowił rozprawę wtorkową odroczyć i wezwać na następną rozprawę **rzeczoznawcę, wyznaczonego przez ministerstwo sprawiedliwości.** Na rozprawę w charakterze rzeczoznawcy będzie również powołany **ks. dr Kruszyński, profesor U. J. w Krakowie, wybitny znawca judaizmu i hebraizmu.**

Kronika pomorska.

(At) **ŚWIĘTOKRADZTWA** dokonał nieznany osobnik w kościele w Ogorzelinach, gdzie skradł wszystkie świece z ołtarza.

Kronika wybrzeża.

(d'E) **W SPRAWIE ZAGINIĘCIA WOŹNEGO FIRMY „PROGRES"** Siudowskiego, o czem „IKC" już donosił, zaszła zmiana, rzucająca pewne oświetlenie w tej sprawie o tyle, że w porcie znaleziono jego czapkę. Ponieważ zaginiony nadużywał niejednokrotnie alkoholu, istnieje przypuszczenie, że wpadł on do kanału i utonął. Możliwe jest również, że zbiegł z Gdyni i ukrywa się w jakiemś innem mieście, gdyż będąc w skomplikowanej rozterce małżeńskiej, snuł, jak się okazuje, projekty nowego małżeństwa.

(d'E) **NOWA I POŻYTECZNA ORGANIZACJA W GDYNI.** Odbyło się zebranie organizacyjne Polaków obywateli gdańskich, na którem stworzono „Gdyńskie Koło Przyjaciół Związku Polaków w W. M. Gdańsku". eZbranie wyłoniło zarząd w osobach: Józef Laska — prezes, Zdrojewski — wiceprezes, Lemańczyk — sekretarz, Jan Piełowski — skarbnik. Dyskusja jaka się wyłoniła na tematy zasadnicze konieczności istnienia w Gdyni Koła przyjaciół Związku Polaków w dańsku, ujawniła szeeg ważkich momentów, które zdążą do zacieśnienia współpracy obywatelskiej pomiędzy Gdynią a Gdańskiem. W najbliższym czasie odbędzie się zebranie z udziałem szerokich sfer społecznych, na które zaproszeni zostaną przedstawiciele miejscowych organizacji oraz społeczeństwa. Zarząd gdyńskiego Koła uprasza wszystkich obywateli W. M. Gdańska znajdujących się na terenie wybrzeża o podanie swych adresów w celu ułatwienia pracy organizacyjnej.

Kronika wołyńska.

(SP) **B. MIN. RZĄDU KIEREŃSKIEGO TERESZENKO** zakupił w bankach Angielskich akcje cukrowni Babino Tomachowskiej.

(SP) **WYBORY** Na terenie powiatu równieńskiego, zdołbunowskiego, dubieńskiego, krzemienieckiego, kostopolskiego, sarneńskiego, kowelskiego, włodzimierskiego, horochowskiego, łuckiego odbyły się wybory do Rad romadzkich. W 2000 gromaadch, przyczem wybrano około 30000 radnych. W wyborach prawie stuprocentowo zwyciężyły listy prorządowe na których figurowali Polacy, Ukraińcy, Czesi, Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Największą ilość mandatów uzyskali Polacy i Ukraińcy. Na terenie powiatów, dubieńskiego, równieńskiego, zdołbunowskiego i łuckiego, przeszła wielka ilość radnych czeskich. Przebieg wyborów był bardzo spokojny. Frekwencja głosujących wynosiła od 40—80 procent.

(SP) **NOWA SZKOŁA.** Gmina kniahinińska, pow. dubieńskiego zakupiła majątek Rudki, składający się z dworu o 18 pokojach i dużego ogrodu. W dworze mieścić się będzie narazie szkoła powszechna, w przyszłości zaś planowane jest zorganizowanie w tym budynku szkoły gospodarczej.

(SP) **W PSZCZELARSTWIE NA WOŁYNIU** panuje krytyczna sytuacja. Ze względu na brak niezbędnego dla dożywienia cukru, pszczoły giną masowo. Konieczna jest pomoc dla pszczelarzy w postaci cukru.

(SP) **NAGŁY ZGON.** Na drodze pomiędzy Tuczynem a Równem zmarł nagle 50-letni Józef Glanc, mieszkaniec miasta Wilna, były wojownik o niepodległość Polski i członek 5-tej dywizji syberyjskiej. Zmarły był przedstawicielem Firmy Koncernu Olejów w Wilnie.

Kronika białostocka.

Dziki strajk w Supraślu.

Z Białegostoku donosi (So): W związku z nowym **strajkiem we fabryce sukna Cytrona w Supraślu**, o czem donosiliśmy, dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że podłoże strajku jest następujące:

Ponieważ ostatnio produkcja fabryki wskutek pogorszenia się sytuacji na rynku uległa uszczupleniu, **dyrekcja fabryki widziała się zmuszona wypowiedzieć pracę robotnikom, zatrudnionym przy drugiej zmianie. Robotnicy nie zgodzili się na to** i postanowili podzielić całkowitą pracę na wszystkich robotników tak, by każdy miał zatrudnienie przez pewną ilość dni w tygodniu.

Przeciwko temu, skądinąd całkowicie słusznemu załatwieniu sprawy, nie podniesionoby sprzeciwu z jakiejkolwiek strony, gdyby nie to, że **robotnicy dokonali tego podziału samowolnie** bez porozumienia się z dyrekcją fabryki. Dyrekcja oświadczyła wówczas, że na samowolne dokonanie podziału pracy przez robotników nie może się zgodzić, **tembardziej, że wchodzą tu w grę także względy techniczne.** Odpowiedzią na to było proklamowanie przez robotników strajku.

Należy nadmienić, że **robotnicy byli uprzedzeni** o tem, że zgoda na podział pracy między robotników wszystkich zmian, jako żywo obchodząca ogół robotników przemysłu białostockiego, jest przedmiotem szczegółowego rozważania przez władze administracyjne z p. wojewodą na czele, że sprawa ta wkrótce znajdzie swoje rozwiązanie z uwzględnieniem żywotnych interesów zarówno robotników jak i przemysłowców. Wobec tego **wywołanie strajku należy uważać za krok nieodpowiedzialny kilku przywódców**, zresztą wcale nie popieranych przez masy robotnicze Supraśla i Białegostoku.

Uczniowie szkół rabinackich neofitami.

Z Białegostoku donosi (So). W związku z podaną przez nas wiadomością o ceremonji **chrztu 14-tu żydów, odbytej w kaplicy misji barbikańskiej** krzewienia chrześcijaństwa wśród żydów w Białymstoku, dowiadujemy się, że istotnie wśród neofitów znajduje się pewna niewiasta, **która jest żoną tutejszego rabina, a jednocześnie córką znanego rabina z prowincji.**

Charakterystyczne jest, że wśród neofitów **przeważają uczniowie szkół rabinackich, t. zw. jeszybotów.**

Misjonarze misji barbikańskiej opowiadają, że uczniowie ci stanowią duży procent wśród neofitów.

Dobra książka w rękach wszystkich.

Z Białegostoku donosi (So): Wojewódzki Komitet Tygodnia Książki Polskiej w Białymstoku odbył zebranie organizacyjne pod przewodnictwem insp. wojew. Antoniego **Rączaszka.** Omawiano proponowany przez komitet organizacyjny program tygodnia, mającego za zadanie **spotęgowanie czytelnictwa i wzmożenie popytu na dobrą książkę polską.** Protektorat nad Tygodniem objął wojewoda białostocki p. **Zyndram-Kościałkowski.** Komitet wykonawczy wybrano w składzie następującym: prezes — kurator Z. Gąsiorowski, wiceprezesi — ks. dyr. St. Hałko i insp. woj. Rączaszek, sekretarz — radca woj. J. Frankowski. Przewodniczący sekcji propagandowej — Z. Gąsiorowski, podsekcji prasowej — red. J. Szapiro, szkolnej — ks. dyr. St. Hałko i insp. szkolny Konert, pochodów — zast. starosty J. Godzisz, sekcji atrakcyjnej — dr Szymański i drowa Kapłanowa, sekcji lektoratów — Rączaszkowa, loteryjnej — nacz. Kamiński i finansowej — wicekomisarz miasta H. Mantey.

W związku z organizowaną wystawą komitet zwraca się do wszystkich miłośników książki z prośbą, aby zechcieli na okres „Tygodnia" użyczyć dla wystawy swoich ciekawszych książek. Wystawa obejmować będzie zarówno **książki w języku polskim, jak i przekłady dzieł literatury polskiej na języki obce.** Książki składać należy kierownikowi bibljoteki miejskiej.

(So) **PROPAGANDA TURYSTYCZNA.** Staraniem miejscowego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego i miejskiego uniwersytetu powszechnego wydana została w Warszawie serja 60 przeźroczy o Białymstoku. Przeźrocza te oddadzą dobre usługi propagandzie turystycznej i przyczynią się niezawodnie do spopularyzowania w Polsce historycznego grodu Branickich.

(So) **PRZYKŁADNE UKARANIE.** Starostwo grodzkie w Białymstoku ukarało lekarza Władysława Gogolewskiego ze wsi Fasty pow. białostockiego grzywną w wysokości 500 zł. za to, że nie zdjął kapelusza z głowy podczas odegrania hymnu narodowego na dziedzińcu urzędu wojewódzkiego w czasie manifestacji społeczeństwa.

(So) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Kancelista notarjalny w Stolinie Bazyli Kmita usiłował popełnić samobójstwo przez użycie esencji octowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku był silny rozstrój nerwowy. Desperata umieszczono w szpitalu sejmikowym.

(So) **POŻAR FABRYKI.** W dniu 21 bm. o godz. 5 min. 15 rano wybuchł pożar w fabryce mebli braci Fuksmanów w Białymstoku przy ul. Lubelskiej 9. Ogień zniszczył budynek fabryczny z całkowitem urządzeniem i gotowemi meblami. Przyczyna pożaru narazie nie została wyjaśniona.

(So) **NAPAD RABUNKOWY.** We wsi Annopaska pow. brzeskiego dokonany został napad na mieszkanie Teodora Symonika. Napastnicy zrabowali Symonikowi 30 rubli złotych i 400 zł. W czasie szamotania się Symonika z napastnikami, został on uderzony dwukrotnie w głowę jakiemś tępem narzędziem. Złoczyńcom udało się zbiec.

(So) **ZNOWU OKRADZENIE CERKWI.** Nieznani w Tyniewiczach Dużych i dokonali kradzieży różnych przedmiotów. Dochodzenie w toku.

TELEGRAMY.

Niemiecka propaganda „nastrojowa"

Celowe kłamstwa o „terorze" w Poznańskiem i na Pomorzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 21 listopada (ry). Oficjalna hitlerowska agencja prasowa **„Tel. Union"** podała następującą dosłowną wiadomość:

— Jest to w najwyższym stopniu pożałowania godne, że w chwili, gdy odpowiedzialni mężowie stanu w Berlinie i Warszawie z całą powagą starają się ukształtować stosunki między Niemcami a Polską przyjaźnie i pokojowo, w **„korytarzu" i Poznaniu, gdzie przygotowują się wybory do gmin, teror wyborczy (?) przeciw niemieckiej mniejszości**, stosowany przez przywódców organizacji **„Strzelec"** przybiera coraz większe rozmiary i pociągnął za sobą już krwawe ofiary (?).

W poniedziałek wieczorem odbyło się **w Grudziądzu poufne posiedzenie wyborcze Niemców**, na którem przemawiał m. in. generalny sekretarz centralnego komitetu Niemców w Polsce, **Wiese z Bydgoszczy.** W chwili gdy Wiese mówił na temat polepszenia stosunków polsko-niemieckich oraz związanego z tem korzystnego wpływu na położenie mniejszości niemieckiej w Polsce **w sali rozległy się hałasy i groźby wykrzykiwane przez grupę Strzelców**, którzy niepostrzeżenie dostali się na salę.

Przerwali oni mowcy i po odśpiewaniu pieśni legjonowej zawołali głośno, **że jak długo Polakom w Niemczech nie będzie wolno posługiwać się językiem polskim, tak długo też język niemiecki musi być w Polsce zakazany.** Gdy natychmiast posiedzenie zamknięto, Strzelcy rzucili się na zebranych Niemców, bijąc ich(?), przyczem wielu Niemców odniosło poważne obrażenia.

Wkrótce potem **powybijano wszystkie szyby w jednym z niemieckich hoteli.** Policja wezwana przez Niemców, zjawiła się na miejscu zajść dopiero pół godziny po wypadku.

Polski teror(!!) wyborczy, który według nadeszłych wiadomości szaleje (sic!) na całym obszarze zachodnim, wykazuje się również w tem, że **kandydaci niemieccy**, nawet gdy już w poprzednich wyborach zostali wybrani, muszą ponownie **zdać urzędowy egzamin z języka polskiego**, przyczem niejednokrotnie przepadają.

Szczególnego znaczenia nabiera również oświadczenie Wiesego, iż od pewnego czasu **prowadzone są między centralnym komitetem Niemców w Polsce a ministrem spraw wewnętrznych Pierackim rozmowy, mające na celu stworzenie możliwości załatwienia pewnych żywotnych kwestyj mniejszości niemieckiej w Polsce drogą bezpośredniego wzajemnego wyjaśnienia, bez uciekania się do instancji międzynarodowej.**

W związku z tem komitet centralny Niemców w Polsce **złożył niedawno ministrowi Pierackiemu memorjał**, zawierający pisemne streszczenie postulatów niemieckich.

• • •

(—) Wiadomość puszczona w kurs przez niemiecką agencję jest **celowem fałszerstwem.**

O żadnych aktach **„teroru" w stosunku do mniejszości niemieckiej w Poznańskiem i na Pomorzu nikomu nic nie wiadomo.**

Były natomiast onegdaj drobne zajścia przedwyborcze w Poznaniu pomiędzy endecją i zwolennikami listy prorządowej — ale tu w grę nie wchodzili Niemcy. Chyba, że agencja hitlerowska uważa nar.-dem. sympatyków hitleryzmu w Polsce już za przynależnych... do mniejszości niemieckiej.

Ale nawet, gdyby zaszły jakieś drobne zajścia, o których — co podkreślamy — **nic niewiadomo** — to mielibyśmy do czynienia ze zdarzeniem wytłumaczalnem w okresie **gorączki przedwyborczej.**

W Niemczech natomiast od chwili objęcia władzy przez obecny reżim nawet w okresie „spokojnym" jesteśmy świadkami **celowego teroru ze strony oddziałów szturmowych**, który zwraca się w szczególności przeciw Polakom.

Sądzimy, że nie trzeba przytaczać obszerniej listy **najść, aresztowań i aktów gwałtu w stosunku do ludności polskiej**, która jest teroryzowana nawet po wsiach stuprocentowo polskich.

Jest rzeczą niezwykle znamienną, że propaganda niemiecka **zaczęła właśnie działać w chwili, kiedy w Berlinie pojawiły się pierwsze oznaki normalizacji stosunków polsko-niemieckich.** Czy to ma być droga do „ożywienia" rozmów?

Alarmująca i tendencyjna wiadomość niemiecka rozesłana w świat ma poza tem **niewątpliwie na celu odwrócenie uwagi opinji światowej od pewnych faktów ostatnio głośnych na łamach prasy światowej** (artykuł Goebbelsa, rewelacje „Petit Parisien"), **które osłabiły wiarę świata w szczerość pokojowych deklaracyj niemieckich.**

Prawda o Poznańskiem i Pomorzu.

Warszawa, 21 listopada. (—). W związku **z rozszerzeniem pogłosek o zamieszkach w Poznaniu**, wedle ściśle sprawdzonych wiadomości dowiadujemy się, **że jedynie miało miejsce zajęcie jednego numeru „Deutsche Rundschau" w Bydgoszczy, za rozsiewanie fałszywych informacyj o przebiegu wieców przedwyborczych na terenie Pomorza.**

Najmniejsze **ekscesy**, czy też **stosowanie teroru w czasie wyborów nie miało miejsca.**

Przebieg akcji wyborczej jest bardzo poważny i spokojny. Ludność odnosi się do wyborów samorządowych **z całą powagą**, ze względu na hasła gospodarcze, głoszone przez zwyciężającą listę Nr. 1.

Fałsze prasy niemieckiej o odroczeniu wyborów samorządowych

Katowice, 21 listopada (H). Prasa niemiecka, w szczególności **„Der Oberschlesische Kurier"** zamieszcza **artykuły na temat odroczenia wyborów komunalnych w woj. śląskiem.**

Prasa niemiecka **dopuszcza się niesłychanych insynuacyj**, twierdząc, że dlatego wybory komunalne na Śląsku zostały odroczone, ponieważ **stronnictwo rządowe boi się wzrostu głosów niemieckich(?)** i ponieważ stronnictwo rządowe zamierza obsadzić radami komisarycznemi magistraty.

Insynuacje niemieckie pozbawione są wszelkich podstaw. Obecnie na Śląsku kończy się 4-letnia kadencja rad gminnych. Równocześnie do sejmu śląskiego wszedł pod obrady projekt o jednolitym ustroju **na obszarze woj. śląskiego.** Ustawa ta **będzie niewątpliwie przez sejm śląski w całości przyjęta.** W ciągu więc jednego roku, a najwyżej w ciągu dwu lat odbyłyby się na terenie Śląska **podwójne wybory komunalne. — jedne na podstawie obecnej ordynacji — drugie na podstawie nowej ustawy** o jednolitym ustroju śląskiego województwa. Podwójne wybory komunalne **są zupełnie zbyteczne** już choćby ze względu na **znaczne ich koszta.**

Twierdzenie prasy niemieckiej jest zwyczajna denuncjacją, widocznie Niemcy otrzymali wielkie fundusze z Berlina, skoro ich nie odstraszają wielkie koszta tych wyborów.

„Undo" pójdzie samodzielnie do wyborów samorządowych.

Lwów, 21 listopada (C). W związku ze zbliżającemi się **wyborami samorządowemi w Małopolsce wschodniej, Centralny Komitet „Undo"** uchwalił szereg **dyrektyw wyborczych**, w motywowaniu których nie brak zwykłego żalenia się na rzekome „krzywdy". Najważniejszą z powziętych uchwał jest uchwała **wykluczająca jakiekolwiek porozumienie z reprezentantami nieukraińskiej ludności miast**, zwłaszcza jeżeli się zważy, że przy ostatnich wyborach do samorządu Undo wystąpiło w t. zw. bloku trzech narodowości

Byli posłowie Lieberman, Prager i Kiernik

skreśleni z listy adwokackiej.

Warszawa, 21 listopada. (J): We wtorek **późnym wieczorem na posiedzeniu Rady adwokackiej w Warszawie dokonano w związku z zatwierdzeniem wyroku w sprawie centrolewu skreślenia z listy adwokackiej posłów: Liebermana, Pragera i Kiernika.**

Sejm śląski wydał pos. Korfantego sądowi.

Katowice, 21 listopada. (H) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisja regulaminowa Sejmu śląskiego uchwaliła wydać sądom następujących posłów śląskich: Korfantego**, dra **Hagera, Prokopa i Ochmanna.**

Posłowie **Korfanty, Hager i Prokop** ścigani są za **obrazę czci**, natomiast **Ochmann** (Klub Niemiecki) pociągany jest do odpowiedzialności sądowej za **zatajenie dochodów.** Mianowicie w roku **1930/31 podał sumę swoich dochodów urzędowi skarbowemu** w Lublińcu w wysokości **7.000 zł.**, zaś równocześnie w **skardze do Ligi Narodów** swe roczne dochody **podał na 20.000 zł.**

Czech, który powiedział Czechom prawdę

o szykanowaniu Polaków w Cieszyńskiem.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.").

Praga, 21 listopada (ro). **Organ premjera Malypetra** i partji ogarnej **„Venkov"** zamieścił **niezmiernie ciekawy artykuł** znanego przyjaciela Polaków **prof. Krala**, który **omawia problem polski w Cieszyńskiem.**

Prof. Kral stwierdza, że tamtejsza ludność polska liczy się dziś z tem, że zostanie już trwale w republice czechosłowackiej i **jest wobec państwa lojalna.** „Jest zrozumiałem — mówi prof. Kral — że ludność ta, jako **mniejszość państwowa broni się**, lecz trzeba być bardzo ostrożnym i **rozróżniać między aktem samoobrony a irredentą".** Autor twierdzi, że właśnie tu **Czesi bardzo często przeholowali, że wietrzą we wszystkiem irredentę i śledzą pilnie każdy krok Polaków.** Poza tem wytykają natychmiast Polakom każdy „niepiękny przejaw", ale **milczą o dobrych.**

Jest niewątpliwie prawdą, że **trudno jest** niektórym Czechom i Polakom, którzy brali udział w walkach plebiscytowych, **zapomnieć tak odrazu o wszystkiem** i przeorjentować się zupełnie. Trzeba jednak mieć **dobrą wolę**, nie spoglądać stale w przeszłość, lecz rozważyć dobrze obecną sytuację i **szukać najstosowniejszej drogi**, któraby przyniosła w przyszłości **korzyść obu narodom.** Wspólne postępowanie Czechów i Polaków jest nakazem losu dla obu narodów — kończy prof. Kral.

Znany prezes klubu polsko-czechosłowackiego odezwał się nie po raz pierwszy w obronie naszych rodaków na Śląsku czeskim. **Tym razem powiedział on jednak Czechom prawdę tak otwarcie w oczy**, że zasługuje to na specjalną wzmiankę, **tembardziej, że artykuł wydrukowany był we „Venkovie".** Nie mieliśmy nigdy powodu wątpić w dobrą wolę i szczerość zapewnień **praskich władz centralnych wobec Polaków w Czechosłowacji.** Niestety **z Pragi do Ceszyna jest trochę daleko.** Na podstawie **wybryków i niejednokrotnych szykan biurokracji miejscowej w Cieszyńskiem**, możnaby nawet sądzić, że **jest grubo dalej, niż w rzeczywistości.**

W Czechosłowacji nie brak jest ludzi dobrej woli w rodzaju prof. Krala. **Niechby się częściej odzywali**, a stosunki na pograniczu ułożą się tak, jakby już dawno mogły wyglądać, gdyby nie było garstki zaślepionych szowinistów.

Czego żądają Niemcy od Francji?

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.").

Paryż, 21 listopada (Lt). Wychodzący w Paryżu tygodnik **„Rok 1933"** ogłasza **sensacyjny dokument w postaci deklaracji b. kanclerza Papena o stosunkach francusko-niemieckich.**

Tezy v. Papena można streścić następująco: 1) **Specjalna konwencja musi związać Francję i Niemcy.** 2) **Francja nie może zwracać większej uwagi na zbrojenia hitlerowskich Niemiec** od tej, jaką zwracała na zbrojenia Niemiec z czasów Stresemanna, 3) **Francja musi zrozumieć, że Niemcy będą zwalczać traktat wersalski** podobnie jak Francja zwalczała swojego czasu traktat frankfurcki, 4) **Hitler**, który ma dziś całe Niemcy za sobą **podaje Francji rękę.** Jest to sposobność, która **może minąć.**

Francja przeciwna konferencji mocarstw.

Londyn, 21 listopada. (Rg). W angielskich kołach palitycznych **losy konferencji** rozbrojeniowej uważane **są za przesądzone.**

Powrót min. Simona do Londynu, jak również wyznaczone na jutro posiedzenie biura głównego konferencji uchodzą za **pewne oznaki odroczenia konferencji.** W międzyczasie rząd angielski będzie usiłował **pośredniczyć w nawiązaniu rokowań między Francją a Niemcami.**

Plan zwołania konferencji czterech lub pięciu **mocarstw nie jest** obecnie w Londynie **brany w rachubę**, aczkolwiek **rząd niemiecki nie wysuwałby** żadnych **zastrzeżeń** przeciwko takiej konferencji, której głównym celem byłoby sprowadzenie Niemiec zpowrotem do stołu obrad.

Jak się **„Daily Telegraph"** dowiaduje, zwołaniu takiej konferencji **sprzeciwiają się kategorycznie Francja i jej sojusznicy, Grecja** oraz sam prezydent konferencji rozbrojeniowej, **Henderson.**

Francja — zdaniem pisma — dąży do **zespolenia konferencji rozbrojeniowej z Ligą Narodów**, aczkolwiek Stany Zjednoczone, Japonja i Niemcy do Ligi nie należą.

„Morning Post" jest zdania, iż **zwołanie osobnej konferencji** mocarstw **nie oznaczałoby wcale ustępstwa** dla Niemiec. Panuje bowiem w dalszym ciągu przekonanie, że **Niemcy nieprawnie opuściły Ligę Narodów i konferencję** rozbrojeniową. Jeżeli ktoś sobie życzy aby powróciły one do Genewy, **to nie może to nastąpić na podstawie jakichkolwiek koncesyj**, które mogłyby być uważane za **owoc szantażu** ze strony Niemiec.

„Znaleźć inną platformę" — woła prasa włoska.

Rzym, 21 listopada. (Rg). Cała **prasa włoska przynosi** na naczelnem miejscu **obszerne artykuły** omawiające **obecną sytuację międzynarodową** ze szczególnem uwzględnieniem **obrad genewskich.**

Pisma podkreślają z naciskiem, że wobec **fiaska rokowań rozbrojeniowych**, naczelna **rada faszystowska** na swem najbliższem posiedzeniu w dniu 5 grudnia będzie zmuszona do **gruntownego zrewidowania stanowiska Włoch wobec Ligi Narodów.** — Wszystkie dzienniki **jednogłośnie mówią o całkowitej klęsce idei Ligi Narodów** i wręcz wysuwają pytanie, **poco ona istnieje?**

Równocześnie pisma występują w obronie Niemiec, twierdząc że nie one ponoszą **winę za kryzys**, w jaki popadła Liga.

„Giornale d'Italia" pisze, że **komisje i podkomisje genewskie** mają tylko **jeden cel**, mianowicie **stłumienie wszelkiego poczucia odpowiedzialności** przy zapewnieniu sobie jaknajwiększej swobody działania. — Dziennik dochodzi do konkluzji, **że Liga Narodów całkowicie straciła swe znaczenie** i prestiż, wobec czego należy jaknajrychlej **znaleźć inną platformę** dla uregulowania problemów międzynarodowych.

Dzisiejsze enuncjacje prasy włoskiej, niewątpliwie **inspirowane**, wykazują **wyraźną sympatję** dla niemieckiej polityki zagranicznej i są dowodem słuszności **twierdzenia o bliskiem wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów.**

Ameryka chce widzieć Rosję i Japonję przy stole obrad.

Paryż, 21 listopada (PAT). Według agencji Havasa **delegat amerykański Wilson zaproponował wczoraj w Genewie rozszerzenie składu konferencji** u sekretarza generalnego Ligi Avenola przez **zaproszenie reprezentantów Sowietów i Japonji.** Propozycja ta, której Francja nie przeciwstawiła się, **nie uzyskała jednak poparcia innych delegacyj.**

Biskup W. P. przekazał błogosławieństwo papieskie Marsz. Piłsudskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. (J). W dniu dzisiejszym Marsz. **Piłsudski** w otoczeniu **małżonki i córek**, w obecności szefa gabinetu min. spraw wojsk. ppłk. dypl. **Sokołowskiego, przyjął** w Belwederze **na specjalnej audjencji J. E.** ks. biskupa polowego **Gawlinę.** Ks. biskup Gawlina wręczył p. Marszałkowi **medal jubileuszowy od Ojca św.**, oraz przekazał **błogosławieństwo i pozdrowienia Ojca św. dla Marsz. Piłsudskiego i jego rodziny.**

—0—

Fałszywe pogłoski o zniesieniu ulg kolejowych dla urzędników państw.

Warszawa, 21 listopada. (PAT). Ostatnio w prasie ukazała się notatka o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo komunikacji zawiadamia, że pogłoski te są **zupełnie bezpodstawne**, bowiem koszt przejazdu **dla urzędników państwowych pozostaje niezmieniony**, natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej — **będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.**

—0—

Utworzenie Rady Gospodarki Drzewnej.

Warszawa, 21 listopada. Rada Gospodarki Drzewnej, o której utworzeniu zapowiadaliśmy już kilkakrotnie, została ostatecznie utworzoną. W skład Rady, na czele której z urzędu stoi wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. **Karwacki**, wchodzą z nominacji pp.: **K. Fudakowski, Jabłoński, dr W. Babiński, hr. Jundził, St. Komorowski, L. Janta-Połczyński, pos. R. Strojnowski, hr. K. Ostrowski, B. Bystrzycki, P. Csala, F. Strzegowski, A. Monitz, W. Ł. Barański, dr W. Czerwiński, A. Loret, St. Tor, A. Panek, T. Lorkiewicz, J. Poniatowski, St. Kozerski i A. Klimkiewicz.** Równocześnie z nominacją członków Rady nastąpiła nominacja 21 zastępców.

W dniu 30 bm. odbędzie się w ministerstwie rolnictwa pierwsze posiedzenie Rady Gospodarki Drzewnej, na którem nastąpi wybór komisji traktatowej, organizacji produkcji i zbyt oraz obciążeń produkcji.

Oddźwięk rozmów polsko-niemieckich w Kownie.

Kowno, 21 listopada (Hr). Rozmowy polsko-niemieckie wywołały żywy oddźwięk na łamach prasy litewskiej.

„Ritas“ w enuncjacjach niemieckich mężów stanu dopatruje się porzucenia w pierwszem stadjum ekspanzji Niemców na tereny polskie i francuskie, natomiast skierowania całej uwagi na państwa bałtyckie. Zdaniem „Ritas“ przez porozumienie z Polską i Francją Niemcy dążą do uzyskania swobody działania w państwach nadbałtyckich, gdzie istnieją pewne warunki sprzyjające szerzeniu się niemczyzny. Urzeczywistnienie tych zamiarów, należy — być może — oczekiwać już w najbliższej przyszłości.

Pismo „Lietuvos Zinios“ pod wpływem sytuacji międzynarodowej roztrząsa kwestję, czy nie należałoby stosunków z Polską przedyskutować w szerszem (?) gronie. „Lietuvos Zinios“ piszą, że polityka Litwy w stosunku do Polski nie odznaczała się nigdy konsekwencją. Znamieniem pewnych odchyleń mogą być uścisk dłoni, wymieniony przez prof. Waldemarasa z marsz. Piłsudskim w Genewie, genewska rezolucja z r. 1927, znosząca stan wojny z Polską, podróż prezesa Związku odzyskania Wilna, po Polsce itp.

Podobny charakter i znaczenie miał udział prezesa Litwinów wileńskich w kongresie mniejszości narodowych — co było uznaniem tych Litwinów za zmniejszość i oświadczenie tegoż prezesa Litwinów wileńskich na kongresie, że sytuacja mniejszości narodowej jest w Polsce lepsza, niż w Niemczech, wreszcie, przyjęcie w Kownie przedstawiciela jednego z pism polskich.

Litwinow odbędzie konferencję z Mussolinim.

Paryż, 21 listopada. (PAT). Donoszą z Rzymu, że Litwinow, który opuści Stany Zjednoczone w dniu 25 listopada, w drodze powrotnej do Moskwy przybędzie do Rzymu, aby odbyć naradę z Mussolinim.

—0—

Olbrzymi gigantofon rządu sowieckiego.

Londyn, 21 listopada (Os). Z N. Jorku donoszą, iż rząd sowiecki zamówił w firmie nowojorskiej „Hoover Automatic Typewriter Corporation“ niebywałych rozmiarów gigantofon, którego głos słyszalny jest na odległość 50 km. Budowa tego olbrzymiego instrumentu została już ukończona i w najbliższych dniach zostanie przetransportowany do Moskwy, gdzie będzie używany do rozgłaszania wiadomości propagandowych oraz dekretów rządowych.

Gigantyczna ta machina, która waży przeszło tonnę, zostanie zainstalowana w wielkim samolocie, który będzie odbywał loty propagandowe do najbardziej odległych zakątków Unji sowieckiej.

—0—

W Madrycie zdobyli większość socjaliści.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“).

Madryt, 21 listopada (ry). Podczas wyborów w Madrycie, socjaliści otrzymali 15.000 głosów więcej jak prawica, wobec czego wybranych zostanie 11 socjalistów i 6 kandydatów prawicy. W stolicy zatem drugie wybory nie odbędą się. Należy bowiem pamiętać, że hiszpańskie prawo wyborcze przyznaje partji która otrzymała większość 80 procent, a mniejszości 20 procent mandatów.

—0—

Pomnik na miejscu gdzie wzleciał pierwszy balon.

Paryż, 21 listopada. (PAT) Staraniem paryskiej rady miejskiej wystawiony został pomnik w miejscu, z którego w r. 1783 wzniósł się pierwszy balon, pilotowany przez Pilatre de Rozier'a.

W dniu dzisiejszym dokonano uroczystej inauguracji pomnika.

—0—

Olbrzymi pożar przędzalni w północnej Francji.

Paryż, 21 listopada. (Os) W Tourcoing (północna Francja) wybuchł katastrofalny pożar przędzalni, który w przeciągu dwóch godzin doszczętnie strawił cały gmach fabryczny wraz z olbrzymiemi zapasami surowca. Ogółem spłonęło 300 tysięcy kg. surowej wełny i 200.000 kg. czesanki. Straty sięgają półtora miljona franków.

—0—

Anglja zbudowała olbrzymi samolot bojowy.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“).

Londyn, 21 listopada (Os). „Times“ donosi o ukończeniu budowy nowego angielskiego olbrzyma powietrznego, które obecnie odbywa loty próbne nad Londynem i okolicami.

Jest to wielki dwupłatowiec, zaopatrzony w 6 silników, mogący rozwinąć szybkość blisko 400 klm na godzinę. Maszyna ta w przeciągu 5 minut może wznieść się na wysokość 3.000 m. a w ciągu niespełna 12 minut na 6000 m. Na pokładzie znajdują się cztery lekkie armaty miotacze bomb, aparaty tlenowe, wielka stacja radjowa oraz instrumenty, umożliwiające latanie w porze nocnej. Promień działania nowego olbrzyma wynosi 5.000 km.

—0—

Francji grozi niesłychanie ciężkie przesilenie rządowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 21 listopada (Lt.) We wtorek o godz. 16-ej rozpoczęła się w Izbie deputowanych wielka dyskusja budżetowa, która według jednomyślnych niemal przewidywań prasy i obliczeń algebry parlamentarnej spowoduje we czwartek albo w piątek upadek rządu Sarrauta. Zapisanych do głosu jest do tej chwili 16-tu mówców. Ilość ta pozwala przypuszczać, że dyskusja przeciągnie się przez kilka dni, zanim decydujące głosowanie nad zaufaniem dla rządu wywoła nieuchronne przesilenie, które wobec pogarszającej się sytuacji finansowej Francji i jej olbrzymich trudności na terenie polityki zagranicznej zapowiada się jako najcięższe w obecnej legislaturze.

Przedmiotem rozpoczętej dziś dyskusji jest projekt komisji finansowej, która przewiduje redukcję budżetu o 3.255 milj. franków. Projekt ten ustaliła komisja finansowa po odrzuceniu projektu rządowego złożonego w Izbie w zeszły czwartek.

Podobnie, jak w ciągu ostatniej dyskusji budżetowej, która w nocy z 23 na 24 października spowodowała upadek rządu Daladiera, tak i obecnie właściwa kampanja rozgrywa się poza obrębem wielkiej sali obrad.

Losy rządu będą zależały od stanowiska, jakie zajmą poszczególne grupy polityczne, w szczególności grupy centrum.

Socjaliści będą niewątpliwie głosowali przeciw całości projektów finansowych. Radykali wykazują dziś dużą aktywność w kierunku skonsolidowania się dookoła rządu Sarrauta. Niewiadomem zostanie zapewne aż do ostatniej chwili stanowisko lewicy radykalnej i republikanów lewicowych.

Dymisja jednego z najbliższych doradców prez. Roosevelta.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Waszyngton, 21 listopada. (ch). Doradca gospodarczy rządu amerykańskiego prof. Sprague podał się do dymisji na znak protestu przeciw polityce pieniężnej prezydenta Roosevelta i jego rządu.

Sprague oświadczył, że przyszedł do przekonania, iż bezpośrednią inflację można powstrzymać przez natychmiastowe zorganizowane zajęcie stanowiska przez cały naród amerykański.

* * *

Prof. Sprague był członkiem t. zw. „brain trustu“ (trustu mózgów), t. j. grupy wybitnych profesorów ekonomji, których prez. Roosevelt bezpośrednio po dojściu do władzy powołał na swych doradców i pod wpływem których rozpoczął swą politykę „manipulowania“ kursu dolara.

To też ustąpienie prof. Sprague jest najlepszą ilustracją załamania się w Ameryce wiary w skuteczność obecnej polityki walutowej prez. Roosevelta.

Pierwsze zarządzenie nowego ministra skarbu.

Waszyngton, 21 listopada. (PAT). Nowomianowany podsekretarz skarbu Morgentau, obejmując swoje funkcje zapowiedział podległym sobie urzędnikom, że w przyszłości nie wolno im będzie udzielać prasie żadnych informacyj z podległych mu urzędów. Morgentau kontakt z prasą przyjmuje na siebie. Wszystkie informacje mają przechodzić przez jego ręce lub przez ręce wyznaczonego do tego celu specjalnego urzędnika.

Dramatyczne zajście w Izbie Gmin

Londyn, 21 listopada. (Mph). W dniu dzisiejszym parlament brytyjski rozpoczął swą nową kolejną sesję roczną. Rozpoczęcie sesji co roku stanowi okazję do specjalnie świetnego widowiska, jakiem jest uroczyste otwarcie sesji przez króla. Ponieważ według starodawnej tradycji Izba gmin mimo, że jest dziś miarodajną Izbą polityczną, jednak wyobraża pospólstwo, królowi nie wypada w Izbie gmin otwierać parlamentu.

Uroczystość ta odbywa się przeto w Izbie lordów, dokąd przybywają król i królowa w otoczeniu synów i wspaniałej świty. — W Izbie lordów na sali posiedzeń siedzą wszyscy lordowie w dawnych tradycyjnych płaszczach gronostajowych i perukach na głowach, zbiera się cały korpus dyplomatyczny w olśniewających mundurach. — Także przy tej wyłącznie okazji wszystkie żony lordów przybywają w strojach z diademami na głowach, mimo, że uroczystość ta odbywa się punktualnie o godz. 12-tej w południe.

Posłowie Izby gmin nie mają dostępu do Izby lordów wogóle, a tylko przy okazji, gdy król ich do Izby lordów zawoła, jak i przy okazji otwarcia przez króla parlamentu, stoją oni z tyłu w sali lordów, odgrodzeni barjerą od dostojnego grona lordowskiego i gości królewskich. Z za tej barjery wysłuchują oni orędzia królewskiego czytanego przez króla z wysokości tronu i po wysłuchaniu oddzielnem przejściem udają się do Izby gmin, tak, ażeby broń Boże dostojni lordowie nie dotknęli się „pospólstwa“ Izby gmin. Ten zwyczaj w sposób tradycyjny powtarza się z roku na rok i jeszcze nigdy nie uległ żadnemu zakłóceniu.

Dzisiaj jednak wydarzyła się rzecz niebywała w dziejach parlamentu Wielkiej Brytanji. Oto, gdy król skończył czytanie swego orędzia, z pośród grupy posłów z Izby gmin, stojących za barjerą, rozległ się jakiś głośny okrzyk:

„A cóż ze sprawą obciętych zasiłków dla bezrobotnych?“. Była to chwila, gdy król podawał rękę królowej, aby zejść z nią ze stopni tronu. Król i królowa jakby nie słyszeli tego okrzyku. Oczy wszystkich obecnych zwróciły się w kierunku barjery, gdzie ten sam głos zaczął jeszcze donośniej krzyczeć: „Hańba, to wszystko podczas, gdy ludzie mrą z głodu. Jesteście banda leniwych i bezużytecznych pasożytów żyjących z bogactwa, złożonego przez lud. Wstydzić się powinniście zbierać się w ten sposób tutaj, kiedy na ulicy ludzie mrą z głodu“.

Król i królowa, jakby nigdy nic, uroczyście przeszli, zmierzając ku wyjściu, ale nastrój tradycyjnego zebrania był naruszony.

Tym, który zamącił świetność uroczystości, był poseł grupy niezależnych socjalistów Mac Gover[illegible]ant największego miasta szkockiego Glasgowa, gdzie 50 proc. mieszk[illegible]ańców stanowią bezrobotni. Mac Govern już niejednokrotnie urządzał sceny w parlamencie i traktowany jest jako enfant terrible w Izbie gmin.

Londyn 21 listopada. (ch). Zajście podczas odczytywania mowy tronowej było przygotowane według wiadomości prasy, już w poniedziałek wieczorem. Między lordami i posłami powstało silne oburzenie. Kilku młodszych posłów, stojących w pobliżu Mac Governa, chciano mu przeszkodzić w krzyczeniu, lecz pod wpływem starszych, dali spokój. Kiedy królestwo opuścili parlament, posypały się gwałtowne protesty przeciw posłowi Mac Governowi, który po rozpoczęciu posiedzenia zajął miejsce na ławce.

Zwracało także uwagę po otwarciu posiedzenia Izby gmin przeniesienie się trzydziestu liberalnych posłów grupy Samuela na ławy opozycji.

Tylko jeden lub dwu posłów frakcji Samuela pozostało na ławach rządowych.

Zbuntowani więźniowie podpalili więzienie w Filadelfji.

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.“).

Filadelfja, 21 listopada. (ch). W tutejszem więzieniu wybuchł niebezpieczny bunt. Więźniowie podpalili więzienie, które stoi w płomieniach. Słychać trzask strzałów więźniów.

Straż ogniowa gasi pożar, lecz widać bez skutecznie, ponieważ pożar szerzy się z każdą chwilą.

Kilkuset policjantów oblega więzienie.

Po przybyciu do Polski wypił odrazu... pięć butelek wódki.

Łódź, 21 listopada. (PAT). We wtorek wieczór po przybyciu na stację Łódź-Kaliska pociągu osobowego z Gdyni, znaleziono w jednym z przedziałów zupełnie nieprzytomnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało.... 5 pustych butelek po wódce.

Reemigranta przewieziono do szpitala, gdzie po dojściu do przytomności oświadczył, że przybywszy do Gdyni kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce skutkiem prohibicji nie pił przez kilka lat!...

Antyhabsburskie demonstracje w Budapeszcie.

Budapeszt, 21 listopada (PAT). Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 21 lat węgierskie stowarzyszenie Świętej Korony urządziło wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i manifestacyj przeciwko Habsburgom.

Około 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie witając przybywających członków Towarzystwa Św. Korony krzykami i wyzwiskami.

Po pewnym czasie manifestanci wyłamali bramę i drzwi i wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym.

Jednocześnie z powyższemi manifestacjami na sąsiednim placu powieszono kukłę, przedstawiającą młodego człowieka w smokingu, który miał wyobrażać Ottona Habsburga. Policja ostatecznie rozproszyła manifestantów i przywróciła porządek.

—0—

Alvensleben skazany na 3 lata więzienia.

Wiedeń, 21 listopada (A). Po całodziennej rozprawie przeciw hr. Alvensleben, oskarżonemu o zamach na szefa służby bezpieczeństwa w Tyrolu dr. Kleidla, ogłoszono we wtorek wyrok skazujący Alvenslebena na 3 lata więzienia i wydalenie z granic Austrji.

Przysięgli zatwierdzili postawione im pytanie, co do usiłowanego skrytobójczego morderstwa 5 głosami przeciwko jednemu.

—0—

Aresztowanie 2000 komunistów w Japonji.

Tokio, 21 listopada (Rg) Policja japońska dokonała masowych aresztowań wśród komunistów.

Ogółem aresztowano około 2.000 komunistów pod zarzutem tworzenia zakazanej w Japonji partji komunistycznej i uprawiania propagandy za niezależnością Korei i Formozy, oraz zbliżenia do Rosji sowieckiej.

—0—

Jeszcze jedna prowincja chińska ogłosiła niepodległość.

Hong-Kong, 21 listopada (B). W związku z południowo-chińskim ruchem wolnościowym w poniedziałek proklamował niepodległość prowincji Fukien głównodowodzący 19 armji, generał Tsaitingkai, „bohater z Szanghaju“

W Amoy ogłoszono wprowadzenie sądów doraźnych. Generał Tsaiting oświadczył, że niedostarczenie środków pieniężnych dla 19-tej armji zmusiło go do zajęcia dochodów państwowych prowincji, jak również filji Chińskiego Banku Centralnego.

Silne podmorskie trzesienie ziemi w Zatoce Baffina.

Londyn, 21 listopada. (ch). **Centrum trzęsienia** ziemi, które angielskie obserwatorja sejsmograficzne zanotowały **w nocy na wtorek**, leżało, według obliczeń obserwatorjum Kewa, **w zatoce Baffina**, pomiędzy Grenlandją i Ziemią Baffina. Idzie tutaj o **trzesienie podmorskie**.

Przypuszczalnie wiadomości o jego skutkach **nadeślą okręty**, które w danym czasie **znajdowały się w tej stronie**.

Wstrząsy skorupy ziemskiej były tak **silne**, że wskazówki sejsmografów **wychylały się o 30 cm**

Udawał właściciela nieposiadanej kopalni.

Ze Lwowa donosi (C): Przed sądem okr. we Lwowie stanął we wtorek **przemysłowiec naftowy dr Eljasz Fritz**, oskarżony o to, że w r. 1928 w Wiedniu **przedstawił się fałszywie niejakiemu dr Alfredowi Lewy'emu, jako właściciel kopalni nafty w okolicy Sambora**, przyczem sprzedał mu udziały **za 14.000 szylingów austrjackich, udziałów tych jednak nie dostarczył.**

Dr Fritz w tym samym czasie zapewnił firmę Cohen and Comp. w Wiedniu, że **eskontowany przez niego weksel na 2500 szylingów** posiada autentyczny podpis jego żony Jenty aczkolwiek **podpis ten pochodził z jego ręki**. Oskarżał prok. **Epler**, bronił adw **dr Aleksandrowicz**. Rozprawę odroczono celem powołania świadków

Policja urzęduje w magistracie sokalskim.

(Sl) Na skutek doniesienia b. urzędnika magistratu sokalskiego, obwiniającego zarząd o nadużycia finansowe, policja państwowa wszczęła, przy współudziale starostwa powiatowego, **dochodzenia, które trwają już tydzień.** Dochodzenia prowadzi Powiatowa komenda P. P. oraz istniejące przy niej pogotowie śledcze.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia okryte tajemnicą urzędową, zdołały już wykazać szereg nieścisłości, które muszą wzbudzić bardzo poważne zastrzeżenia co do formy, sposobu i celowości gospodarki miejskiej Wskutek tego systemu gospodarowania miasto jest niemal zrujnowane finansowo i niezmiernie zadłużone, a brak dokładnego zestawienia nie pozwala na ścisłe określenie **ogólnej sumy długów, wahającej się przypuszczalnie około 800.000 zł.**

Sensacyjne aresztowanie „króla dyskonterów" w Kielcach.

Z Kielc donosi (wi): Z polecenia prokuratora przy sądzie okr. w Kielcach dokonano wczoraj **sensacyjnego aresztowania.**

Mianowicie w godzinach popołudniowych **policja wkroczyła pod osobistem kierownictwem wiceprok. Szydłowskiego do mieszkania „króla kieleckich dyskonterów prywatnych"**, szeroko znanego na miejscowym bruku **Hermana Ostrowicza.** Po przeprowadzonej rewizji, która ujawniła **materjały, kompromitujące Ostrowicza**, odprowadzono go **do więzienia.**

Aresztowanie to pozostaje **w związku** z odbytym niedawno w kieleckim sądzie okr. wielkim **procesem komunistycznym**, o którym w swoim czasie donosiliśmy **Aresztowanie Ostrowicza wywołało w mieście silne wrażenie.** Ostrowicz był w swoim czasie aresztowany **pod zarzutem uprawiania lichwy**, z którego to zarzutu w drodze rozprawy sądowej został uniewinniony.

Echa wielkiej afery bankowej w Radomiu.

Z Radomia donosi (ek): W r. 1902 założony został w Radomiu bank **„Spółdzielnia Kredytowa dla handlu i rzemiosł"**. Z biegiem lat instytucja rozszerzała się coraz bardziej **aż w r. 1927, święcąc swój 25-letni jubileusz**, stanęła u szczytu rozwoju, będąc **najpotężniejszą w Radomiu placówką bankową, jednoczącą kilka tysięcy członków.**

Dopiero przed dwoma niespełna laty zaczęto szeptać w mieście, że **„coś się psuje w państwie duńskiem"**. Ostrożniejsi **wycofywali swe wkłady** i słusznie, bo wkrótce **spółdzielnia zawiesiła wypłaty udziałów.** Prawdziwa bomba pękła jednak **przed kilkoma tygodniami, kiedy to z polecenia prokuratury aresztowano dwu dyrektorów Adlera i Frenkla oraz głównego buchaltera Rozencwajga.**

Po tygodniowym pobycie w więzieniu wypuszczono ich na wolność za wysokiemi kaucjami.

W poniedziałek Rada nadzorcza spółdzielni zwołała nadzwyczajne zebranie **przedstawicieli udziałowców**, na którem zadecydowano **spółdzielnię zlikwidować i rozwiązać.** Wybrano też komisję likwidacyjną.

Uchwała **wywarła w Radomiu wielkie wrażenie.** Oznacza ona ostatecznie fiasko kilkakrotnie podejmowanych prób sanacji banku i jego zupełny upadek. Udziałowcy oczekują obecnie **procesu sądowego b. zarządu, który odsłoni niewątpliwie kulisy upadku tej zasłużonej instytucji.**

Zatrute śniadanie.

Z Radomia donosi (fa): Dnia 19 bm. około godz. 15.30 **zmarła po spożyciu śniadania z objawami zatrucia Aleksandra Towarek** we wsi Młodocin, gmina Wolanów. Oprócz niej **zachorowały, lecz żyją jeszcze dotychczas córka jej lat 4 i Józefa Tomczyk, lat 4, które również zjadły razem ze zmarłą śniadanie.**

Ruch narodowo-socjalistyczny w Rumunji.

Ostatnie wypadki polityczne w Rumunji doprowadziły do wystąpienia partji narodowo-socjalistycznej przeciwko poczynaniom rządu. W mieście Radowce na Bukowinie, które jest centrum tego ruchu, odbyło się wielkie zebranie wyborcze, w którem wzięły udział wielkie rzesze wieśniaków. Na zebraniu tem po raz pierwszy ukazały się rumuńskie trójkolorowe flagi ze swastyką.

Zakopane w trosce o rozwój hokeja.

Zakopane. 21 listopada (Ts). Hokej na lodzie w Zakopanem wkracza **na nowe tory**. Wśród wielu sportów, uprawianych w okresie zimowym w Zakopanem od trzech lat zaledwie począł się w Zakopanem rozwijać hokej na lodzie. Zamiłowanie i zapał, z jakim młodzież z tutejszego terenu do sportu tego się odnosiła, nie mogły i tak dać odpowiednich rezultatów, ponieważ **nie było odpowiednich warunków**, by należycie można sport ten rozwinąć.

Zaprawa i treningi, jakie odbywali hokeiści zakopiańscy na lokalnem lodowisku, **nie mogły wystarczyć**, gdyż były one przeprowadzane dorywczo i w chwilach wolnych od zajęć zawodowych późnym wieczorem, gdy publiczność schodziła ze ślizgawki, mieszczącej się na mniejszym stadjonie komisji sportowej przy ul. Kościuszki.

Dlatego też mimo, iż **warunki atmosferyczne**, a to utrzymywanie się pełni zimy przez wiele miesięcy w takim stopniu, jakiego nie można spotkać w innych ośrodkach kraju, **sprzyjały uprawianiu hokeja na lodzie**, to jednak z wyżej przytoczonych powodów poważniejszych rezultatów w hokeju na lodzie nie można było zyskać ani postawić drużyny, którąby się mogła zmierzyć bodaj z czołowemi drużynami krajowemi.

Obecnie sprawa ta zaczyna przybierać **nieco odmienne formy**, ponieważ Komisja Sportowa Zarządu Miasta i Uzdrowiska z niestrudzonym na czele i ruchliwym prezesem **Jamonttem**, przyczynia się, by można stworzyć **odpowiednie boisko treningowe**, przeznaczone dla zaprawy zawodników miejscowych drużyn hokejowych, oraz rozgrywania treningowych zawodów towarzyskich.

Obok **„Sokoła"** zakopiańskiego wybrano odpowiednie tereny, na których rozpoczęto prace niwelacyjne ogrodzeniowe, tak, że w stanie surowym boisko to będzie **już w najbliższych dniach gotowe**, a gdy nadejdą pierwsze większe mrozy, zamieni się **w lodowisko**, o wymiarach odpowiednio przewidzianych do rozgrywania zawodów.

W związku z tem już poprzednio zapoczątkował **Oddział Sportowy „Sokoła"** już u siebie **suchą zaprawę hokejową**, przeprowadzaną w salach gimnastycznych, mając zaś w gronie swym młodzież lekko-atletycznie wyrobioną, wygimnastykowaną oraz uprawiającą z zamiłowaniem sport łyżwiarski, może mieć nadzieję, iż drużyna jego w obecnym sezonie zimowym da się widzieć w zawodach hokeja na lodzie na lodowisku zakopiańskiem.

Jako drugą drużynę, która już zapoczątkowana została ubiegłemi laty, będzie miało Zakopane z tamtejszego **oddziału T. S. „Wisły"** której zawodnicy w hokeju na lodzie wykazywali już ubiegłego sezonu dobrą formę Obie te drużyny będą zatem trzonem rozwoju hokeja na lodzi pod Giewontem który w tym roku pod względem atrakcyjności przedstawia się bardzo ciekawie.

Jak już wzmiankowaliśmy przed kilku tygodniami, odbyły się konferencje w Zakopanem z przedstawicielami Zarządu Polskiego Zw. Hokeja na Lodzie, z którymi omówiono imprezy, mające się odbyć na zimowym stadjonie sportowym w Zakopanem.

Oprócz **turnieju hokejowego o mistrzostwo Zakopanego**, który odbędzie się w okresie poświątecznym Bożego Narodzenia, projektowanem jest w dalszej części sezonu **urządzenie kilku meczów hokejowych o charakterze międzynarodowym** z udziałem czołowych drużyn zagranicznych.

Największą atrakcją wśród zawodów międzynarodowych hokejowych będą **mecze z udziałem Kanady** oraz pierwszego występu na terenie polskim **drużyny hokejowej Sowietów.**

Rozgrywki między tego rodzaju czołowemi zagranicznemi drużynami hokejowemi, które odbywać się będą na terenie Zakopanego, będą również dobrą szkołą dla młodych klubów hokejowych, którym stworzono obecnie warunki możliwego rozwoju.

Kronika krakowska.

Rozbudowa Krakowa.

Na Ratuszu krakowskim odbyło się posiedzenie pełnego **Komitetu rozbudowy m. Krakowa** pod przew. wiceprez. **W. Ostrowskiego.**

Imieniem subkomitetu przewodniczący oraz referent mgr. **Kramarski**, złożyli wyczerpujące sprawozdanie z działalności Komitetu za ubiegłe 12 miesięcy.

Z interesującego sprawozdania podajemy następujące szczegóły: suma kontyngentu udzielonego przez Centralę B. G. K. dla m. Krakowa wynosiła 404.000 zł., oprócz tego poza kontyngentem przyznano 202.000 zł., razem **zatem do dyspozycji Komitetu przydzielono kwotę 606.000 zł.** Cała ta suma przeznaczona była na **drobne budownictwo mieszkalne.**

Z kwoty tej **przyznano 128 pożyczek na budowę 332 mieszkań** o łącznej liczbie 773 izb (ubikacyj). Z wykazanej liczby 128 domów — 64 jest parterowych, 28 parterowych z poddaszem, 6 parterowych z przyziomem, 25 jednopiętrowych, jeden piętrowy z poddaszem i 4 dwupiętrowe. Z domów tych 64 znajduje się na terenie miasta Krakowa, 64 w tzw. sferze interesów mieszkaniowych. Najwięcej budów finansowanych na terenie miasta Krakowa znajduje się w Dz. XIX (Grzegórzki) bo 12, w Dz. XXI (Płaszów) — 9, w Dz. XVI (Łobzów) i w Dz. XVIII (Warszawskie) po 7, w Dz. XII (Podgórze) — 6, w Dz. XIII (Zwierzyniec) — 5, w Dz. X (Zakrzówek), w Dz. XII (Półwsie), w Dz. XVII (Krowodrza) i XX (Dąbie) po 4 i w Dz. XV (Nowa Wieś) 2.

Z pożyczek udzielonych na budowy w tzw. **sferze interesów mieszkaniowych** najwięcej, bo 10 przypada na Bronowice Małe, 9 na Bronowice Wielkie, 8 na Bieżanów, po 4 na Wolę Duchacką, Rakowice, Wolę Justowską, Łagiewniki i Olszę, po 3 na Prądnik Biały, Borek Fałęcki i Prądnik Czerwony, po 2 na Prokocim i Kobierzyn, po 1 na Czyżyny, Górkę Narodową, Szczyglice i Pychowice.

Z ogółu finansowanych z kontyngentu na rok bieżący budów tylko 6 domów jest drewnianych. **Według zawodów** pożyczkobiorców statystyka przedstawia się następująco: pożyczki otrzymało 58 pracowników państwowych i samorządowych, 25 rzemieślników, 16 wojskowych i 29 mających inne zawody (zawody wolne i robotnicy).

W dyskusji podniesiono **z uznaniem działalność komitetu**, który mimo szczupłej dotacji przyczynił się do ożywienia ruchu budowlanego, zwłaszcza w dziedzinie tak ważnego dla gospodarstwa społecznego drobnego budownictwa mieszkaniowego. Świadczy o tem to, że ogólne koszty finansowanych przez Bank budów wynoszą około **2,460.000 zł.** Po odjęciu więc funduszów pożyczkowych w kwocie 606.000 zł. inicjatywę prywatną określić można kwotą około 1,854.000 zł.

Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie do **zatwierdzającej wiadomości** z prośbą skierowaną do p. prezydenta, aby postarał się **o zwiększenie kredytu na rok przyszły i podwyższenie granicy pożyczek na poszczególny dom z kwoty 4.000 zł. na 6.000 zł.**, dalej o przyznanie specjalnego kredytu przeznaczonego na **finansowanie drobnego budownictwa** w związku z prowadzoną przez gminę akcją przeznaczania nowych terenów budowlanych (np. przy ul. Czarodziejskiej) pod budowę nowych domów, wreszcie o przydzielenie kontyngentu pożyczkowego w kwocie **2.000.000 zł. na wykończenie rozpoczętych większych budów**, których właściciele z powodu braku funduszów nie mogą wykończyć.

Runął z czwartego piętra.

(ki) Przechodnie ul. **Konarskiego** byli w dniu wczorajszym około godz. 8.10 rano **świadkami wstrząsającego wypadku.** Oto zajęty przy budowie nowego domu przy ul. Konarskiego 46 Michał **Cholewa**, 22-letni **blacharz** zam. przy ul. Skałecznej, pracując **na dachu, na wysokości 4-ech pięter, stracił nagle równowagę i runął na bruk.**

Nieszczęśliwa **ofiara** niebezpiecznego zawodu **w beznadziejnym stanie ze złamanym kręgosłupem przewieziono na oddział chirurgiczny** szpitala św. Łazarza.

Aresztowanie dwóch świadków na sali sądowej.

(ki) W drugim dniu rozprawy przeciwko szajce bandytów, oskarżonych **o szereg rabunków** na wniosek prokuratora **aresztowano** szewca **Jana Garba** i jego żonę **Zofję** pod zarzutem **składania fałszywych zeznań.** Świadkowie ci stwierdzają **rzekome alibi** oskarżonego Kosteckiego.

Samobójstwo w przeddzień ślubu.

(ki) Onegdaj wieczorem zawiadowca odcinka kolejowego Jugowice-Borek Fałęcki znalazł na torze kolejowym zmasakrowane **zwłoki jakiegoś mężczyzny.**

Okazało się, iż były to zwłoki **Jana Tempy**, robotnika ze Swoszowic, lat 24, który popełnił samobójstwo. Przyczyną samobójstwa były powikłania miłosne. Mianowicie **Tempa miał się żenić z dziewczyną z Jugowic.** Na przeszkodzie małżeństwu jego stała **kochanka z Krakowa z dwojgiem dzieci**, która robiła co mogła, żeby do małżeństwa tego nie dopuścić. Wreszcie, kiedy termin ślubu był już wyznaczony, kochanka Tempy postanowiła do ołtarza młodej pary nie dopuścić. Tempa tak się przejął tem wszystkiem, **iż w przeddzień swego ślubu o godzinie 21.30 rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.**

Gry sportowe w Krakowie.

W niedzielę rozegrany został dalszy ciąg turnieju siatkówki pań, zorganizowanego przez T. G. „Sokół". Rozgrywki przeprowadzono w dwóch grupach. Zwycięzcą pierwszej grupy została **„YMCA I"**, drugiej grupy **„Sokół I"**. Między niemi zostanie rozegrany finał.

Wyniki szczegółowe spotkań są nast.: **Cracovia I—Sokół I 2:0 (15:7, 15:3), YMCA I—Makkabi I 2:0 (15:0, 15:1), Cracovia Ś—Olsza I 2:0 (15:0, 15:7), Makkabi I—Sokół II 2:1 15:5, 13:15, 15:3), YMCA—Olsza I 2:0 (15:4, 15:3), Cracovia I—Makkabi I 2:0, (15:2, 16:14), Sookół II—Olsza II 2:0 (15:0, 15:3), YMCA I—Cracovia I 2:1 (16:15, 15:8, 15:10).**

Spotkanie ostatnie było najpiękniejszem w całym turnieju. Cracovia wykazała dobrą formę, poważnie zagrażając YMce, która wystąpiła w najlepszym składzie z **Jasną i Bartmanową** na czele.

W sobotę rozegrane zostało towarzyskie spotkanie **w siatkówce pań i panów** między **YMCA i Cracovią. Panie YMCI pokonały Cracovię 2:0 (15:3, 15:4), co było naogół spodziewane, natomiast niespodzianką była porażka Cracovii w siatkówce męskiej. YMCA bowiem pokonała Cracovię 2:0 (15:19, 15:13). Poziom gry niski,** mimo dobrych składów obydwóch drużyn.

(ki) **GDY DWIE KOBIETY SPOTKAJĄ SIĘ NA ULICY.** Marja Zając zam. przy ul. Miedzianej 104 w Krakowie, spotkała na ul. Mogilskiej, powracając z towarami spożywczemi do domu swoją dobrą znajomą, P. Zającową trzymała w rękach torbę z zakupionemi prowiantami, a że to w długiej rozmowie nie jest zbyt wygodne, postawiła ową torbę koło siebie na ziemi. Zaobserwował to jakiś opryszek i skorzystawszy z tego, że kobiety zagadane o świecie Bożym zapomniały, świsnął zręcznie torbę p. Zającowej, przedstawiającą wartość 10 zł. Kiedy niewiasty obie już dość się nagadały, p. Zającowa sięga ręką po torbę... niema jej!

(ki) **OKRADZENI STUDENCI.** Do mieszkania studentów U. J. Weisera i Bornsteina przy ul. Powiśle 10 dostał się wczoraj między godz. 13.45 a 18-tą przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha, nieznany sprawca, skąd skradł garderobę, łącznej wartości 210 zł.

Kronika telegraficzna.

(PAT) **SUKCES MUZYKI POLSKIEJ W ZAGRZEBIU.** W przepełnionej sali tutejszej Filharmonji odbył się wczoraj koncert muzyki polskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i przy udziale Karola Szymanowskiego. Artyści polscy przyjmowani byli bardzo owacyjnie.

(A) **WZROST BEZROBOCIA.** Według danych PUPP. tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na dzień 18 b. m. 229.672 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 7.627. Warszawa wykazuje 18.608 pozostających bez pracy, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się o 858, zaś Warszawa — okręg 7.776 — o 125.

SPŁONĘŁO 240 DOMÓW. Według wiadomości, jakie nadeszły z Ankary, w miejscowości Akscheir, w pobliżu Adalia, wybuchł pożar, który rozszerzył się gwałtownie, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej okolicznych straży pożarnych. Pastwą płomieni padło 240 domów. Z pośród zgliszcz wydobyto dotychczas 3 zabitych, jednak istnieje obawa, że jeszcze dalsze ofiary leżą pod gruzami.

(Os) **FABRYKA, W KTÓREJ PRACUJĄ WYŁĄCZNIE ŚLEPI!** Wedle doniesień z Leningradu, została tam rozpoczęta budowa wielkiej fabryki, przeznaczonej dla produkcji motorów elektrycznych. W fabryce tej mają być zatrudnieni wyłącznie robotnicy niewidomi, a maszyny będą w ten sposób urządzone, że ślepi będą mogli dokładnie kontrolować wyniki swoich prac. Na budowę fabryki wyasygnowano 1,700.000 rubli. W nowej fabryce znajdzie zatrudnienie przeszło 1000 robotników.

Z ostatniej chwili.

Hitler stawia Polskę jako wzór pokojowości i rezygnuje z Alzacji i Lotaryngji.

Rozbrojenie może być dokonane etapami.

Paryż, 22 listopada (Li). „Information" ogłasza wywiad, jakiego udzielił Hitler jej **przedstawicielowi** na temat pokojowości Niemiec.

Hitler zaznaczył w wywiadzie, że **niema w Europie takiego sporu, któryby mógł usprawiedliwić wybuch wojny.** Przy odpowiedniem poczuciu odpowiedzialności **wszystkie kwestje sporne mogą być uregulowane pokojowo** pomiędzy rządami.

Najlepszym tego przykładem jest Polska,

owiana podniosłym duchem patrjotycznym oraz Niemcy, wierne swoim tradycjom. Pomiędzy obu krajami **istnieją wprawdzie różnice zdań, oraz pewne płaszczyzny tarć, spowodowane warunkami lokalnemi,** ale niema między niemi takich kwestyj, któreby były w stanie opłacić przelew bezcennej krwi ludzkiej.

„Czyni mi się krzywdę — mówił Hitler— jeżeli się wciąż powtarza, że pragnę wojny. **Wojna, czy oszalałem? Wojna nie uregulowałaby niczego,** pogarszając jedynie obecną sytuację świata. Jakżeż mogę pragnąć nowej wojny, jeżeli ciążą na nas jeszcze skutki wojny ostatniej. **Przed sobą mam jeszcze tyle pracy dla przywrócenia narodowi niemieckiemu poczucia honoru,** a obecnie pragnę mu jeszcze przywrócić **radość życia.** Jakżeż można więc przypuszczać ,abym w tych okolicznościach pragnął unicestwić tę pracę przez nową wojnę.

Niemcy nie są narodem drugiej kategorji. Niemcy są wielkim narodem. **Jeżeli Francja chce oprzeć swoje bezpieczeństwo na materjalnej bezwładności Niemiec, to nie ma w takim razie możności porozumienia,** gdyż czasy, w których coś podobnego było możliwe, **bezpowrotnie minęły.**

Jeżeli jednak Francja dąży do wzmocnienia swego bezpieczeństwa przez odrębną umowę, to jestem gotów wszystkiego wysłuchać, wszystko zbadać i wszystko przedsięwziąć.

Mniejwięcej **znane są warunki,** na jakich Niemcy opierają swoje żądania równouprawnienia. **Moralnie** idzie tu **o uprawnienia absolutne i bezwarunkowe.** Co się tyczy jednak ich **praktycznego przeprowadzenia,**

to może to nastąpić etapami,

wobec czego możnaby się spokojnie porozumieć co do pewnych szczegółów. Niech jednak wiem, **czego druga strona wymaga odemnie.**

Należy wreszcie ustalić dokładnie znaczenie pojęcie „bezpieczeństwo". Ja rozstrzygam dziś o polityce Niemiec, jeżeli daję swoje słowo, to jestem przyzwyczajony słowa tego dotrzymywać.

Gdybym przypadkowo spotkał się z jakimś ministrem francuskim i powiedział mu w cztery oczy: „Po uregulowaniu kwestji Zagłębia Saary, nie istniałaby więcej, według mojego zdania, żadna różnica zdań pomiędzy nami, to mógłbym spodziewać się, że otrzymam taką odpowiedź: **„Hitler ma jakieś ukryte plany, strzeżmy się, bo tu kryje się jakaś niespodzianka",** ale wobec mojego narodu, od którego w uroczysty sposób zażądałem aprobaty mojej polityki, wypowiedziałem się kilkakrotnie w ten sam sposób, podkreślając za każdym razem, że

losy Alzacji i Lotaryngji są już uregulowane.

Naród mi odpowiedział ostatnim plebiscytem. Cóż ja mogę wobec tego więcej powiedzieć.

Mówmy obecnie o bezpieczeństwie Francji. Gdyby mnie zapytano, **co mogę uczynić dla tego bezpieczeństwa,** to odpowiem, że **uczyniłbym wszystko** najchętniej **z tem zastrzeżeniem, że nie wymaganoby odemnie w tym wypadku niczego takiego, co mogłoby być niehonorowe dla mojego narodu,** albo niebezpieczne dla mnie samego. I tak naprzykład **napisał raz pewien dziennikarz angielski, że należałoby Francji udzielić gwarancji w formie sojuszu defenzywnego z Anglją,** celem utrzymania pokoju w Europie. **Powitałbym chętnie taki sojusz defenzywny, ponieważ nie mam zamiaru atakować swoich sąsiadów.**

Na pytanie dziennikarza francuskiego, czy **Niemcy powrócą do Ligi Narodów,** Hitler odpowiedział: **„Przez wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów dokonałem tego, co było konieczne i sądzę, że w ten sposób przysłużyłem się wyjaśnieniu sytuacji.**

Do Genewy nie powrócimy.

Liga Narodów jest międzynarodowym parlamentem, w którym główne mocarstwa kłócą się wzajemnie i agitują. **Genewa zaostrzyła tylko różnicę zdań,** zamiast uzgadniać je. Natomiast jesteśmy gotowi, co zresztą już dowiedliśmy, do podjęcia rokowań z tymi, którzy chcą z nami rokować.

rzędną sensacją.

Kanclerz niemiecki **po raz pierwszy wyraził gotowość poczynienia odnośnie do Francji daleko idących ustępstw,** oraz przyrzeczenia, według których **równouprawnienie Niemiec w kwestji zbrojeń,** mogłoby nastąpić etapami. Tego rodzaju deklaracyi **nie uczyniono jeszcze nigdy ze strony Niemiec.**

Ponadto **Hitler zrezygnował wyraźnie i zdecydowanie z Alzacji i Lotaryngji,** co stoi w **jaskrawej sprzeczności ze wszystkiemi postulatami programu Hitlera** i wywoła z pewnością **wielką konsternację w Niemczech,** o ile wywiad ten zostanie w **dosłownem brzmieniu** opublikowany w Niemczech.

Prasa wiedeńska podkreśla jednak, że **Hitler ani jednem słowem nie wspomniał o Austrji,** mimo, iż wie on dobrze, że Francja interesuje się w wysokim stopniu kwestją austrjacką. Niektóre pisma wyrażają wobec tego zapatrywanie, że **Berlin nie jest skłonny do zmiany swego stanowiska wobec Austrji.**

Wkońcu dzienniki wiedeńskie zaznaczają, że do czasu plebiscytu niemieckiego **Hitler usiłuje nastroić świat na nutę pokojową,** przyczem nie jest wykluczone, że **instrukcje takie przywiózł Hitlerowi wprost z Rzymu Goering.** Mianowicie **Mussolini polecił mu wpłynąć na Hitlera, aby zaprzestał agitacji za uzbrojeniem Niemiec, dalej aby zawarł układy z poszczególnemi państwami,** dalej, aby **obniżał w dalszym ciągu prestige Ligi Narodów** i by wreszcie **podnosił znaczenie paktu czterech.**

Prasa wiedeńska zaznacza, że Hitler swoim ostatnim wywiadem **obalił wszystkie tezy swej własnej książki „Mein Kampf",** którą zresztą kazał w Niemczech wykupić. Jeżeli jednak Hitlerowi zależy na uspokojeniu nieufności świata w odniesieniu do Niemiec, to powinien on przedewszystkiem **dotknąć swemi aksamitnemi rękawiczkami Austrji,** podobnie jak to uczynił z Polską.

Obalenie tez biblji hitlerowskiej.

Opinja prasy wiedeńskiej o wywiadzie Hitlera.

Wiedeń, 22 listopada (Li). Omawiając **pokojowe zapewnienia Hitlera** w wywiadzie z przedstawicielem „Information", **zaznacza prasa wiedeńska,** że są one pierwszo-

Ukraińska kaczka Rosenberga

błąka się po... prasie czeskiej.

„Sojusz niemiecko-polski celem rozbioru Rosji"

(Telegram własny „Ilustr. Kuryera Codz.").

Praga, 22 listopada. (Rg) W depeszy z Londynu donoszą dzisiejsze „Lidove Noviny", że **Hitler niedawno zwrócił się do Polski z propozycją zawarcia sojuszu,** opartego na następujących zasadach:

Polska ma **skoncentrować swoje ambicje polityczne na Ukrainie,** przyczem Niemcy zobowiązują się nawet do ewentualnej **pomocy wojskowej** w razie, gdyby Polska popadła w konflikt z Moskwą.

Przy pomocy wspólnej akcji polsko-niemieckiej **Ukraina ma być odłączona od Rosji i zorganizowana jako państwo niezależne.**

Niemcy wyrażają swą zgodę (!) na ewentualne zjednoczenie Ukrainy federacyjnej z Polską i na stworzenie **bazy dla floty polskiej w Odessie.** (Niech żyją Niderlandy Zagłoby!). Niemcy zobowiązują się użyczyć do tego celu **wszelkiej technicznej, finansowej i gospodarczej pomocy.**

Wzamian (!) za to Polska **zrezygnuje z „korytarza",** przyczem ludność polska w Gdańsku uzyskałaby większe, niż dotychczas prawa.

Koszta, włożone w rozbudowę portu gdyńskiego, zostałyby Polsce w całości zwrócone. (Co za łaska!). Ewentualnie w Gdyni zostałby stworzony wspólny zarząd (condominium) niemiecko-polskie.

W sprawie panowania nad Morzem Północnem i wodami bałtyckiemi oba państwa zawrą **bezpośrednie porozumienie z pominieciem Ligi Narodów.**

Prawa ludności polskiej na **Pomorzu zostałyby uroczyście zagwarantowane.**

Podobnie oba kraje porozumiałyby się też co do **Górnego Śląska** (i co jeszcze?). Niemcy zagwarantowałyby Polsce **nadzwyczajne polityczne i handlowe przywileje,** które przyczyniłyby się do bliskiej gospodarczej współpracy. Wspólną linją polityczną obu państw miałaby być **walka z Rosją (!).** Oba państwa uprawiałyby również jednolitą politykę wobec państw bałtyckich.

Pismo dodaje, że program ten zgadza się z memorjałem, jaki swojego czasu Hugenberg (raczej plan Rosenberga) przedstawił w Londynie na światowej konferencji gospodarc[illegible]

* * *

(Red.) „Sensacja", jaką raczą „Lidove Noviny" swoich czytelników, nie jest niczem innem, jak starą, odegrzaną świeżo kaczką, która przez pewien czas „pływała" po łamach prasy zagranicznej. Powyższa „sensacja" jest streszczeniem znanych halucynacyj politycznych, nazwanych szczytnie „planem Rosenberga", gdyż fantazjowanie na temat „rozbioru Rosji" przy współpracy Polski należy do stałego repertuaru publicystycznego tego kierownika referatu zagranicznego partji hitlerowskiej.

Dziwimy się bardzo, że może istnieć jeszcze na świecie człowiek, który traktuje z powagą majaczenia, dające się porównać np. do zaofiarowania Czechosłowacji sojuszu przez Niemcy wzamian za zrzeczenie się... Pragi, za co jako rekompensatę Czechosłowacja otrzymałaby jedną z dzielnic Wiednia, zamieszkałą licznie przez Czechów.

Jak „Volksbund" wychowuje młode pokolenie niemieckie.

W **Królewskiej Hucie** zawieszony został **w urzędowaniu kierownik II. szkoły mniejszościowej,** Wilhelm **Baron, za brak nadzoru nad młodzieżą** i ciałem pedagogicznem, oraz **za ukrywanie i tolerowanie antypaństwowych poczynań swoich wychowanków.**

Młodzież tej szkoły wypisywała **na tablicach szkolnych wiwaty na cześć Hitlera,** równocześnie **sabotując wszelkie uroczystości państwowe i szkolne,** w których winna była wziąć udział.

W czasie pobytu P. Prezydenta R. P. w Król. Hucie dzieci nie chciały brać udziału w uroczystościach powitalnych. W **podręcznikach szkolnych pozamazywano portrety P. Prezydenta atramentem.** Ostatnie **uroczystości 11 listopada młodzież tej szkoły zbojkotowała,** nie biorąc w nich prawie żadnego udziału. Szczególna ta młodzież **nie chciała również uczyć się języka polskiego,** oświadczając nauczycielce, że język polski nie jest im potrzebny, gdyż **wyjadą do Niemiec.**

* * *

W **Hołdunowie** (pow. pszczyński) **dowozi się dzieci do nowowybudowanej szkoły mniejszościowej** — ze względu **na brak dzieci na miejscu — z okolicznych wiosek,** jak z **Brzezinki** czy **Kosztowów.** Młodzież ta, oczekując po drodze przybycia specjalnego wozu, którym zwozi się ją do szkoły i odstawia do domu, **zaczepia bezczelnie na ulicy przechodniów, szczególnie młodzież polską,** obrzucając ją **kamieniami wśród takich wyzwisk, jak „polskie świnie"** itp.

Warto dodać, że w tym samym czasie, **po drugiej stronie granicy, młodzież polska w szkole niemieckiej zmuszona jest codziennie śpiewać bojową pieśń hitlerowską: „Horts-Wessel-Lied".** (ZAP).

—0—

Plany zasadniczej reorganizacji Ligi Narodów.

Genewa, 22 listopada, (Os) W tutejszych kołach politycznych coraz głośniej mówi się o **bliskiej gruntownej reorganizacji Ligi Narodów.**

Jak słychać, sekretarz generalny Ligi Avenol miał odbyć w związku z tem **kilka konferencyj z pewnym wybitnym belgijskim prawnikiem, który wypracował już szczegółowy plan reorganizacji Ligi.**

Obecnie — jak wiadomo — **Avenol bawi w Rzymie, gdzie konferuje z Mussolinim,** który ze swej strony — jak słychać z kół dobrze poinformowanych — **wysuwa własny projekt gruntownej rewizji paktu Ligi Narodów.** Dotychczas niewiadomo, czy Avenol zgodzi się na propozycję Mussoliniego, aczkolwiek włoskie koła polityczne uważają to za bardzo możliwe.

Co się tyczy planu belgijskiego prawnika, to przewiduje on **całkowite oderwanie paktu Ligi od traktatu wersalskiego, przyczem pakt ten ma być zmieniony w ten sposób, aby umożliwić należenie do Ligi Narodów Stanom Zjednoczonym, Rosji sowieckiej, Niemcom i Japonji.**

Rosja zamierza przystąpić do Ligi?

Wiedeń, 22 listopada. (Li) Według doniesienia **„Neue Freie Presse" z Genewy,** krążą tam **pogłoski o bliskiem przystąpieniu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów. Wprawdzie delegacja sowiecka pogłoski te narazie zdementowała,** mimo to faktem jest, że delegacja ta **przeciwstawia się wszelkiemi siłami odroczeniu konferencji rozbrojeniowej,** co w związku ze wzmożoną aktywnością tej delegacji na terenie Ligi Narodów pozwala przypuszczać, że **Rosja przykłada coraz większą wagę do tej instytucji genewskiej.**

Zapowiedź nowego paktu między Włochami a Rosją.

Rzym, 22 listopada, (Li) **W podróży powrotnej z Ameryki do Rosji sowieckiej Litwinow zamierza zatrzymać się w Rzymie.** Litwinow opuści prawdopodobnie 25 listopada Nowy Jork i to na **parowcu włoskim.**

Moskwa, 22 listopada. (Hr) **„Izwiestja"** donoszą, że **8 grudnia Litwinow odbędzie w Rzymie konferencję z Mussolinim.** Między Mussolinim a Litwinowem ma być zawarty **pakt polityczno-gospodarczy.**

Amerykańsko-sowieckie porozumienie w sprawie długów?

Waszyngton, 22 listopada (ry). Prasa donosi, że podczas ostatniej konferencji Litwinowa z sekretarzem ministerstwa skarbu **Morgenthauem została definitywnie uregulowana sprawa rosyjskich długów należnych Ameryce.**

Litwinow w sobotę opuści Stany Zjednoczone.

Rosja rokuje z Ameryką o pakt o nieagresji.

Paryż, 22 listopada (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że **rokowania sowiecko-amerykańskie dotyczą zarówno politycznego jak i ekonomicznego paktu o nieagresję. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych.**

Jak donosi agencja Havasa **rząd japoński postanowił nie obsadzać narazie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie.** Rząd uważa, że przed nominacją nowego ambasadora **musi dokładnie zbadać skutki i konsekwencje porozumienia sowiecko amerykańskiego** dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.

Rokowania między Czechosłowacją a Z. S. R. R.

Moskwa, 22 listopada (Hr). „Izwiestia" donoszą, że **termin oficjalnych narad sowiecko-czechosłowackich** w sprawie uznania rządu sowietów ustalony został na wczorajszej konferencji posła Aleksandrowskiego z prezydentem Masarykiem na **dzień 5 grudnia.**

SENSACYJNA NOWOŚĆ
Elektryczne aparaty do golenia bez wody, mydła i pendzla — fabrykatu
SCHICK DRY SHAVER INC.
Jeneralna Reprezentacja na Polskę:
TEOFIL GLOCER — WARSZAWA
Krak. Przedmieście 7.
Sprzedaż w Krakowie:
Józef Głogowiecki, Linja A-B L. 43.
tel.: 156-58 3594k

Listy gończe za zasądzonymi
b. posłami Centrolewu.
Pp. Barlicki i Dubois zgłosili się do odbycia kary.

(Telefonem od naszego kor[illegible])

Warszawa 22 listopada, (Pm). **We środę upłynął termin zgłoszenia się do więzień skazanych posłów Centrolewu.**

W Warszawie mieli stawić się dziś do więzienia mokotowskiego posłowie **Barlicki i Dubois.**

Barlicki złożył do władz sądowych prośbę o odroczenie mu rozpoczęcia wykonywania kary **do dnia 25 bm.** Dziś w południe **prokurator więzienny p. Jerzy Stumpf zadecydował uwzględnić prośbę p. Barlickiego i odroczenia udzielił** do soboty włącznie. W ten sposób Barlicki może zgłosić się do więzienia **dopiero w niedzielę.**

Skazany **Dubois postanowił zgłosić się do więzienia mokotowskiego o godz. 17.** Dowiadujemy się, że co do **posłów Bagińskiego, Kiernika, Liebermana, Pragera i Witosa,** którym **wezwań nie doręczono** i co do których **ustalono, że ukrywają się zagranicą,** zostały już dziś popołudniu rozesłane za nimi listy gończe.

W redakcji „Robotnika" odbyła się we wtorek wieczór **herbatka pożegnalna dla b. posła Dubois,** a następnie odbyła się **akademja młodzieży socjalistycznej, której Dubois był przywódcą.** Na akademji **Dubois wygłosił przemówienie.**

Dla informacji należy przypomnieć **kary, na jakie zostali skazani oskarżeni,** a mianowicie: **Ciołkosz, Dubois, Mastek, Prager, Putek** otrzymali po **3 lata. Barlicki, Kiernik i Liebrman po 2 i pół roku. Bagiński 2 lata, a Witos półtora roku.** Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny, wynoszący 3 miesiące.

Drugi zamach na b. premjera japońskiego.

Tokjo, 22 listopada. (ch) **Na byłego premjera japońskiego Wakatsuki, którego chciano niedawno zamordować** na dworcu w Tokjo, **dokonano drugiego zamachu w pobliżu jego własnego domu. Sprawca zamachu Mazui należy d partji faszystowskiej.** Podczas śledztwa w prezydjum policji **przyznał się, że chciał byłego premjera zamordowa6.**

Przed otwarciem uniwersytetu
warszawskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 listopada. (Mt) Jak się dowiadujemy, **jeszcze w bieżącym tygodniu zapaść ma decyzja w sprawie otwarcia uniwersytetu warszawskiego.**

Zarządzenie p. ministra W. R. i O. P. w tej sprawie **oczekiwane być może nawet dziś wieczór lub w czwartek rano.**

Wznowienie wykładów nastąpi po załatwieniu wielu formalności, które są związane z uruchomieniem uczelni. Zajęcia na uniwersytecie warszawskim podjęte będą w kilka dni po ogłoszeniu rozporządzenia p. ministra oświaty.

Prawica hiszpańska nie zmierza do dyktatury?
Powtórne głosowanie w hiszpanji 8-go grudnia.

Paryż, 22 listopada. (r) **Wynik wyborów w Hiszpanji żywo interesuje opinję francuską.** Ze sprawozdań prasy przebija wielokrotnie niepokój, czy **republika hiszpańska jest zagrożona.**

„Republique" uważa, że **jedność prawicy byłaby w Hiszpanji niemożliwą, gdyby lewica była zgodną.** We Włoszech rozłam partji lewicowej doprowadził do dyktatury, w Niemczech podobnie, w Hiszpanji rozszczepienie lewicowców **zadało republice poważny cios.**

Przywódca zwycięskiej w wyborach partji prawicowej Gil Robles oświadczył wobec przedstawicieli **„Journal'u", że wynik wyborów był następstwem prześladowań religijnych w Hiszpanji i zachowania się socjalistów.**

Gil Robles nie zmierza do żadnej dyktatury swej partji, będąc zwolennikiem **rządu pośredniego, któryby złagodził nagłe przejście z lewej do prawej.**

Dopiero okres przejściowy mógłby **stopniowo** przygotować teren dla właściwego rządu prawicowego.

Madryt, 22 listopada (PAT). **Wynik wyborów do kortezów nie jest dotychczas wiadomy. Powtórne głosowanie,** które odbędzie się w **połowie okręgów wyborczych,** wyznaczone zostało **na 8 grudnia.** Do głosowania tego **lewica pójdzie zblokowana,** co zmniejszy szanse prawicy.

Rzym, 22 listopada (A). W związku ze zwycięstwem prawicy w wyborach **hiszpańskich koła watykańskie spodziewają się zaniechania polityki antyreligijnej w Hiszpanji** i liczą na pomyślny układ stosunków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **arcybiskup Toledo i prymas Hiszpanji msgr. Goma y Thomas otrzyma** na najbliższym konsystorzu **kapelusz kardynalski.** Arcybiskup Goma jest jednym z najwybitniejszych przedstawiciele świata katolickiego w Hiszpanji **i dąży do zawarcia porozumienia między Watykanem a republiką hiszpańską.** W akcji tej **popiera go prezydent Zamorra.**

Propaganda niemiecka
ma zwrócić się ostro przeciw Anglji.

Paryż, 22 listopada. (PAT) **Jako uzupełnienie do ogłoszonych w ubiegłym tygodniu dokumentów, „Petit Parisien" drukuje** dziś **dalsze instrukcje, nizwykle poufne,** rozesłane **przez rząd Rzeszy agentom propagandowym zagranicą** i zawierające **argumentacje w sprawie wycofania się Niemiec z Genewy, poglądy niemieckie na rozbrojenie** i w sprawie stanu zbrojeń niemieckich.

Komentując stanowisko Francji i Anglji w Genewie, dokument niemiecki zaznacza: **„Poznaliśmy ich zapatrywania,** oparte na **sprawozdaniach, przesłanych rządowi francuskiemu przez jego tajnych agentów w Niemczech,** w których to sprawozdaniach jest **mowa o potężnych tajnych zbrojeniach i o powszechnem przygotowywaniu się Niemiec** do nowego konfliktu zbrojnego.

Dowiedzieliśmy się również, że **emigranci niemieccy dostarczyli agentom francuskim dokumentów, dotyczących organizacji wojskowej Niemiec** oraz, że **b. posłowie rozwiązanego Reichstagu podali naszym przeciwnikom wiadomości ściśle poufne,** zakomunikowane komisjom parlamentarnym. Wiadomości tych udzieliły komisjom b. Reichstagu **poprzednie rządy.**

Nie jest rzeczą ani możliwą, ani konieczną wchodzić w szczegóły dokumentów w taki sposób oddanych do dyspozycji nieprzyjaciół Niemiec, lecz samo przez się zrozumiałe jest, że **propaganda niemiecka zagranicą będzie musiała ogłosić je jako kłamliwe.**

Ostatnia decyzja Niemiec wywołana została **nie stanowiskiem rządu francuskiego, lecz istotą niezrozumiałego stanowiska rządu angielskiego,** a raczej ministra Simona.

Nie wiadomo dotychczas jasno, **czy Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół Francuzów, czy też rząd angielski postanowił rzeczywiście porzucić otwarcie resztki swej rezerwy?**

Żydowskie pochodzenie Simona pozwala przypuszczać, że **daje się on kierować wrogiemi wobec Niemiec uczuciami** i że starać się będzie wywierać **wpływ na swoich kolegów gabinetowych.** Propaganda niemiecka będzie się musiała odtąd zwrócić **bardziej niż dotychczas wprost przeciw Anglji.**

Nowa sprawa między Gorgonową a Zarembą.
Chodzi o alimenta dla „Kropelki".

Warszawa, 22 listopada (Pm). Dowiadujemy się **o sensacyjnej sprawie, jaka powstała między Gorgonową a architektem Zarembą.**

Dnia 22 marca roku przyszłego Kropelka kończy półtora roku, tem samem **kończy się termin, do którego Gorgonowa będzie mogła trzymać swoje dziecko w więzieniu.** W związku z tem stała się aktualna **kwestja oddania Kropelki komuś na wychowanie.**

Na skutek tego **zarząd więzienia kobiecego w Fordonie postanowił zwrócić się do arch. Zaremby,** na którego Gorgonowa wskazuje, jako na ojca swego dziecka, urodzonego w więzieniu, **o wypłacanie alimentów na utrzymanie dziecka.**

Przed kilku dniami do **starostwa Warszawa-północ wpłynęło pismo od naczelnika więzienia w Fordonie w sprawie wezwania do starostwa arch. Zaremby** i ofi cjalnego stwierdzenia, **czy Zaremba skłonny jest zabrać Kropelkę na wychowanie.**

Zaremba jednak wypiera się ojcostwa. Wobec tego zarząd więzienia **wyznaczy niebawem dla Kropelki opiekuna, który wystąpi przeciwko Zarembie na drogę sądową o alimenta.** Na przewodzie sądowym, który **odbędzie się w Warszawie** z racji zamieszkania tu Zaremby, **odsłonięte zostaną ponownie kulisy krwawej tragedji brzuchowickiej i poruszone zostaną te drastyczne momenty, które spowodowały konfiskatę pamiętników Zaremby.**

W sprawie tej **będzie oczywiście przesłuchiwana sama Gorgonowa** dla poparcia swoich twierdzeń, że Zaremba jest ojcem jej dziecka urodzonego w więzieniu. Narazie mała Kropelka przebywa jeszcze spokojnie w żłobku więziennym w Fordonie.

Ale na tem jeszcze nie koniec. **Sprawa ma jeszcze inny, sensacyjny i pikantny posmak. Oto,** gdy stała się aktualna sprawa oddania Kropelki na wychowanie, **Gorgonowa oświadczyła, że dziecko zabierze na wychowanie przełożona marjawitek z Płocka.** Gorgonowa bowiem twierdziła, że **łącza je pewne węzły przyjaźni z przełożoną Marjawitek i że ta kiedyś zawiadomiła ją, że chce zabrać dziecko na wychowanie.** Należy bowiem w tem miejscu dodać, że **Gorgonowa sama przez pewien czas była potajemnej wyznawczynią sekty Marjawitów.** Ostatnio **Gorgonowa wysłała list do przełożonej Marjawitek, ażeby ta zainteresowała się Kropelką** i zabrała ją w marcu do klasztoru marjawickiego w Płocku. W odpowiedzi **nadeszły do więzienia od przełożonej Marjawitek dwa listy.** Jeden list adresowany był **do Gorgonowej, a drugi do zarządu więzienia.** W liście do Gorgonowej **przełożona Marjawitek zgadza się na przyjęcie Kropelki, pod warunkiem jednak, jeżeli Gorgonowa będzie płacić za utrzymanie dziecka 50 zł. miesięcznie.**

W liście zaś do zarządu więzienia przełożona Marjawitek **wypiera się bliższej znajomości Gorgonowej,** jak również i tego, jakoby miała przedtem proponować Gorgonowej zabranie dziecka na wychowanie.

Wogóle cała sprawa z przełożoną Marjawitek jest **zagmatwana i przedstawia się trochę tajemniczo.** Z pewnych słów Gorgonowej znać, że **jednak łączyło ją coś z przełożoną Marjawitek,** i to z czasów **jeszcze przedbrzuchowickich.** Widocznie przełożona Marjawitek obecnie dla jakichś celów strategicznych **stara się zaprzeczyć tej znajomości.**

Jak się ostatecznie sprawa zakończy i czy Kropelka zostanie wkońcu mandolinistką-marjawitką narazie niewiadomo. Faktem jest jednak w tej chwili, że jeżeli Zaremba w ostatniej chwili nie zmieni swojej decyzji, ani stanowiska i nie zdecyduje się ostatecznie na zabranie Kropelki, to **zarząd więzienia odda dziecko jedynie w ręce opiekuna** wyznaczonego przez siebie.

Krwawe starcia studentów hitlerowców
z policją w Bukareszcie.

Bukareszt, 22 listopada (ch). **We środę w południe przyszło do krwawych starć między policją a studentami.**

Studenci **chcieli urządzić pochód propagandowy z przed uniwersytetu, celem zaprotestowania przeciw zawieszeniu pisma „Calenderul".** Pismo to było **dziennikiem prawicy i oddawna ujmowało się za Niemcami.**

Kiedy policja chciała rozpędzić studentów, przyszło do **zaciętej bójki. Studenci rozbili oficerowi policyjnemu głowę i przewrócili samochód policyjny,** wiozący zaalarmowane pogotowie i zdemolowali go.

Na miejsce zajścia przybył osobiście prefekt policji na czele oddziału policjantów. **Ostatecznie policja rozprószyła studenttów,** lecz później rozpoczęły się **jeszcze raz demonstracje,** których celem jest widocznie chęć wpłynięcia na uchwały rady ministrów dzisiaj wieczór, która się zajmie **sprawą zakazania ruchu narodowo-socjalistycznego.**

Rozłam w obozie niemieckich katolików
na Górnym Śląsku.

Z Królewskiej Huty donosi (H). Jak wiadomo, **organem niemieckich katolików na Górnym Śląsku** jest **„Der Oberschlesische Kurier",** codzienne pismo, wychodzące w **Królewskiej Hucie. Głównym akcjonarjuszem** tego organu jest p. **Stróżyk,** właściciel drukarni, prezes rady miejskiej w Król. Hucie. P. Stróżyk należy oczywiście **do obozu niemieckiego,** w szczególności jest **wybitnym członkiem partji niemieckich katolików śląskich. Naczelnym redaktorem tego pisma był do niedawna senator p. Pant, a politycznym redaktorem** współpracownik p. **Majer.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **zarówno sen. dr Pant, jak i red. Majer ustąpili** ze swoich stanowisk z redakcji „Der Oberschlesische Kurier", ponieważ byli **zwolennikami samodzielnej polityki niemieckich katolików i opierali się poddaniu pod komendę hitlerowskich nakazów.**

P. Stróżykowi, do którego należy 55 proc. akcyj „Der Oberschlesische Kurier", **zagrożono z Berlina odebraniem bezpłatnego materjału redakcyjno-informacyjnego,** a **więc gotowych artykułów, telegramów,** ilustracyj, powieści i td., a nadto **ze strony przemysłu górnośląskiego podobno mu zagrożono, że drukarnia jego nie otrzyma ani jednego zamówienia** ze strony tego przemysłu.

P. Stróżyk, przemysłowiec, wykalkulował sobie, że **lepiej opłaci się jego przedsiębiorstwom, jeżeli poddadzą się pod komendę polityki hitlerowskiej,** usunął więc opozycyjnych redaktorów ze swojego pisma, które od niedawna **prowadzi otwarcie i zdecydowanie politykę hitlerowską w kierunku Papena.**

Obecnie więc organ **„Der Oberschlesische Kurier" jest organem niemieckich shitleryzowanych katolików.** Do swojego godła politycznego „Der Oberschlesische Kurier" przypiął sobie swastykę. Obecnie depesze, artykuły i informacje tego pisma są **takie same, jakie drukuje prasa niemiecka w Rzeszy.** Nastąpiło poprostu **ujednolicenie** organu niemieckich katolików na oolskim Górnym Śląsku z organami niemiecko-katolickich hitlerowskich dzienników w Niemczech.

Obecnie więc na Śląsku kierunek hitlerowski posiada dwa codzienne pisma, mianowicie w Król. Hucie wychodzi **„Der Oberschlesische Kurier",** w **Katowicach** zaś drukuje się codziennie osławiona **„Kattowitzer Zeitung", ekspozytura oficjalna polityki hitlerowskiej na polskim G. Śląsku.**

Pierwsze pismo reprezentuje shitleryzowanych katolików niemieckich, drugie shitleryzowanych wojujących niemieckich nacjonalistów.

Za osławioną polakożerczą „Kattowitzer Zeitung" stoi Volksbund, stoi nacjonalistyczna **„Deutsche Partei", stoi wielki przemysł górnośląski, stoi wojujący niemiecki kościół ewangelicki,** stoją różne **bojowe jawne i tajne organizacje niemieckie.**

Nie jest jeszcze ustalonem, czy za „Der Oberschlesische Kurier" stać będą w przyszłości katolickie, niemieckie organizacje robotnicze. Siłą niemieckich katolików na Śląsku były robotnicze związki zawodowe Obecnie **prawdopodobnie związki te rozpadną się,** ponieważ część robotników niemiecko-katolickich **bezwarunkowo nie podda się politycznej komendzie hitlerowskiej.**

Prawdopodobnie **powstanie nowa organizacja polityczna,** która skupi tę część niemieckiej ludności, która niema ochoty słuchać ślepej komendy hitlerowskiego Berlina.

Z drugiej strony **nie należy oddawać się złudzeniom. Masy ludności niemieckiej naogół uległy zupełnie szałowi kultu Hitlera.** Kto zna dokładnie teren Górnego Śląska, ten bezwarunkowo musi stwierdzić fakt ogromnej hitleryzacji tego kraju.

Demonstracyjny pogrzeb przemytnika w Chropaczowie.

Ze Świętochłowic donosi (H): 21 b. m. w pogranicznej miejscowości Chropaczów, w powiecie świętochłowickim, odbył się **demonstracyjny pogrzeb przemytnika Karbowskiego.** Poznańczyka, przy udziale conajmniej **5.000 osób.**

Karbowski uprawiał przemyt zawodowo. Przed paru dniami przemycał on przez granicę pod Chropaczowem towar, złapany przez strażnika, zaczął uciekać, na wezwanie nie reagował, **strażnik strzelił i Karbowskiego ciężko zranił.** Przewieziony do szpitala w Szarleju **Karbowski umarł na drugi dzień.** Jego zawodowi towarzysze sprawili mu **demonstracyjny pogrzeb,** po przewiezieniu zwłok ze Szarleja do Chropaczowa.

Przemytnicy zorganizowali składkę, zapłacili koszta pogrzebu z asystą księdza, **zamówili orkiestrę, złożyli na trumnie kilkanaście wieńców.** Na pogrzeb przybyli przemytnicy nietylko z Chropaczowa, ale z całej okolicy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. **W czasie pogrzebu maszerowali w czwórkach.** Po pogrzebie udali się masowo do restauracji huty Hubertusa w Chropaczowie i **sutą libacją** uczcili dodatkowo pamięć zmarłego kolegi zawodowego. Widocznie wśród pogranicznych przemytników panuje silna zawodowa solidarność, karność i ofiarność.

—0—

TRIO TRON najtańsze lampy radjowe na świecie

KURJER RADJOWY.

Program stacyj radjofonicznych

na piątek, dnia 24 listopada 1933 r.

Kraków (313). G. 7: transm. z Warszawy. 11.35: program. 11.50: kom. bież. 11.57: sygnał czasu. 12.05: koncert ze Lwowa, kom. meteor. i Min. Opieki Społ. 15.30: kom. gosp. z Warszawy. 15.40: kom. PUWF. 15.45: LOPP. 15.55: koncert z Warszawy. 16.40: odczyt z Warszawy. 16.55: koncert z Warszawy. 17.40: płyty. 17.50: dziesięć minut o teatrze 18: odczyt z Warszawy. 18.20: koncert z Warszawy. 18.50. felj. z Warszawy. 19: program na sobotę. 19.20: Dokąd jechać w święto? 19.25: felj. z Warszawy. 19.40: kom. sport. 20: pogadanka muz. z Warszawy. 20.15: koncert z Warszawy. 22.40: muz. cyg. od Fukiera, 23: kom. meteor. i pol.

Warszawa (1412). G. 7: sygnał czasu. 7.05: gimnastyka. 7.20: płyty. 7.52: chwilka gosp. dom 7.55: program. 11.50: życie artystyczne stolicy. 11.57: sygnał czasu. 12.05: koncert ze Lwowa. 12.35: kom. meteor. 12.38: muz. ze Lwowa. 13: kom. Min. Opieki Społ. 15.25: kom. eksp. 15.30: kom. gosp. 15.40: arje i pieśni H. Perkowskiej. 15.55: płyty, prelekcja K. Stromengera. 16.40: odczyt. 16.55: koncert O. Koszesa. 17.40: koncert Carla Galeffiego. 17.50: przegląd wyd. roln. 18: odczyt W. Stpiczyńskiego „Przewrót majowy wobec ideałów demokracji“. 18.20: muz. lekka. 18.50: felj. „Dzielmy się“. 19: program na sobotę. 19.20: Dokąd jechać w święto? 19.25: felj. 19.40: kom. sport. 20: pogadanka muz. K. Stromengera. 20.15: koncert ork. filh., dyr. J. Horenstein i S. Goldberg. w przerwie R. Zrębowicz „Sylwety akademików literatury“. 22.40: muz. cyg. z winiarni Fukiera. 23: kom. meteor. i pol. 23.05: muz. cyg.

Katowice (409). G. 7: transm. z Warszawy. 11.35: program. 11.50: wiad. bież. 11.57: sygnał czasu 12.05: transm. ze Lwowa i Warszawy. 15.20: giełda. 15.25: kom. z Warszawy. 15.40: z życia Zw. Młodzieży. 15.45: kronika harc. 15.50: płyty. 16.40: transm. z Warszawy. 17.40: płyty. 18: transm. z Warszawy. 19: program na sobotę. 19.10: dr. O. Regorowiczowa „Stefan Batory i Samuel Zborowski jako postacie dramatyczne w literaturze polskiej“. 19.25: transm. z Warszawy. 23: skrzynka poczt. w jęz. franc.

Lwów ((381). G. 7: transm. z Warszawy 11.50: program. 11.55: kom., repertuar teatrów i płyty. 11.57: sygnał czasu. 12.05: koncert ork. 12.35: kom. meteor. 12.38: c. d. koncertu. 13: transm. z Warszawy. 15.25: transm. z Warszawy. 17.50: kom. Zw. Strzel. 17.55: płyty. 18: odczyt z Warszawy. 18.30: muz. lekka. 18.50: pogadanka z Warszawy. 19: program na sobotę. 19.25: transm. z Warszawy. 19.45: kom. sport. 20: transm. z Warszawy.

Łódź (234). G. 7: transm. z Warszawy. 7.55: program. 11.50: kom. bież. 11.57: sygnał czasu. 12.05: transm. z Warszawy. 15.25: transm. z Warszawy. 15.30: kom. Izby Przem.-handl. 15.40: transm. z Warszawy. 17.50: repertuar teatrów. 18: transm. z Warszawy. 19: skrzynka poczt. 19.25: transm. z Warszawy.

Poznań (334). G. 7: transm. z Waszawy. 11.35: program. 11.50: repertuar teatrów i kin. 11.57: sygnał czasu. 12.05: transm. ze Lwowa i Warszawy. 13.20: płyty. 13.59: sygnał czasu. 14.02: giełda, kom. gosp. 15.25: transm. z Warszawy. 17.50: pogadanka br. Cezarego „Znad krawędzi“. 18: transm. z Warszawy. 18.20: koncert W. Kędzierówny, R. Gabryszewskiego. 19: program na sobotę. 19.20: Dokąd jechać w święto. 19.25: transm. z Warszawy. 22.40: płyty. 23: transm. z Warszawy. 23.05: płyty.

Wilno (565). G. 7: transm. z Warszawy. 15.20: program. 15.25: transm. z Warszawy. 15.40: płyty. 16: pogadanka LOPP. 16.10: koncert dla młodzieży 16.40: prof. M. Józefowicz „Rytm i melodja“. 16.55: transm. z Warszawy. 17.40: płyty. 17.50: odcinek pow. 18: transm. z Warszawy. 18.50: Co nas boli? 19: program na sobotę. 19.05: sprawy litewskie. 19.25: transm. z Warszawy. 20: transm. z Warszawy.

Ważniejsze audycje zagraniczne.

G. 6.35: Koenigswusth., koncert. 16: Mor. Ostrawa, koncert ork. 17: Budapeszt, koncert. 18.15: Lathi, koncert sol. 19.30: Praga, opera Fibicha „Narzeczona z Messyny“. 20.10: Wrocław, op. Mozarta „Cosi fan tutte“. 20.55: Wiedeń, koncert symf. 21.30: Strasburg, koncert ork. 22: Londyn reg., muz. współczesna.

Składki złożone w Administracji:

Dla „T. S. L.“: Kroeblowa Romanowa, Kraków zł. 2'—.

Dla „Budowa Floty Wojennej“: Kroeblowa Romanowa, Kraków zł. 3'—.

Dla „Polskie Gimnazjum w Bytomiu“: Lisik Jan, Cieszyn zł. 5'—; Grygorczuk Seweryn, Ożarów zł. 6'—; Kl. VII. Szkoły Żeńskiej, Andrychów zł. 3'—; Tow. Szkoły Ludowej Zarz. Gł. w Krakowie zł. 25'—. 3586k

KOMORNIK Sądu grodzkiego w Krzeszowicach Zygmunt Czułkowski, mający biuro w Krzeszowicach, Rynek 92, Km. 722/33. **Edykt licytacyjny.** Dnia 28 grudnia 1933 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Krzeszowicach sala Nr. 8, sprzedaż licytacyjna całej realności lwh. 175 (pastwisko) obszaru 1 a 94 m² oraz połowy realności lwh. 176. gminy Krzeszowice, składającej się z 12 parcel gruntowych i 2-ch budowlanych wraz z domem murowanym parterowym i stodołą obszaru 26 a 13 m², z przynależnościami, należących do Jana Bergiela vel Bergera. Wartość szacunkowa wynosi 14.894 zł. 80 gr. — najniższa oferta wynosi 9936.60 zł. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze komornika. 3593k

KOMORNIK Sądu Grodzkiego w Krakowie. Rewiru I, ul. Bernardyńska 9. Sygn. I. Km. 2985/33, dnia 18-go listopada 1933. **Obwieszczenie.** W dniu 11 grudnia 1933 o godzinie 11-tej sprzedane będą w drodze publicznej licytacji przy ul. Szewskiej L. 20: 3 lampy, które ocenione będą w czasie licytacji (Art. 588 § 2 kpc.). Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 11-tej. 3589k

Gmina stoł. miasta Poznania zamierza wydzierżawić od 1 stycznia 1934 r.

SŁUPY REKLAMOWE (LITFASY)

w mieście Poznaniu. Oferty należy składać w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia w Wydziale XII/I. Ratusz, II. ptr. pokój 49, gdzie można przejrzeć również warunki dzierżawy.

3588k **Zarząd st. m. Poznania.**

Sprzedaż

OBRAZY krajoznawcze, historyczne, godła państwowe, portrety Prezydenta. Marszałka Żądajcie cenników — Ziembicki Kraków, Marjacki 2. 1853k

CAŁA Polska zaopatruje się w przybory biurowe, kancelaryjne, do maszyn piszących, powielających Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. Cennika żądajcie. 1852k

KAMIENICA w Brzesku ul Kościuszki jednopiętrowa solidnie budowana z ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia: Notarjusz Nowak. 5201

MEBLE! Wielki wybór mebli nowoczesnych, stylowych. Ceny najniższe. dogodne warunki spłaty Fiszman, Kraków, BRACKA 13. 2181k

FORTEPIANY z angielską mechaniką: **FÖRSTER, SCHIEDMAYER, PETROF, PIANINA: EHRBAR, SCHMIDT, QUANDT** i inne okazyjnie tanio sprzeda **HELENA SMOLARSKA, KRAKÓW, — SZEWSKA** 9, skład fortepianów. 2203k

WIĘCEJ SPRZEDAĆ, po większy obrót może tylko firma, dająca znać o sobie w całej Polsce — Umożliwia to drobne ogłoszenie w naszem piśmie, czytanem codziennie przez kilkaset tysięcy osób. — Tam się ogłaszajcie! — Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. Nowi klienci wynagradza Wam wszelkie koszta 688k

KASA National w dobrym stanie 6 cio licznikowa do sprzedania Zgłoszenia I. K. C., Kraków Wielopole 1, pod Nr inseratu 5057. 5057

ŁYŻWY, narty, sanki najtaniej: Dom Sportu Polskiego, Kraków, Długa 36. Cenniki bezpłatnie. 1943k

ZEGARY, patery, figurki, kałamarze, jako podarki, tanio, w wielkim wyborze polecają Bracia Hildowie, Kraków, Karmelicka 13. 2058k

TANIE dywany, salonik, serwantka — Hala licytacyjna, Kraków, Bracka 6. 5275

PIANINO fabr. Foerstera w bardzo dobrym stanie, sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Staszica 10, II p., Nr. 6 m. (w godz. 2—4). 5262

OKAZYJNA SPRZEDAŻ realności w Cieszynie i okolicy od 9—11, 14—45 i 110 tysięcy złotych, wolne lokale i sklepy. Bliższe wiadomości: Biuro powiernicze Henryk Schlauer, Cieszyn, ul. Bielska 2. 2172k

DOM piętrowy, nowy, pokój, kuchnia, oraz dwa pokoje, kuchnia, parkiety, wodociąg, kanalizacja, elektryka, ogród (początek ulicy Grzegórzeckiej) — 17.500 — sprzeda **„PIAST“,** Kraków, Rynek 39. 5241

Matrymonjalne

SZYBKO i solidnie kojarzy małżeństwa największe biuro matrymonjalne „Postęp“, Warszawa, Żórawia 27. Dyskretnie wysyłamy kilkaset ofert. 2170k

MAM pozycję towarzyską, majątek ziemski, ale brak mi celu życia. Kawaler lat 50 — pragnę szczęścia w małżeństwie. Zgłoszenia I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod „Dewajtis“. 172'L

KAWALER lat 33, inteligentny, fachowiec, poślubi niedzisiejszą i niebiedną, która dopomoże finansowo do odkupienia przedsiębiorstwa. — Listy pod „Styczeń 34“ do Biura Ogłoszeń Wachsa, Rzeszów, 3-go Maja. 2225k

KAWALER trzydziestoletni, blondyn, posiadający 20.000, szuka odpowiedniej Pani. Posag gwarantuje hipotecznie. Oferty: IKC., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Niezależna“. 2040W

ZLECENIA matrymonjalne załatwia najkorzystniej Zgłoszenia stron posiadających odpowiednie dane. Oferty: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, pod „Alfa“. 2045W

PRZYSTOJNA i sympatyczna osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, pozna mężczyznę od lat 35 do 45, w celu matrymonjalnym, najchętniej bruneta wzrostu wyższego, — mająca gotówki do dwóch tysięcy. Szczęście małżeńskie zapewnione. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Dobry charakter Es“. 5289

POZNAŃ dystyngowanego, samodzielnie, poważnie sytuowanego pana. — Jestem niezależna, wytworna, młoda. Oferty: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9, „Najtrudniejsze“. 2046W

OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladują opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którem winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

5 fleurs POUDRE FORVIL

PERFUMY i WODY TOALETOWE **5 FLEURS FORVIL-PARIS,** odbywają prawdziwie triumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladownictw, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.

WDOWIEC emeryt, lat 59, brunet, zdrów, inteligentny, — nieskazitelną przeszłość, nazwisko znane w Polsce i za granicą, włada językami, muzykalny, zamiłowany w gospodarstwie wiejskiem, domator, energiczny — nawiąże korespondencję z panią ponad 40 lat, łagodnego usposobienia, średniej tuszy, niebiedną — cel matrymonjalny. — Łaskawe zgłoszenia pod „Serdeczny przyjaciel“ I. K. C., Lwów, Kopernika 9. 1734L

WDOWA lat 42, posiadająca majątek ziemski bez długów wartości 200.000 złotych, poszukuje Pana z towarzystwa, z gotówką od 25.000 złotych dla powiększenia gospodarki. — Cel matrymonjalny. Ziemianie pierwszeństwo. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Gotówka Oes“. 5443g

Lokale

KAWALEROWIE! tanio, a z pełnym komfortem mieszkać możecie tylko w Polskiej YMCA, Kraków, Krowoderska 8. Tel. 124 36. 4403

PRZEPROWADZKI uskutecznia najtaniej dom spedycyjny **SZAMROTA,** Kraków, Rynek 32, Telefony 123-44, 138-72. 2209k

DWA pokoje i kuchnia, przy ul. 29 Listopada 57a, do wynajęcia. Wiadomość: Emil Silberbach, Kraków, Wielopole 15. 2230k

INŻYNIER-ARCHITEKT, zaprz. rzecz. sądowy, specjalista w ustawach budowlanych i mieszkaniowych, młody, energiczny, ustosunkowany, przyjmie **ADMINISTRACJĘ REALNOŚCI** Zgłoszenia w Adm. I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Fachowiec“. 2107k

DWA pokoje i pokój kuchnia, komfort, do wynajęcia, Kraków, Osiedle, Moniuszki 28. 5002

SZEWSKA 27, róg plant — pięciopokojowe mieszkanie komfortowe, drugie piętro — wynajmę, styczeń, 1934. Wiadomość: dozorca 11—2. 5278

ELEGANCKI pokój frontowy, łazienka, telefon. utrzymanie. Kraków, Gertrudy 7, mieszkanie 12. 5276

POSZUKUJĘ ładnego pokoju — wejście wprost z klatki schodowej. Oferty: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Czynsz zgóry 5“. 5272

POKÓJ z telefonem na biuro poszukiwany. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Blisko Rynku“. 5170

POKÓJ umeblowany, frontowy, osobne wejście, do wynajęcia, Kraków, Kochanowskiego 14, m. 5. 5267

MIESZKANIE trzechpokojowe, słoneczne, komfortowe, III p., do wynajęcia. Kraków, Łobzowska 25, m. 5. 5290

MIESZKANIA wolne — centrum, jedno- dwóch- trzechpokojowe wynajmuje Najstarsze Centralne Biuro mieszkaniowe, Kraków, Zacisze 4, — **SZACHOWSKA.** — Zgłaszanie wolnych mieszkań przyjmuje biuro bezpłatnie. 2218k

DWA lokale, mniejszy i większy, z mieszkaniem do wynajęcia. Kraków, św. Filipa 2, wiadomość: Grobla 5. 2217k

DUŻY budynek (hala) na skład mebli lub dykty do wynajęcia zaraz, Kraków, Starowiślna 46, dozorca domu. 5306

LOKALU NA FABRYKĘ CHEMICZNĄ w Krakowie — wielkość około 150 m² — poszukuję. — Zgłoszenia z podaniem warunków i szczegółów: „I. K. C.“ Kraków, Wielopole 1, pod „Chemik“.

LOKAL parterowy, frontowy, śródmieście, z sutterenami lub bez, oraz reklama świetlna duchowa, zaraz do wynajęcia. Kraków, Rynek 17, Dom Bankowy Ripper. 4868

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie II p., komfort, do wynajęcia, Kraków, św. Jana 28. 5264

SKLEP w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wskaże dozorca: Kraków, Mikołajska 5 5252

WYNAJMĘ pokój jednolub dwuosobowy, osobne wejście. Kraków, Karmelicka 46, of. D. m. 21. 5315

DWA pokoje, kuchnia — pokój, kuchnia — do wynajęcia. — Kraków-Dębniki, Zamkowa 4. 5297

DWUPOKOJOWE, kuchnia (Stradom), **TRZYPOKOJOWE,** kuchnia, komfort (Siemiradzkiego) 126 złotych, — siedmiopokojowe, kuchnia, komfort (Krupnicza) 320 złotych — wynajmie biuro **„PIAST“,** Kraków, Rynek 3'. 5310

Nauka i wychowanie

RODOWITA Francuzka udziela lekcyj francuskiego — konwersacji. Kraków, Krupnicza 22, m. 7. 2174k

KURS kilimów smyrneńskich na warsztatach pod fachowem kierownictwem. Kraków, Sławkowska 26, m. 3. 5277

„PHONOGLOTTE“ płyty językowe. Prospekty — informacje: Kraków, Mikołajska 4, „Harfa“. — Agenci poszukiwani. 5283

TYTUŁ doktorski przez spec. kursa. Sekretarjat Akadem., Katowice, poste-restante. 5520g

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. — Zawiadamiam Szan. Gości, że obecnie prowadzę wyłącznie pensjonat **„CARLTON“.** — Helena Jadwiga Erlichówna. 2223k

SANATORJUM „SANATO“. IWONICZ. Podkarpacie. Dra Aleksiewicza. Choroby stawów, kości, gruczołów (reumatyzm, gruźlica). — Kąpiele na miejscu. Staranne leczenie. Ceny znacznie zniżone. Prospekty za znaczkiem 30 gr. 5318

Różne

ZA pożyczenie 3000 złotych na rok dam jednej osobie całe utrzymanie i mieszkanie we dworze w klimatycznej okolicy górskiej. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Wieś Zet“. 5515g

SZUKAM DZIERŻAWY 30—60 morgów dobrej ziemi z budynkami blisko kolei. Leon Harasymowicz, Lachowice zarzeczne, poczta Żurawac. 5436g

PRZYJEMNIE spędzisz wieczory zimowe, czytając ostatnie nowości z Bibljoteki Adolfa Gumplowicza, Kraków, **BRACKA 9, — FRONT.** — PT. Urzędnicy ulgi!. 2229k

WIEM! Spokojnej, cichej toni nie zgłębię — zawrotnej ironji nie nadąży przyziemny. ślimaczy mój szlak. Jednak myśli z uporem trwają przy Tobie, Kocham Cię Maki! 5507g

PORADZIMY wam bezpłatnie, co zrobić, aby wasze interesy i aktualne potrzeby, poszukiwania miały szanse powodzenia, osiągnęły zamierzone cele. Można to uzyskać drogą Drobnych Ogłoszeń w naszem piśmie, które dociera do rąk kilkuset tysięcy czytelników w całej Polsce. Napiszcie do nas, nie zwlekając. — Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Drobnych Ogłoszeń od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 679k

KURS trykotarstwa ręcznego — rękawiczek skórkowych — „Zdobnictwo“, Kraków, Zyblikiewicza 5. 5521

PANOWIE! Dyskretnie wysyłamy franco ciekawe prospekty oryginalnych nowości francuskich. — „Fotoekspedycja“. — Gdynia. 332Gd

ZIEMIANKA. — Kraków, I. K. C., listu z decyzją nie otrzymała. 5305

MĘŻCZYŹNI! — wskaże, jak odzyskać zdolność męską, usunąć osłabienie środkiem domowym, skutecznym, tanim. — Zgłoszenia: „Energja“, Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 5309

„ROCZNICA“. Za najszczęśliwszą nigdy niezapomnianą chwilę — całuję serdecznie turkusiki. — Wegetacja. 5308

SKRADZIONY indeks U. J. na nazwisko Pagacz Bolesław, Kraków, unieważnia się. 5281

RZĄDCA. posiadający gotówkę na kupno 15 krów, poszukiwany. Pierwszeństwo samotni, sfery ziemiańskie. — Majątek Ruda, poczta Radomno. 5514g

INTELIGENTNY CZŁOWIEK, dbający i higjenę i zdrowie, nie kupuje u ulicznych sprzedawców lub w pociągu cukierków **KANOLDA,** bo oszukują marnemi naśladownictwami. Cukierki **KANOLDA** prawdziwe i dobre żądać tylko w handlach cukierniczych i uważać na napis **KANOLD,** bo z innym napisem, to marne naśladownictwa. 2050k

DZIASŁA WZMACNIA Pasta Redera. Tuba 50 groszy. — Żądać wszędzie wyraźnie „Redera“. Wyrób Apteki Redera. Kraków, Karmelicka 23. 2189k

DYSKRECJĘ ZAPEWNIAJĄC, informuje o każdej osobie w kraju i zagranicą, uwzględniając stan majątkowy, wiek stan, charakter, opinję, stosunki rodzinne, przeszłość, zawód i dochody, zadłużenie, tryb życia etc. — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze **Hieronim Weiss,** Kraków, Smoleńsk 16, Tel. 124-53. 3590k

LIKWIDACYJNĄ wysprzedaż obrazów od 5 złotych — urządza przez grudzień „Sztuka i Okazja“. Hotel Europejski, Warszawa. 2048W

BEZPŁATNIE zażądaj cennika **SREBR.** nakryć — na raty: „Styl plater“. Zakopane, Zamojskiego, — tamże posrebrzanie 5594g

BALET poszukuje tancerki. Zgłoszenia: Kraków, Hotel Warszawski, Kotowski, baletmistrz, — codziennie 7—8 wiecz. 526'

CIAŁA swędzenie, oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Aga (z kogutkiem). Idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka, 248k 8116k

BÓLE I ZAWROTY GŁOWY

odbijanie, wzdęcie, ściskanie w dołku, niepokój, bezsenność, podenerwowanie, brak tchu, zgagę na skutek zaburzeń żołądkowych, leczą

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

usuwając z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm.

Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.

UPROSZCZONE LECZENIE chorób przewlekłych dietą, ziołami. Przepisy, recepty, stronic szesnaście, pięćdziesiąt groszy, przesyłka, można znaczkami. Doktór Breyer, Kraków, Piłsudskiego 36. 4959

ZASTĘPSTWO ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH obejmie na Kraków lub z podróżowaniem inżynier-architekt, znana firma, młody i energiczny. Zgłoszenia pod „Wzajemna korzyść“, I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 2108k

WYPOŻYCZĘ fortepian do nauki. Kraków, Ujejskiego 8, mieszkanie 7. 5279

KARNISZE stylowe, — oprawa obrazów, fotografij, oraz robót ręcznych najtaniej: Rübner, Kraków, Plac Dominikański 4. 1816k

WYDELIKACA RĘCE „Gładzik Redera“. Tuba 50 gr. Żądać wszędzie. — Wyrób Apteki Redera, Karmelicka 23, Kraków. 2190k

RYBY WĘDZONE bałtyckie codziennie świeże, — ceny za 1 kg: Flondry małe zł. 1.60, średnie 2.40, wyborowe duże 3.20, Węgorze małe zł. 5.—, średnie i duże 6.—. Inne ryby według cennika. **KONSERWY RYBNE** najwyższej jakości, 60 gatunków już od 45 groszy puszka — w paczkach żywnościowych wysyła tylko jedyna fabryka konserw nad Bałtykiem **„TEMPORYB“** — Gdynia. Żądajcie cenników! 2176k

DOTRZEĆ DO KLIENTA chce dzisiaj każda firma. Wśród kilkuset tysięcy czytelników naszego pisma są napewno klienci wszelkich firm — Można trafić do nich przez tanie ogłoszenie drobne. Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych w I. K. C., Kraków, Wielopole 1. W ten prosty i tani sposób znajdziesz wielu klientów 682k

FABRYKA frendzli, wyroby szmuklerskie, szuka spólnika z kilkoma tysiącami złotych — fabryka dobrze rentująca. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Fabryka F.“ 5263

ZNAJDĘ kogoś, ktoby się opiekował i dopomagał finansowo odbyć kursa półroczne 30-letniej, inteligentnej, miłej wdowie z córeczką? Zgłoszenia: Częstochowa, Biuro „Renoma“, pod „Einsam und verlassen“. 2213k

Poszukuje się kucharki do większego kasyna.

Wymaga się gruntownej znajomości wykwintnej kuchni, poważnych referencyj i świadectw. Wiek 30—40 lat. Zgłoszenia pisemne pod: Kazimierz Konaszewicz, — Królewska Huta, Rejtana 4. 3592k

Wyleczone w ciągu jednej nocy

wszelkie dolegliwości nóg

Przez zestawienie soli leczniczych ze światowej sławy radjoaktywnych źródeł, lekarze wynaleźli szybko działające lekarstwo na bóle nóg, nazwane Saltrat Rodell. Do ciepłej wody należy dodać tyle tylko Saltrat, by nadać wodzie wygląd mleka. Zanurzcie palące, zbolałe nogi w tej nad wyraz leczniczej kąpieli. Swierzbiące odmrożenia, wrażliwość, palenie, spuchlizna i zapalenie znikają jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Rwanie i piekota drażniących odcisków ustają. Te potężne sole szybko zmiękczają odciski, stwardnienia i guzy do tego stopnia, że można je odjąć w całości bez bólu wraz z korzeniami. Nazajutrz już można nosić obuwie o cały numer mniejsze, oraz jaknajwygodniej chodzić i tańczyć. Saltrat Rodell wzmacnia obieg krwi, czyniąc z zimnych nóg — ciepłe, wzmacnia słabe kostki u nóg i przywraca zdrowie najbardziej schorzałym nogom. Dziś jeszcze kup w aptece, składzie aptecznym lub perfumerji paczkę Saltrat Rodell. Ręczymy za zadawalniający wynik, w przeciwnym razie koszt zostanie ci zwrócony.

DARMO. — Dzięki specjalnej organizacji, każdy czytelnik niniejszego pisma może obecnie otrzymać bezpłatnie paczkę Saltrat Rodell wraz z cenną ilustrowaną książką wybitnego specjalisty D-ra Catrin, opisującą sposób stosowania. Napiszcie dziś jeszcze. Adres: L. Nasierowski, oddział 6-S, Warszawa, Kaliska 9. Nie trzeba przysyłać pieniędzy.

ARTRETYK jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające Schin-Schen, niezmiernie rzadka roślinę chińską, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu i stanowią najracjonalniejsze leczenie.

ZIOŁA ze znak. ochr. **„REUMOSA“**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, lub w wytwórni Magister WOLSKI, Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie. 2905k

Wzmianka o przetargu.

Komitet budowy Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Kr. Wandy w Krakowie, zwraca uwagę na ogłoszenie przetargu, dotyczące wykonania instalacji wodnej, gazowej oraz centralnego ogrzewania w budynku Gimnazjum, umieszczonego na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjno-budowlanego, Urzędu wojewódzkiego w Krakowie oraz Magistratu m. Krakowa, jako też w Dzienniku Wojewódzkim. 3569k

REPREZENTACJĘ

obejmie zaprowadzona firma w Poznaniu. Do dyspozycji duży plac w śródmieściu. — Zgłoszenia I. K. C. Oddział Poznań, św. Marcin 48, pod: „Masowy zbyt“. 73TP

Czytajcie „Wróble na Dachu“

Rok V. Dodatek do Nru 326 „Ilustr. Kuryera Codziennego" z dnia 24 listopada 1933. Nr. 47.

Kuryer turystyczno zdrojowy i komunikacyjny

Co rozstrzygnie o powodzeniu nadchodzącego sezonu zimowego?

Niskie ceny, łatwe przejazdy i propaganda.

Kraków, w listopadzie.

Znajdujemy się tuż **u wrót nowego sezonu zimowego.** Za kilka tygodni zaroją się szlaki turystyczne i ożywienie nastąpi w ważniejszych ośrodkach ruchu wycieczkowego. Zwykle o tym czasie **poświęcamy kilka uwag nadchodzącemu sezonowi.** — Czynimy to nie dlatego, aby snuć horoskopy, gdyż w dzisiejszych czasach „prorokowanie" trudniejsze jest niż kiedykolwiek. Uważamy jednak, że trzeba zwrócić uwagę na pewne, **ogólne wskazania,** które są oczywiste, a które jednak **nie są jeszcze należycie doceniane.**

Mówiąc o nadchodzącym sezonie, zdawałoby się, że wystarczy cofnąć się w przeszłość — przynajmniej do zeszłego roku o tym czasie. Zdawałoby się, że wystarczy **przypomnieć sobie,** jak przygotowywano sezon zeszłoroczny i **na podstawie wypróbowanych doświadczeń,** pójść utartemi szlakami. Tymczasem w ciągu ubiegłego roku zaszły **zmiany bardzo istotne.** O stosowaniu szablonu niema już mowy. Okazuje się, że każdy sezon turystyczny traktować trzeba teraz **indywidualnie.** Brać trzeba ściśle pod uwagę **warunki finansowe** społeczeństwa i jego **nastroje,** które wcale szybko się zmieniają.

Wchodzimy w sezon

'pod znakiem kilku zagadek,

z których najważniejsza to pytanie, jakim będzie **gospodarczy efekt kampanji.** Powstaje kwestja, czy ruch będzie **dostatecznie duży,** aby swemi **rozmiarami** mógł wyrównać **taniość,** jakiej niewątpliwie będzie wymagał. Powstaje także kwestja, czy sprzyjać będą **zewnętrzne okoliczności** rozwojowi tego ruchu — przynajmniej w takim stopniu, w jakim sprzyjały poniekąd w zeszłym roku.

Do niedawna sądzono, że decydującym czynnikiem powodzenia sezonu zimowego jest **przedewszystkiem śnieg,** a więc dobre warunki atmosferyczne. Nie można oczywiście odmawiać temu czynnikowi **roli pierwszorzędnej.** Przekonaliśmy się jednak, że **nie musi się tych rzeczy przeceniać.** W zeszłym np. roku warunki atmosferyczne należały do najgorszych w ciągu dziesięciu ostatnich zim, a jednak ruch turystyczny był bardzo duży. Całe tłumy wędrowały w poszukiwaniu śniegu i bynajmniej **nie zrażały się,** gdy poszukiwania te kończyły się rozczarowaniem. Pamiętamy, że w czasie zeszłorocznych świąt Bożego Narodzenia był tylko mały skrawek śniegu pod reglami w Zakopanem, a jednak **wiadomość o braku śniegu nie zahamowała wielkiego zjazdu.**

Tego roku istnieją zapowiedzi **meteorologów naukowych,** jak też „domowych", że nadchodząca zima będzie **długa i śnieżysta.** Temsamem podstawowy warunek powodzenia sezonu może być uważany za **prawdopodobny.** Niemniej jednak, jak już wyżej powiedzieliśmy, sam **dobry śnieg nie wystarczy.** Do pełnego powodzenia trzeba jeszcze **innych warunków.** Rozpatrzmy je pokolei.

Jest rzeczą znaną, że

możliwości finansowe społeczeństwa

— w ogólnem przecięciu — bardzo poważnie się **skurczyły.** Społeczeństwo, zwłaszcza te jego sfery, które wchodzą pod uwagę jako element **częstotliwego ruchu tyrystycznego** — poczyniło w ostatnich czasach znaczne **wysiłki finansowe.** Wysiłki te odbijają się w **każdo miesięcznym budżecie** pozycją, być może nieznaczną, ale w każdym razie wystarczająco wyczuwalną. — Są to kwoty, które jeszcze zeszłego roku mogły być obracane np. na wycieczki, a których tego roku niema już do dyspozycji w wystarczających rozmiarach.

Wniosek z tego jest wcale jasny. **Ekspansja turystyczna rośnie i pęd do wycieczkowania** jest już w społeczeństwie częściowo **zakorzeniony.** Jeżeli przeto ruch wycieczkowy objawi się, to będzie on wymagał **jeszcze tańszych warunków turystycznego bytowania** i jeszcze bardziej sprzyjających okoliczności, niż to było w ubiegłym roku. Liczyć się więc trzeba z koniecznością **dalszego potanienia,** t. zw. wskaźnika turystycznego utrzymania. — Ponieważ skądinąd wiemy, że zeszedł on częstokroć **poniżej wszelkiej granicy kalkulacji** ze strony przedsiębiorstw przemysłu turystycznego, przeto osiągnięcie jeszcze niższego poziomu cen wydaje się **mało realne.**

Przechodzimy obecnie do drugiego elementu, który będzie miał także wpływ na rozwój sezonu zimowego. Jak wiadomo, zimowy ruch turystyczny, w przeważnej części jest ruchem **częstotliwym.** Objawia się on w ten sposób, że prawie każdy narciarz za ideał stawia sobie

cotygodniowy wyjazd w góry.

Jest więc wcale **istotna różnica** w przejawach ruchu **letniego i zimowego.** W lecie — znaczna jeszcze część ludności wyjeżdża na wypoczynek **na dłuższy okres czasu,** wykorzystując całkowity okres urlopu. — W zimie natomiast wyjeżdża się **na krótko,** zwyczajnie na **święta i niedziele.**

Jak z tego widać, **komunikacja,** która jest zawsze **podstawowym czynnikiem frekwencji,** ma w rozwoju sezonu zimowego szczególnie ważne znaczenie. Chodzi nietylko o dobre **połączenia,** umożliwiające możliwie szybkie znalezienie się w terenie, ale (co bodaj jest ważniejsze) **o taniość przejazdów.**

Komunikacja w zimie prawie w całości polega **na kolejach.** Środki komunikacyjne czynne w lecie, jak np. samochód, autobus, rower, kajak, łódź i t. d. mają w zimie funkcje ograniczone, albo też zamierają zupełnie. **Pozostaje na placu jedynie kolej** i tylko ona obsługuje zimowy ruch turystyczny.

Przejazdy koleją są drogie.

Jeśli turysta **co tydzień** zamierza brać udział w wycieczkach, to z wydatkiem na koleje liczyć się musi bardzo poważnie. — Ważne przeto jest, aby **ceny przejazdów** dla zimowych turystów były **możliwie niskie** i aby było dużo sposobności **popularnych podróży.**

Tymczasem istnieją zapowiedzi, które ten ważny czynnik powodzenia zimowego sezonu stawiają **pod znakiem zapytania.** — Słyszy się wprawdzie o zamiarze **generalnej obniżki taryfy kolejowej,** ale słyszy się także o wielu innych zamiarach, które — wrazie ich zrealizowania — **nie będą korzystne dla rozwoju turystyki.**

Oto taryfa osobowa ma być obniżona, ale **na małych przestrzeniach** obniżka ma być **niewielka,** a pokaźniejsza rozmiarami przy dalekich przejazdach. Tymczasem na krótkich właśnie przestrzeniach przeważa ruch wycieczkowy **„częstotliwy"**, ów ruch cotygodniowy, tak wielkie mający znaczenie dla stacyj turystycznych i dla kolei.

Niedawno —

indywidualne zniżki turystyczne

(wynoszące w ciągu szeregu ubiegłych lat 33⅓%) zostały **zredukowane do 25%** i to w czasie, gdy taryfa osobowa **nie została jeszcze obniżona. Zarządzenie to oznacza podniesienie cen dla przejazdów turystycznych — przynajmniej obecnie.**

Nie koniec na tem. Miarodajne czynniki kolejowe noszą się z zamiarem **przekształcenia indywidualnych zniżek turystycznych** w tym kierunku, aby były one dostępne tylko w grupach, **w składzie od 15 osób** wgórę, co oczywiście **ubije ruch turystyczny.**

Cios ma także **spaść na pociągi popularne,** które stanowiły wspaniały czynnik propagandowy w stosunku do szerokich mas. Dotychczasowa wydatna **zniżka ma być zredukowana do 50 proc.** Oczywiście pozbawiłoby to pociągi popularne najważniejszego **czynnika propagandy,** jakim jest **moment taniości.**

O sprawach kolejowych mówimy tu oczywiście pobieżnie, gdyż wrócimy do nich na innem miejscu. Wypada jednak zaznaczyć, że

łatwe i tanie przejazdy

stanowią nieodzowny warunek powodzenia nadchodzącego sezonu zimowego. Przypuszczamy też, że nasze władze kolejowe **pilnie i głęboko rozważą wszystko,** nim zdecydują się na reformy w powyżej nakreślonym kierunku. Zrealizowanie bowiem tych zamiarów mogłoby w wysokim stopniu **unicestwić gospodarczy efekt nadchodzącego sezonu,** z niewątpliwą szkodą dla stacyj turystycznych, szerokich rzesz społeczeństwa i bodaj samej kolei.

Trzecim wreszcie elementem powodzenia nadchodzącej zimy jest oczywiście

propaganda.

Konieczność ustawicznego nastawiania szerokich sfer na ruch wycieczkowy ciągle jest nieodzowna. **Społeczeństwo musi być ciągle zachęcane,** gdyż obudzony pęd do turystyki nie jest jeszcze na tyle silny, abym mógł żyć samodzielnem życiem, bez **zewnętrznych bodźców.** Propaganda **zapomocą wypróbowanych już środków,** afiszów, ulotek, imprez, akcji prasowej i t. d. iść musi równolegle z solidną **działalnością informacyjną i ułatwieniami lokalnemi.**

Tu jedna uwaga! Szereg naszych **stacyj zimowo-sportowych** propaguje się przedewszystkiem, a nawet jedynie, jako **miejsca rozrywkowe. Nie jest to w pełni słuszne.** Wiele z tych stacyj ma doskonałe

warunki zdrowotne, klimatyczne, lecznicze

i t. d. Propaganda **zimowego sezonu uzdrowiskowego** mogłaby być wyzyskana **przy propagowaniu zimy wogóle.**

Tak więc widzimy, że **nadchodzący sezon nie będzie łatwy.** Dobre jednak **warunki śnieżne,** tanie i **łatwe przejazdy** kolejowe oraz umiejętna **propaganda** sprawić mogą, że nadchodząca zima zakończy się **gospodarczym sukcesm,** który jest tak bardzo potrzebny.

Trzeci tydzień turystycznej zaprawy.

Program marszów i gimnastyki domowej.

Kraków, w listopadzie.

Trzeci tydzień przedsezonowej zaprawy turysty, wykazuje znacznie większe **nasilenie** tak marszów **i biegów ćwiczebnych** w terenie, jak też **domowej gimnastyki.** Marsze i biegi w terenie rozpoczęliśmy już **w pierwszym tygodniu** zaprawy, od kilkuminutowych spacerów — **zwiększając ustawicznie tempo i dystans.** Teraz zaś marsze i biegi przedsiębrać już trzeba

przy użyciu kijków narciarskich,

aby przyzwyczajać mięśnie do właściwej pracy na śniegu. Metodą tą kształcą się przedewszystkiem mięśnie **ramion i barków.**

W miarę możności chodzić należy z kijkami **na przełaj,** w terenie urozmaiconym, a więc: **po równem, pod górę, z góry, po lasach, łąkach, piaskach, ugorach** itd. Napotykane drobne **przeszkody,** w postaci małych płotków, potoków, rowów i td. nie powinny być omijane, natomiast trzeba je **przeskoczyć,** przejść z pomocą kijków, lub bez ich pomocy. W lesie dobrze jest **„lawirować"**, t. zn. nie chodzić prosto, lecz **ustawicznie zmieniać kierunek,** wybierając zygzakowatą drogę między drzewami. Wyrabia to tak potrzebną turyście-narciarzowi **miękkość ruchów i obrotność,** a kształci **bystrość i orjentację.**

W marszach pod górę zwracać trzeba uwagę **na długi krok.** Jest on zupełnie podobny do kroku na nartach pod górę, przyczem pracujemy dość silnie kijkami, **a tułów skłaniamy wydatnie ku przodowi.** Małe wzniesienia pokonujemy **w tempie,** a nawet podbiegiem, o ile oczywiście zasób sił pozwala. Schodzić z góry powinno się **wolnym, długim i elastycznym krokiem,** o ugiętych kolanach.

Zaprawę marszową traktować należy **umiarkowanie,** a w żadnym wypadku

nie oglądać się na wyniki czasowe.

Natomiast w czasie marszów **nie powinno się stosować dłuższych odpoczynków,** gdyż zaprawić musimy ciało do pracowania bez przerwy. Ma to ogromne znaczenie dla systematycznego **wyrobienia wytrzymałości.**

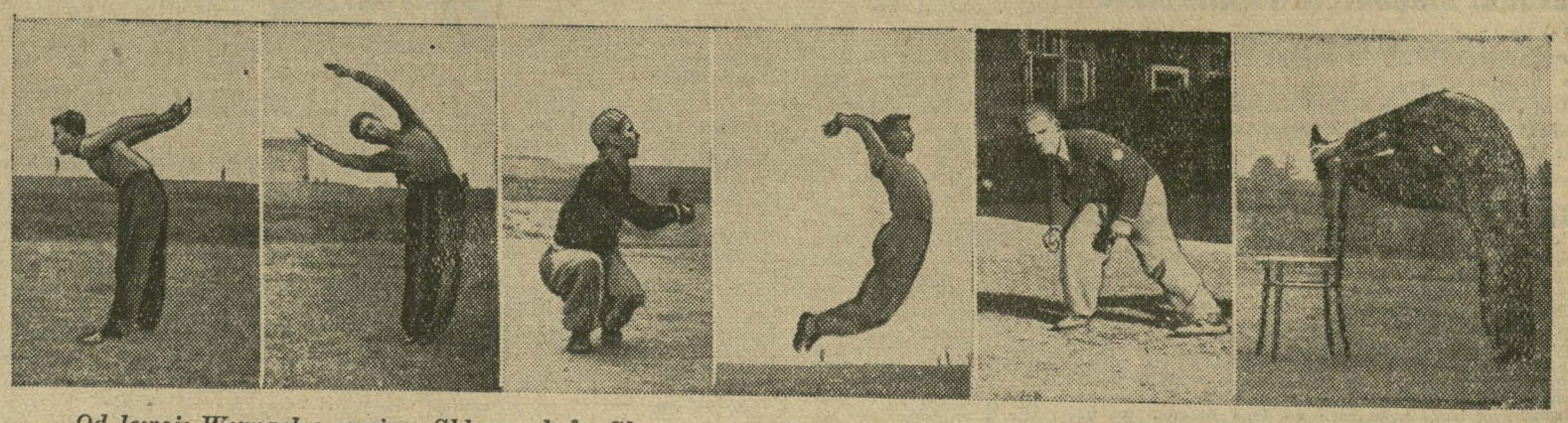

Od lewej: Wymachy ramion. Skłon w bok. Skręt w przysiadzie. Podskok. Pozycja w przysiadzie. Skłon na nogę.

Marsze takie ćwiczyć należy **przynajmniej dwa razy na tydzień,** przyczem jeden marsz może być **krótszy,** drugi zaś nieco **dłuższy** (do 15 klm.).

Niezależnie od zaprawy marszowej — ćwiczy się **codziennie**

'anną gimnastykę domową.

Przypominamy, że ćwiczyć trzeba **wcześnie rano,** przed śniadaniem, możliwie **przy otwartem oknie,** po zakończeniu zaś ćwiczeń wykonać należy mały spacer po pokoju. Poniżej podajemy **program trzeciego tygodnia** gimnastyki domowej turysty, zaznaczając, że w tym okresie czasu winna ona być już **bardziej intensywna** i to tak przez **zwiększenie ilo-**

ści poszczególnych ruchów, jak też przez szybsze tempo wykonania. Ćwiczenia te są następujące.

Stojąc w małym rozkroku, wykonujemy energiczne wymachy ramion w tył, z równoczesnem lekkiem pochyleniem górnej części ciała.

Stojąc w półkucznej pozycji zjazdowej, naśladujemy „zacinanie" stopami tak, jak krawędziami nart przy kristanji, przy równoczesnem przechyleniu ciała w przeciwną stronę. Ćwiczenie to, prócz dużego znaczenia praktycznego, wzmacnia mięśnie nóg i bioder.

Podnosimy ramiona w górę i wykonujemy skłony w lewo i w prawo. Ćwiczenie to winno być wykonywane wyraźnie, a więc bez pochyleń do przodu lub tyłu.

Stojąc w małym rozkroku, wyciągamy ramiona przed siebie i wykonujemy kilka krążeń do tyłu w stawie barkowym. Krążenia wykonujemy przy zgiętych ramionach w łokciach, małemi kółkami.

W pozycji oporowej wykonujemy kilka przysiadów na nodze „kierunkowej", co uzyskujemy przez miękkie uginanie i prostowanie w kolanie i biodrach, przyczem noga oporująca jest nieruchowa. Ćwiczenie to wykonać trzeba po kilka razy na każdą nogę.

W pozycji wypadowej z przyklękiem (kolano na wysokości palców nogi wypadowej), wysuwamy ramiona przed siebie i z pozycji tej wykonujemy skręty ciała w lewo i w prawo. Po kilku skrętach, następuje zmiana nogi wypadowej.

Oparłszy ręce o ziemię, rzucamy nogi w tył tak, że całe ciało tworzy prostą linję, przyczem unikać należy wygięcia w krzyżach. W pozycji tej kilka razy uginamy i prostujemy ramiona, przyczem nogi i tułów są nieruchome.

W pozycji płużnej, wykonujemy chwyt rękami za kolana i uginamy kolana do wewnątrz, przez naciśnięcie rękami.

Położywszy nogę na oparciu krzesła, staramy się rękami chwycić za stopę (początkowo wystarczy ująć za kostkę nogi). W tej pozycji wykonuje się kilka szybkich skłonów tak, by czołem dotknąć kolana wyprostowanej nogi. Po kilku ćwiczeniach, zmienić należy nogę opartą na krześle.

Program kończymy podskokami z wyrzutem ramion w górę i lekkiem wygięciem w krzyżach. Po skoku wylądować trzeba w pozycji wypadowej z przyklękiem.

Po przerobieniu całeg programu, należy wykonać marsz po pokoju, aż do zupełnego uspokojenia płuc i serca.

A. Kasprzyk i S. Zięba.

Zimowe wakacje ustalone.

Przygotować teren na przyjęcie młodzieży.

Kraków, w listopadzie.

Niedawno przeczytaliśmy, że **termin zimowych wakacyj szkolnych** został już przez nasze władze oświatowe **przesądzony**. Ferje zimowe odbędą się w okresie dni, sąsiadujących bezpośrednio **ze świętami Bożego Narodzenia i rozpoczną się 22 grudnia br. by przeciągnąć się do 15-go stycznia przyszłego roku.**

Okazuje się więc, że **zgodna opinja wszystkich zainteresowanych sfer nie znalazła uwzględnienia** u czynników decydujących o czasie zimowych feryj. Uderza nietyle fakt, że decyzja jest taka, lub owa, lecz okoliczność, **że nie wytłumaczono, dlaczego postanowienie to nie może ulec zmianie.** Nikt oczywiście nie może wymagać **dyskusji z władzami**, ale należało się szerokim sferom **pewne wytłumaczenie**, dlaczego jego żądanie nie może być spełnione.

Tak więc także i w tym roku będziemy mieli zimowe wakacje szkolne **w okresie najbardziej niekorzystnym** pod względem warunków atmosferycznych. Na naszych łamach, bynajmniej nie drogą gołosłownych wywodów, lecz **na podstawie naukowych danych** dowodziliśmy, że okres czasu sąsiadujący ze świętami Bożego Narodzenia, **najmniej nadaje się na zimowe wakacje szkolne. Pogoda** jest wtedy **nieustalona, dnie najkrótsze** w całej zimie, **nasłonecznienie słabe, a ośnieżenie ubogie**, lub też całkiem go niema. Umieszczenie wakacyj szkolnych w tym właśnie czasie wydaje się **nieuzasadnione**, skoro niewątpliwie wychodzi się z założenia, że **młodzieży chce się dać możliwość wypoczynku**, uprawiania sportu i turystyki w zimowem powietrzu, pełnem słońca.

Wskazaliśmy także, że **przesunięcie zimowych wakacyj szkolnych** na okres późniejszy miałoby **duże znaczenie gospodarcze.** Wakacje są przecież poważnemi regulatorami sezonów odpoczynkowych całego społeczeństwa. Wakacje zorganizowane **np. w lutym**, przyczyniłyby się do **ożywienia sezonu w zimowiskach** także w tym miesiącu, z niewątpliwą znacznie **większą korzyścią dla zdrowia młodzieży.**

Trudno jednak. **Termin** wakacyj zimowych został już ostatecznie **ustalony** i oczywiście należy się do tego zastosować. Chodzi teraz oto, aby **przygotować dla młodzieży odpowiednie warunki pobytu w terenie wycieczkowym** w czasie wakacyj, co zresztą nie powinno należeć do rzeczy specjalnie trudnych. Praca jednak winna być podjęta **bezzwłocznie**, o ile młodzież ze swego wypoczynku ma mieć należyte korzyści.

Organizowanie **kolonij zimowych, obozów, kursów, wycieczek** itd. przy równoczesnem **zaopatrzeniu młodzieży w sprzęt i dobrych instruktorów**, to zadanie, które trzeba podjąć bezzwłocznie. Przypomnieć warto, że **zeszłego roku**, na pierwszą (bardzo późną zresztą) wieść o zimowych wakacjach młodzieży, zainteresowały się tą sprawą niektóre **instytucje społeczne**, a nawet **czynniki rządowe.** Akcja nie wydała podówczas zbyt wielkich rezultatów konkretnych, ale w każdym razie została **uruchomiona w odpowiednim kierunku.**

Byłoby wskazane, aby **działalność tę wznowić**, zapewniając przez nią młodzieży należyte wyzyskanie zimowych wakacyj. Może dlatego, że czas na wakacje wybrano nieodpowiedni — **tem bardziej trzeba działać**, aby z dni odpoczynku młodzieży wyciągnąć dla niej **przynajmniej to, co się da.**

Przy tej sposobności, raz jeszcze dajemy wyraz przekonaniu, **że termin zimowych wakacyj szkolnych powinien być zmieniony.** Jest to naprawdę **postulat słuszny**, a przynajmniej za taki uchodzić może tak długo, **dopóki ktoś nie wytłumaczy**, że wakacje szkolne w czasie **świąt Bożego Narodzenia** lepsze są, **niż w innym czasie.**

Szczyt Babiej Góry w świeżym śniegu.

Organizacja narciarstwa w P. T. T.

Kraków, w listopadzie.

W ostatnią niedzielę odbyła się w Krakowie w **Polskiem Towarzystwie Tatrzańskiem** specjalna konferencja, poświęcona **organizacji** narciarstwa w łonie Towarzystwa. Zasadniczy referat wygłosił **inż. M. Kozłowski** z Drohobycza, wykazując konieczność zjednoczenia **luzem chodzących narciarzy**, będących członkami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W wyniku obrad uchwalono powołać przy zarządzie głównym P. T. T. **komisję narciarską**, która ma być organizacyjnem ujęciem tej sprawy. Uchwalono **zalecić** sekcjom narciarskim, bądź już istniejącym, bądź też mającym być utworzonemi — **należenie do Polskiego Związku Narciarskiego**, jako ogólno polskiej organizacji **centralizującej** działalność wszystkich klubów narciarskich w kraju. Jednogłośnie też uchwalono **kontynuować ścisłą współpracę z Polskim Związkiem Narciarskim** w zakresie organizacji turystyki, gospodarki turystycznej w górach itd.

Poza tem zjazd zajmował się **kwestją indywidualnych ulg turystycznych na kolejach** w czasie nadchodzącego sezonu. W czasie debat podkreślono, że **przekształcenie dotychczasowych ulg** miałoby niezwykle **ujemny skutek** dla propagandy ruchu turystycznego.

Nowe szlaki turystyczne w okolicy Ojcowa.

Ojców, znany powszechnie w Polsce jako letnisko, posiada także walory jako **zimowisko.** Dotąd prawie nigdy nie był odwiedzany przez szersze rzesze narciarzy mimo, iż posiada wcale **dogodne tereny narciarskie.** Dopiero w tym roku zawiązane zostało dzięki inicjatywie dyr. Czyńskiego miejscowe **koło Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa**, które rozpoczęło przygotowawcze prace przed nadchodzącym sezonem zimowym.

Prócz wybudowania **skoczni narciarskiej**, opracowuje się **plan toru saneczkowego**, dla udostępnienia zaś terenów narciarskich rozpoczęto **znakowanie trzech nowych szlaków turystycznych.** Odnowiono szlak z **Krakowa przez Giebułtów i dolinę Prądnika**, przystosowując go dla wycieczek narciarskich. Prócz tego z Ojcowa biegnie **żółty szlak przez Wolę Kalinowską do Pieskowej Skały**, drugi znaczony **niebiesko** przez **Wierzchowie i Zelków do Zabierzowa**, trzeci natomiast **czerwony** biegnie doliną **Sąspowską** i wąwozem **Jamki na** najwyższy punkt w okolicach Krakowa **do Skałki nad Liepiankami** (502 m.).

Szlaki te, **dostosowane do turystki narciarskiej**, niewątpliwie przyczynią się do popularyzacji pięknych okolic Ojcowa, do poznania przez ogół narciarzy **terenów**, dotąd prawie stale a niesłusznie pomijanych.

Mapy turystyczne Karpat dla użytku narciarzy.

Kraków, w listopadzie.

Turysta zimowy w daleko większej mierze musi się posługiwać mapami w terenie, niż turysta letni. Składa się na to szereg przyczyn: przedewszystkiem narciarz nie zawsze może posuwać się **szlakami wyznaczonemi;** szlaki te nie zawsze nadają się na wycieczki zimowe, nie wszędzie wyznaczone **znaki widoczne są w zimie;** poza tem **wszystkie większe zjazdy nie pokrywają się** ze szlakami letniemi.

Niestety, dotąd nie mamy w górach **specjalnego znakowania** dla narciarzy. Dla utrzymywania marszu we właściwym kierunku pozostaje tylko **dobre odczytywanie mapy.** Przewodnik, choćby najlepszy, nie zastąpi mapy.

Dziś istnieje wprawdzie wiele map turystycznych, jednak do zrobienia w tym kierunku zostało jeszcze **bardzo dużo.** Nie posiadamy dotąd **ani jednej mapy, przeznaczonej specjalnie dla narciarzy,** musimy więc posługiwać się mapami wojskowemi lub turystycznemi, wydanemi dla letniego ruchu.

Najlepiej jeszcze jest reprezentowany

dział map orjentacyjnych,

służących do **układania tur** wycieczkowych, w skali 1:200.000 lub 1:300.000. **Dla Karpat jest nowe wydanie map wojskowych 1:300.000**, które w 6 arkuszach obejmuje **całe Karpaty.** Poza tem jest jeszcze pewien zapas map austrjackich 1:200.000, obejmujących w 16 arkuszach całe Karpaty. Dla **Podhala, Tatr** i części **Beskidów Zachodnich** istnieje **przeróbka mapy austrjackiej** 1:200.000, opracowana przez T. Zwolińskiego. — Wszystkie te mapy jednak nie zawierają zupełnie **treści turystycznej,** dlatego można z nich korzystać przy równoczesnem czerpaniu danych z przewodników.

W ostatnich latach wydano **szereg map schematycznych,** zawierających szlaki turystyczne oraz schroniska. **Dla Huculszczyzny** wydał mapę **A. Zieliński** z schematycznym rysunkiem terenu oraz z bogatą treścią turystyczną w skali 1:200.000. Podobna mapa istnieje **dla Bieszczad i Gorganów**, opracowana przez **A. Zielińskiego i A. Wasunga.**

Dla **Beskidów Zachodnich** Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie wydało schematyczną **mapę szlaków turystycznych** w skali 1:200.000, opracowaną przez **K. Sosnowskiego oraz Z. i T. Wyrobków.** Podobną mapę wydał Oddz. P. T. T. w Cieszynie **dla Beskidu Śląskiego** w skali 1:100 000. Prócz tego w szeregu artykułów, rozsypanych po różnych czasopismach i przewodnikach, znaleźć można **schematyczne opracowania** drobnych terenów.

Gorzej przedstawia się

stan map szczegółowych,

które w terenie są najwłaściwsze, a dla turystyki zimowej prawie **nieodzowne.** Wyczerpały się już zapasy map austrjackich w podz. 1:75.000 (poza tem już w treści przestarzałe), natomiast nowe wydanie czeskie tychże map jest bardzo drogie.

Nasz **Wojskowy Instytut Geograficzny** rozpoczął jednak **wydawanie map w podz. 1:100 000.** Prace prowadzone są **bardzo intensywnie**, tak, że **za 3 lata będziemy mieli już nowy komplet map dla całych Karpat.** Narazie wydano **9 arkuszy** map ze wschodnich Karpat. Są to arkusze: **Dolina, Porohy, Stanisławów, Nadwórna, Mikuliczyn, Żabie, Burkut, Kołomyja, Kuty.** W opracowaniu jest **dwadzieścia kilka arkuszy z Karpat.**

Poza tem Wojskowy Instytut Geograficzny wydawać będzie **specjalne mapy turystyczne.** Dotąd ukazały się **dwa arkusze: Mikuliczyn i Żabie**, powitane **jaknajlepiej** przez krytykę i ogół turystów.

Brak map szczegółowych miało wypełnić swego czasu wydanie przez P. T. T. map turystycznych Karpat, opracowanych przez wydawnictwo **GEA.** Wydano **8 arkuszy: Szczawnica — Pieniny, Pilsko — Barania Góra, Czarnohora, Jaremcze — Worochta, Babia Góra, Magórka — Klimczok, Krynica — Nowy Sącz, Beskid Śląski.** Mapy te jednak wykonane **niestarannie**, nie zyskały wzięcia u ogółu turystów.

Dziś więc dla Karpat Wschodnich, prócz map Gea, mamy **tylko 3 arkusze map turystycznych: Mikuliczyn i Żabie**, wydane przez WIG, oraz **Gorgany Zachodnie**, opracowane przez **A. Lenkiewicza.**

Dla Karpat Zachodnich, prócz wyżej wspomnianych, istnieją **3 mapy:** Mapa Beskidów Zachodnich w podz. 1:75.000, opracowana przez **E. Stonawskiego**, mapa dla Gorców i Beskidu Wyspowego, opracowana przez **J. Czoponowskiego** i mapa Pienin 1:30.000, opracowana przez **F. Rapfa.**

Jedynie Tatry posiadają dostateczną ilość map: **Tomaszewski A.:** Mapa Tatr (podz. 1:50.000), **T. Zwoliński:** Mapa Tatr Polskich (podz. 1:37.500), **T. Zwoliński:** Mapa Tatr Wysokich i Bielskich (podz. 1:40.000), część zachodnia znajduje się w druku.

Z przeglądu tego wynika, iż pod względem szczegółowych map turystycznych **stan dzisiejszy nie jest najlepszy.** Jest to jednak jeszcze **okres przejściowy**, bo już w niedługim czasie dostaniemy **nowe mapy WIG-u.** Poza tem **Tow. Krzewienia Narciarstwa** już w najbliższym miesiącu rozpoczyna druk specjalnych **map, przeznaczonych dla narciarzy.** Mapy te, oparte na ścisłych zasadach **„blokdjagramów"**, będą niesłychanie **plastyczne**, tak, że korzystać z nich będzie mógł nawet najszerszy ogół turystów.

S. Leszczycki.

Z piśmiennictwa turystycznego.

Mapa uzdrowisk polskich.

Niedawno wydano nakładem **Polskiego Towarzystwa Balneologicznego** w Krakowie, przy finansowem poparciu Ministerstwa Opieki Społecznej — **mapę uzdrowisk polskich**, opracowaną przez znanego balneologa **Prof. Dr. Ludomila Korczyńskiego.**

Mapa ta, obejmująca **całą Polskę**, jest próbą przedstawienia syntetycznego całokształtu zagadnień związanych z naszem zdrojownictwem. Wykonano ją **w podziałce 1:800.000.**

Mapa zawiera bardzo **dużo szczegółów.** Wyróżniono **9 kategoryj zdrojowisk i letnisk**, osobno traktując: **zakłady zdrojowe i kąpielowe, letniska z wodami kruszcowemi, z łazienkami, z eksploatacją wód mineralnych, stacje klimatyczne, zakłady przyrodoleczn icze, kąpieliska morskie, wreszcie letniska.** Miejscowości uzdrowiskowe rozmieszczone zostały **na tle** sieci rzecznej i komunikacyjnej (koleje, szosy ważniejsze), mapa więc oddaje również stosunki komunikacyjne naszych uzdrowisk.

Prócz tego naniesiono **większe kompleksy leśne oraz obszary podmokłe**, co orjentuje ogólnie o stosunkach klimatycznych uzdrowisk. Mapa ta jest niewątpliwie **dużym krokiem naprzód w popularyzacji naszych krajowych zdrojowisk**, a zarazem poważnym **dorobkiem naukowym** Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Dr. S. L.

Po pożarze schroniska na Turbaczu.

O ochronę turystycznych urządzeń.

Niedawno donosiliśmy na łamach I. K. C., że **spłonęło schronisko turystyczne**, stojące **pod szczytem Turbacza** w pasmie Gorców, na polanie Waksmundzkiej. Nie zostały jeszcze wyjaśnione **przyczyny pożaru**, jakkolwiek **nie są wykluczone podejrzenia o zbrodnicze podpalenie.**

Przez zniszczenie tego schroniska doznaje **ruch turystyczny w tej części polskich gór**, bardzo **poważnego uszczerbku.** Turbacz cieszył się wielką sławą, szczególnie jako **„góra narciarska"** i z tego też względu zniszczenie schroniska bezpośrednio **przed zimowym sezonem**, odczute będzie dotkliwie przez szeroki ogół narciarzy.

Zgliszcza spalonego schroniska.

Spalone schronisko było **własnością nowotarskiego oddziału „Gorce" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.** Wzniesione ono zostało **po długich i żmudnych zabiegach**, przy których zasłużył się szczególnie znawca Beskidu Zachodniego i pracownik na niwie jego zagospodarowania — **prof. K. Sosnowski.** Wprawdzie później budowały różne oddziały Towarzystwa w innych partjach gór różne schroniska okazalsze i piękniejsze, ale **„Turbacz" był pierwszem schroniskiem typowo narciarskiem**, znakomicie odgrywał rolę ważnego punktu oparcia dla masowego ruchu, a wzniesienie go było **pracą pionierską.**

Późna pora i posunięte już warunki zimowe pod szczytem Turbacza, **uniemożliwiają natychmiastową odbudowę** cennego schroniska tak, że z powodu braku oparcia w ciągu nadchodzącej zimy, **ruch wycieczkowy na Turbaczu** będzie niewątpliwie **mniejszy niż po inne lata.** Bodaj to będzie **wskazówką**, jak powinny być cenione **i chronione** urządzenia turystycznej gospodarki w górach.

Przy tej sposobności warto raz jeszcze podkreślić **konieczność prawnej ochrony turystycznych urządzeń.** W niektórych krajach zagranicznych ochrona taka istnieje i **urządzenia turystycznej gospodarki uważane są za instytucje użyteczności publicznej.** Cięż-

kim też karom podlegają działający na szkodę tych urządzeń. Byłoby wskazane, aby i u nas także uzyskać **podobne ujęcie sprawy**, gdyż **uświadomienie** o ważności urządzeń turystycznych nie jest jeszcze niestety należycie rozpowszechnione.

Spalone schronisko było ubezpieczone i **oczywiście zostanie odbudowane.** Chodzi o to, aby postawić **dom większy**, dom taki, któryby mógł sprostać wymaganiom potężniejącego stale ruchu turystycznego na Turbaczu. Dom ten powinien być **murowany**, a to w tym celu, aby uniknąć niebezpieczeństwa pożaru.

Należy wierzyć, że w związku z zamiarem odbudowania schroniska, obudzi się **ofiarność publiczna**, która dopomoże do postawienia większego i lepszego domu pod szczytem Turbacza. **Popularność** ulubionej „góry narciarskiej“ jest bardzo duża i wątpić nie należy, że **już w przyszłym sezonie zimowym** narciarze znajdą znowu gościnę w nowem schronisku.

Narazie — **pewien punkt oparcia** dla ruchu turystycznego — oparcia jednak bardzo niewielkiego — znaleźć będzie można **w małem schronisku na Starych Wierchach**, leżącem o godzinę drogi od szczytu, na **szlaku narciarskiego zjazdu** z Turbacza do Rabki.

Poradnik turystyczny.

Smarowanie nart.

Turyści znowu używają „fok“.

Kraków, w listopadzie.

Smarowanie nart przedstawia **problem** dla wielu i to nietylko dla **nowicjuszy**, ale nawet dla bardziej doświadczonych narciarzy. **Turysta smarować musi** narty niemniej troskliwie jak zawodnik, a bodaj jeszcze bardziej musi się znać na smarowaniu, gdyż dokonuje **marszów dalekich**, przy dużych **różnicach wysokości**, kiedy to smary bądź ścierają się, bądź też warunki śnieżne ulegają zmianie.

Smarowanie jest konieczne dlatego, ponieważ z jednej strony **ułatwia ono podchodzenie**, z drugiej zaś strony **zapewnia płynny i szybki zjazd.** Na nartach ślizgających się, można przy podchodzeniu zmęczyć się bardzo szybko, a nieraz **podejście staje się wręcz niemożliwe.**

W tem miejscu wtrącić trzeba kilka słów o środku, **zastępującym częściowo smarowanie.** Niesłusznie został on przez naszych turystów niemal **całkowicie zarzucony.** Środkiem tym jest przybór, sporządzony **z długich pasków futra foki**, który przypina się na powierzchnie ślizgowe nart. Włos futra zwrócony ku tyłowi narty, **ślizga się po śniegu względnie łatwo, a przeciwdziałała obsuwaniu się narty wtył**, gdy się na niej staje podczas marszu pod górę. **Na „fokach“ można iść bardzo stromo** pod górę bez zmęczenia, na szczycie zaś zdjąć je, a mając narty przedtem posmarowane zjazdowym smarem — bez zwłocznie rozpocząć szybki zjazd.

Starodawne „foki“ zostały u nas — jak wyżej powiedzieliśmy — **niesłusznie wyśmiane i zarzucone.** Tymczasem w miarę rozwoju turystyki, **pogardzane „foki“ odzyskują zpowrotem swe wielkie znaczenie.** Widzi się to już **zagranicą**, zwłaszcza w **terenie alpejskim.** Tam prawie każdy turysta chodzi na „fokach“, gdyż są tam **strome i długie podejścia.** Przypuszczać też należy, że i u nas **powrócą „foki“ do powszechnego użytku.**

Wracając do smarowania nart, nie możemy oczywiście w ramach krótkich uwag **podać szczegółów.** Pomówimy o nich zresztą **w pełnym okresie sezonu zimowego**, tu zaś ograniczymy się do kilku **najogólniejszych wskazówek.**

Należy pamiętać, że **preparatów** do smarowania jest w handlu bardzo dużo. Lepiej z początku, nim nabędzie się odpowiedniego doświadczenia, poprzestać na **małej** ilości wypróbowanych już gatunków. Zaznaczyć też trzeba, że **polska fabrykacja smarów bardzo postąpiła naprzód** i w całości zadowolić może wymagania szerokich rzesz. Nie trzeba więc szukać obcych bogów.

Narty uprzednio **„zaimpregnowane“** terem (według uprzednich naszych wskazówek) powinny być przed smarowaniem **zupełnie suche i czyste.** Smaruje się **dwukrotnie**; raz **„na podkład“**, czyli na śliskość, drugi raz zarówno **„na podchodzenie“**, jak i „na zjazd“. Smar podkładowy można **lekko ogrzać**, potem **równomiernie rozetrzeć** korkiem lub dłonią, a wreszcie narty wynieść na dwór, **aby smar stężał.**

Na warstwę **„podkładową“** kładzie się potem **drugą warstwę smaru**, nadającego się **zarówno do zjazdu, jak też do podchodzenia.** Wybiera się do tego celu gatunek odpowiadający jakości **warunków śnieżnych, atmosferycznych, temperatury itd.**

W zasadzie smar nakłada się cieńszą warstwą i tem lepiej się ja rozciera, im bardziej śnieg jest zmrożony i sypki, zaś grubszą warstwą i mniej roztartą, gdy śnieg jest odwilżony, świeżo spadły, lub nawiany. Za pewną wytyczną przyjąć można, że **im większy jest mróz, tem twardszy powinien być dawany smar.** Na śnieg **wilgotny** przeznaczone są **smary miękkie.** Natomiast **smary półpłynne lub płynne** (smoliste) regule tej nie podlegają i **stosuje się je według wskazań** na etykiecie.

Z przyrządów potrzebnych do smarowania, zwrócić uwagę trzeba na konieczność posiadania **noża do zeskrobywania, korka do rozsmarowywania**, oraz **kawałka parafiny**, która w wielu wypadkach doskonałe oddaje usługi.

Na marginesie ankiety motoryzacyjnej.

Przyszłość naszych „gruchotów“.

Kraków, w listopadzie.

Po zaprowadzeniu **prohibicyjnych ceł na samochody i części samochodów**, jak również wobec prawie **monopolizacji wytwórni i sprzedaży samochodów**, należy się zastanowić, czy i jakie widoki ma w przyszłości **rozwój motoryzacji**, względnie samochodu w Polsce.

Jeżeli w obecnej chwili jest według statystyki państwowej **25 tysięcy motorowych pojazdów w Polsce**, to należy zaznaczyć, że z sumy tej tylko około **10% jest nowszego pochodzenia z ostatnich trzech lat.** Natomiast 3/4 **z pozostałej ilości**, są to pojazdy **ponad czteroletnie**, wymagające **ciągłych remontów i naprawek.** Podwyżka cła na części zapasowe i wymienne, w niektórych wypadkach **aż 6-ciokrotna** — uniemożliwi tym starszym rocznikom samochodów **konieczną naprawę** lub wymianę części zniszczonych. Zmuszone one będą wkrótce siłą faktu do **zupełnego wycofania się z obiegu.**

Odnosić się to będzie przedewszystkiem do dość pokaźnej liczby tanich samochodów amerykańskich, **osobowych i ciężarowych.** Należy więc liczyć się z tem, że **dalsze zmniejszanie** taboru samochodowego **będzie nieustannie postępowało.**

Natomiast jeżeli chodzi o **odnowienie** taboru — to sprowadzenie samochodu z zagranicy będzie tak **kosztowne** wobec wysokiego cła, — że tylko w wyjątkowych wypadkach będzie się mógł kupujący zdecydować na wielki wydatek. Jeżeli zaś będzie reflektował na samochód rzekomo **krajowej produkcji** — to ma w samochodach osobowych do dyspozycji **samochodzik mały i nieodpowiedni do warunków polskich.** Raczej więc zrezygnuje z kupna, niż nabędzie **wóz nieodpowiedni.**

Samochód osobowy normalnej wielkości pochodzenia krajowego jest **tak drogi**, że liczyć może on tylko na ograniczony zbyt. O ile zaś chodzi o **samochód ciężarowy**, to zwyczajny krajowy typ 1½ tonnowy jest **drogi**, a typy większe samochodów ciężarowych, względnie **autobusów**, są **w cenie zupełnie nieosiągalne.**

Należy się więc liczyć z tem, że fabryka produkująca w kraju, (której towar może być tylko wtedy tani, jeżeli w dużej ilości będzie produkowany i sprzedawany), nie będzie mogła **w dużych serjach produkować.** Wobec tego, że nie będzie mogła przez to **sprzedawać swoich wyrobów tanio** — ilość samochodów w obiegu **zmaleje** i nastąpi **dalsza demotoryzacja.**

Dzieje się to wszystko w czasie, kiedy mimo kryzysu **państwa ościenne czynią daleko idące ułatwienia kupującym samochody**, czy to w opłatach, czy w przepisach, czy nawet w uwolnieniach nowych samochodów czasowo od podatku.

Kierownictwo fabryki krajowej, której obecnie rząd udzielił prawie **monopolistycznego poparcia i uprzywilejowania** — mało liczy się **z zapotrzebowaniem** życia gospodarczego **ogółu ludności.** Fabryka założona w Polsce musi produkować tak, aby zbyt jej był **zapewniony.**

Istnieje pewna **granica produkcji samochodów**, przy osiągnięciu której produkt może być ekonomicznie wytwarzany, a przez to **tani.** Ogólnie przyjmuje się w kołach fachowców, że **przy 30 samochodach wyprodukowanych dziennie**, samochód może być oddany w cenie mniej więcej odpowiadającej wartości. Fabryka założona w Polsce musi sprzedać conajmniej **2.700 samochodów rocznie**, aby sprostać swemu zadaniu i nie popaść w poważny deficyt. Jeżelibyśmy nawet przyjęli powyższą cyfrę roczną, to oznacza ona **produkcję około 10 wozów dziennie.** Sprzedaż zaś tej ilości, mało odpowiadających polskim warunkom samochodów, jest prawie w obecnych czasach wykluczona. Wynikiem będzie, że **olbrzymie wkłady**, poczynione w fabrykę — okażą się **niecelowe.**

Fabrykacja samochodów w Polsce winna być przedewszystkiem dostosowana do naszych specyficznych warunków, a doświadczenia w tym kierunku mamy już bardzo wiele i to bodaj dość... bolesnego.

J.

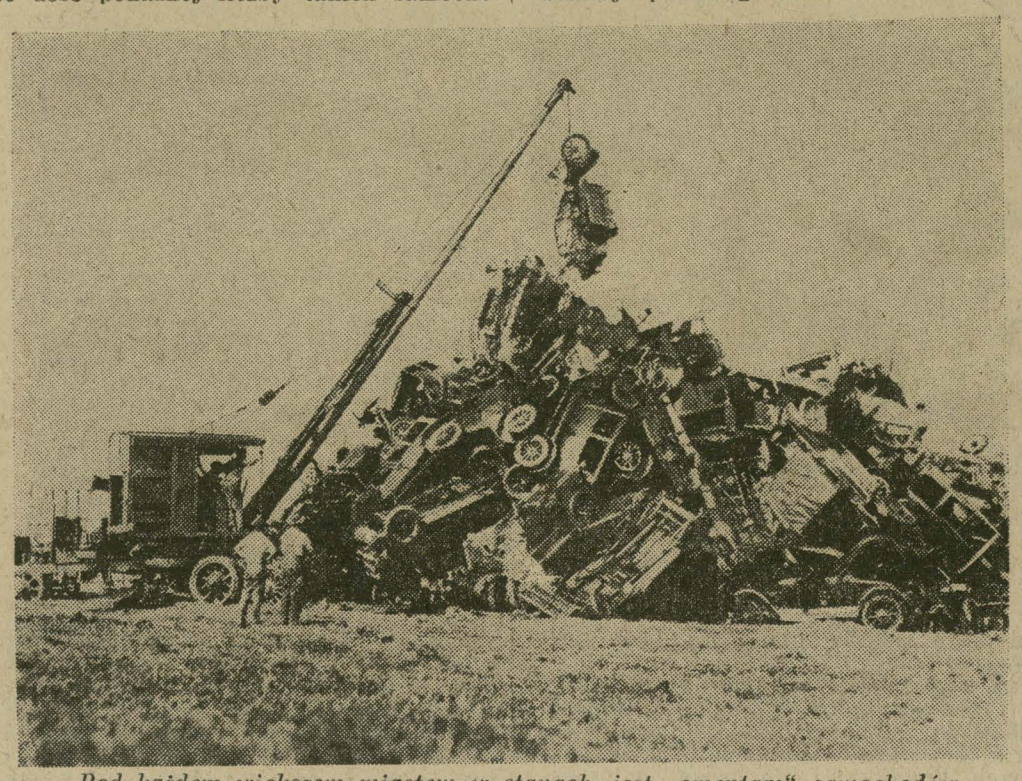

Pod każdem większem miastem w stanach jest „cmentarz“ samochodów.

Jak postępuje motoryzacja na szerokim świecie.

ANGLJA.

Pierwsza zmotoryzowana dalekosiężna linja kolejowa w Anglji.

Koleje angielskie uruchomiły obecnie na linji **Londyn—Birmingham** pierwsze **pociągi pospieszne** o napędzie silnikami **Diesla.**

AUSTRJA.

Pocztowo-kolejowe linje autobusowe.

Zarząd **poczty państwowej** utrzymuje w ścisłej współpracy z koleją **232 linje autobusowe** o łącznej długości sieci **9.000 kilometrów.**

BELGJA.

Kolejowe linje autobusowe.

Belgijskie koleje żelazne utrzymują w swym zarządzie przeszło **6.000 klm. linij autobusowych.**

CZECHOSŁOWACJA.

Rozbudowa sieci autobusowej przez koleje.

Czeskie koleje państwowe prowadzą w swym zarządzie **307 linij autobusowych**, dysponując przytem **parkiem autobusów**, składającym się z 675 wozów. Łączna **długość sieci autobusowej obejmuje 8.319 klm.**

Dalsza rozbudowa komunikacji autobusowej idzie w **kierunku zniesienia nierentujących się lokalnych linij kolei i zastąpienia ich autobusami**, jakoteż rozbudowy samochodowego ruchu ciężarowego.

O **motoryzacji ruchu kolejowego** mówiono szczegółowo w Nrze 44. „Kuryera Komunikacyjnego“.

EGIPT.

Zastąpienie kolei autobusami.

Nowo otwarta linja kolejowa, łącząca **Kair z Suezem** o długości 95 klm., ma zostać **zamkniętą** z powodu nierentowności i **zastąpiona autobusami.** Nasyp kolejowy po zerwaniu szyn będzie przerobiony na **autostradę.**

FRANCJA.

Autobus zamiast tramwaju.

W ostatnich 8 latach **20% paryskich linij tramwajowych**, t. j. 24 linje zastąpiono **autobusami.** Dalszemu stopniowemu zmotoryzowaniu ma ulec jeszcze 22 linij tramwajowych.

Gigantyczny plan budowy autostrad.

Miarodajne czynniki rozważają obecnie **plan budowy 6.000 klm. autostrad.** Projektowane są następujące:

Paryż—Marsylja, Paryż—Tuluza, Paryż—Bordeaux, Paryż—Le Havre, Paryż—Lille, Paryż—Strassburg.

Budowa ma trwać przez 10 lat z tem, że w pierwszych pięciu latach ukończone będzie **3.000 klm.**, a w tem przedewszystkiem trasy wiodące **w kierunku granicy niemieckiej.** Jest to odpowiedź na przed paru tygodniami rozpoczętą budowę autostrad niemieckich na pograniczu francusko-niemieckiem.

HOLANDJA.

Motoryzacja kolei.

Holenderskie koleje dysponują obecnie **40 wozami motorowemi o silnikach Diesla**, kursującemi na linjach o charakterze lokalnym.

HISZPANJA.

Tunel pod cieśniną Gibraltaru.

Obecnie rozpoczęto **prace wstępne nad urzeczywistnieniem tunelu podmorskiego, łączącego Hiszpanję z jej posiadłościami w Afryce**, o długości 28 klm. Tunel ten będzie biegł po atlantyckiej stronie cieśniny gibraltarskiej i tem się tłumaczy jego długość, bo szerokość samej cieśniny wynosi zaledwie 14 klm. Spowodowane to zostało znacznie łagodniejszym spadkiem i łagodniejszemi prądami po stronie atlantyckiej.

Tunel będzie budowany na **głębokości 360 metrów pod poziomem morza.** Koszt budowy jest preliminowany na **350 miljonów pesetów.** Prace wstępne, jak pomiary, próbne wiercenia i wypracowanie planów budowy, pochłonęły już 3 miljony pesetów. Budowa ma nastąpić **w najbliższej przyszłości**, tak, aby uniemożliwić ewentualną **interwencję Ligi Narodów** przeciw użyciu międzynarodowego dna morskiego.

NIEMCY.

Motoryzacja niemieckich kolei.

Kolej niemiecka wprowadza obecnie po dokonaniu szeregu prób do swej **służby przetokowej** wyłącznie **lokomotywy o napędzie dieslowskim.** Lokomotywy te o sile przeciętnie 50 KM. i wadze 14 ton rozporządzają 4 biegami i to dla szybkości 5, 10, 15 i 30 klm. Zastosowanie lokomotyw tego typu do służby przetokowej ma za zadanie **odciążenie lokomotyw pociągowych** i przyspieszenie biegu pociągów towarowych.

Kolejowe linje samochodowe.

Generalna dyrekcja kolei na podstawie zarządzeń o przejęciu przez kolej samochodowego ruchu ciężarowego urządziła obecnie **483 linje transportowe** tak osobowe jak i towarowe, o długości sieci **powyżej 19.000 klm.** Linje te obsługuje częściowo kolej **własnym taborem**, częściowo zaś **przedsiębiorcy prywatni**, jednakowoż pod nadzorem kolei. Na linjach prowadzonych taborem kolei, kursuje **330 samochodów ciężarowych i 254 przyczepek** o nośności 1,5—7,5 ton. Rozbudowa dalsza nastąpi z chwilą odbioru przez kolej już zamówionych **110 autobusów i samochodów ciężarowych.**

NORWEGJA.

Sieć autobusowa 9 razy większa niż kolejowa.

W r. 1915 posiadała Norwegja już 95 linij autobusowych o długości 3.577 klm. — **Dzisiaj posiada zaś linij 1.000**, pokrywając niemi sieć **32.000 klm.**, 9 razy większą niż sieć kolejowa.

SZWECJA.

Kurczenie się sieci kolejowej.

Szwedzka sieć kolejowa zmniejszyła się w r. 1912 o 95 klm. linij lokalnych, skasowanych **z powodu nierentowności** i zastąpionych **autobusami. Kolej** utrzymuje w swym zarządzie 112 klm. sieci autobusowej, zaś **poczta** 3.410 klm., natomiast **76.000 klm. znajduje się w rękach prywatnych przedsiębiorstw autobusowych**, przyczem do dyspozycji stoi przeszło **20.000 autobusów.** — Szwedzka sieć linij autobusowych jest **7** razy większa niż kolejowa.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PŁN.

Również likwidacja całego szeregu linij kolejowych.

W ostatnich 12 latach **zamknięto ruch kolejowy** na całym szeregu linij kolejowych **o łącznej długości 14.401 klm.**, z tego na 7.710 klm. **zerwano szyny** i wszystkie urządzenia. Wszystkie te linje kolejowe **zastąpiono linjami autobusowemi.**

WŁOCHY.

Próby nowych wozów motorowych na kolejach.

Obecnie wypróbywuje się na kolejach włoskich **wozy motorowe** konstrukcji krajowych fabryk, a mianowicie **Fiata i Bredy.** Podczas jazd próbnych na przestrzeni między Rzymem a Neapolem wozy te osiągnęły przeciętnie **szybkość 110 klm. na** godzinę.

T. Ż.

Statystyka wozów mechanicznych w niektórych miastach.

	Ogółem	Samochody turystyczne i taksówki.	Autobusy	Ciężarów.
Nowy Jork	785.228	639.161	27.870*)	118.197
Chicago	454.142	401.283	550	52.309
Los Angeles	433.123	390.115	743	42.265
Detroit	353.785	322.561	—	31.224**)
Londyn	292.500	201.000	17.500*)	74.000
Paryż	207.400	169.200	2.100	36.100
Berlin	69.930	50.933	652	18.345
Buenos Aires	58.981	44.643	—	14.338
Wiedeń	41.283	23.242	—	18.041

*) łącznie z taksówkami.
**) łącznie z autobusami.

Konflikt: nafta–węgiel.

Materjały pędne – to podstawa motoryzacji.

Zamieszczamy poniżej artykuł, przedstawiający poglądy, panujące w naszym przemyśle naftowym. (red).

Kraków, w listopadzie.

Na łamach **„Kuryera Komunikacyjnego“** toczyła się w lecie **dyskusja na temat materjałów pędnych do samochodów.** Przybierać ona zaczęła **formę konfliktu między benzolem a benzyną.** Problem ten jest aktualny nietylko dla zwolenników, czy też przeciwników takiego lub innego środka, lecz także **z ogólnego punktu widzenia.** Przeciwnikami są tu

dwa wielkie przemysły,

stanowiące **ważną pozycję** w narodowem gospodarstwie naszego kraju.

Tak benzynę, jak i benzol produkuje się **z surowców podstawowych** pochodzenia **górniczego,** a więc **z ropy naftowej i węgla.** Jakkolwiek oba produkty wykazują **podobieństwo w zastosowaniu,** to jednak **są odmiennie traktowane przez sfery skarbowe i gospodarcze.** Powstała też na tem tle, pomiędzy temi przemysłami **przepaść,** którą wyrównać może **zrównanie obciążeń fiskalnych benzyny i benzolu.**

Powstaje pytanie, czy węgiel istotnie jest **faworyzowany** kosztem przemysłu naftowego, czy wynika to **z konieczności gospodarczych,** czy jest to może **wynik przestarzałych pojęć,** które trzeba wyjaśnić.

Górnictwo węglowe i naftowe daje gospodarstwu społecznemu **kluczowe surowce;** poza tem daje **źródła ciepła i energji.** To podobieństwo funkcyj nie pokrywa się niestety **z warunkami,** w jakich każdy z tych przemysłów pracuje. Górnictwo węglowe wydobywa surowiec ze złóż **zbadanych,** dających się ocenić pod względem wydajności. Przemysł natomiast naftowy w dziale kopalnianym, jest **przemysłem zależnych od losu.**

Pod względem **ryzyka kapitałowego,** pod względem **trudności technicznych,** pod względem **wydajności — kopalnictwo naftowe** znajduje się **w gorszem położeniu** aniżeli jakikolwiek inny przemysł górniczy. Czyż więc logicznem następstwem tych stosunków nie powinno być sprawiedliwe i

równomierne traktowanie,

jeśli już nie **zwiększone ulgi** dla tego przemysłu?

Także **od strony zbytu,** problem: nafta — węgiel jest nie mniej interesujący. Zauważyć się daje **tendencja wzajemnego przenikania się** pod względem zastosowania produktów naftowych, jak i węgla. Zastosowanie produktów naftowych **w przemyśle, komunikacji i domowem gospodarstwie** stale się wzmaga, wypierając gdzieniegdzie — w wolnej konkurencji — węgiel. Niewątpliwie, istnieje **konkurencja pomiędzy węglem a produktami naftowemi,** lecz decydującemi w tej walce są: kalkulacja i **konieczność techniczna.** Nawet **w Anglji,** kraju węglowym a pozbawionym ropy naftowej — **wzrosło zapotrzebowanie produktów naftowych,** a zmniejszyło się zużycie węgla. Świadczy to o tem, że **techniczna ewolucja** powoduje przestawienie się w spożyciu surowców i że konieczność do stosowania się do postępu jest ważniejszą, aniżeli kurczowe podtrzymywanie jednej gałęzi produkcji. **Postępu tego nie można zahamować.** Łatwiej i prędzej zostaną uregulowane wynikłe zagadnienia społeczne, aniżeli unieruchomi się samoloty, samochody, lub wszelkiego rodzaju maszyny, poruszane produktami naftowemi.

Dlatego też

ważną jest dla Polski sprawa naftowego kopalnictwa.

Winnimy cieszyć się, że kraj nasz jest pod tym względem **samowystarczalnym,** że możemy ponadto eksportować poważne ilości ropy i przez to powiększyć stronę czynną naszego bilansu handlowego.

Niestety fakty wskazują, że **linja rozwojowa naszego przemysu naftowego spada w dół.** W roku 1909 wydobyte w Polsce 2.053.000 tonn ropy, t. j. **4% ogólnoświatowego wydobycia.** Natomiast w zeszłym roku wydobyto tylko 550.000 tonn, t. j. **0.18% światowego wydobycia.** Wraz z 75%-owym spadkiem produkcji, zmniejszyło się także międzynarodowe **znaczenie naszego przemysłu naftowego.** Stało się to w czasie, gdy światowa konsumcja produktów naftowych rosła, a z nią produkcja ropy w innych krajach.

Ze względu na **dogodne położenie geograficzne** miał nasz przemysł naftowy wielkie możliwości **rozwoju, głównie** z uwagi na układ w stosunku do centralno-europejskich wielkich **rynków zbytu.** Możliwości tych jednak **nie wyzyskał,** przedewszystkiem z powodu **braku poszukiwań** za nowemi terenami co wymagało kapitałów. Potrzebom tym na przeszkodzie stanęły **momenty strukturalne.** Nie można było sharmonizować rozbieżnych interesów poszczególnych ugrupowań, przedewszystkiem zaś przejawiła się

niewłaściwa polityka.

Te błędy przeszłości, do tej chwili nie zostały naprawione i dlatego nasz **przemysł naftowy ostatkiem sił walczy o byt.**

Nie pora dziś — gdy chodzi o ratowanie przemysłu naftowego przed likwidacją — wytykać to, co w wielu wypadkach **już się nieda więcej naprawić.** Należy natomiast przynajmniej **oddać przemysłowi naftowemu to, co mu się słusznie należy.** Nie więc ilość benzolu jest kwestją sporną pomiędzy przemysłem węglowym a naftowym, lecz zasada **niesłusznego faworyzowania benzolu kosztem benzyny** przy pomocy **wolności podatkowej,** która zapewnia benzolowi szerokie możliwości rozwojowe. W tym samym czasie **upada przemysł produkujący zasadniczy materjał pędny,** niemożliwy w całości do zastąpienia przez inny produkt...

Nie wchodząc w kwestję **podobieństwa fabrykacji** obu środków, ani w kwestję ich **ważności dla gospodarstwa,** należy stanąć **na gruncie objektywnym,** a więc na gruncie **równego stosowania obu środków.** Z punktu zaś fiskalnego należy się dziwić, że skarb państwa nie wykorzystał tego **źródła podatkowego.** Oto benzol wypierając z rynku wewnętrznego benzynę, uszczupla dochody państwa **o blisko 1 miljon złotych,** gdyż benzyna obłożona jest podatkiem 15.40 zł. za 100 kg. Z punktu widzenia bilansu handlowego, wypieranie benzyny z rynku krajowego powoduje **zmniejszenie się eksportu benzolu.** Zwiększony z tego samego powodu ilościowy wywóz benzyny, zmniejsza poważnie czynną stronę bilansu handlowego.

Postulat, aby podatkowo obciążyć

benzol na równi z benzyną,

a to celem **usunięcia konkurencji** zagrażającej nafcie przez węgiel — wysunięty został przez wzgląd na obecne **stosunki gospodarcze i politykę fiskalną.** W zasadzie bowiem **pobieranie podatku spożywczego** od produktów naftowych uważać trzeba za **anachronizm,** niezdrowy z punktu widzenia ekonomicznego, społecznego i ochronnego.

W założeniu każdego podatku spożywczego leży chęć obciążenia spożywcy podatkiem na **ogólne cele.** Słusznie więc opodatkowuje się **napoje alkoholowe,** używkę taka jak **tytoń,** mniej słusznie: sól, cukier i drożdże, **najmniej zaś słuszne naftę,** zarówno co do samej zasady, jak co do wysokości. Może kiedyś **w średniowieczu,** światło uważane było za luksus, ale dziś — **jeśli światło gazowe i elektryczne nie jest obłożone podatkiem** spożywczym, natomiast nafta —

światło najbiedniejszych —

musi płacić 11.5 gr. od jednego kilograma, czyli **1/3 część ceny fabrycznej,** to trudno mówić, że z rozwojem techniki i oświaty, nastąpiła **ewolucja pojęć.** Obciążenie smarów i olejów motorowych podatkiem spożywczym, **zwiększa koszta produkcyjne wszystkich dziedzin przemysłu,** stając w poprzek ogólnej tendencji obniżenia tych kosztów.

Trudno przypuścić, skoro niedawno obciążono benzynę **podatkiem drogowym** w wysokości 12 zł. od 100 kilogramów (co łącznie z podatkiem konsumcyjnym 15.40 zł. daje obciążenie 27.40 zł. czyli **przeszło połowę ceny fabrycznej benzyny),** aby z dnia na dzień zmieniły się poglądy na kwestję opodatkowania. Warto jednak wskazać, że łącznie z motocyklami, mamy w Polsce do dyspozycji w czasie pokoju i na wypadek wojny — teoretycznie zresztą —

tabor 35.000 pojazdów mechanicznych,

(bez motocykli zaś 27.000 pojazdów). Nasz **sąsiad zachodni,** o ludności dwa razy większej — **ma tabor samochodowy 24-krotnie większy.** Pomimo tego rząd hitlerowski poczynił ostatnio szereg dalszych ulg podatkowych **dla automobilizmu.**

Czyż więc nie należałoby zrewidować poglądów na sprawę opodatkowania produktów naftowych podatkiem spożywczym. Objekcję przeciw podatkowi spożywczemu od produktów naftowych uważać mogą fiskaliści za czyn rewolucyjny. Trudno jednakże, kiedy **życie gospodarcze nowemi kroczy drogami,** trzymać się **starych ścieżek** i pojęć przestarzałych. Podobnie, jak węglowe, także i naftowe produkty **nie znoszą już podatku spożywczego.**

Można oczywiście zgodzić się z tem, że **w okresie przesilenia** trudno jest realizować programy maksymalne. Dlatego przemysł naftowy wysuwa, jako **załatwienie doraźne: równość opodatkowania.** Jednakże — dla uzyskania możliwości rozwojowej leży **w interesie przemysłu naftowego,** w interesie **ogólno-gospodarczym** i w interesie **obrony państwa — zniesienie podatku spożywczego.** Spodziewać się też należy, że **ewolucja** pójdzie w tym kierunku.

Szymon W.

Rzecz inna — że właściwie **do dzisiejszego dnia** nie jest wyraźnie unormowany przez władze kolejowe **sposób wydawania** przez niektóre organizacje społeczne tzw. **„zaświadczeń“,** które zresztą sprzedawane są **publicznie.** Na brak ten **wskazywaliśmy zresztą na naszych łamach oddawna.** Po jego usunięciu, być może, nie będzie na P. K. P. **podobnych scen,** jakie niestety zdarzyły się przy ostatnich zjazdach choćby na **Święto Niepodległości.**

Taryfa na linjach podmiejskich nie będzie obniżona.

Jak dowiadujemy się, w dalszym ciągu prowadzone są **prace nad reformą taryfy osobowej** na Polskich Kolejach Państwowych. Proponowana jest, jak wiadomo — **obniżka cen przejazdów,** której wysokość **zależną będzie od odległości.** Na mniejszych przestrzeniach obniżka ma być **nieznaczna,** na większych natomiast dochodzić ona będzie **do pokaźniejszych rozmiarów.**

Między innemi słyszy się także, że **obniżka opłat kolejowych nie obejmie biletów na tzw. linjach podmiejskich.** Natomiast Ministerstwo Komunikacji zamierza **powiększyć odległości,** na których stosowane są dotychczas tzw. **stawki podmiejskie.** Będzie to udogodnienie o **względnej** zupełnie wartości i prawdopodobnie — jako pokaźniejsza ulga nie będzie wchodziła pod uwagę.

W sprawie tej zajęliśmy już raz nasze stanowisko, stwierdzając, że **najżywszy ruch osobowy** jest właśnie **na krótkich przestrzeniach,** na linjach dojazdowych do miast, oraz do większych centrów turystycznych. Jak z dotychczasowych wiadomości wynika, **krótkobieżny ten ruch,** dający przewagę ruchu osobowego na naszych kolejach — **w niewielkim tylko stopniu** odczuje dobrodziejstwo obniżonej taryfy.

Wystawa budowy dróg w Londynie.

W czasie od 13 do 18 listopada br. odbywała się **w Royal Agricultural Hall w Londynie** doroczna wystawa, poświęcona sprawom **budowy dróg i robót publicznych.** Równocześnie odbywał się **kongres,** na którego porządku dziennym znalazły się referaty **z zakresu budowy dróg, wielkich robót publicznych oświetlenia gazem ważnych arteryj komunikacyjnych, budowy mostów i t. p.**

J.

Z dziejów opony samochodowej.

Pierwszy patent na oponę gumową dla pojazdów otrzymał na długo przed ukazaniem się pierwszego samochodu, bo już w r. 1840 Anglik — **R. W. Thomas.**

Czytając dziś **opis patentowy Thomas'a,** musimy podziwiać **inwencję wynalazcy;** wskazuje on, że opona ma się składać z paru warstw płótna **połączonych i opancerzonych gumą,** odróżnia opony **z dętką powietrzną,** opony komorowe, wylicza środki pełniące i zabezpieczające oponę przed zniszczeniem przy pęknięciu kiszki. Ze środków pełniących wymienia **włosie końskie i sprężyny,** nadmienia również, że opona powinna posiadać **szeroką podstawę.**

Jako korzyści połączone z użyciem opony podaje wynalazca przedewszystkiem **zmniejszenie oporu,** a przez to łatwiejszą jazdę, **zmniejszenie hałasu,** dalej przewiduje, że wprowadzenie opony **może wyprzeć resory,** co się dziś powoli już dokonuje.

Mimo jasnego wykazania korzyści użycia opony, **wynalazek Thomas'a poszedł w zapomnienie** i zmartwychwstał przeszło **ćwierć wieku później,** ale tym razem jako **patent Dunlop'a,** kładąc podwalinę pod rozwój potężnego dziś przemysłu opon samochodowych.

Światowa trasa lotnicza.

(c) Wedle doniesień z **Waszyngtonu,** odbyła się tam **konferencja,** złożona z delegatów Twa **„Goodyear Zeppelin Ltd“,** oraz urzędu **Ministerstwa Marynarki St. Zjedn.** w sprawie omówienia warunków i programu **stałego lotnictwa naokoło świata.**

Linja lotnicza będzie obsługiwana statkami **powietrznymi** typu Zeppelina na trasie morskiej Atlantyk i Ocean Spokojny, natomiast w części lądowej **samolotami,** o bardzo silnych motorach. Trasa ma biegnąć przez następujące punkty: **Banel — Karachi — Batawia — Manilla — Yokohama — Honolulu — San Francisco.**

Ulgi turystyczne w Austrji w sezonie zimowym.

(C) Jak w poprzednim roku, również i w tym roku będą wydawane turystom w Austrji tzw. **„zimowe karty sezonowe“,** z ważnością **od 1 listopada 1933 do 31 marca 1934.** Na podstawie tych kart otrzymują turyści **następujące udogodnienia:** 1) zwolnienie od wiz paszportowych, 2) **zniżki kolejowe 40-to proc.** zpowrotem i przy jeździe przedłużonej, zaś **50-cio proc. przy jeździe tam i zpowrotem** przy 3 jazdach wycieczkowych do miejsc wycieczkowych, kąpielowych i zimowych stacyj sportowych w okolicach Wiednia, 3) **opusty 15 do 30 proc. w hotelach i pensjonatach,** 4) **opusty 50-cio proc. wstępów na koncerty, wystawy do muzeów, przy okrężnych biletach autobusowych** i wiele innych.

—o—

Angielski przemysł samochodowy.

W okresie światowego **przesilenia gospodarczego,** angielski przemysł samochodowy wykazuje **pomyślne stosunkowo położenie.** Rok 1932 przyniósł nawet **wzrost produkcji** w porównaniu z rokiem 1931.

Produkcja samochodów w latach 1924 do 1932 była następująca.

Rok	Ciężarówki	Osobowe	Razem
1924	30.000	118.000	148.000
1925	35.000	133.000	168.000
1926	45.000	153.000	198.000
1927	48.000	163.000	211.000
1928	48.000	164.000	212.000
1929	57.000	182.000	239.100
1930	68.000	170.000	238.000
1931	68.000	159.000	227.000
1932	61.000	171.000	232.000

Z tabeli tej wynika spadek od roku 1929 do 1932 produkcji samochodów osobowych, natomiast **wzrost produkcji samochodów ciężarowych.**

Coraz częstsze są w Anglji skargi na **ciągle wzrastające obciążenia fiskalne.** — Kwota jaka przypada z ruchu motorowego stanowi 1/10 całego budżetu. Ogólne jest przekonanie, że już **przy nieznacznych ulatwieniach** podatkowych nastąpiłby **wielki rozrost przemysłu automobilowego.** Ogólne obciążenie ruchu samochodowego wraz z podatkiem od benzyny wynosi £ 63.630 966, czyli około 1.770.000.000 złotych. Oznacza to **przeciętne obciążenie** na 1 pojazd 28.7 funtów angielskich, czyli około 700 złotych. — Tyczy się to oczywiście **bezpośredniego opodatkowania** bez uwzględnienia opłat uiszczanych przez ruch motorowy, np. opłat, którym podlega 14.000 garaży i wystaw samochodowych.

Wprowadzenie ustawy celnej Mac Kenna w roku 1925 oraz polityka rządowa, spowodowały ważny **efekt fabrykowania wielu pojazdów obcych konstrukcyj** w wytwórniach angielskich. **Przywóz obcych samochodów** spadł niezwykle i wykazuje dziś **małoznaczące cyfry.**

Wspaniałemu rozwojowi motoryzacji Wielkiej Brytanji towarzyszyła jednak zawsze ze strony rządu **troska o dobre drogi oraz miljonowe świadczenia.** Wydane **sumy wracają do skarbu państwa,** przynosząc równocześnie poważne korzyści przemysłowi samochodowemu.

J.

Emocje tanich przejazdów.

Raz sprzedany bilet... jest chyba ważny?

Niedawnym **zjazdom popularnym** na uroczystości, urządzanym przy pomocy tanich przejazdów turystycznych, towarzyszyły niestety **mało pożądane okoliczności.** Różne **organizacje,** dysponując **przyznanemi ulgami** dla uczestników zjazdu, zorganizowały **sprzedaż potrzebnych zaświadczeń** i legitymacyj. **W czasie jednak rozpoczętych już podróży władze kolejowe cofnęły udzielone zniżki, odbierały bilety i legitymacje, spisywały protokoły, wysadzały z pociągów** i t. d.

Nie wchodzimy w **powody,** które były tego przyczyną. Uważamy jednak, że **pasażer, który raz nabył bilet, nabył równocześnie prawo przejazdu** i powinno to być przez kolej **respektowane i wykonane,** nawet wtedy, gdyby udzielona **zniżka** została już **po nabyciu biletu cofnięta.** Inaczej bowiem szerokie sfery będą odnosiły się **nieufnie** do udzielonych zniżek, nie mając gwarancji, że podróż odbędzie się **bez żadnych niespodzianek.**

Oczywiście, że w powyższy sposób potraktowani uczestnicy tych zjazdów żalili się, tembardziej, że **niektóre sposoby załatwiania przykrej sprawy były wcale rygorystyczne.** Ostatecznie — tani przejazd po cenach popularnych **nie dyskwalifikuje przecież pasażera do tego stopnia,** aby narażać go na **„emocjonujące“ wypadki** podczas podróży.

WITOLD ZECHENTER.

Patrząc z peronu...

To jest zawsze czarowne ogromnie
i do serca zagląda zbliska
pełne tęsknoty i wspomnień,
tajemnicze jak bajka z dzieciństwa.

Ta dal topniejąca w wieczorze,
różnobarwne oczy semaforów,
te rzucone przez ziemi bezdroże
liljowe nici torów.

A w powietrzu zapach drażniący:
oddech zgrzanych w pędzie lokomotyw —
dym wilgotny i jak dłonie drżący
i na wargach jak gorzki dotyk.

I myśl duszna, miłością szalona,
że u końca tych szyn w dali półśnie
ty... twoje ciepłe ramiona,
twój uśmiech.

Wolne posady

KAŻDY może kilkaset złotych miesięcznie zarobić, sprzedając w miejscu swego zamieszkania nasze artykuły gumowe. — (Nowości!). Żądajcie naszych prospektów „A". Oferty pod „K. F." skrzynka pocztowa 140 Katowice. 2076k

ZASTĘPCA z branży aptecznej, tylko pierwszorzędna rutynowana i energiczna siła, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Farmaceuta" do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Jana 2. 2182k

ZASTĘPCY losowi zarobią 20 do 50 złotych od zamówienia. — Materjał przebojowy. Grufa, Lwów, skrytka pocztowa 189. 2169k

DOZORCA samotny do willi potrzebny. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „B. K." 5293

POTRZEBNY lekarz asystent, chrześcijanin, kawaler, z prawem prakt. lek. Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, — „Dr med. prowincja". 1683Kt

ZAKOPANE. Potrzebna do pierwszorzędnego pensjonatu gospodyni dworska (klucznica) w wieku do 40 lat. — Wymagane pierwszorzędne kwalifikacja i referencje. Zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, pod „Pracowita". 2224k

FRYZJERÓW damskich, oraz męsko-damskich, wyłącznie pierwszorzędnych, zaangażuje „Renaissance", Zakopane, Krupówi. 2222k

POWAŻNA firma wielkopolska zaangażuje kilku inteligentnych, energicznych, oraz dobrze prezentujących się panów do lekkiego, wykwintnego podróżowania, bez względu na wykształcenie, za wysokiem wynagrodzeniem. Fachowość niekonieczna, wyszkolenie bezpłatne. Zgłoszenia osobiste z dowodami: czwartek, piątek, od 10—1, Kraków, Krupnicza 7, I p., na prawo. 2220k

4 PANOWIE powyżej lat 24, do stałej pracy propagandowej natychmiast potrzebni. Zgłoszenia osobiste wraz ze świadectwami dotychczasowej pracy — przyjmuje kierownik Krótki w godz. 11—13, Kraków, Długa 14, m. 6. 2226k

MAJSTER stolarski, specjalista w bajcowaniu — potrzebny. — Zgłoszenia: „Majster", Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2228k

FRYZJERKI - manikurzystki pierwszorzędnej, z undulacją żelazkową, wodną, poszukuje od zaraz Emil Schudmak, Dziedzice 5509g

PRZJME pomocnika gospodarczego, zaraz szkoła, praktyka, referencje. — Zgłoszenia: I. K. C., Łódź, Piotrkowska 88. „Fachowiec". 316Ld

OGRODNIKA tylko na procenty, fachowo przygotowanego, przyjmę. Letnisko Kocierzowy, Wojciechów k. Kamińska. 314Ld

SŁUŻĄCA - SAMODZIELNA z dobrem **GOTOWANIEM** potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Jagiellońska 9, II p., m. 5. 5285

POTRZEBNA dziewczyna skromna, z kaucją, zaraz do prowadzenia sklepu masarskiego z wyrąbem mięsa (na prowincję), która już pracowała w tym fachu. Zgłoszenia ze świadectwami i warunkami nadsyłać: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Massarnia Eres". 5522g

AGENTÓW zdolnych do sprzedaży manufaktury z pierwszorzędnych fabryk, poszukuje Skład Fabryczny, Kielce, skrytka 211. — Emeryci pierwszeństwo. 2221k

DWÓCH zdolnych bufetowców poszukuje od zaraz firma Józef Nowak, — Lwów, Piekarska 24. 1733L

SŁUŻĄCA inteligentna, młoda, dobrze gotująca — potrzebna do wszystkiego. Kraków, Rakowicka 1, II, mieszkanie 17. Zgłoszenia od 3—5-tej. 5280

POTRZEBNY od 1 stycznia ogrodnik bezdzietny z okolic Przemyśla, Rzeszowa, Zarząd Bachórzec. 5319g

KASA Chorych w Krośnie ogłasza **KONKURS** na stanowisko lekarza dentysty dla zakładu dentystycznego Kasy w Krośnie. Kandydaci na to stanowisko winni dołączyć do podań następujące oryginalne dokumenty lub ich uwierzytelnione odpisy: a) metrykę urodzenia, b) dowód obywatelstwa polskiego, c) świadectwa z dotychczasowej pracy, d) dyplom doktora medycyny lub lekarza dentysty, e) dowód prawa wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej, f) własnoręcznie napisany życiorys. Stanowisko do objęcia z dniem 1 stycznia 1934 r. Wymagany czas pracy, tak w dziale chirurgicznym, jak i zapobiegawczym wynosi łącznie 3 godziny dziennie. Szczegółowe warunki pracy i płacy będą ustalone przy zawieraniu umowy. Oferty z podaniem żądanych warunków, oraz dokumentami wyżej wymienionemi należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Kasy Chorych w Krośnie w terminie do dnia 10 grudnia 1933 r., godz. 12-tej w południe. Podania, które zostaną bez odpowiedzi w ciągu dni 20-tu od tego terminu, należy uważać za nieuwzględnione. Lekarz Naczelny Dr. Woźny. P. o. Dyrektora inż. Gadomski. 2232k

WYDZIAŁ POWIATOWY W KALISZU OGŁASZA KONKURS na stanowisko kontraktowego nadzorcy dróg i mostów (drogomistrza). Od kandydatów wymagane są: 1) Obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia i 3) kwalifikacje, wymienione w rozporządzeniu Ministra Robót Publicznych z dn. 12 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64/22 r. p. 579). Do posady przywiązane są pobory według XII—X grupy płac funkcjonarjuszów państwowych, zależnie od kwalifikacji, oraz ryczałt objazdowy. Należycie udokumentowane podanie wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, urzędowem świadectwem zdrowia oraz dokumentami, udowadniającemi uregulowanie stosunku do służby wojskowej, należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Kaliszu do dnia 20 grudnia 1933 roku. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada do objęcia od 1 stycznia 1934 roku. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy (—) H. Ostaszewski. 2233k

Posad poszukują

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej fabryki poszukuje energiczny, pracowity przedstawiciel z gwarancją. — Zgłoszenia pod „Obrót 23" do I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 5139

KUCHMISTRZYNI warszawska, siła pierwszorzędna, poszukuje kuchni na rachunek, ewentualnie posady. Zgłoszenia: Zakopane, Biuro Kubińskiego „Samodzielna". 5482g

PIERWSZORZĘDNA stenografka (szybkość parlamentarna) i maszynistka, perfekt języki: niemiecki, francuski, angielski w słowie i piśmie, dobra stylistka, ukończone studja prawnicze, dobra prezencja, młoda, na doskonałem odpowiedzialnem stanowisku, pragnie z przyczyn osobistych uzyskać odpowiednie stanowisko poza Lwowem. — Zgłoszenia: I. K. C., Lwów, Kopernika 9, „Najlepsze referencje". 1726L

PANNA przystojna, szkoła handlowa, sierota, zajmie się gospodarstwem, jako wychowawczyni, sekretarka, pielęgniarka, sklepowa, jest energiczna, uczciwa. Łaskawe zgłoszenia: Sieradz, z listami Dr Szamoty, dla „L. G." 5518g

PRACOWNIK fryzjerski pierwszorzędny męski i strzygacz pań, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków: I. K. C., Katowice, Marjacka 1, „Pracownik". 1685Kt

PIELĘGNIARKA kwalifikowana do niemowląt z nowoczesnem odżywianiem, przyjmie posadę do niemowlęcia. Miejscowość obojętna. Oferty: I. K. C., Gdynia, Świętojańska, pod „Pielęgniarka". 333Gd

Najdroższy model świata.

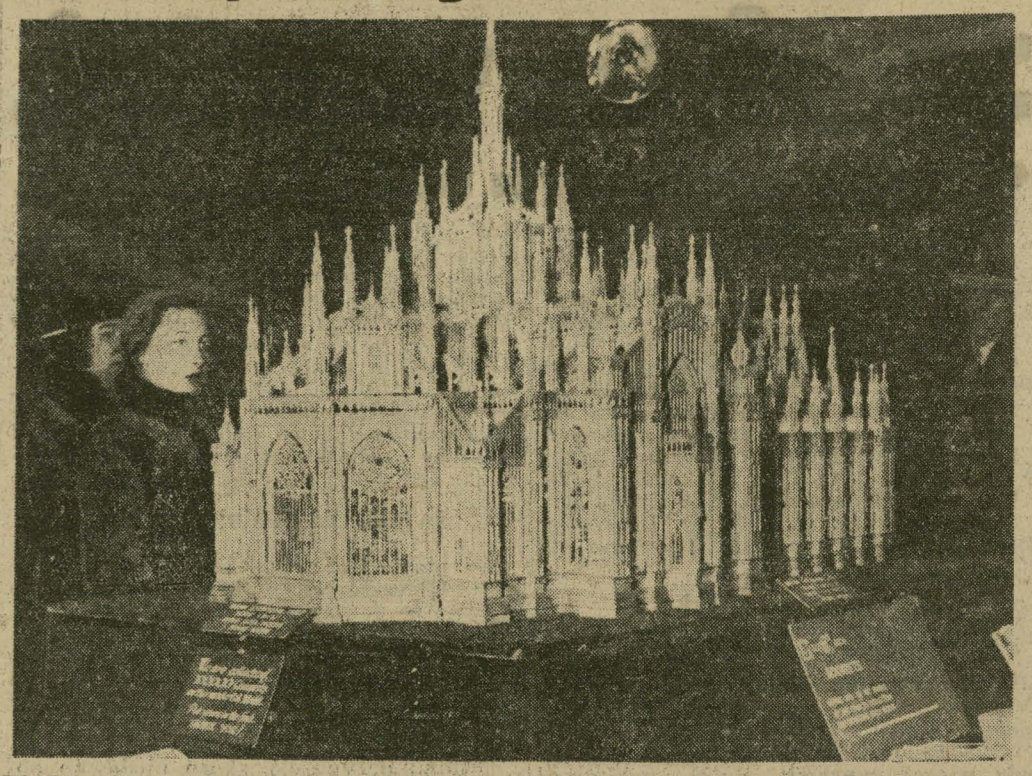

W Winchester w Anglji została otwarta oryginalna wystawa 700 modeli rozmaitych budynków, wykonanych w ciągu życia przez skromnego rzeźbiarza amatora, naziwskiem Richold. Rzeźbiarz ten, zmarły w zeszłym roku w chwilach wolnych od zajęcia wykonywał w swoim małym warsztacie w kuchni modele, które dzisiaj uchodzą za arcydzieła w swoim rodzaju. Nasza rycina przedstawia wspaniały model słynnej katedry medjolańskiej, wykonanej z drzewa w skali 1 na 100. Składa się ten model z 8000 kawałków, których sporządzenie zabrało mu 5 lat czasu. Model przedstawia wartość 20.000 funtów.

PŁATNICZY-kelner z kaucją, obejmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Prawa ręka". 5295

LEŚNIK dyplomowany, kawaler, — wieloletnia praktyka, dobry hodowca urządziciel i kalkulator, przyjmie posadę leśniczego lub adjunkta. Warunki skromne. Referencje chlubne. Zgłoszenia: Jan Pieczonko, Zarzecze, koło Jarosławia. 5476g

OSOBA z akademickiem wykształceniem z braku posady zajęłaby się domem wdowca z dziećmi lub samotnego pana kulturalnego. Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia: I. K. C., Wilno, Wileńska, „Stacha". 136Wl

MŁODA, inteligentna, — przystojna przyjmie posadę gospodyni u starszego pana od zaraz. Baranowicze Poleskie, Senatorska Nr 31, Helena. 5508g

DENTYSTYCZNY technik, znakomicie pracujący w złocie, kauczuku, poszukuje pracy. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Gdziekolwiek D." 5319

PANI wyjedzie na wieś jako zarządzająca domem, sekretarka, towarzyszka — za utrzymanie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Zakopane 22" 5307

KELNER-bufetowiec, młody, z kaucją 300 zł., poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Specjalista". 5266

NAJWIĘKSZA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Kraków, ul. św. Jana 8. 2141
Nowości powieściowe w pięciu językach.
Książki naukowe. — 35.000 dzieł.
ABONAMENT 2 ZŁ.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy Emeryci i Studenci **BEZ KAUCJI.**

STROICIEL Bild obniżył znacznie ceny. Kraków, Widok 6, telefon 177-72. 5288

MŁYNARZ egzaminowany i monter, kawaler, poszukuje posady zaraz — trzeźwy, sumienny, ma bardzo dobre świadectwa, praktyki ponad 20 lat w młynach handlowych i gospodarczych, umie stolarkę i wszelkie roboty zakresu młyńskiego. Zgłoszenia łaskawe: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, — „Kawaler C. K." 5521g

MAGISTER farmacji rutynowany, poszukuje zarządu. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Kaucja M." 5304

DWIE biedne osoby poszukują jakiejkolwiek pracy, chętnie w fabryce. — Łaskawe zgłoszenia IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Zosia — Hania". 5274

INTELIGENTNA klucznica dworska, dwanaście lat praktyki, znająca oborę, chlewnie, drób, samodzielna, świadectwa długoletnie. Romańczuk, Lwów, Gipsowa 15. 1732L

STRÓŻOSTWA szukam w Krakowie — dam kaucję. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „1.000". 5302

SOLIDNA osoba lat średnich, poszukuje obowiązku do mniej osób za skromnem wynagrodzeniem. — Kraków, Felicjanek 25, I p., drzwi 7. 5273

SŁAZACZKA młoda, — władająca polskim i niemieckim językiem przyjmie posadę jako panna do dzieci oraz pomocy gospod. w lepszym domu. Konwersacja niemiecka i nauka gry fortepianowej. Zgłoszenia pod „G. 120" I K C., Katowice, Marjacka 1. 1677Kt

Do wydzierżawienia
hotel-pensjonat o 30 pokojach

(70 łóżek), restauracja z pełną koncesją w Zwardoniu Potrzeba gotówki 25.000.— zł. Nadzwyczaj dobry interes. Szybko decydujący się zechcą się zgłosić pod: „Fachowiec" do Biura ogłoszeń „PAR" Katowice. 3587k

OGRODNIK - pasiecznik, sumienny i pracowity, obznajomiony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, — plantator kawy i melonów, poszukuje posady po kawalersku do większych ogrodów handlowych lub mniejszych samodzielnie, od stycznia lub później. — Zgłoszenia do I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod „M. P." 1727L

EGZAMINOWANY szofer ślusarz, sumienny i trzeźwy, szuka posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „40 A. M." 2167k

KTO poda dłoń młodej inteligentnej, 21-letniej absolwentce kursów handlowych, zdolnej, posiadającej znajomość buchalterji, stenografji, korespondencji, pisząc biegle na maszynach Szukam posady buchalterki, sekretarki, biuralistki, mundantki, mam 3 mies. praktykę u komornika. Zajmę miejsce wychowawczyni dzieci w wieku szkolnym. — Miejscowość obojętna. Oferty z warunkami: Kraków, poste restante. — Christmanówna, Nr. leg. 15. 2148k

DWIE salowe kelnerki siły fachowe, — poszukują miejsca w pensjonacie. — Zgłoszenia: Oddział IKC., Zakopane, pod „Zdolne". 2195k

PANNA z ukończoną trzechletnią szkołą handlową i z praktyką biurową, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „A. M. 16". 5362g

Humor i satyra.

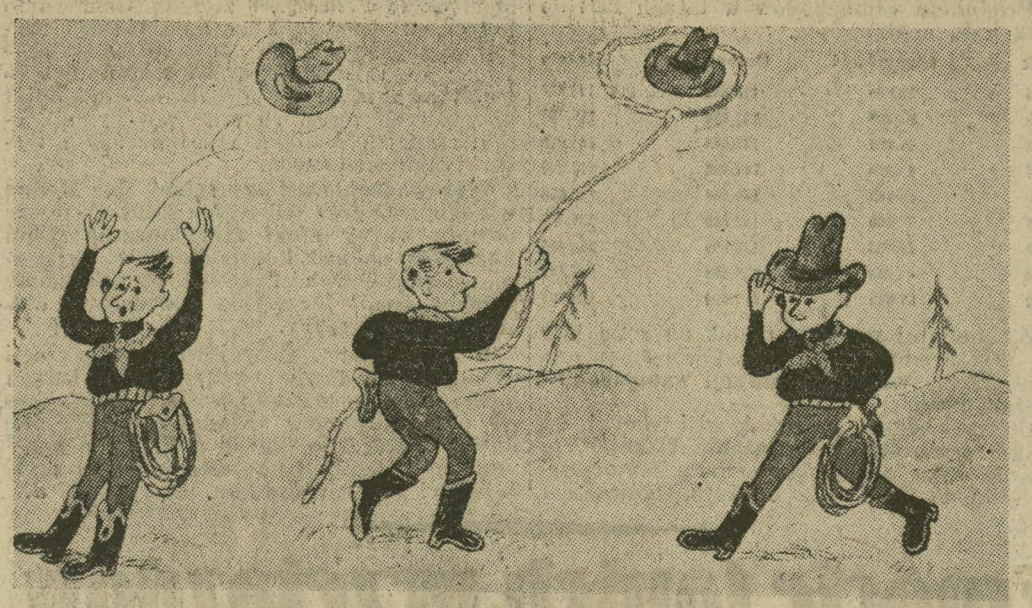

Wiatr w prerji...

FRYZJER zdolny męski, strzyżenie damskie, katolik, poszukuje pracy. — Fryzjer, Rybnik, Kościelna 4. 5502g

KRAWCOWA szyje suknie, bieliznę po domach — 3 zł. dziennie. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Krawcowa S. S." 5261

RZĄDCA-gorzelnik z kursem handlowym, wszechstronnie wykształcony teoretycznie i praktycznie, z 25-letnią praktyką, nieskazitelnego charakteru — poszukuje posady kontrolora lub odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, pod „Dublańczyk". 2211k

PANIENKA z prowincji poszukuje posady do dziecka, z szyciem, gospodarstwem domowem. Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Biedna panienka". 2212k

SŁUŻĄCA, wiek średni, szuka posady — samodzielne gotowanie, dobre polecenia. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1. „Miejsce katolickie". 5291

PANIENKA poszukuje posady do dzieci, najchętniej na prowincję. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Inteligentna 22". 52'2

Kupno

PIANINO lub krótki fortepian kupię za gotówkę okazyjnie. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1. „Dzeń Z." 2100k

KUPIĘ parcelkę do 4.000 złotych. Zgłoszenia: IKC., Kraków, Wielopole 1, — „Zaraz 4.000". 5271

KUPIĘ okazyjnie duży spód, futro oposy albo małpy. Zgłoszenia: Kraków, skrytka 369. 5215

KUPIĘ dom, majątek rolny lub dochodowe przedsiębiorstwo. Miejscowość obojętna. Szczegółowe bezpośrednie oferty: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. „Gotówką 50.000". 2039W

DOGA dorosłego, dogę — kupię tanio. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Doga S." 5510

STAWOWĄ pompę do 6-konnego motoru kupię lub wydzierżawię. Zakrzewski, Łódź, Kilińskiego 63, m. 7. 317Łd

TANIO nabyć można dzisiaj wiele rzeczy: domy wille, majątki, meble urządzenia i t. p. Dobre okazje są częste. Szukajcie ich, dając ogłoszenie drobne do naszego pisma, które czyta codziennie w całej Polsce kilkaset tysięcy czytelników. — Otrzymacie mnóstwo ofert i kupicie tanio. Żądajcie **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 680k

KUPIĘ okazyjnie auto — najchętniej Forda Juniora Bodyański, Lwów, Murarska 4. 1738L

KUPIĘ ośrodek majątku ziemskiego w Zach. Małopolsce, najchętniej blisko Krakowa. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Wyżłów, p. Bełz 1728L

KUPIĘ willę z komfortem 3 do 4 pokoi, mogą być bliskie peryferje, wpłata 20 tys. zł. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Peryferje K." 5282

Sprzedaż

DOBRE i tanie wyroby cukiernicze. Przyjmuje się również zamówienia na zabawy i t. d. Pracownia cukiernicza, Kraków, Karmelicka 14. **W PODWÓRZU.** 2114k

30—40 morgów sprzedam pod Stanisławowem koło szosy, grunt budowlany. Miasteczko, kolej w miejscu. Jezupol dwór. 5513g

DOM czteroubikacjowy, duży ogród, 10.000, gotówki 7.000 — z powodu wyjazdu sprzedam. Wróblewski, Kraków, Tomasza 9. 5294

FISHARMONJE PEDAŁOWE, oraz mniejsze poleca **WŁADYSŁAW BOŁOŃSKI**, Kraków, Rynek Gł. 34. 5317

PERSKI dywan 4×3, piękny, stary, sprzedam. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, „Pers". 5296

APTEKA wraz z domem do sprzedania. Bliższe informacje: Apteka, Lutowiska. 5516

OKAZYJNIE sypialnię, jadalnię i gabinet — modele nowoczesne — sprzeda „Meblopol", — Kraków, Rakowicka 8. 2227k

SKLEP spożywczy w pełnym ruchu, zaprowadzona klientela, dochodowy, z mieszkaniem, na przedmieściu Krakowa, sprzedam. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Pewny interes". 5314

ZAJĄCE potaniały — sztuka od 2—2.80. **BAŻANTY** sztuka od 2.20. L. **DINTENFAS**, Kraków, Szewska 8, telefon 114-04. 5284

KAMIENICĘ piętrową, — tramwaj, sprzedam, 23.000. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod „Wera". 5286

PIANINO Petrof, piękne, dobre okazyjnie sprzedam. Kraków, Tomasza 8/7. 5287

OKAZJA!! DOM jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, przynależności, ogrodu owoc. 240 sążni, cena 10.000 zł., w tem 3.000 na 10 lat (Kraków). **KAMIENICZKĘ** nowa, dochód roczny netto 4.000 zł., cena 28.000 zł. (przy tramwaju) — sprzeda „POLONJA", Kraków, Zwierzyniecka 9, telefon 168-11. 5300

PIENIĄDZE uzyskać można nawet w czasie kryzysu. — Wystarczy zrobić przegląd domowy rzeczy i mebli niepotrzebnych, ogłosić to wszystko w Drobnych Ogłoszeniach naszego pisma i sprzedać. Nabywca zawsze się znajdzie! Żądajcie przesłania **BEZPŁATNIE** prospektu Ogłoszeń Drobnych od Administracji I. K. C., Kraków, Wielopole 1. 681k

PIECE
„DAUERBRANDY"

piecyki oszczędnościowe „ZNICZ", kuchnie i piece przenośne węglowe gazowe Instalacje wodociągowe, gazowe, centralne ogrzew. i reperacje

J. MEISELS
Kraków, Karmelicka 3. Tel. 101-63. 3460k

DO sprzedania w Wadowicach realność piętrową z wolnem mieszkaniem. — Wiadomość: Dr Klęczar, Wadowice. 529'

S. O. S. Kamienicę nową, narożnik, 19 ubikacyj, — sklepy, restauracja, czynsz roczny ponad 4.000, wolna od przenośnego i podatków (Kraków, dzielnica przemysłowa) — z powodu śmierci w rodzinie za dwadzieścia parę tysięcy złotych sprzeda „PIAST", — Kraków, Rynek 39, telefon 158-66. 5312

2.850 złotych — sprzedam domek w Brzuchowicach, Lwów, Rycerska 32, I piętro. 1740L

NOWY dom dwupiętrowy z ogrodem, we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia do I. K. C., Lwów, Kopernika 9, pod „15.000 złotych". 1731L

LUSTRO salonowe tanio sprzedam. Pracownia sukien, Lwów, Potockiego 54. 1730L

PIECE 4 przenośne, kaflowe okazyjnie sprzedam. — Kraków, Grzegórzecka 78. 2234k

CYTRY KONCERTOWE. Wielki wybór. Najtaniej: Brachfeld, Kraków Poselska 15. 2186k

1934 kalendarze, terminarze do przekładania, kieszonkowe, ceny niskie. — cennik wysyła Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 1851k

PIANINO orzechowe, zagraniczne przepiękny ton, okazyjnie — Kraków, Florjańska 45, m. 5. 2184k

FORTEPIAN zagraniczny, króciuteńki, piękny ton — bardzo tanio: Kraków, Zacisze 4 (biuro mieszkaniowe). 2219k

FORTEPIAN krótki znakomitej marki „Schweighofer" — tanio Kraków, Florjańska 45, m. 5 2183k

CENY OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie	zł. 3.—	3.75
Cała 2-ga strona	„ 6.840.—	6.300.—
Na 3-ej stronie	„ 2.—	2.50
Cała 3-cia strona	„ 3.360.—	4.200.—
Na dalszych stronach	„ 1.60	2.—
Cała strona	„ 2.685.—	3.360.—
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste	„ 2.50	3.20
Teksty artykułowe	„ 10.—	12.50

Reklamy za tekstem:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia zwyczajne	zł. 0.56	0.65
Cała strona	„ 1.855.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych	„ 0.70	1.—
Cała strona ostatnia	„ 2.520.—	3.360.—

Nekrologi do 100 mm. w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm. w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3 za 1 cm².

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo	zł. 0.25	0.32
Dla poszukujących pracy	„ 0.10	0.12
Matrymonjalne	„ 0.30	0.40

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów
Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
„Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy *wyłącznie za gotówkę.*
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
Za układ tabelaryczny 50%
Za druk czerwony 50%
Przy druku kilkukolorowym dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. **Zastrzeżenie miejsca** obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm., szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr. w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy a 68 mm. — Strona za tekstem ma 8 łamów a 34 mm.

Redaktor naczelny i wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz." — Zarządca Feliks Korczyński.